

Roman Sękowski
KONIEC ŚREDNIOWIECZA
I KSZTAŁTOWANIE SIĘ PODSTAW USTROJOWYCH
KSIĘSTW OPOLSKIEGO I RACIBORSKIEGO
(SZKICE I WYPISY ŹRÓDŁOWE)



STUDIA I TEKSTY ŹRÓDŁOWE
Z DZIEJÓW KSIĘSTW
OPOLSKIEGO I RACIBORSKIEGO
ZESZYT 1

**STUDIA I TEKSTY ŹRÓDŁOWE Z DZIEJÓW
KSIĘSTW OPOLSKIEGO I RACIBORSKIEGO
NR 1**

ROMAN SĘKOWSKI

**KONIEC ŚREDNIOWIECZA I KSZTAŁTOWANIE SIĘ
PODSTAW USTROJOWYCH KSIĘSTW
OPOLSKIEGO I RACIBORSKIEGO
(Szkice i wypisy źródłowe)**

OPOLE 2011

Z serii: Studia i teksty źródłowe z dziejów księstw opolskiego i raciborskiego.

Na okładce herb księstw opolskiego i raciborskiego
z superekslibrisu Wielkiej Księgi Praw.

© Roman Sękowski

ISBN 978-83-62995-27-1

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA	5
ZAMIAST WSTĘPU	
Legendy, mity i prawdy historyczne	7
Czy istniało księstwo opolsko – raciborskie ?	11
Źródła do dziejów księstw opolskiego i raciborskiego	14
Język czeski, polski, niemiecki czy dialekt	19
POŻEGNANIE ŚREDNIOWIECZA	
Jednoczenie księstwa	28
Mikołaj II – legendy i prawdy	33
Testament księcia Mikołaja II	36
Wielkie porządkowanie ustrojowe XV – XVI w.	47
Ostatni książę opolski – Jan II Dobry	49
OD „ZRZIZENI” DO KATASTRU KAROLIŃSKIEGO	
Sławetni – panosze, włodcy, wolni panowie	54
Robotni – wolni chłopci, chłopci nieosiedleni i osiedleni	59
Nowe porządki – „Zrzizeni zemske”	78
Nowe porządki – władze	86
Nowe porządki – księgi praw	101
Kobiece sprawy – panny i żony	105
Kobiece sprawy – wdowi los	114
KATASTER KAROLIŃSKI	
Wielka Księga Praw księstw opolskiego i raciborskiego	122
ZAKOŃCZENIE	131

PRZEDMOWA

Polska historiografia zajmująca się badaniami dziejów terenów księstw opolskiego i raciborskiego nie jest zbyt liczna i w znacznej większości dotyczy czasów średniowiecznych oraz oprócz biografii, spraw politycznych. Obowiązuje tu pewien schemat: dobrzy książęta piastowscy (bo piastowscy!) za panowania których ziemie te rozwijały się wyśmienicie i którzy są obiektem stosunkowo licznych badań, przeważnie powtarzających się, nie wnoszących nic nowego¹ oraz (naturalnie) złych Habsburgach, którzy doprowadzili do całkowitego upadku księstwa opolsko – raciborskiego a zwłaszcza jego stolicy – Opola.² Przyjmując takie rozumowanie, nie poparte zresztą żadnymi dowodami, nie warto było zajmować się historią epoki Habsburgów bo nic ciekawego w tym czasie tu się nie wydarzyło. Stąd zupełna nieznajomość i brak zainteresowania przemianami zarówno ustrojowymi jak i innymi zachodzącymi we wszystkich dziedzinach życia. A jest to epoka niezmiernie ciekawa: ukształtowała się w tym czasie nowa struktura społeczna oraz nowe formy ustrojowe oparte o ściśle określone przepisy dopuszczające, wprowadzając w bardzo ograniczonym zakresie, wybieralne przedstawicielstwa poszczególnych grup społecznych.³ W dodatku środowiska historyczne zajmujące się dziejami tych ziem zupełnie zaniechały opracowań i publikacji źródeł archiwalnych.⁴

Chcąc uzupełnić tę lukę postanowiłem przystąpić do wydania serii opracowań najbardziej interesujących zjawisk epoki Habsburgów i późniejszych dziejów dawniejszych ziem tych księstw, w oparciu w większości wypadków na źródłach nieznanymi lub bardzo mało znanych. Opracowania te przeznaczone są w zamyśle dla historyków – regionalistów zarówno profesjonalistów jak i amatorów, nie związanych z żadnym ośrodkiem naukowym i dlatego mających utrudniony dostęp do źródeł, zwłaszcza archiwalnych. Mam nadzieję, że inicjatywa ta spotka się z zainteresowaniem licznych entuzjastów dziejów dawnych ziem księstw opolskiego i raciborskiego. Księstwa te nie były ściśle odizolowane od swoich sąsiadów, dlatego również zamierzam uwzględnić w serii tej problemy sąsiednich ziem i ich stosunków z naszymi księstwami. Uważam, że należy opublikować w pierwszej kolejności bardzo liczne, w większości nieznane źródła do dziejów tych księstw.

¹ Przykładem tego mogą być liczne opracowania biografii książąt gdzie autorzy powołują się wzajemnie na siebie i w większości wypadków nie przeprowadzali żadnych badań źródłowych ani nie wykorzystywali źródeł niepublikowanych. Wyjątek stanowią prace Wojciecha Dominiaka o Władysławie I opolskim i Jerzego Sperki dotyczące Władysława Opolczyka

² Taki schemat myślenia, bez jakichkolwiek argumentów za i przeciw zaprezentowali ostatnio autorzy wydanej książki „Opole dzieje i tradycja” (Opole 2011) zarówno we wstępie jak i w rozdziałach poświęconych tym epokom.

³ Sejmiki ziemskie, konsystorze ewangelickie, rady miejskie czy przedstawicielstwo wspólnot wiejskich.

⁴ Nawet nieliczne wydawane są w tak niskich nakładach, że historycy – regionaliści nie związani z żadnym ośrodkiem naukowym nie mają możliwości do nich dotrzeć. (zob. rozdz. Źródła...)

Pierwsze moje opracowanie poświęcam sprawom ustrojowym księstw opolskiego i raciborskiego które ulegają od końca XV wieku olbrzymim zmianom. Pomimo, że książka opracowana jest w charakterze pracy popularnonaukowej, to jednak posiada bardzo rozbudowany aparat naukowy w formie licznych przypisów, załączników i tekstów źródłowych. Każdy prawie rozdział zawiera oprócz opracowania, również obszerne wypisy źródłowe, głównie nieznane dokumenty rękopiśmienne omówone w tekście i umieszczone w języku oryginału co pozwala każdemu czytelnikowi na przeprowadzenie samodzielnej analizy tekstu. Materiały zawarte w tej książce początkowo miały się ukazać w formie odrębnych artykułów. Dlatego pomimo późniejszego skolacjonowania tekstu i podziału na rozdziały, mogą trafić się jeszcze w niektórych rozdziałach powtórzenia informacji z poprzednich rozdziałów.

W następnych opracowaniach w tej serii przewiduję opracowanie i analizę „Zrzizeni zemskeho”⁵ a także o stosunkach głównie sąsiedzkich, na pograniczu śląsko – polskim, kulturze i obyczajach szlachty śląskiej oraz o rozwoju przetrzennym Opola od lokacji do końca XVII wieku.

Roman Sękowski

⁵ Zob. rozdział o „Zrzizeni...”

ZAMIAST WSTĘPU

LEGENDY, MITY I PRAWDY HISTORYCZNE

W obiegowej świadomości historycznej legendy i mity odgrywają niebagatelną, nie zawsze pozytywną, rolę. Dla wielu ludzi są atrakcyjniejsze od prawd historycznych i swoją wiedzę historyczną kształtują oni na podstawie owych legend i mitów, bardzo często odrzucając prawdy historyczne a nawet wręcz traktując owe prawdy wrogo.

Czego innego na ogół dotyczą legendy a czego innego mity. Zaczniemy więc od legend: główną grupę stanowią legendy dotyczące czasów przedhistorycznych, kiedy nie znano jeszcze pisma a opisy zdarzeń przekazywano w formie ustnej. W wielu krajach legendy te posiadają różne nazwy – staroniemieckie pieśni (Pieśń o Nibelungach), celtyckie opowieści (O królu Arturze i rycerzach okrągłego stołu), skandynawskie sagi czy staroruskie byliny. W Polsce mamy dwie grupy legend związanych z tworzącymi się ośrodkami późniejszej państwowości: wielkopolskie o Popiele i Piaście nazywanym w starszych kronikach Kołodziejem, mówiące o początkach państwa Polan i małopolskie – dotyczące państwa Wiślan, o Kraku – Krakusie oraz o Wandzie. W Czechach istniały podobne legendy o księciu Czechu i o założycielu dynastii Przemyślidów – Przemysławie oraczu. Do czasów Oświecenia historycy bardzo poważnie i dosłownie traktowali owe legendy. Polscy kronikarze począwszy od Wincentego Kadłubka opisywali kolejnych potomków Piasta aż do Mieszka I i nikt nie wątpił w fakty zawarte w tych legendach. W połowie XVIII wieku, pod wpływem racjonalizmu stosunek do legend radykalnie się zmienił, uznano je wszystkie za bajki, niegodne zainteresowania uczonych. Do tego dodano również Stary Testament i poematy Homera: Iliadę i Odyseję. Kiedy więc w XIX wieku bogaty kupiec niemiecki Schliemann zafascynowany Homerem wyjechał szukać Troi, nikt na niego nie zwracał uwagi, uważając go za nieszkodliwego maniaka. Kiedy jednak odkrył Troję, uczeni niemieccy uznali to za wymierzony im policzek i rozpoczęli na niego nagonkę starając się uniemożliwić a przynajmniej utrudnić dalsze wykopaliska i umniejszyć ich znaczenie. Jednak odkrycia Schliemanna dokonały przełomu w ocenie legend przez naukowców. Początkowo zdumienie wywoływały odkrycia na Bliskim Wschodzie biblijnych osad i miast wymienianych w Starym Testamencie, później księgi Starego Testamentu uznano za cenne źródło historyczne zawierające w znacznym stopniu prawdziwe informacje. Obecnie stosunek naukowców do legend jest różny, część historyków – sceptyków neguje jakkolwiek ich wartość historyczną, część szuka jednak w nich owego „ziarnka prawdy”. Zależy to od indywidualnego stosunku uczonych i ich przekonaniu o możliwości prawdziwości faktów zawartych w legendach, których potwierdzenia w źródłach nie znajdziemy. Najlepszym tego przykładem jest niekończąca się dyskusja kim był król Artur. Niektóre jednak z legend np. sagi skandynawskie opisują w większości prawdziwe wydarzenia.

Legendy polskie w XIX wieku, w okresie zaborów zostały wykorzystane w walce o utrzymanie świadomości narodowej. Powstawały liczne opowiadania literackie i powieści, nie tylko dla dzieci ale również dla dorosłych, popularyzujące historię Polski. Kilka pokoleń Polaków uczyło się tej historii z powieści Kraszewskiego, Sienkiewicza i licznych obecnie prawie zupełnie nieznanymi powieściopisarzy. Współcześni historycy polscy legendami się nie zajmują, ale prawdopodobnie w związku z dyskusją i zmianą poglądów na temat początków państwa polskiego, przyjdzie również czas na ponowną interpretację owych legend.

Oddzielną grupę legend stanowią legendy herbowe i rodowe. O ile pierwsza wymieniona przeze mnie grupa dotyczy początków państwa i narodu, to te legendy związane były z początkami poszczególnych rodów czy herbów. Polskie legendy herbowe są na ogół dobrze znane i posiadają bogatą literaturę, mają jednak jedną poważną wadę: autorzy opracowań nie pokusili się o przeprowadzenie analiz komparatystycznych – porównawczych z legendami herbowymi innych krajów. Robi to wrażenie jakoby legendy te były rodzime polskie, w rzeczywistości w większości są obcego pochodzenia.⁶

Inaczej przedstawia się sprawa legend rodowych. Każdy ród szlachecki tworzył na własny użytek swoją legendę mającą potwierdzić jego wielkość i „starodawne” pochodzenie. Naturalnie więcej zależało na tym magnatom, więc wymyślali sobie nieraz legendy bardzo dziwaczne: Radziwiłłowie twierdzili, że są potomkami Eneasza który uciekł z Troi. Powstały też legendy mówiące o pochodzeniu całego stanu szlacheckiego. Aby odróżnić się od chłopów sięgnięto aż do Biblii: szlachta miała pochodzić od syna biblijnego Noego – Jafeta, zaś chłopci od najgorszego z jego synów – Chama. W XVII wieku szlachta polska widząc i nie mogąc zrozumieć, olbrzymią różnicę kulturową pomiędzy nią a szlachtą zachodnioeuropejską zaczęła twierdzić, że pochodzi od koczowniczego wczesnośredniowiecznego plemienia Sarmatów. I tak narodził się Sarmatyzm.

Szlachta śląska w swoich legendach rodowych była nieco skromniejsza, ale tylko nieco. Szlachta dolnośląska i część niemieckojęzycznej szlachty górnośląskiej wywodziła swoje rody, naturalnie z arystokracji, na pół legendarnych plemion germańskich Markomanów, Lygiów i rzadziej Longobardów. Legendy te opisał popularny siedemnastowieczny poeta śląski Hans Assmann bar. von Abschatz w swojej „Pieśni bardów”.⁷ Szlachta górnośląska czeskojęzyczna, swoje początki lokowała w otoczeniu księcia Czecha z którym miała przyjąć z Krocacji i Sławonii⁸ na teren Czech i stamtąd poprzez Morawy na Górny Śląsk. Legendy tych ostatnich są niezmiernie ciekawe w świetle jednej z najnowszych

⁶ Przykładem tego może być legenda herbowa herbu Wieniawa pochodzenia morawskiego.
⁷ Bardenlieder

⁸ Chorwacja i Słowenia. Legendy czeskie o księciu Czechu i początkach państwa czeskiego są w Polsce prawie zupełnie nieznanne.

hipotez o powstaniu państwa polskiego, sugerującej, że państwo Mieszka mogło być założone przez słowiańskich uchodźców z Bałkanów.⁹

Przejdźmy jednak do ważniejszego zjawiska w ogólnej świadomości historycznej – do mitów. Źródła mitów są różne i dotyczą faktów oraz wydarzeń historycznych. Czasem brak dostatecznych źródeł historycznych powoduje, że opierając się na nie wiadomo kiedy powstałych przekazach ustnych, dorabia się do nich, lub wokół nich, rzekomo naukowe interpretacje. Takim dobrym przykładem wykorzystania paranaukowego mitu jest rzekoma obecność w Opolu św. Wojciecha. Z tej okazji zorganizowano w Opolu sesję naukową poświęconą św. Wojciechowi, odkopano tzw. „studzienkę św. Wojciecha” i przywieziono z Wrocławia na wystawę odcisk rzekomej stopy św. Wojciecha.¹⁰ Przykładów można by mnożyć: mit o przyczynach śmierci i pogrzebie księcia Mikołaja II opolskiego¹¹, czy wyolbrzymiona interpretacja pobytu króla Jana Kazimierza w Głogówku.¹² Historia Polski a także i Śląska zarówno polska jak i niemiecka pełna jest mitów. Historycy polscy w większości bardzo łagodnie traktują mitologizowanie historii a nawet wręcz je akceptują.¹³ Nie można zgodzić się z takim stanowiskiem, badania historyczne – jak twierdzą niektórzy wybitni naukowcy, służą dochodzeniu do prawdy.¹⁴ Mitologizowanie historii jest zaprzeczeniem tezy dochodzenia do prawdy (jakiej?), w dodatku mity historyczne są wynikiem emocji a nie rozumu i logiki. Ukształtowana przez mity popularna wiedza historyczna może się niebezpiecznie zbliżyć do tego, co w XIX wieku nazywano „klechdami historycznymi”.

Najbardziej jednak niebezpieczne mity powstawały pod wpływem aktualnych sytuacji politycznych czy wręcz na zamówienie polityczne. Sprzyjała temu sytuacja polityczna ziem polskich w XIX wieku. Historię Polski zaczęto traktować, zgodnie z Sienkiewiczowskim zakończeniem Trylogii „ku pokrzepieniu serc” do tego doszły głoszone między innymi i przez Mickiewicza teorie mesjanistyczne „Polska Chrystusem narodów”, których resztki możemy znaleźć i dziś.¹⁵ Doprowadziło to do idealizowania historii i traktowania jej jako „nauczycielki patriotyzmu”. W drugiej połowie XIX wieku historia zaczęła być na-

⁹ Zob. Tomasz Jasiński: Początki Polski w nowym świetle. /w:/ Nauka r. 4:2007 s. 7-18

¹⁰ „Studzienka św. Wojciecha” na terenie Czech, Moraw i Śląska było multum, nawet na Śląsku w pobliskiej Jęławie jeszcze w XIX wieku w środku wsi znajdowała się studzienka przy której rzekomo miał nauczać św. Wojciech. Moda na odciski stóp różnych postaci historycznych pojawiła, zdaje się pod koniec XVI wieku: w Czechach jest co najmniej kilka takich stóp św. Wojciecha, w Krakowie w ścianie kościoła karmelitów możemy oglądać wmurowany odcisk rzekomej stopy królowej Jadwigi która miała osobiście doglądać budowę kościoła.

¹¹ Mikołajowi II, o jego testamentie i śmierci poświęćmy oddzielny rozdział.

¹² Jan Kazimierz był w tym czasie panem zastawnym księstwa opolsko – raciborskiego a Franciszek Euzebiusz hr. von Oppersdorff z Głogówka był starostą księstwa – najwyższym urzędnikiem króla i miał obowiązek przyjąć swojego pana. Opole było wówczas zupełnie zrujnowane przez Szwedów.

¹³ W latach 80-tych ubiegłego wieku miałem możliwość wysłuchania w Krakowie prywatnego wykładu profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego na temat roli i miejsca mitów w historii. Powołując się na wybitnego historyka starszego pokolenia prof. Mariana Małowistę, stwierdził że z mitami nie da się walczyć a one uatrakcyjniają historię.

¹⁴ Z takim twierdzeniem też nie można się zgodzić, gdyż prawdy historyczne mogą być różne. Wspomniany wyżej Marian Małowist twierdził, że różnica pomiędzy kronikarzem a historykiem polega na tym, że kronikarz tylko opisuje wydarzenia a historyk je interpretuje. Przyjmując tą tezę należy uznać, że interpretacja zawsze jest subiektywna a więc nauka historii też jest subiektywna.

rzędziem walki politycznej, zaczęto powszechnie używać pojęcia tzw. „praw historycznych”.¹⁶ Nauka historii i badania historyczne zostały podporządkowane polityce, powstała „polityka historyczna”.¹⁷ Pod owe prawa historyczne i na zamówienie polityczne powstawały całe naukowe teorie. Przykładów takiego politycznego traktowania historii zarówno w Polsce jak i w Niemczech czy Rosji można podać dziesiątki. Najbardziej znanym polskim przykładem była teoria prof. Józefa Kostrzewskiego o prasłowianach. Kilka pokoleń Polaków uczyło się jej z podręczników szkolnych: o Prasłowianach prawie od stworzenia świata zamieszkałych pomiędzy Odrą a Wisłą. Spodziewając się głosów oburzenia i ataków za tak bezceremonialne potraktowanie przez ponad pół wieku obowiązującej teorii, pozwolę sobie przypomnieć historię jej powstania. W 1918 roku w Wersalu usiedli do rozmów pokojowych zarówno zwycięzcy jak i pokonani. Rozmowy nie były łatwe: państwa zwycięskie chciały dużo zyskać a naturalnie zwyciężeni – stracić. Delegacja przegranych Niemiec chcąc zachować jak najwięcej terytoriów dawnego cesarstwa niemieckiego sięgnęła po argumenty historyczne. Autorem memoriału o prawach historycznych Niemiec do Pomorza i Wielkopolski był wybitny uczony, archeolog Gustaw Kossina, który udowodnił że tereny te przed późnym przybyciem Słowian zajmowali Germanie a więc Niemcy mają do nich większe prawa niż Polacy. Odpowiedzią na ten memoriał ze strony Polskiej była teoria ucznia Kossiny, wówczas doktora Józefa Kostrzewskiego o Prasłowianach zamieszkujących tereny między Odrą a Wisłą. Teoria Kostrzewskiego bardzo odpowiadała władzom II Rzeczypospolitej i szybko stała się obowiązującą, wprowadzoną do podręczników szkolnych. Naturalnie po 1945 roku stała się ona politycznie jeszcze bardziej przydatna. Trochę nie podobała się historykom zza wschodniej granicy, bo oni również chcieli mieć prawo do „tubylczości”. Rozszerzyli więc tereny zamieszkałe przez Prasłowian aż po Dniepr.¹⁸ Teoria Kostrzewskiego obowiązywała prawie do końca XX wieku, dopiero w latach 70-tych krakowskie środowisko archeologów zakwestionowało jej prawdziwość. Pomimo tego, jeszcze i dziś znajduje ona licznych zwolenników.¹⁹

Nic więc dziwnego, że historia terenu tak bardzo spornego jak Śląsk, zarówno polska jak i niemiecka obrosła takimi mitami, że miejscami trudno doszu-

¹⁵ Choćby w uroczystych świętowaniach naszych największych klęsk i tragedii narodowych, które rzekomo mają świadczyć o prężności i żywotności narodu polskiego.

¹⁶ Pojęcie to powstało już w XVIII wieku ale nie na taką skalę i nie było legitymizowane – uznane w skali międzynarodowej jako jedno z praw do określonych ziem. Hohenzollernowie pruscy m.in. posługiwali się tym określeniem w wojnach śląskich. Również w okresie rozbiorów Polski, jednym z argumentów zaborców były „prawa historyczne”: Hohenzollernowie poczuliby się spadkobiercami Krzyżaków, Habsburgowie – spadkobiercami węgierskich Andegawenów a carowie rosyjscy – patronami prawosławnych. A że przy okazji zabrano i inne ziemie – zwycięzców z tego się nie rozlicza.

¹⁷ Według Tomasza Łubieńskiego tzw. „polityka historyczna” jest zaprzeczeniem prawdy historycznej (wywiad dla Gazety Wyborczej w grudniu 2009 r.) a część historyków zachodnich wręcz mówi że polityka historyczna oparta jest na kłamstwach historycznych.

¹⁸ Co było tym razem zgodne z obecnym stanem wiedzy o pierwotnych siedzibach Słowian gdzieś nad Dnieprem.

¹⁹ Obecnie następuje również rewizja dotychczasowych poglądów na temat powstania państwa polskiego. Są one niezmiernie ciekawe i częściowo nawiązują do poglądów XIX-wiecznych.

kać się w niej jakiejs prawdy historycznej.²⁰ W sukurs historykom przyszli również językoznawcy, pamiętamy niekończące się jeszcze z okresu międzywojennego spory, zupełnie irracjonalne, o pochodzenie nazwy „Śląsk”.²¹ Irracjonalne dlatego, że przecież pochodzenie nazwy nie miało żadnego znaczenia i wpływu na dalsze jego dzieje. Był to tylko argument polityki historycznej, rzekomo świadczący kto ma większe prawa do tych terenów.

Innym problemem jest interpretacja i nadinterpretacja faktów historycznych. Różne poglądy i interpretacje wydarzeń są rzeczą naturalną,²² gorzej jeżeli następuje nadinterpretacja i co za tym idzie mitologizacja tych wydarzeń. Jako przykład sięgnę tym razem do historiografii niemieckiej – sprawa bitwy pod Legnicą w 1241 roku. Interpretacja polska jest powszechnie znana, chociaż również nieco zafałszowana.²³ Znacznie dalej posunęli się Niemcy tworząc mit zwycięstwa rycerstwa niemieckiego²⁴ nad barbarzyńcami ze wschodu. Mit ten stał się obowiązującym w wychowaniu patriotycznym młodzieży niemieckiej, zwłaszcza wojskowej. Dlatego też na początku XIX wieku wojska napoleońskie określano jako „mongolów – barbarzyńców z zachodu” a jeden z pruskich zwycięzców Napoleona, dowódca oddziałów śląskich Gebhard Leberecht von Blücher otrzymał tytuł książęcy z predykatem „von Wahlstatt” (książę Legnickiego Pola). Również dawna Szkoła Rycerska w Legnicy zamieniona na szkołę kadetów została przeniesiona do Legnickiego Pola i tradycją swoją nawiązywała do bitwy pod Legnicą.

Polityka historyczna święciła w Polsce swój triumf po 1945 roku – Ziemię Zachodnie nazwano oficjalnie Ziemiami Odzyskanymi, ale jest to już polityka.

CZY ISTNIAŁO KSIĘSTWO OPOLSKO-RACIBORSKIE?

Problemy z nazewnictwem.

Ten celowo prowokacyjny tytuł umieściłem aby zwrócić uwagę na zamieszanie jakie istnieje w nazewnictwie w pracach historycznych poświęconych dziejom Śląska a przede wszystkim interesujących nas dziejom Śląska Opolskiego. Formalnie rzecz biorąc takie księstwo nie istniało, istniały połączone dwa równorzędne księstwa opolskie i raciborskie pod wspólną władzą. Jest to dość istotna różnica i nazwa „księstwo opolsko-raciborskie” występuje tylko w historiografii polskiej. W języku czeskim, który obowiązywał na tym terenie do po-

²⁰ O mitach w historii Śląska i księstw opolskiego i raciborskiego będzie mowa w następnych rozdziałach. Tu tylko przytoczę jako przykłady bitwę na Psim Polu której podobno w ogóle nie było, czy utrzymujący się mit związany z dwoma ostatnimi książętami opolskimi (o tym szerzej w następnych rozdziałach).

²¹ Czy od germańskich Silingów, czy od słowiańskich Ślęzan. Złośliwie mówiłem, że zarówno polski jak niemiecki język należą do grupy języków indoeuropejskich i językoznawcy powinni sięgnąć do sanskrytu i poszukać praetymologii tego określenia to może by się pogodzili.

²² Przykładem może być bitwa pod Grunwaldem i interpretacja jej przebiegu i skutków polska, zachodnia i litewsko-białoruska.

²³ Pomija się zupełnie lub tylko się wspomina o udziale w bitwie rycerstwa łużyckiego, miśnieńskiego i zachodniego, co robi wrażenie że była to bitwa wyłącznie rycerstwa polskiego i śląskiego i ewentualnie templariuszy.

²⁴ O rycerstwie małopolskim w ogóle nie wspomniano zaś rycerstwo śląskie uznano za niemieckie.

czątku XVIII wieku nazwa ta brzmiała „knížiectwi Oppolske a Rattiborzske”²⁵ a więc księstwa opolskie i raciborskie.²⁶ Podobnie w literaturze niemieckiej – „Fürstenthümer Oppeln-Ratibor”²⁷ i tu również księstwa a nie księstwo. Skąd się u nas wzięło określenie jednego księstwa? Prawdopodobnie za przykładem nazw księstw legnicko-brzeskiego i świdnicko-jaworskiego. Tylko, że nie jest to dobry przykład. Nazwa księstw opolskiego i raciborskiego ma silne umocowanie prawne, nazwa ta została ustalona w 1531 roku przez ostatniego księcia opolskiego Jana II Dobrego w tzw. „Wielkim przywileju Hanuszowym” który był jednocześnie jego politycznym testamentem.²⁸ Wymienia on okręgi należące do tych księstw:²⁹ do księstwa opolskiego należały okręgi: Opole, Głogówek, Strzelce, Koźle, Toszek, Olesno, Gliwice, Lubliniec, Biała, Prudnik i Niemodlin; do księstwa raciborskiego należały: Racibórz, Żory i Rybnik.³⁰ Również ustalona przez księcia Jana II opolskiego pieczęć miała nosić napis: „pieczęć księstw opolskiego i raciborskiego”³¹. Tak też określają wszelkie późniejsze przywileje cesarskie i Wielka Księga Praw z lat 1724 – 1729.³² Naturalnie nie namawiam do stosowania zmienionej nazwy, gdyż mogło by to spowodować jeszcze większe zamieszanie w nazewnictwie historycznym ale historycy i miłośnicy historii tego regionu powinni zdawać sobie sprawę, że były to dwa połączone personalnie równorzędne księstwa.

Jeżeli już omawiam nazewnictwo z zakresu ustroju księstw, to również polska nazwa jednego z najważniejszych a zupełnie nie zauważanego przez polskich historyków dokumentu, który nosi nazwę w języku staroczeskim „Zrzyzeny Zemske Knýziestwy Oppolskeho a Rattiborzskeho y ginyh Kraguw knim prisslussegiczych”.³³ Jest to statut – rodzaj konstytucji zatwierdzony w 1562 roku przez cesarza Ferdynanda I Habsburga. Jak już wyżej powiedziałem nie doczekał się on żadnego zainteresowania ze strony polskich historyków i dlatego nie ma jeszcze polskiej nazwy. Ale wzorowany na nim i częściowo skopiowany w 1573 roku dokument o tej samej nazwie dla księstwa cieszyńskiego³⁴ doczekał się kilku polskich opracowań pod niefortunnym tytułem „Ordynacja

²⁵ Pisownia języka staroczeskiego stosowana w księstwach opolskim i raciborskim.

²⁶ Taka też nazwa funkcjonuje we współczesnej czeskiej literaturze historycznej.

²⁷ Dosłowne tłumaczenie „Księstwa Opole-Racibórz”. W liczbie pojedynczej księstwo było by Fürstenthum.

²⁸ Myślnik pomiędzy nazwami zastępuje spójnik „und” – „i”.

²⁹ Korzystałem z tekstu opublikowanego przez Romualda Kubicieła: Wybrane problemy badawcze związane z wielkim przywilejem ziemskim księcia Jana II opolskiego z 1531 roku. /w:/ Z dziejów Śląska. Zbiór studiów Katowice 2000 oraz stron internetowych <http://rjk.w.interia.pl/historia/przywilej.htm>

³⁰ Już wtedy ukształtowana była struktura administracyjna: księstwo, okręg (cz. kraj), państwo (niem. Herrschaft)

³¹ Dawne księstwa: Głogówek, Strzelce, Koźle i Niemodlin straciły status księstw na rzecz okręgów i państw. Koźle straciło status księstwa po jego zakupie przez Jana Bielika von Kornitz, Strzelce i Niemodlin przestały być księstwami w drugiej połowie XV w. ale nie wiadomo na jakiej podstawie prawnej. Głogówek pomimo zaliczenia w przywileju Hanuszowym do okręgu zachował jednak status księstwa do 1562 roku: cesarz tytułował się „najwyższym księciem opolskim, głogóweckim i raciborskim”.

³² „Sigillum ducatum Opoliensis et Ratiboriensis”. Ducatum – księstw a nie ducatum – księstwa.

³³ Zob. rozdz. Kataster Karoliński

³⁴ Statut ziemski księstw opolskiego i raciborskiego i innych ziem (okręgów) do nich należących.

³⁵ „Zrzyzeni zemske kniezczstwy tiessynskeho”.

ziemska cieszyńska”,³⁵ cały tekst owej „Ordynacji” opublikował I. Panic w 2001 roku.³⁶ Skąd wzięła się ta zrozumiała tylko dla wąskiego grona naukowców nazwa? Jest to nazwa pochodząca od wótnej nazwy niemieckiej „Landesordnung”.³⁷ Oba statuty opolski i cieszyński spisane były w języku czeskim, gdyż był on językiem urzędowym w obydwu księstwach, na język niemiecki zostały przetłumaczone prawie natychmiast, ale było to już tylko tłumaczenie. Prawdopodobnie autor artykułu w Sobótce korzystał z tłumaczenia niemieckiego, ale czemu znakomity znawca historii Śląska profesor Idzi Panic również przyjął to określenie to nie wiem. Wydaje się, że najbardziej oddającym treść tego dokumentu byłoby określenie „statuty” lub też pozostawienie bez tłumaczenia określenia staroczeskiego „Zrzizenie”.

Podobnie są problemy z innymi określeniami ustrojowymi czeskimi i niemieckimi które nie mają odpowiedników w języku polskim: powoli w polskiej literaturze historycznej zaczyna być przyswajane, wcześniej nieznane czy raczej mało znane pojęcie „państwo” – niemieckie „Herrschaft”.³⁸ „Zrzizenie” usankcjonowało to pojęcie jako najniższy szczebel administracji księstwa.

Trzecim przykładem braku ustalonego nazewnictwa w zakresie ustrojowych problemów księstw opolskiego i raciborskiego jest nazwa starosty tychże księstw który w polskiej literaturze występuje jako starosta ziemski lub starosta krajowy. Starostów – urzędników stojących na czele administracji jakiegoś terenu było kilka szczebli: był starosta księstwa, starostowie okręgów i starostowie państw a czasem nawet poszczególnych większych majątków. Starosta księstwa pełnił swój urząd w imieniu cesarza, był jego namiestnikiem na tym terenie i jednocześnie był najwyższym sędzią w księstwie. W języku czeskim tytuł ten brzmiał: „Wrchni Heytman zemsky” – zwierzchni (najwyższy) starosta ziemski, podobnie w języku niemieckim: „Obristen Landeshauptmann”. Określenie „starosta krajowy” używane w niektórych polskich pracach historycznych jest nie do przyjęcia, gdyż w tych czasach „kraj” oznaczał okręg – załączek późniejszych powiatów.³⁹

Inne problemy występują przy nazewnictwie tytułów szlacheckich, które w Polsce nie występują.⁴⁰ Brak odpowiedników w języku polskim najbardziej jaskrawo występuje w przypadku określenia wolny pan – baron, i książę.

Określenie „wolny pan”⁴¹ w języku polskim zostało fatalnie przetłumaczone na „baron”. A nie jest to jedno i to samo. W dodatku co innego znaczyło w XVI i XVII wieku a inne znaczenie miało określenie „Freiherr” w XVIII wie-

³⁵ Pierwszym artykułem na ten temat z tym tytułem był artykuł M.J. Ptaka: Kilka uwag o ordynacji ziemskiej księstwa cieszyńskiego /w:/ Sobótka T. 42:1987 s. 477

³⁶ Panic I.: Ordynacja ziemska cieszyńska. Zbiór praw i porządków ziemskich księstwa cieszyńskiego. Wyd. Polskie Towarzystwo Historyczne, Cieszyn 2001.

³⁷ Dosłownie „Porządek ziemski”

³⁸ W Polsce znane tylko z pogranicza z Górnymi Węgrami (Słowacja): państwo żywieckie, nowotarskie czy czorsztyńskie i nidzickie.

³⁹ Obecnie w języku czeskim „kraj” jest odpowiednikiem polskich województw.

⁴⁰ Nie omawiam tu tego problemu szczegółowo gdyż poświęcam strukturze szlacheckiej oddzielny rozdział.

⁴¹ Czeskie – „swobodny pan”, niemieckie „Freiherr”

ku. W XIX wieku w państwie pruskim pojawił się również tytuł „baron” nadawany głównie przemysłowcom i bankierom, osobom pochodzenia nieszlacheckiego, co jeszcze bardziej skomplikowało problem z tą nazwą. Tytuł „baron” był bardzo nisko ceniony przez starą szlachtę.

Podobnie przedstawia się sprawa z tytułem „książę” – w Polsce jest jedno określenie, podczas gdy w języku niemieckim są trzy nazwy tego tytułu: Herzog – książę dziedziczny wywodzący się ze średniowiecza, posiadający własne, względnie niezależne księstwo⁴², Fürst i Reichsfürst – książę i książę Rzeszy, najwyższy tytuł szlachecki, oraz Prinz – członek rodziny panującej lub książęcej nie mający własnego księstwa. Do tego dochodzą jeszcze zupełnie nieznane w Polsce tytuły szlacheckie: sławetni, panosze, many, włodcy itp. To tylko niektóre przykłady problemów z którymi styka się historyk – regionalista śląski a zwłaszcza górnośląski.

Nie można również traktować wszystkich księstw śląskich jednakowo. Istniały olbrzymie różnice pomiędzy poszczególnymi księstwami spowodowane między innymi językiem. Na Górnym Śląsku językiem urzędowym był język czeski ale i tu różnice pomiędzy księstwami są bardzo widoczne. Księstwa opolskie i raciborskie były, wydaje się bardziej związane z terenami czeskimi, nawet niż księstwo cieszyńskie. Wynikało to z wcześniejszego przejścia pod bezpośrednią władzę Habsburgów jako królów czeskich oraz książąt opolskich i raciborskich a także z faktu, że arystokracja tych księstw⁴³ posiadała również majątki na terenie królestwa Czech i pełniła wysokie urzędy na dworze cesarskim. Wpływy czeskie były tu więc ogromne.

Nawet z imionami książąt historiografia polska ma problemy: imiona Bolesławów – Bolków górnośląskich historycy traktują zamiennie jako jedno imię, podczas gdy część historyków niemieckich uważa, że są to dwa oddzielne imiona, ale już książąt świdnickich nazywamy wyłącznie Bolkami.⁴⁴ Jeszcze ostrzej występuje ten problem przy ustaleniu imienia ostatniego księcia opolskiego Jana II Dobrego – Jan czy Janusz?⁴⁵ W języku niemieckim istnieją dwa imiona, które w języku polskim tłumaczy się na „Jan”: Hans i Johann. W języku czeskim obowiązuje w tym czasie na Górnym Śląsku oraz w języku staropolskim różniło się te imiona: Hans – Jan i Johann – Hanusz – Janusz. Tak też nazywał siebie w dokumentach czeskich Jan II Dobry.

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW KSIĘSTW OPOLSKIEGO I RACIBORSKIEGO (Epoki Habsburgów)

Historyk zajmujący się dziejami księstw opolskiego i raciborskiego w epoce Habsburgów ma, w przeciwieństwie do historyków – mediewistów problemy z nadmiarem źródeł których nieraz trudno jest ogarnąć. O ile historia śre-

⁴² W Polsce w XIX wieku w literaturze czasem używano określenia „książę udzielnny”.

⁴³ Np. Oppersdorffowie czy Proskowscy, Lasotowie i inni.

⁴⁴ Zob. K. Jasiński: Rodowód Piastów śląskich. Wyd. II Kraków 2007

⁴⁵ Ostatnio na ten temat pisała A. Pobóg-Lenartowicz:

dniowieczna opiera się w dużej mierze na hipotezach i domniemaniach,⁴⁶ to historyk epoki nowożytnej dysponuje olbrzymią ilością źródeł, co prawda, nie zawsze spójnych z sobą. Większość z nich nie została przez historyków przebadana i naturalnie zaledwie w minimalnym stopniu opublikowana drukiem. Co gorsze, nie zostały one w jakiś sposób skatalogowane czy zinventaryzowane. Rozrzucone po archiwach polskich, czeskich czy austriackich a nawet węgierskich i szwedzkich, zarówno państwowych jak i prywatnych, są niejednokrotnie historykom zupełnie nieznane.

Źródłoznawcy dzielą źródła z grubsza na dwie grupy: źródła urzędowe (dokumenty) i inne źródła pisane (kroniki, pamiętniki, listy, opisy itd.). Omówię tu tylko najważniejsze ich rodzaje.

Źródła urzędowe (dokumenty).

1. Dokumenty stanowiące podstawy prawno – ustrojowe księstwa: a więc reformy króla Macieja Korwina z drugiej połowy XV wieku,⁴⁷ „Privilegium Wladislai” – przywilej Władysława Jagiellończyka z 1497 roku, „Wielki przywilej Hanuszowy” z 1531 roku i wreszcie regulacje obciążenia ludności wiejskiej księstwa opolskiego i raciborskiego oraz „Zrzizeni zemske” tychże księstw z 1562 roku a także wynikające z nich księgi praw.⁴⁸ Do tej grupy należy również zaliczyć częściowo zachowane protokoły sejmików księstw opolskiego i raciborskiego⁴⁹
2. Księgi ziemskie – zemske knihy, błędnie nazywane „Lanbuchami”.⁵⁰ Były to księgi zawierające wszelkie zapisy dotyczące majątków: akta kupna – sprzedaży, podziału spadków, wian itp.⁵¹ Księgi stanowią nieocenione źródło nie tylko do badań nad stosunkami gospodarczymi i związkami genealogicznymi szlachty ale również zawierają olbrzymią ilość informacji obyczajowych i świadczących o kulturze tego środowiska. Specyfiką, prawdopodobnie wyłącznie ksiąg opolsko – raciborskich jest umieszczanie w nich również zapisów dotyczących majątków wolnych chłopów. Owe księgi ziemskie były prawdopodobnie spisywane już od drugiej połowy XIV wieku, od powstania instytucji sądu ziemskiego księstwa⁵² i początkowo spisywane były w języku łacińskim lub niemieckim. Znanne są jednak dopiero od 1528 do 1604 roku, spisywane w języku czeskim tylko nieliczne wpisy są w języku niemieckim. Znajdują się one

⁴⁶ W czasie moich studiów mówiono nam, że główną metodą badań historyka – mediewisty jest dedukcja, jak u Sherlocka Holmesa. Metoda ta jednak często zawodzi, stąd liczne polemiki, dyskusje czy zmiany poglądów.

⁴⁷ Z pewnością z okresu panowania Macieja Korwina na Śląsku materiały źródłowe znajdują się w archiwach węgierskich do których nikt nie zajął. Konieczne jest przeprowadzenie kwerendy w tych archiwach.

⁴⁸ Treść i znaczenie ich omawiam w następnych rozdziałach.

⁴⁹ Zachowały się one częściowo w księgach praw oraz księga protokołów z przełomu XVI i XVII w. w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Działalnością sejmiku księstwa zajmowała się Marta Hatałska z Uniwersytetu Opolskiego.

⁵⁰ Nazwa niemiecka przeniesiona z dokumentów Dolnego Śląska.

⁵¹ Odpowiednik dzisiejszych ksiąg wieczystych.

⁵² Tak twierdzi J.Kapras: *Oberschlesische Landbücher* /w:/ *Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens* Bd. 42:1908 s. 60-120

głównie w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, jedynie jedna księga znajduje się w archiwum ziemskim w Opawie.⁵³ Historycy w niewielkim stopniu korzystali z tych źródeł: w XIX wieku opisał je wspomniany J. Kapras w swoim ogólnym opracowaniu, w okresie międzywojennym Josef Pilnaček przejrzał je zbierając materiały do genealogii śląskich rodów szlacheckich,⁵⁴ Johann Chrząszcz wydał rejestry pierwszej księgi z lat 1523 – 1539.⁵⁵ Po II wojnie światowej Jiří Stibor wydał w formie powielanego maszynopisu rejestry z lat 1532 – 1543 księgi ziemskiej znajdującej się opawskim archiwum.⁵⁶ Historycy polscy nie zainteresowali się tymi księgami.

Dla miast odpowiednikami ksiąg ziemskich były księgi kupna – Kaufbuch zawierające transakcje kupna – sprzedaży nieruchomości miejskich. Dla miasta Opola zachowały się one z drugiej połowy XVI wieku, z pierwszych lat XVII i z drugiej połowy XVII wieku.⁵⁷

3. Księgi sądowe – zawierają wyroki sądu głównie w sprawach cywilnych spisane w języku czeskim. Zachowało się ich niewiele, w archiwum wrocławskim znajduje się zaledwie kilka z drugiej połowy XVI wieku i z XVII wieku.
4. Księgi testamentów – zachowało się jedynie w archiwum wrocławskim 54 testamenty z lat 1625 - 1645⁵⁸
5. Urbarze i „Grundbuchy” – jest to inwentaryzacja majątku i dochodów z niego, spisywana wyjątkowo w języku niemieckim.⁵⁹ Urbarze zaczęły powstawać w pierwszej połowie XVI wieku, kiedy kamera cesarska przejęła po śmierci ostatniego księcia opolskiego Jana II Dobrego majątki książęce i zaczęła je przygotowywać do sprzedaży.⁶⁰ Urbarze sporządzano przy każdej zmianie posiadacza majątku kameralnego. We wszystkich archiwach i bibliotekach posiadających stare rękopisy zachowało się ich bardzo dużo. Część została w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku opublikowanych przez wrocławskie środowisko naukowe.⁶¹ Pierwszy urbarz opolski został sporządzony w 1532 roku natychmiast po śmierci ostatniego księcia opolskiego. Urbarz ten, znany historykom nie-

⁵³ Niewykluczone, że po przeprowadzeniu kwerendy inne księgi ziemskie mogą się jeszcze znaleźć (np. na Węgrzech z okresu panowania Macieja Korwina).

⁵⁴ J. Pilnaček: Rody starého Šlezska. Brno 1991

⁵⁵ J. Chrząszcz: Die Landbücher von Oppeln-Ratibor /w:/ Oberschlesische Heimat Bd X-XII. Oppeln 1914-1916. Zawiera 359 regestów.

⁵⁶ J. Stibor: Zemská kniha opolsko-ratibořská z let. 1532-1543. (Ostrava ok. 1990 r.) zawiera 353 rejestry częściowo różniące się od opublikowanych przez J. Chrząszcza.

⁵⁷ Kaufbuch der Stadt Oppeln 1558-1589, 1605-1619, 1661-1685 AP Opole: Magistrat opolski sygn. II-2

⁵⁸ Metryka testamentowa sygn. 46

⁵⁹ Prawdopodobnie dlatego, że komisarze spisowi byli powoływani przez kamerę śląską we Wrocławiu gdzie językiem urzędowym był język niemiecki.

⁶⁰ Mówiąc dzisiejszym językiem było to przygotowanie do prywatyzacji majątków skarbu państwa.

⁶¹ Urbarze śląskie /pod red. J. Gierowskiego/: T. 1 – Urbarze dóbr zamkowych opolsko-ratiborskich z lat 1566 i 1567. Wrocław 1956; T. 2 – Urbarze dóbr zamkowych z końca XVIII wieku. Wrocław 1961 (Dolny Śląsk); T. 3 – Urbarze dóbr zamkowych Górnego Śląska z lat 1571-1640 Wrocław 1963.

mieckim,⁶² po wojnie zaginął,⁶³ dlatego historycy polscy uznali jako pierwszy szczytkowy urbarz z 1533 roku i drugi – pełny z 1566 roku.⁶⁴ W tomie III wspomnianego wydawnictwa umieszczono urbarze państw górnośląskich: Głogówka (1571 i 1635 r.), Lublińca (1574 i ok. 1640), Chrzelic (1574 r.), Niemodlina (1581 r.), Prudnika (1596 r.) i Rybnika (1614 r.).⁶⁵

Urbarze stanowią bezcenne źródło informacji do historii gospodarczej tamtych czasów i badania stosunków społecznych wsi górnośląskiej. Należy jednak pamiętać czym był urbarz. Jest to inwentaryzacja konkretnego majątku i dochodów z niego. A więc nie daje ani pełnego obrazu jakiejś miejscowości ani tym bardziej stosunków społecznych w tej miejscowości. Wymienia tylko tych mieszkańców którzy w jakiś sposób byli związani z konkretnym majątkiem.⁶⁶ Nie wymienia najbiedniejszą ludność wsi: wyrobników, komorników czy służbę folwarczną a także najbogatszych – wolnych chłopów.⁶⁷

6. Testamenty (poruczeństwi, ostatni wolu). Testamentów sporządzanych w jęz. czeskim lub niemieckim, zarówno kobiet jak i mężczyzn w archiwach zachowało się niedużo i to dopiero od XVII wieku. Stanowią bardzo ciekawe źródło do ówczesnej obyczajowości. Zupełnie nie są zbadane, nikt się nimi nie interesował.
7. Różne, luźne indywidualne dokumenty, których jest olbrzymia ilość. Dotyczą głównie transakcji handlowych, tzw. wyderkaufów,⁶⁸ nadań majątków, akty nobilitacyjne i nadania wyższego stanu czy tytułu szlacheckiego a także „mocne listy”.⁶⁹

Olbrzymia ilość niezbadanych źródeł znajduje się w archiwach czeskich, głównie praskich, gdzie są przechowywane m. in. akta królewskiej i śląskiej kamery.⁷⁰ Akta te pochodzą głównie z XVI i XVII wieku i dotyczą różnych spraw: np. klasztorów opolskich,⁷¹ księstwa opolskiego i raciborskiego i jego

⁶² A. Steinert: Stadt, Schloss und Herrschaft Oppeln am Ende der Piastenzeit (1532) /w:/ Oppelner Nachrichten 1920 nr 268

⁶³ Odnaleziony dopiero pod koniec XX w.

⁶⁴ Urbarz z 1533 r. zachowany zaledwie w części w Archiwum Państwowym w Opolu, został sporządzony po przejęciu księstwa przez Hohenzollernów z Karniowa. Opublikował go J. Leszczyński: Opole w świetle urbarzy z XVI wieku /w:/ Kwartalnik Opolski r. 1:1955 nr. 4 s. 61-75. Urbarz z 1566 r. został sporządzony po przejęciu księstwa po zastawach i przygotowywaniu majątków do sprzedaży.

⁶⁵ Nie są to również jednak najstarsze urbarze. W archiwum wrocławskim znajdują się starsze urbarze.

⁶⁶ Wsie w większości wypadków były podzielone pomiędzy nieraz kulkunastu właścicieli.

⁶⁷ Znajdą się oni w urbarzu tylko jeżeli oprócz własnych wolnych gospodarstw, dzierżawili jakieś ziemie będące własnością majątku i to tylko w tym zakresie. O strukturze społecznej wsi – zob. o tym rozdział.

⁶⁸ Pożyczki pod zastaw majątku, także później każdej pożyczki.

⁶⁹ Pozasądowy dokument wydawany przez kancelarię cesarską potwierdzający jakiś stan prawny (np. posiadanie jakiegoś majątku) lub potwierdzający jakiś dokument np. testament. „Mocnego listu” nie miał prawa podważyć żaden sąd, nawet gdyby się okazało że zatwierdza stan czy dokumenty fałszywy.

⁷⁰ Kamera, komora – urząd który można w przybliżeniu porównać do dzisiejszego Ministerstwa Skarbu Państwa i częściowo do Urzędu Podatkowego. Zajmował się administracją majątków tzw. kameralnych czyli będących własnością królestwa czeskiego, oraz częściowo podatkami.

⁷¹ Dominikanów i franciszkanów z lat 1570-1628 sygn. IV-168

miast,⁷² żeglugi na Odrze⁷³ a także poszczególnych majątków w tym księstwie. Zupełnie nie wiadomo jakie źródła znajdują się w archiwach wiedeńskich a także w innych archiwach czeskich. Wymaga to bardzo szczegółowej kwerendy. W archiwach węgierskich mogą znaleźć się dokumenty z okresu panowania na Śląsku Macieja Korwina m. in dotyczące trzech ostatnich książąt opolskich. W archiwach szwedzkich z pewnością znajdują się liczne materiały dotyczące nie tylko działań wojennych na terenie księstw ale również dotyczące „rebelii szlachty górnośląskiej” i ich związków ze Szwecją.

Źródła nieurzędowe.

Są to różnego rodzaju kroniki, pamiętniki, korespondencja prywatna, stare współczesne opisy bieżących wydarzeń itp. Tu już kompletnie nic nie wiemy, nie wiemy co znajdowało się w archiwach i co dochowało się do naszych czasów, poczynając od opartej na plotkach historycznych, informacji o rzekomo zachowanej korespondencji księcia Jana II Dobrego. Nie przeprowadzono pod tym kątem żadnych kwerend.

Śląskie kroniki średniowieczne chyba wszystkie zostały opublikowane, na Górnym Śląsku nie powstały żadne kroniki. W dolnośląskich i czeskich kronikach jest niewiele wzmianek o Górnym Śląsku.⁷⁴

Z epoki Habsburgów było stosunkowo dużo źródeł, głównie pamiętników i korespondencji prywatnej znajdujących się w archiwach dworskich.⁷⁵ Szczególnie interesujące były liczne pamiętniki. Tym cenniejsze, że pisano je przeważnie w formie dzienników⁷⁶ a więc na bieżąco. W XVI i XVII wieku pisanie takich dzienników było bardzo modne. Pisała je młodzież po studiach odbywająca tradycyjne kilkuletnie podróże po krajach europejskich,⁷⁷ bardzo cenne są dzienniki pielgrzymów ze Śląska zarówno do Compostelli jak i do Jerozolimy.⁷⁸ Ta druga była bardzo niebezpieczna dlatego w większości odbywano ją grupowo już od Śląska, w Chebie łączono się z pielgrzymami czeskimi i wspólnie poprzez Wenecję pielgrzymowano do Jerozolimy. Niektórzy Ślązacy, „przy okazji” zwiedzali kraje bliskiego wschodu i często dostawali się w ręce korsarzy i handlarzy niewolników, wracali na Śląsk po kilku latach. Potomkowie ich bardzo wysoko cenili fakt odbycia przez przodka

⁷² Z lat 1531-1731 sygn. IV-175, 176

⁷³ Z lat 1562-1638. sygn. IV-229

⁷⁴ Zob. A. Barciak: Piastowie opolscy w czeskich średniowiecznych źródłach narracyjnych // Jak powstało Opole ? Miasto i jego księżęta. Red. A. Pobóg-Lenartowicz. Opole 2006 s. 81-88; W. Mrozowicz: Dlaczego Piotr z Byczyny nic nie wiedział o książętach opolskich ? Książęta opolscy w średniowiecznej historiografii śląskiej. Ibidem s. 89-108.

⁷⁵ Archiwa te po 1945 r. uległy zniszczeniu i nie wiadomo ile tego rodzaju źródeł zachowało się do naszych czasów.

⁷⁶ Dzienników (Tagebuch).

⁷⁷ Po ukończeniu studiów młodzież podróżowała po różnych krajach europejskich przeważnie przez 2-3 lata. Biedniejsi jako służba w orszaku bogatszych a w najgorszym razie zaciągali się do wojsk francuskich, hiszpańskich czy też angielskich. Zdarzały się wypadki podróżowania również po Polsce.

⁷⁸ Zob. H. Manikowska: Jerozolima – Rzym – Compostella . Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza. Wrocław 2008. Autorka stosunkowo mało miejsca poświęca pielgrzymom śląskim, jedynie szczegółowo omawia dziennik patrycjusza wrocławskiego Rindfleischa.

pielgrzymki.⁷⁹ Niewiele z tych diariuszy zostało opublikowanych i nie wiadomo ile zachowało się do czasów współczesnych. Jednym z najbardziej znanych w Polsce pamiętników – diariuszy jest diariusz Eryka Lasoty ze Steblowa koło Koźla w którym znalazł się najstarszy opis siedziby i zwyczajów Kozaków Zaporoskich.⁸⁰ Urodził się w sąsiadujących ze Stebłowem Błażejowicach około 1550 roku. Po studiach w Lipsku i Padwie oraz burzliwej służbie wojskowej w Hiszpanii i Portugalii znalazł się na dworze cesarskim. Kilkakrotnie był w Polsce jako poseł cesarski i został wysłany przez cesarza Rudolfa II do Kozaków Zaporowskich którym zawiózł dwa sztandary cesarskie.⁸¹ Z wyprawy tej pozostawił wspomniany diariusz, niestety tylko częściowo i to z błędami przetłumaczony na język polski.⁸² Opisy jego pobytu na Górnym Śląsku nie zostały przetłumaczone.

Inne, różnego rodzaju pamiętniki zawierające bardzo cenne informacje dotyczące stosunków politycznych i społecznych oraz obyczajowych nie zostały do tej pory wykorzystane.⁸³ Nieznana jest również zachowana bardzo liczna prywatna korespondencja.

JĘZYK CZESKI, POLSKI, NIEMIECKI CZY DIALEKT ?

W jakich językach pisano w księstwach opolskim i raciborskim ?

Ostrożnie z tym tematem, wiadomo że od czasów plemiennych mówiono tu po polsku, wszelkie inne twierdzenia graniczą z bluźnierstwem. A jak to wygląda w świetle bezpośrednich źródeł pisanych? Naturalnie, nam chodzi o epokę Habsburgów, ale zaczniemy od średniowiecza. Wszyscy znamy najstarsze śląskie zabytki języka polskiego: Księgę Henrykowską, Psalterz Floriański czy pierwsze drukowane teksty modlitw w języku polskim w 1475 roku. Tylko, że oprócz Księgi Henrykowskiej⁸⁴ były to teksty przeznaczone dla elity a nie pospolitych ludzi.⁸⁵

⁷⁹ Np. ród szlachecki Reiswitzów z Kędzierzyna na znak odbicia przez przodka pielgrzymki umieścił w swoim herbie i to dwukrotnie (na tarczy herbowej i w klejnocie) muszlę św. Jakuba – symbol pielgrzymów.

⁸⁰ W XIX w. wydany drukiem w Niemczech: Tagebuch des Erich Lassota von Steblau. Halle 1866. Wyjątki dotyczące Kozaków przetłumaczone na jęz. ukraiński ukazały się w Kijowie w 1890 r. i również tylko te wyjątki opisujące Sicz Zaporowską zostały opublikowane w Polsce: Eryka Lasoty i Wilhelma Beaplana opisy Ukrainy... pod red. Zb. Wójcika Warszawa 1972.

⁸¹ Pod tymi sztandarami Kozacy walczyli z Polakami i dopiero po wielu latach został przez Polaków zdobyte.

⁸² Od przekroczenia granicy polskiej w okolicy Dukli. Określenie w diariuszu „Markt” skrót od Marktflecke – osada targowa, miasteczko tłumacz niefortunnie nazwał – targ. Opisując więc miasteczka w tamtej okolicy w tłumaczeniu wyszło, że wędrował on od targu na targ.

⁸³ Np. nie zostały wykorzystane diariusze poselstw śląskich do Warszawy w sprawie sporów granicznych m. in. z terenu księstwa opolskiego i raciborskiego. Częściowo je wykorzystał w XIX w. August Mosbach: Dwa poselstwa przez Szlązaków odprawione w latach 1611 i 1620. Poznań 1863.

⁸⁴ Co do której istnieją pewne wątpliwości: niby dlaczego Czech – Kwiatek miał mówić do swojej żony po polsku, kiedy w tym okresie język czeski i polski niewiele się różniły i każdy Polak doskonale rozumiał język czeski. Ponownie apeluję do językoznawców – bohemistów o odtworzenie tego zdania w języku staroczeskim i wykazanie różnicy tych języków.

⁸⁵ Wszystkie śląskie teksty w jęz. polskim opublikował w 1948 roku Stanisław Rospond. St. Rospond: Zabytki języka polskiego na Śląsku. Wrocław-Katowice 1948.

W okresie kolonizacji na te tereny, zamieszkałe przez ludność słowiańską, napłynęła duża grupa ludności z Europy zachodniej, głównie niemiecko- i francuskojęzyczna. Wprawdzie była mniej liczna od ludności „tubylczej” ale bardzo uprzywilejowana,⁸⁶ byli to w miastach wykwalifikowani rzemieślnicy a na wsiach zasadzcy – przedsiębiorcy zakładający wsie na nowym prawie i nadający im nowe nazwy, bardzo często od swojego, przeważnie niemieckiego imienia.⁸⁷ Dokumenty wystawiane wówczas były wyłącznie w języku łacińskim i niemieckim.

Wojny husyckie w XV wieku przyniosły z sobą nawrót do języka słowiańskiego.⁸⁸ Od połowy tego wieku zaczyna być używany w dokumentach język czeski.⁸⁹ Następuje sławizacja nazw miejscowości a nawet powrót do starych nazw słowiańskich,⁹⁰ po okresie kolonizacji pozostały stosowane w nazwach miejscowości określniki: „Polski” i „Niemiecki” jednak nie miały one nic wspólnego ze stosunkami narodowościowymi czy językowymi. Po prostu określały jakie prawo obowiązywało w tej miejscowości.⁹¹ Wiek XV jest jednocześnie masowym przyjmowaniem przez szlachtę górnosłąską nazwisk od swoich rodowych siedzib, które przyjęły formę słowiańską, błędnie uważaną za polską.⁹² Kochciccy – od Kochcic koło Lublińca, Paczyńscy – od Paczyny koło Toszka, Gerałtowscy – od Gierałtowic koło Koźła, Zyrowscy – od Żyrowej koło Strzelec Opolskich czy Proskowscy – od Prószkowa koło Opola. Następuje również sławizacja nazwisk niemieckich: von Czettritz występują w dokumentach jako „Cetrys”, von Schweinichen – jako „Szwajnoch” a von Unwerth – jako „Unieg”⁹³

W epoce Habsburgów, nawiązując do postawionego w tytule rozdziału pytania jakim językiem mówiono, nie można odpowiedzieć jednoznacznie. Wprawdzie współcześni kronikarze pisali, że ludność mówiła po polsku⁹⁴ jednak na podstawie zachowanych tekstów należy odpowiedzieć: zależy kiedy, gdzie i kto.

Epokę tą językowo można podzielić na dwa okresy⁹⁵: pierwszy obejmuje XVI i połowę XVII wieku, drugi – od drugiej połowy XVII wieku do końca epoki tzn. do połowy XVIII wieku.

⁸⁶ Już nawet w samej nazwie – nazywano ich gośćmi (hospes) lub pielgrzymami (peregrini).

⁸⁷ Np. Komprachcice k. Opola – od Gumprechta, Dytmarów k. Prudnika – od Dietmara itp.

⁸⁸ Głównie języka czeskiego.

⁸⁹ Zob. J. Stibor: Regesta českých listin a listů z knížectví opolsko-ratibořského (1303) 1457-1731. /w:/ Sborník Archivních Prací r. 47:1997 č. 2

⁹⁰ Np. Chrościna pod Opolem po kolonizacji otrzymała nazwę Smeilsdorf – od imienia zasadzcy i pierwszego jej właściciela – Smila, później wróciła na powrót do nazwy „Chrostina”.

⁹¹ Np. Deutsch- und Polnisch Wette – Polski i Niemiecki Świętów (obecnie Stary i Nowy) k. Nysy, Deutsch- und Polnisch Neukirch – Polska i Niemiecka (obecnie Polska i Nowa) Cerekiew, Deutsch- und Polnisch Rasselwitz – obecnie Raclawice i Raclawicki itp.

⁹² Taka forma nazwisk istniała również na Morawach i w Czechach.

⁹³ Ciekawe, że wszystkie te trzy nazwiska występują w otoczeniu husyty księcia Bolka V.

⁹⁴ M.in. Schickfuss. Niektórzy kronikarze prawdopodobnie bliżsi prawdy twierdzili, że językiem polskim posługiwała się ludność zamieszkująca prawy brzeg Odry.

⁹⁵ Jest to przyjęty przeze mnie roboczy podział na podstawie języka znanych mi źródeł.

W pierwszym okresie z pewnością po polsku mówiono na północnych i północno-zachodnich obrzeżach księstwa opolsko-raciborskiego a więc na pograniczu z Wielkopolską i Ziemią Siewierską, od Milicza w księstwie oleśnickim, Byczyny w księstwie opolsko - raciborskim po Woźniki koło Lublińca. Ale jak mówiono w „interiorze” księstwa tzn. w okolicy Opola, Strzelec Opolskich, Niemodlina czy Koźla ? Język polski w życiu publicznym właściwie nie istniał. Niestety nie są mi znane jakiekolwiek teksty szlacheckie czy wolnych chłopów w języku polskim, i to nie tylko urzędowe ale i prywatne jak np. testamenty czy podziały spadków.⁹⁶ Nawet tak bardzo „rodzinne” jak płyty nagrobne fundowane zwykle przez najbliższą rodzinę zmarłego posiadają inskrypcje najczęściej w języku czeskim, rzadziej niemieckim czy po łacinie. Nie znam ani jednej płyty z inskrypcją polską. Być może, że podobnie jak na ziemiach ukraińskich, wyższe warstwy tzn. szlachta mówiła innym językiem a chłopci innym – polskim. Ale to trzeba udowodnić, mieszczenie opolscy w tym czasie również w większości posługiwali się językiem czeskim a tylko nieliczni – niemieckim.

Dominował język czeski który w 1562 roku w wydany przez cesarza Ferdynanda „Zrzýrzeniu”⁹⁷ został uznany za oficjalny język urzędowy.⁹⁸ Wprawdzie „Zrzýrzenie” zostało prawie natychmiast przetłumaczone na język niemiecki ale tekst w tym języku miał charakter pomocniczy. W tym czasie już liczna grupa mieszkańców posługiwała się językiem niemieckim a na północy księstwa – polskim. W latach 1990 – 1994 czeski historyk J. Stibor przeprowadził szczegółową kwerendę dokumentów czeskich księstwa opolsko – raciborskiego znajdujących się w archiwum państwowym we Wrocławiu.⁹⁹ Z przejrzanych 244 dokumentów aż 112 czyli blisko 46 % stanowiły dokumenty w jęz. czeskim, niemieckich było 84 (ponad 34 %) i łacińskich – 48 (blisko 20 %). W języku polskim nie wymienia żadnego dokumentu.¹⁰⁰ Język czeski używany na Górnym Śląsku nie był identyczny z językiem jakim mówiono i pisano w Czechach.¹⁰¹ Dlatego w rozdziale XX wspomnianego „Zrzýżenia” zapisano język czeski jako urzędowy ale dodano „...lub innym zrozumiałym (dla sądu) językiem lub narzeczem jakim mówią przyjezdni lub mieszkańcy księstwa, również skarga powinna być złożona w takim języku.” Na ile język jakim posługiwano się na terenie księstwa można uznać za dialekt i jakie były już wówczas wpływy języka polskiego – na ten temat muszą wypowiedzieć się językoznawcy. Sprawa nie jest prosta: historycy śląscy nie mają zwyczaju publikowania źródeł w języku oryginału, historycy niemieccy publikowali w tłumaczeniu na język nie-

⁹⁶ Jeżeli nawet znajdzie się jakiś pojedynczy zapis w języku polskim, nie daje to podstaw do uogólnienia.

⁹⁷ O dokumencie tym następne rozdziały.

⁹⁸ Zrzýžený Zemske knýzstvý Opolskeho a Ratiborzskeho, y ginych Kraguw knim przislussegiczych. (dil) O pisarzy zemskym list (karta) XXVII rozdil XX i XXI: „Aprzed saudem Czesky a neb tomu Yazyku rozumite dlnau rzeczi, a neginacz odewssech Czyzych y domaczých mluweno a prze wedy byti magi” „J Nalczowe Czeskym Yazykem cżiniený wypowidaný a psaný pod Pieczeti Zemskau vychazeti, Stranam wydawaný a do kných zapisowaný byti magi.” Tekst i pisownia wg Księgi praw znajdującej się w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu oddz. w Rogowie.

⁹⁹ J. Stibor: Regesta... s. 293-448

¹⁰⁰ ibidem s. 309

¹⁰¹ Niestety Stibor registry wydał we współczesnym języku czeskim.

miecki zaś czeszy – we współczesnym, literackim języku czeskim. A więc językoznawcy muszą sięgnąć do rękopisów. W dodatku nie było ustalonych zasad pisowni i każdy dokument pisany był inaczej.

Najbardziej zbliżone do języka potocznego i przez to najbardziej wiarygodne są dokumenty powstałe najniżej w strukturze społecznej tzn. w rodzinie i między sąsiadami. Jako interesujący przykład przytoczę tu teksty dwu dokumentów pochodzących z tego samego okresu i dotyczących sąsiadujących z sobą majątków¹⁰²: pierwszy – pochodzi z około 1540 roku, i dotyczy podziału majątku Rokicie (Raszowa)¹⁰³ pomiędzy synów po zmarłym Samsonie Lasocie,¹⁰⁴ drugi z 1560 roku, jest to podział sąsiedniego¹⁰⁵ majątku po zmarłym wójcie Leśnicy koło Strzelc Opolskich Melchiorze Strzeli, dokonany przez najstarszego syna Jana z braćmi Fryderykiem i Baltazarem (Balcerem). Inną pisownią sporządzone były te dwa dokumenty: o ile w dokumencie Lasotów można chyba dostrzec trochę polonizmów, to język Strzelów jest językiem czeskim (zob. teksty źródłowe).

Od końca XVI wieku można zaobserwować dość istotne zmiany pisowni dokumentów.¹⁰⁶ Dotyczy to zarówno słownictwa jak i pisowni: obok czeskiego „ž” pojawia się i polskie „ż”, zamiast „ou” i „au” – „u”. Następuje mieszanie wyrazów i gramatyki: czeskiej i polskiej. Czy można to uznać za dialekt? Na ten temat muszą wypowiedzieć się obiektywni językoznawcy łącznie z bohemistami.

Od początków reformacji znacznie umocnił się język niemiecki. Do rozwoju tego języka przyczyniło się również powołanie we Wrocławiu urzędów królewskich i cesarskich dla całego Śląska.¹⁰⁷ Na Dolnym Śląsku a więc i we Wrocławiu od średniowiecza dominował język niemiecki. Wszelka korespondencja i dokumenty przeznaczone dla tych urzędów sporządzane były w języku niemieckim.¹⁰⁸ W połowie XVI wieku powstała w księstwach opolskim i raciborskim grupa szlachty niemieckojęzycznej związana z reformacją a później – w pierwszej połowie XVII wieku stali się oni przywódcami „rebelii” szlachty śląskiej.¹⁰⁹ Dominacja języka niemieckiego w niektórych dziedzinach życia społecznego zaniepokoiła władze księstwa, godziła ona w dotychczasową zasadę wielojęzyczności tego regionu. W 1609 roku władze stwierdziły, że zasada rów-

¹⁰² W obu wypadkach cytuję tylko wycinki tych dokumentów, gdyż chodzi mi o ilustrację języka a nie o treść dokumentów.

¹⁰³ Rokicie – obecnie część wsi Raszowa koło Kędzierzna-Koźla.

¹⁰⁴ Ród Lasotów herbu Odrowąż znany na Górnym Śląsku od końca XIV w. Ich siedzibami rodzowymi był Steblów i Błaziejowice koło Koźla. Niektórzy historycy czeszy uważają ich za potomków czeskomorawskich Beneszowiców-Odrowążów.

¹⁰⁵ Ród Strzelów herbu Kotwicz znany na Górnym Śląsku już od przełomu XIII i XIV w. Sądząc po herbie należy łączyć ich z łużyckimi Kottwitzami. W początku XIV w. dzielili się już na kilka linii. Strzelowie z Leśnicy należeli do linii z Bierawy i Rokicia.

¹⁰⁶ Widzimy to np. w księgach ziemskich (Landbuch) z tego okresu.

¹⁰⁷ Np. najwyższy sąd dla księstw śląskich a przede wszystkim kamera śląska.

¹⁰⁸ Wyraźniej widać to po urbarzach majątków górnośląskich sporządzanych w języku niemieckim w tym czasie kiedy na Górnym Śląsku a także w Czechach oficjalnie urzędowym językiem był język czeski.

¹⁰⁹ Np. Andrzej Kochicki – właściciel Lublińca skazany na śmierć i ścięty w Wiedniu czy Jan Żyrowski z Żyrowej skazany na dożywotnie więzienie a rodzina została pozbawiona szlachectwa i wyrzucona ze Śląska.

ności języków została naruszona w konsystorzu¹¹⁰ gdzie większość stanowili przedstawiciele niemieckojęzyczni. Wydano więc zalecenie aby w równym stopniu znaleźli się tam „ludzie mówiący po polsku lub po czesku”.¹¹¹

W okresie drugim – od połowy XVII wieku następują zasadnicze zmiany: język czeski zanika, na jego miejsce dominującym językiem staje się język niemiecki.¹¹² Wiąże się to z gwałtowną germanizacją całego królestwa Czech. Ale – rzecz niezmiernie ciekawa, pojawia się w dokumentach niższej „rangi” – parafialnych, miejskich i cechowych język polski. W drugiej połowie XVII wieku, w Brzegu powstaje duży ośrodek wydawniczy modlitewników dla polskojęzycznych ewangelików mieszkających na krańcach północnych księstwa. W wielu parafiach katolickich założone głównie w drugiej połowie XVII wieku, księgi metrykalne pisane są po polsku.

W Opolu język polski pojawia się w niektórych cechach w drugiej połowie XVII wieku a pod koniec tego wieku w księdze wójtowskiej. Księga wójtowska była przedmiotem dwóch, drukowanych na początku XXI wieku, językoznawczych rozpraw doktorskich zgodnie z modą tych lat, o bardzo zawitych tytułach.¹¹³ W oficjalnych dokumentach język polski nie występował. Jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa można uznać za dokument spisany dialektem śląskim ceną, oficjalną Wielką Księgę Praw księstw opolskiego i raciborskiego spisaną w latach 1724 – 1729 przez sekretarza urzędu starosty ziemskiego księstw, Franciszka Wawrzyńca Teichmana, gdzie przeplatają się słowa i pisownia czeska i polska.¹¹⁴

¹¹⁰ Częściowo wybieralny organ przedstawicielski ludności wyznania ewangelickiego (luteran i kalwinów).

¹¹¹ Księga praw księstwa opolsko – raciborskiego w zbiorach biblioteki Tschammera przy parafialnym kościele ewangelickim w Cieszynie s. 179.

¹¹² W pierwszej połowie XVIII w. Stibor rejestruje tylko 3 dokumenty wydane w języku czeskim. J. Stibor: op. cit. s 309

¹¹³ St. Borawski, Ilpo Tapani Piirainen, Astrid Dormann-Sellinghoff: Transliteracja grafemiczna „Księgi protokołów sądu wójtowskiego miasta Opola z lat 1698=1721”. Wrocław 2003, oraz M. Hawrysz: Język miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku. Studium pragmalingwistyczne księgi wójtowskiej. Wrocław 2003. Te drugie opracowanie zawiera taką liczbę błędów historycznych i w nazwach miejscowości, że trudno tu nawet ich wymienić. Są również wprost kuriozalne błędy z zakresu językoznawstwa np. s. 260: pocięgiel – długa belka podtrzymująca pułap którą rzekomo właściciel jej bił sąsiadkę (sic !) Faktycznie pocięgiel jest to pasek skórzany służący do umocowania na kolanach szewca robionego buta. Służył też do bicia niesfornych uczniów. Aż dziwne, że na odwrocie karty tytułowej tak fatalnej książki figurują jako recenzenci wybitni językoznawcy.

¹¹⁴ Zob. rozdz. Kataster Karoliński. Opinię o języku tej księgi powinni wydać językoznawcy.

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

Uwaga: w języku staroczeskim ss = sz, ee = ie, ŷ = ij, g = j (nie zawsze)

A) 1540 rok – Podział majątku Lasotów z Rokicia¹¹⁵

Dilczy Cedule Bratry Rokitskich.

...Ja mikulass Lesotha starssy zsteblowa¹¹⁶ Na Rokyczech yakzto Porucznik¹¹⁷ a streytz¹¹⁸ włastni dieti a synu w nize gmenowanych Nebosstika Samsona gehoz dussy bud Pan Buh milostiw bratra meho mileho rodilneho zstrany gedne, A my Jan a Mikulass bratry włastni y na mistu Waczława trzetiho bratra nasseho włastniho sucz¹¹⁹ odniego dostatecznie zmocnieniy¹²⁰ tez Lesotowe z Steblowa synowe wyss dotczenego Nebosstika Pana Samsona z strony druhe, Pana tegicz a zachowawagicz zobu stran pobożny a chwalitebny rzad a zwyczey staradawni nassych przodkuw czynieme a uczinilisme dobrowolni sami mezy sebau czely a dokonaly rozdil wstatku a oczyzmie¹²¹ nassy ktereż nam Pan Buh Posawad Przyti raczy a wsseliakych nabytczych a wieczeh ktereż sprawedliwie kdelu naleziely a to tim spuśobem yakz cedula Porząd oznaimuge.

Item neyprwe my bratry giz gmenowanŷ magiczy Przedekwoleny dilu sweho wstatku rozdzielonym od Pana stryçe nasseho mileho Przygmiane spolecznie¹²² wsseczy trze a berzeme za dil swug wes rocze,¹²³ luki a diedinu tu zuplna yakz staradawna w swych meznych¹²⁴ a hraniczech mezy ginymi diedinami wymierzena a wyhraniczena gest se wssemi Uzitky a Pozytki tohoz gruntu a zboży. Totiz lidmi sedlaky, ssoltysy, Mlynarzy, Platy robotami y wsseliakymi Podatky tak yakz starodawna było y take yak sewnowie za poprawu przyczenilo neb gesstie Potomnie Przicziniti se muz, srolemi, lesy, Bartiemi, rybniky pohranicznymi srobotami sewssym czozby ktey diedinie sprawedliwie nalezielo a wssak wsseliak bez ublizienŷ¹²⁵ wiena Pani Apolonŷ materze nasse miley...”

¹¹⁵ AP Wrocław Landbuch księstwa opolsko – raciborskiego 1540 r. k. 91

¹¹⁶ Steblów k. Koźła

¹¹⁷ Pełnomocnik

¹¹⁸ Stryj

¹¹⁹ będąc

¹²⁰ upoważnieni

¹²¹ Ojcowiźnie

¹²² Wspólnie

¹²³ Rokicie

¹²⁴ miedzach

¹²⁵ bez szkody

B) 1560 rok – Podział majątku Strzelów z Leśnicy.¹²⁶

Dily Bratrzy Strzeluow.

„...Leta panie 1560 w pondieli genž slowe Oculy¹²⁷ Ja Jan Strzela se zdiessowicz¹²⁸ a w lezniczy¹²⁹ pokladam ktomu to dylu k porownieyssymu ffoytowstwŷ lezniczke a wes lhotu¹³⁰ z lidmŷ osedlymŷ y z dedŷczy¹³¹ a syradky s wŷsse gegich przyslussenstwim tak yakž ten grundt gest samsobie wyhranichen.

Item pokladam ktomu to dylu dum na ffoytowstwŷ nalezenicze y z sladowny a spiwowarem,¹³² dwur wystaweny y ztimŷy volemŷ¹³³ ktenž gsou na gruntie lezniczkem ktomu dworu odstarodawna przyslussenstwŷ.

Item tez ktomu dylu pokladam sstŷry zahrady,¹³⁴ zegmena Neboskowska gedna A druha kauti trzety prutŷ sstwrta Vuniru (?) patu obora ssesta wedle ffarbasa (?).

Item tez ktomu dylu pokladam sstŷry Mlyny zegmene takto W Miestie sladowy¹³⁵ mlyn, druhy Mostkowy, trzetŷ kupni sstwery horni.

Item kterzy znas Bratrzy tento dyl wezme ma nase widerkauffu¹³⁶ przygŷtŷ a powinien bude dawatŷ platu Varzneho (?) kostelu Rokiczkemu¹³⁷ sstŷry hrzywny azdowypłacenyŷ podle listu y plat zasiedely wyplatitŷ.

Item ktery z nas Bratr dyl tento wezme bude mocy swobodnie na zdiessowskim gruntie y na rozwazkym¹³⁸ pastŷy dobytek yzlidmŷ swymŷ bezewsseliy-akich przekazek ktomu take drzywŷ kstawenyŷ czomu potrzeba y kupaliwu y lidem gehu tolkež než ku prodanŷ nicz Anŷ lide gehu a tak ma toho uŷywati z Erby a potomky na cžasy wieczne. A gako magy lide gehu dwa dnŷ robitŷ piessy¹³⁹ robotu czo gim rozkaze.

Jezdliby wsseczky kterežkolwiek sukrom¹⁴⁰ wyderkauffu powinŷy budem wssechnŷ spolecznie wyplatitŷ malo neb mnoho, tych dluhuw kterenam dlužnŷy tez budem powinŷy spolecznie wypominatŷ A ya Jako starssy Bratr, budu takowe dluhy na papir wvesti a Bratrom swym okazati.

¹²⁶ AP Wrocław Landbuch księstwa opolsko – raciborskiego 1560 r. s. 79-85

¹²⁷ Dominica Oculi – trzecia niedziela Wielkiego Postu. Tu w poniedziałek po niedzieli Oculi – 9.03.1560 r.

¹²⁸ Zdzieszowice k. Kędzierzyna-Koźla

¹²⁹ Leśnica

¹³⁰ Ligota k. Leśnicy

¹³¹ „Z ludźmi osiedlonymi i dziedzicznymi” – z chłopami czynszowymi i pańszczyźnianymi (osadzonymi na gruntach majątku) oraz dziedzicznymi (wolnymi posiadającymi własne ziemie).

¹³² Słodownia i browar

¹³³ wolnizny, zwolnienia

¹³⁴ Piszcz cztery zagrody a wymienia sześć.

¹³⁵ Słodowy.

¹³⁶ Wyderkauf – początkowo pożyczka pod zastaw, później każda pożyczka.

¹³⁷ Rokicie

¹³⁸ Rozwadzka k. Zdzieszowic

¹³⁹ Robocizna (pańszczyzna) piesza.

¹⁴⁰ Sukrom – oprócz

Item czo se dotycze sestry nassy panny Kachny, przedkem gi budem powinŷ by
ssaty a lozne A gyne ssatstwŷ chodycze¹⁴¹ wydatŷ A tak yako sau gynym se-
stram wydane.

Item kdoŷ tento dŷl z nas Bratrŷy wezmie bude powinien sestrze nassy pannie
Kachny posahu¹⁴² sweho dŷlu wydatŷ gedno sto talaruw a Nawychowanŷ iŷ
A kaŷdy Rok przy kterem by była ten gi nepowinien nicz datŷ az dowdanŷ.

Item sporuhaby (?) domowe swrssky a dobytky kterekoli gsau, tim wssym se
mame sprawedliwie rozdzielitŷ.

Item Czeledŷ budem powinny spuoletŷnie zaplatit dŷl sestrze mame kaupiti
a dati Adamaszku na suknŷ, A gyne wsseczko czo naleŷy ktomu hazuku ssamla-
towu, koŷych lissrzy ssamlatowy¹⁴³ a to se dalo z lasky Bratrskie a to aby gy wy-
dalo wrocze porzad zbiehlym.

Item czo se Bernie¹⁴⁴ a slouŷby gehu Czysarske misti (milosti) dotyrŷe aneb
gyne podatky to mame spolecznie odbywatŷ niczym senezastŷragicz.

Iten tez pokladam zie takowe Czedule¹⁴⁵ dŷlcze dodwu Niedieli do Kanczlaryge
vwedem bytŷ magy. Tomu na swiedomŷ kteryto Czeduli sekret¹⁴⁶ swuy sem
prŷtŷysknuł. Genŷ gestta czedula poslana a dana w leznicy Dnie a letha Yak na
horze postaweno....”

C) Język czeski ksiąg miejskich w Opolu początków XVII wieku

„Register Kupuow zacząty letta 1605 9 dne January”¹⁴⁷

1604 r. – wyposażenie domu gościnnego¹⁴⁸ w Opolu.¹⁴⁹

„...w hostinskŷ komorze dwie luoze s podnebm,¹⁵⁰ geden stuol, trzy zydl, w
swietlnicze gedno luoze s podnebm, w zmawa (małej ?) komorze gedno luoze
proste, w welika swietniczy dwa stoly, nazad w swietniczce geden stuol, piwne-
ho naczennŷ: 4 kadi, koryttek 3, leŷ wielikŷ ktŷrym se piwo doluow swrchu paus-
sti, druchy mały, 12 achтели, 1 beczka.”

1608 r. – wyposażenie domu mieszkalnego w Opolu.¹⁵¹

„...3 stoly, 3 zydle, 1 kad, 1 stryz, 1 lieg (leŷ), 16 achтели, 1 wiertel, 1 puol ach-
telik, 3 piwne korytka, allmaryga, w swietniczy w kautie ssybanek, chencz¹⁵²
miedenny w peczy, oruzy¹⁵³ yak w Registru Mustrunkowym zapsano gest...”

¹⁴¹ szaty, pościel i szaty „do chodzenia”.

¹⁴² posag

¹⁴³ Hazuka ssamlatowa (szamlat, czamlat) – długi płaszcz damski z sukna z wełny czesankowej, koŷuch z lisŷow
pokryty szamlatem.

¹⁴⁴ Bernie – początkowo podatek wojenny, później kaŷdy podatek na rzecz cesarza

¹⁴⁵ Czedule, cedula - dokument

¹⁴⁶ Sekret – mała pieczęć bez napisu, tu – sygnet.

¹⁴⁷ AP Opole sygn. Mag. Op.II-2/4 zawiera jednak również wcześniejsze zapisy

¹⁴⁸ Gostinski duom - hotel

¹⁴⁹ s. 115-117

¹⁵⁰ baldachim

¹⁵¹ ibidem s. 207-209

¹⁵² kocioł

¹⁵³ broń, oręŷ

D) Język polski (dialekt ?) ksiąg miejskich w Opolu z II połowy XVII wieku

1664 r. – Statut cechu garncarzy¹⁵⁴

„My Jura Figulig Czechmistrz, Jan Pionteg a Pietr Strzebla starssy bracia y czaly opelny Czech Rzemiosla Garczarskiego upatruiacz y zyczacz nam y Potomnym succesorom czecha a Rzemiosla naszego, zebys Boska czescz y chwala a nam y Czechowi nasemu dobre y chwalebne ymie y Pozyteck na tem lepszy Porzadek w Czechu naszym kwitnul y Rozmnozon byl, a wszeliakie niedorozumienia klopoty Disputatie y Szkody, uskromniony y czale zniesone bydz mogli...”

(AP.Opole)

1698 r. – księga wójtowska Opola¹⁵⁵

„Szymon Zagon zaluje naprzeciw Thomassowi Missiowi ze mu szelmow nadal. Ze sie iednak strony dobrowolnie pogodzicz chcialy, sie ym pozwolilo od Urzedu Woytowskiego, wszak z tą Constitią. Poniewadz Slawny Magistrat na Instancią wszystkich Cechmistrzow wszelkie nocne chalasy po gospodach zakazal, strony iednak tego nieupatrując, takowe klopoty, bitwy, y na poczcziwosci ublizenia czenicz sie wazyly. Tak my Woyt a Przisiężni za prawie uznaiemy, chociaż sie strony dobrowolnie pogodzicz chcą, dla takich iednak nocnych chalasow a excessow y bitew, za drewnianą kratę sie postawią, a jak ieden tak drugi do Woytowskiego Urzendu po grziwnie pokuty odlozą.”

(AP Opole)

¹⁵⁴ A.P. Opole sygn. Mag. Op. II-3-16/2

¹⁵⁵ AP Opole „Prothoculum des Oppelner Stadtgerichtsvogtes 1698-1711. Sygn. Mag. Op. II-2/13 s. 36-37

POŻEGNANIE ŚREDNIOWIECZA

JEDNOCZENIE KSIĘSTWA

Wiek XV – ostatni wiek średniowiecza, przyniósł w tej części Europy olbrzymie zmiany. Były to zarówno zmiany polityczne i ustrojowe jak i nowe podziały terytorialne a nawet nowe nazewnictwo. Pierwsza połowa tego wieku to okrutne, wyniszczające wojny husyckie niosące z sobą śmierć tysięcy osób i zniszczenia całego Śląska¹⁵⁶ a potem leczenie ran. Z dawnego, dużego księstwa opolskiego niewiele pozostało. Część ziem księstwa przeszła w obce ręce,¹⁵⁷ reszta została podzielona na różnej wielkości księstwa dla członków rodziny Piastów opolskich.¹⁵⁸ Księstwo cieszyńskie z księstwami: oświęcimskim i zatorskim już całkowicie oddzieliło się od księstw opolskich. W połowie XV wieku istniały cztery księstwa w posiadaniu książąt opolskich: niewielkie księstwo niemodlińskie i duże księstwo strzeleckie¹⁵⁹ posiadał książę Bernard, zaś jego bratankowie – Bolko V był właścicielem niewielkiego księstwa głogóweckiego a jego brat Mikołaj I – również niewielkiego księstwa opolskiego. Nestor rodu książę Bernard zmarł w 1455 roku¹⁶⁰, księstwa niemodlińskie i strzeleckie odziedziczył jego pupilek – Bolko V. Jakkolwiek nie zajmuję się tu biografiami książąt, które są dość często publikowane¹⁶¹ to jednak więcej miejsca poświęcę temu księciu gdyż to on przyczynił się bezwiednie do powstania na powrót wielkiego i bogatego księstwa opolskiego. Bolko V zwany Wołoszka książę opolski i głogówecki w historiografii nie był zbyt dobrze notowany, przylgnęły do niego określenia niezbyt pochlebne: husyta, rozbójnik, awanturnik itp. Jeżeli wierzyć autorom jego biografii był jednym z lepiej (a może najlepiej) wykształconych książąt opolskich, podobno studiował na Uniwersytecie praskim.¹⁶² Po pojawieniu się husytów na Śląsku jako jedyny z książąt śląskich przyłączył się do nich i jak przystało na „prawdziwego” husytę rabował kościoły i klasztory nie gardząc również majątkiem swoich wrogów. Zrabował m. in. skarbiec Przemyślidów opawskich znajdujący się w Głubczycach.¹⁶³ Ostatnie lata przed śmiercią

¹⁵⁶ Według historyków czeskich wojny te były najbardziej krwawe i wyniszczające w całej historii Śląska.

¹⁵⁷ Raciborskie – w ręce Przemyślidów, Kozielskie – książąt oleśnickich, Bytom, Toszek, Ujazd, część Gliwic – w ręce książąt cieszyńskich.

¹⁵⁸ Księstwa: opolskie, niemodlińskie, głogóweckie i strzeleckie.

¹⁵⁹ W skład księstwa strzeleckiego na wschodzie wchodził okręg lubliniecki aż pod Częstochowę, na północy okręgi oleski i gorzowski (Gorzów Śląski).

¹⁶⁰ Wg Jasińskiego i Barciaka 2 lub 4 kwietnia 1455 r.

¹⁶¹ Można wymienić tu choćby K. Jasińskiego: *Rodowód Piastów Śląskich*. Wyd. 2 Kraków 2007; A. Barciak (red.) *Książęta i księżne Górnego Śląska*. Katowice 1995 czy też liczne prace pod red. A. Pobóg-Lenartowicz. Niestety biografie książąt w większości są w dużej mierze mocno zmitologizowane o czym w następnych artykułach.

¹⁶² Wykazy studentów uniwersytetu praskiego nie wymieniają jego.

¹⁶³ Część klejnotów będących własnością księżnej Małgorzaty – żony księcia Wacława raciborskiego (m. in. złotą mitrę książęcą, srebrny pozłacany róg i wielki srebrny puchar) z tego skarbcza podarował swojemu dworzaninowi Jerzemu z Albrechtic, który po jego śmierci nie miał najmniejszego zamiaru zwrócić je właścicielom twierdząc, że prawnie je dostał jako wynagrodzenie za wierną służbę. (Codex Diplom. Silesiae T. VI nr 284, 299,)

księcia Bernarda, to on właściwie zarządzał księstwami swojego stryja. Z terenu księstwa strzeleckiego robił wypadły na ziemie polskie, zajął część księstwa siewierskiego a jednocześnie proponował królowi polskiemu Kazimierzowi Jagiełłowiczowi sfinansowanie wyprawy polskiej przeciwko Krzyżakom.¹⁶⁴

Bolko V zmarł w maju 1460 roku.¹⁶⁵ Zarówno książę Bernard jak i Bolko nie mieli potomków, decyzję o losach trzech księstw zgodnie z prawem lennym podejmował król czeski. Z Piastów opolskich pozostał jedynie Mikołaj I – książę niewielkiego księstwa opolskiego. W jego imieniu w sierpniu tegoż roku wyjechała do Pragi na rozmowy delegacja rycerstwa księstw głogóweckiego i strzeleckiego w składzie: Piotr Przedbor z Sierakowic, Konrad Unyeg z Jasionej oraz Wacław pisarz książęcy.¹⁶⁶ Stronę królewską reprezentował najwyższy sędzia królestwa Czech Zbynek Zajicz von Hazenburg.

Rozmowy dotyczyły nie tylko przyszłości księstw, chodziło również o uporządkowanie pozostawionych po Bolku spraw, m. in. granic księstw oraz problem żony księcia. Książę, wojując ze wszystkimi a zwłaszcza sąsiadami, nie tylko zrabował skarb książąt karniowskich ale również podbił znaczną część tego księstwa i przyłączył do głogóweckiego. Trudnym problemem była sprawa żony Bolka – Jadwigi von Beess.¹⁶⁷ Książę był bigamistą, ale w świetle ówczesnego prawa oba śluby były ważne gdyż zawarte zostały w kościele. Pierwszą żoną Bolka była Elżbieta Granowska z Pilczy, córka z pierwszego małżeństwa również Elżbiety Granowskiej królowej Polski, żony Władysława Jagiełły. Bolko żonę wypędził do Polski i powtórnie ożenił się ze wspomnianą Jadwigą.¹⁶⁸ W dodatku przed śmiercią zapisał Jadwidze najważniejszą w księstwie „twierdzę” Chrzelice z okręgiem. Nie wiadomo jak długo trwały rozmowy, wyrok króla Jerzego z Podiebradu ogłoszony został 16 sierpnia 1460 roku.¹⁶⁹ Ziemie zabrane należało zwrócić, Jadwiga Beess również musiała zwrócić nadane jej przez Bolka majątki. Księstwa głogóweckie, niemodlińskie i strzeleckie z wymienionymi w dokumencie zamkami i miastami król przyznał księciu opolskiemu Mikołajowi I.¹⁷⁰ Dokument nic nie wspomina o podobno olbrzymich skar-

¹⁶⁴ Nawet doszło do porozumienia ale na wyznaczone spotkanie Bolko się nie zjawił.

¹⁶⁵ Wg Barciaka 26.05.1460 r. Barciak /red./ op. cit. s. 34-36; K. Jasiński op. cit. s. 578-580

¹⁶⁶ Piotr Przedbor z Sierakowic w księstwie strzeleckim był prawdopodobnie kanclerzem księstwa strzeleckiego. D.Veldtrup (Prosopographische Studien zur Geschichte Oppeln als herzoglicher Residenzstadt im Mittelalter. Berlin 1995) takiego nie notuje, ale wymienia N. Przedbora – kanclerza z początku XV w. Prawdopodobnie Piotr był jego synem. Konrad Unyeg (fonetycznie można czytać to nazwisko jako Unieg, Uniej lub Vnieg) był właścicielem Jasionej koło Prudnika w księstwie głogóweckim i prawdopodobnie kanclerzem tego księstwa. Również prawdopodobnie jego prawdziwe nazwisko brzmiało „Unwerth” – znanej husyckiej rodziny z Chałupiek koło Żabkowic na Dolnym Śląsku. Wacław jako pisarz księcia Mikołaja I w latach 1446 - 1459 jest wymieniany przez Veldtrupa (op. cit. S. 489). W tym czasie używano zamiennie określenia kanclerz i pisarz, gdyż trudno sobie wyobrazić aby na rozmowy z królem w sprawie przyszłości księstw jechali niskiej rangi urzędnicy jakimi byli pisarze.

¹⁶⁷ Stary ród górnośląski których pierwotną siedzibą były Kujawy w księstwie głogóweckim, w tym okresie byli również dziedzicznymi wójtami Głogówka. Jadwiga była córką Hynki (Henryka), jej bracia Mikołaj i Przibten przebywali na dworze księcia Bolka.

¹⁶⁸ Ślubu udzielili mu franciszkanie głogóweccy.

¹⁶⁹ „w sobothu pohodem matky bozy na nebe wzetie”. Cod. Diplom. Silesiae T. VI nr 249.

¹⁷⁰ W dokumencie wymieniana się (kolejność i określenia z dokumentu): Głogówek – zamek i miasto, Prudnik – zamek i miasto, Biała – miasto, Ścinawa – miasteczko, Chrzelice – twierdza, Niemodlin – twierdza, Krapkowice

bach, które posiadał Bolko V. Odziedziczył je najprawdopodobniej również Mikołaj I, gdyż pod koniec swojego życia był uważany za niezmiernie bogatego.

Był to wyrok bardzo niekorzystny... dla królestwa czeskiego. Księstwa lenne pod koniec XV wieku były już przeżytkiem, który starano się likwidować. Królowie czescy robili to już od połowy XIV wieku, po wymarciu bezpośrednich potomków książąt, przejmowali księstwa jako swoją domenę.¹⁷¹ Dlaczego więc Jerzy z Podiebradu wybrał ze wszystkich możliwych, wariant wydawałoby się najmniej korzystny dla siebie? Odpowiedź znajduje się w sytuacji politycznej królestwa czeskiego: Jerzy z Podiebradu został w 1458 roku królem Czech za poparciem czeskich utrakwistów¹⁷² książęta (dolno)śląscy wyboru nie uznali i odmówili złożenia hołdu lennego. W latach 1459 – 1460 toczyła się wojna pomiędzy książętami śląskimi a Podiebradem prowadzona z różnym szczęściem. Inne stanowisko, sprzyjające królowi zajęli książęta opolscy.¹⁷³ Stąd taka decyzja Jerzego z Podiebradu wzmacniająca znacznie pozycję Mikołaja I jako sojusznika króla. Kiedy na terenie Czech następowała stabilizacja, na Śląsku chaos i anarchia powiększała się. Co jakiś czas walki pomiędzy książętami a królem nasilały się, zwłaszcza po obłożeniu króla klątwą przez papieża. Było jednak już wtedy wiadomo, że Jerzy z Podiebradu nie utrzyma się na Śląsku, chodziło więc o wzmocnienie na tym terenie swoich sojuszników. Mikołaj nie był jednak zbyt wiernym sojusznikiem króla i kilkakrotnie zmieniał orientację popierając raz jedną, raz drugą stronę. Sytuacja znacznie się pogorszyła w 1469 roku, kiedy to opozycja katolicka w Czechach ogłosiła królem czeskim króla Węgier Macieja Korwina. Wówczas prawie wszyscy książęta śląscy uznali Korwina za króla, który bardzo szybko opanował te ziemie. Działanie jego na Śląsku jest o tyle ważne, że wprowadził na stale nowy podział administracyjny i nowe słownictwo na Śląsku. Do tej pory Księstwo Opolskie nie było uznawane za część Śląska.¹⁷⁴ Korwin po raz pierwszy wprowadza podział i używa określenie Górny i Dolny Śląsk. W skład Górnego Śląska weszły ziemie dawnego „wielkiego” księstwa opolskiego¹⁷⁵ powiększone o księstwo opawsko – karniowskie. Chcąc utrzymać w ryzach dość licznych książąt ustanowił oddzielnie dla każdej części, nowy urząd – starostów,¹⁷⁶ namiestników królewskich, którzy sprawowali władzę nad książętami.¹⁷⁷ W 1471 roku zmarł król Jerzy z Podiebradu – nowym królem

– twierdza i miasteczko, „Diewcze hrad” (Dziewkowice ?), Strzelce – twierdza i miasto, Leśnica – miasteczko, Sławęjce – twierdza, Sośnicowice z określeniem, Olesno, Lubliniec, Kluczbork – twierdza i miasteczko, Byczyna – miasteczko z określeniem. (Cod. Diplom. Silesiae T. VI nr 249.) Nie wiadomo na jakiej podstawie autor biogramu Mikołaja I twierdzi, jakoby król Jerzy z Podiebradu chciał księstwa te przejąć i Mikołaj I nie dopuścił do tego (?) – zob. Barciak /red./: Książęta i księżne Górnego Śląska. Katowice 1995 s 96

¹⁷¹ Pierwszym takim księstwem przejętym przez królów czeskich było w połowie XIV wieku księstwo wrocławskie.

¹⁷² Umiarkowane skrzydło hustów, radykalne skrzydło nazywane było taborytami.

¹⁷³ Bolko V głogówecki był pierwszym księciem z terenu Śląska który w 1458 roku złożył Jerzemu z Podiebradu hołd lenny.

¹⁷⁴ Wprawdzie już w drugiej połowie XIV wieku pojawia się „podciągnięcie” księstw opolskich pod Śląsk ale są to wypadki sporadyczne, jednostkowe.

¹⁷⁵ Tj. łącznie z księstwem cieszyńskim

¹⁷⁶ czeskie – hejtman, niem. - Hauptmann

Czech został Władysław Jagiellończyk. Nie zmieniło to sytuacji Śląska gdzie nadal panował Maciej Korwin.

Książę opolski Mikołaj zmarł w 1476 roku, księstwo opolskie jako niedzielne¹⁷⁸ przejęli jego synowie: Jan II¹⁷⁹ i Mikołaj II. Nie wiadomo na jakiej podstawie przekształcone księstwo zostało w „niedzielne”. Nie wydaje się, jak to niektórzy historycy sugerują, żeby to była ich dobrowolna umowa i „zgodnie zarządzili” księstwem. Wątpię żeby obydwaj dobrowolnie zgodzili się na ograniczenie swoich praw książęcych.¹⁸⁰ Albo więc księstwo takie zostało ustanowione nieznanym nam testamentem Mikołaja I albo też Jan II korzystając z prawa starszeństwa zablokował podział księstwa.¹⁸¹ W dodatku w chwili śmierci Mikołaja I prawdopodobnie Mikołaj II mógł być nieletnim. Znane w literaturze biogramy obu książąt są tak bardzo zmitologizowane, że nie można im wierzyć.¹⁸² Trudno sobie wyobrazić bardziej skrajne, przeciwstawne charaktery jak obu braci. Jan – flegmatyczny, opanowany, według historyków czeskich fałszywy i skryty, nie dotrzymujący słowa¹⁸³. Mikołaj – porywczy awanturnik, podobno pijak, pisano o nim wszystko co najgorsze. Jan II wyraźnie zdominował swojego młodszego brata.

Z jakich ziem składało się niedzielne księstwo opolskie? Co się stało z księstwami niemodlińskim, strzeleckim i głogóweckim, czy zostały wchłonięte przez księstwo opolskie? Badacze się tym nie zajmowali i nie analizowali podstawowej rzeczy, przy braku innych źródeł, jakim była tytulatura książąt stosowana w dokumentach od XV wieku.¹⁸⁴ Książęta nazywali siebie książętami opolskimi (czasem Śląska opolskiego) i głogóweckimi.¹⁸⁵ Również po śmierci księcia Mikołaja II, Jan II tytułował się księciem opolskim i głogóweckim a później – księciem opolskim, głogóweckim i raciborskim.¹⁸⁶ Co więcej, cesarz Ferdynand I Habsburg nadający w 1562 roku statut księstwa opolskiego i raciborskiego również tytułuje się księciem opolskim, raciborskim i głogóweckim. Dopiero po zatwierdzeniu statutu już tylko księciem opolskim i raciborskim.¹⁸⁷

¹⁷⁷ Po Korwinie przyjęła się zasada jednego starosty dla obu części z tytułem „starosta Dolnego i Górnego Śląska”. Od 1498 roku funkcję tą mogli pełnić wyłącznie książęta.

¹⁷⁸ Tzn. nie podlegające podziałowi.

¹⁷⁹ W literaturze czeskiej nazywany Hanuszem – Januszem.

¹⁸⁰ Istnienie książąt niedzielnych powodowały, że wszelkie dokumenty musiały być podpisane przez obydwóch książąt. Podpis tylko jednego księcia powodował nieważność dokumentu (z wyjątkiem spraw osobistych).

¹⁸¹ Najstarszy z braci był głową rodziny i przejmował część praw ojca nawet w stosunku do dorosłego rodzeństwa.

¹⁸² Autorzy powtarzają informacje jeden za drugim, nie sięgając do żadnych nowych źródeł. Szerzej o tym w następnych rozdziałach.

¹⁸³ Coś prawdy w tej opinii było: księstwo opolsko – raciborskie obiecywał różnym książętom. Podobno pisywał do papieża żądając bardziej energicznej walki z reformacją a jednocześnie księstwo zapisał przywódcom reformacji na Górnym Śląsku – Hohenzollernom.

¹⁸⁴ W odniesieniu do tytulatury średniowiecznej do XIV w. zrobił to Marek L. Wójcik

¹⁸⁵ I to zarówno w dokumentach czeskich jak i niemieckich np.: 1483 r. (13.01.) „Hanuss a Mikulass kn. Opolska a horniho Hlohova”; 1489 r. (6.01.) a horniho Hlohova”; 1485 r. (23.05.) „Hanuss und Mikulass kn. Opolska a horniho Hlohova”; 1491 r. (20.02.) Mikulass und Hanuss von Oppeln und Oberglogau”; 1493 r. (12.11.) „Hanuss a Mikulass kn. Opolska a horniho Hlohova” (Codex Diplom. Silesiae T. VI nr 348, 368, 381, 385, 414)

¹⁸⁶ Codex Diplom. Silesiae T. VI nr 439, 447, 450, 456, 471, 478, 517, 522

¹⁸⁷ Zob. rozdział poświęcony „Zrżeniu”

Nie ulega więc wątpliwości, że księstwo głogóweckie nie weszło w skład księstwa opolskiego i było autonomiczne aż do 1562 roku, podczas gdy Niemodlin i Strzelce straciły status księstwa i stały się tylko „państwami” (podobnie jak wcześniej księstwo bytomsko – kozielskie).¹⁸⁸ W związku z tym powstaje następna wątpliwość – czy również księstwo głogóweckie było księstwem niedzielnym. W świetle wydarzeń związanych z działalnością i śmiercią księcia Mikołaja II oraz analizą jego testamentu, wydaje się że Głogówkiem rządził ten książę samodzielnie.¹⁸⁹

W 1477 roku starostą Górnego Śląska został mianowany Jan Bielik Kornitz, mało znany szlachcic pochodzący z Kornicy koło Raciborza.¹⁹⁰ Sam fakt mianowania na tak wysokie stanowisko zwykłego szlachcica było policzkiem wymierzonym książętom. A Bielik rzeczywiście zachowywał się tak jakby był władcą Górnego Śląska. Za swoją siedzibę obrał Koźle które wydaje się, chciał zrobić nową stolicą Górnego Śląska.¹⁹¹ Jednocześnie zadbał o własne interesy skupując (podobno nie zawsze legalnie) rozdrobnione ziemie byłego księstwa bytomsko – kozielskiego.¹⁹² Rządził twardą ręką posunął się nawet do uwięzienia w Koźlu obydwu książąt opolskich, których wypuścił dopiero po zapłaceniu kaucji.

W 1490 roku zmarł Maciej Korwin co spowodowało że Śląsk został ponownie włączony do królestwa Czech. Król Władysław Jagiellończyk nowym starostą Górnego i Dolnego Śląska mianował księcia Kazimierza II cieszyńskiego. Rozpoczęła się krwawa rozprawa ze zwolennikami Korwina. Pod pretekstem konieczności przekazania władzy Jan Bielik został wezwany do Cieszyna gdzie natychmiast uwięziony i w ciągu dwóch dni skazany i stracony¹⁹³ a jego majątki skonfiskowane. Oskarżono go o bezprawne kupowanie ziem oraz o liczne długi.¹⁹⁴ W składzie sądu znalazł się bliski krewny Jana Bielika – Sobek Bielik z Kornicy, który dzięki temu prawdopodobnie uratował swoją głowę.¹⁹⁵ Na wszelki wypadek, aby nikt nie mógł podważyć wyroku sądu, zmuszono syna Jana – Wacława Bielika do pisemnego zrzeczenia się wszelkich praw do tych

¹⁸⁸ Niemieckie „Herrschaft”, czeskie „panství”. W niektórych dokumentach dotyczących tych ziem książęta tytułowali się jako „panowie”. Księstwo kozielskie straciło status księstwa w chwili zakupu jego przez Jana Bielika von Kornitz. Szlachcic nie mógł posiadać księstwa.

¹⁸⁹ Szersze uzasadnienie tej tezy w rozdziale poświęconym Mikołajowi II.

¹⁹⁰ Stary ród górnośląski znany od początków XIV wieku, wg niektórych historyków byli pochodzenia walońskiego. Herb ich – krzyż św. Antoniego, zwany był w Polsce Korniczem od ich siedziby rodowej. W wiekach późniejszych Kornice podzielili się na liczne linie posiadające różne nazwiska. Jan Bielik prawdopodobnie przebywał na Węgrzech i był żonaty z węgierką (słowaczką) Elżbietą Szent-Miklos (Sv. Mikuláš na Śłowacji).

¹⁹¹ W XIX wieku w czasie remontu kościoła parafialnego w Koźlu odnaleziono płytę ufundowaną w 1489 roku przez Jana Bielika z okazji trzynastolecia „starostowania” na Górnym Śląsku. Wynika z niej, że został powołany na ten urząd w 1476 roku.

¹⁹² W 1482 roku kupił od księcia Jana oświęcimskiego połowę Gliwic z okregiem, drugą połowę kupił od księcia Henryka I Podiebrada ziębickiego, kupił również okręg pyskowski i ziemie w okolicy Raciborza. Jego krewny posiadał państwo Bogumin.

¹⁹³ 13.01.1492 r. Cod. Diplom. Silesiae T. VI nr 388-392

¹⁹⁴ Najwięcej rzekomo był winien księciu Kazimierzowi cieszyńskiemu – ok. 4.600 guldenów, większość jednak stanowiły niskie sumy: od 20 do 100 guldenów.

¹⁹⁵ Ale i tak musiał odstąpić swoje „państwo” Bogumin Przemysłodm raciborskim. Był protoplastą późniejszych hrabiów Sobków von Kornitz.

ziem. Wacław dokument podpisał i uciekł na teren księstwa oleśnickiego. Skonfiskowane majątki, podzielone na „państwa” zostały nadane magnatom czeskim, którzy dość szybko sprzedali je.¹⁹⁶ Skorzystali z tego księżęta opolscy Jan i Mikołaj poszerzając na wschodzie swoje ziemie o państwa kozielskie, gliwickie, bytomskie i toszeckie. Mikołaj nie spodziewał się, że niedługo spotka go taki sam los.

MIKOŁAJ II – LEGENDY I PRAWDY

Wokół postaci księcia Mikołaja II narosło tyle legend i mitów i to zarówno w pracach naukowych jak i w obiegowej wiedzy historycznej, że trudno zorientować się co jest prawdą. W dodatku o jego życiu niewiele wiemy. Nawet opisy wypadków w Nysie które spowodowały jego ścieście są bardzo niejasne i chyba również zmitologizowane. Cokolwiek więcej można dowiedzieć się z jego testamentu. Zaczniemy jednak od legend, które niestety są powtarzane również w poważnych pracach naukowych.

Legenda polska chciała z niego zrobić prawie bohatera narodowego: mówił tylko po polsku, nie znał zupełnie niemieckiego a i prawdopodobnie czeskiego (?), zginął dlatego że prowadził politykę propolską i miał uroczysty pogrzeb. Naukowe umocowanie legendy o rzekomej nieznajomości i to zupełnie języka niemieckiego i posługiwaniu się polskim dał w latach 50-tych Z. Boras¹⁹⁷, powtórzył to po nim S. Rospond.¹⁹⁸ Nawet w tak poważnym dziele jak Rodowód Piastów śląskich,¹⁹⁹ autor powtarza to twierdzenie jednocześnie korygując Boraśa który poszedł tak daleko, że włożył w usta Jana II zdanie które nigdy nie wypowiedział a powiedział to o nim król czeski: „gdyby nie znał języka polskiego byłby niemym bałwanem”. Naturalnie autorzy polscy uznali to za dowód że innego języka książę nie znał. I tak zrodziła się legenda. Nie mamy żadnych źródłowych informacji jakim językiem książęta mówili na co dzień i takich prawdopodobnie nie znajdziemy a tylko pośrednie, ale zaczniemy rozważania od innej strony: czy jest możliwe żeby nie znali języka niemieckiego. I od razu można odpowiedzieć nie, nie jest to możliwe. Ich matką była Magdalena, córka księcia Ludwika II legnicko-brzeskiego i Elżbiety margrabianki brandenburskiej. Na dworze tym posługiwano się wyłącznie językiem niemieckim. Z całą pewnością Magdalena przybywając do Opola mówiła wyłącznie po niemiecku, to był jej język rodzinny. Być może, że w Opolu nauczyła się języka czeskiego albo dialektu śląskiego, ale niekoniecznie, dwór przynajmniej na początku przywiozła z sobą a więc dworki mówiące również tylko po niemiecku. W jaki sposób wychowywała więc swoje dzieci kiedy były małe i znajdowały się pod jej opieką? O znajomości przez książąt języka niemieckiego świadczą także dokumenty wy-

¹⁹⁶ M. in. państwo kozielskiego otrzymał Puta z Rosenbergu które sprzedał książętom opolskim, państwo Toszek – Jan Sokołowski, również sprzedał.

¹⁹⁷ Z. Boras: Polskość ostatnich Piastów opolskich. (w:) Przegląd Zachodni r. 12:1956 nr. 1/2

¹⁹⁸ S. Rospond: Tysiąclecie ostoja polszczyzny śląskiej (w:) Kwartalnik Opolski 1966 nr. 4

¹⁹⁹ K. Jasiński: Rodowód Piastów śląskich. Kraków 2007 s. 492

stawiane przez nich w tym języku oraz korespondencja z biskupami wrocławskimi i książętami dolnośląskimi. Również w owym feralnym dniu w Nysie zaczęło się wszystko od kłótni z biskupem. Biskup Jan IV Roth posługiwał się tylko językiem niemieckim, więc kłótnia księcia Mikołaja II musiała być w tym języku. Skąd więc takie twierdzenie? Historycy polscy powtarzają opinię tą za kronikarzami niemieckimi. Tylko że kronikarze niemieccy umieścili twierdzenie to jako opinię negatywną – był to rodzaj zarzutu że rzekomo nie znał języka niemieckiego, czy raczej nie mówił po niemiecku.²⁰⁰

Podobnie jest z innymi legendarnymi twierdzeniami które również pozbawione są logiki, twierdzenie jakoby jakieś, bliżej nie sprecyzowane sympatie propolskie księcia stały się przyczyną prowokacji nyskiej. Jest to zupełny nonsens, bo przecież królem Czech był wówczas Władysław Jagiellończyk syn i brat królów polskich a starostą śląska był książę Kazimierz cieszyński, który miał znacznie lepsze od Mikołaja kontakty z dworem polskim. Podobnie obrosła mitami sprawa pogrzebu księcia w Opolu.²⁰¹

Również i druga legenda jest prawdopodobnie nieprawdziwa. Powstała na dworze biskupim i powtarzana przez historyków niemieckich²⁰² z pewnością jest ona z innych powodów tendencyjną. Przedstawia ona księcia jako osobnika niezrównoważonego, awanturnika, gnębiciela poddanych (?) i rozpustnika. Kronikarze z otoczenia biskupa wrocławskiego zostawili bardzo dokładne opisy wydarzeń i śmierci księcia²⁰³ ale ani słowa nie piszą o przyczynach tego zajścia. Według nich bezpośrednią przyczyną miały być listy otrzymane w czasie obrad przez księcia Henryka ziebickiego, które Mikołaj uznał za polecenie jego uwięzienia (?)²⁰⁴ A przecież konflikt księcia z biskupem istniał już jakiś czas i z pewnością dwór biskupi o tym dobrze wiedział.²⁰⁵ Dlaczego więc we wszystkich relacjach tak skrętnie pominięto ten fakt? Wydaje się że wypadki w Nysie zakoczyły wszystkich i starano się aby tą sprawę nie łączyć z konfliktem a jedy-

²⁰⁰ A nie jest to jedno i to samo. Precyzyjniej by było powiedzieć że nie posługiwał się językiem niemieckim.

²⁰¹ Był to pogrzeb rzeczywiście książęcy ale nie uroczysty jak piszą kronikarze a za nimi historycy. Nie była to „Pompa funebris” jakie znamy z XVI w. Nie przyjechali na pogrzeb inni książęta i przedstawiciele księstw śląskich (przynajmniej nic o tym nie wiemy), nie mówiąc już o przedstawicielach z królestwa Czech. Niektórzy historycy posunęli się jeszcze dalej cytując za kronikarzami rzekomo autentyczne inskrypcje umieszczone na grobie księcia (Sadowski T.: Książęta opolscy i ich państwo Wrocław 2001 s. 177-179). Również nie wiadomo kiedy powstała nonsensowna legenda o rzekomym przewiezieniu ciała księcia przez bramę mikołajską którą po tym na znak żałoby zamurowano.

²⁰² Dlatego nazywana jest przez historyków polskich „niemiecką”.

²⁰³ Np. opis ostatnich chwil i śmierci Mikołaja II jest tak teatralny, że nie wydaje się prawdziwy.

²⁰⁴ Relacja ta jest pozbawiona sensu: jeżeli miało to być zezwolenie króla na jego aresztowanie to listy by wręczono albo księciu Kazimierzowi jako przedstawicielowi króla lub biskupowi jako gospodarzowi zjazdu. Dlaczego więc listy do jednego z uczestników zjazdu uznał Mikołaj za zamach na siebie? Musiało być coś jeszcze o czym kronikarze nie wspominają. Wg kronikarzy książę naradzał się ze swoim dworzaninem i całą awanturą zaczęła się po tej naradzie (z Janem Neunhausenem w opisie określany jako „famulus”. Jan Neunhausen żonaty z Krystyną z Hradczan koło Głubczyc posiadał majątki w księstwie karniowskim, od 1498 r. był pisarzem księcia Jana II opolskiego). Może raczej obawiał się że listy te skompromitują go i dadzą podstawy do uwięzienia. Wtedy to by miało sens. Należy pamiętać, że książę Karol ziebicki był z rodu Podiebradów a zjazd miał obradować nad złożeniem hołdu królowi czeskiemu Władysławowi Jagiellończykowi. Czyżby był to jakiś spiszek w który zamieszany był Mikołaj?

²⁰⁵ Książę jadąc do Nysy spodziewał się, że będzie aresztowany, prawdopodobnie dlatego zostawił na stole w zamku wykaz swoich dłużników o czym wspomina w testamentcie.

nie z próbą zabójstwa „pomazańca Bożego” jakim był biskup i podniesienie ręki na majestat królewski.²⁰⁶ Starano się pokazać, że wina leży wyłącznie po stronie księcia Mikołaja. Świadczyć o tym miała rozmowa jego z księciem Kazimierzem po której nastąpił atak: „day te se w tom uzit abychme to srovnali”²⁰⁷ – zastanów się abyśmy doszli do porozumienia (ugody).²⁰⁸ A więc była propozycja jakiegoś porozumienia, kronikarze błędnie łączą to z omawianą przez obu książąt sprawą szlachcica Pelki,²⁰⁹ bardziej prawdopodobne, że dotyczyło to porozumienia z biskupem lub porozumienia w sprawie złożenia hołdu królowi czeskiemu nad którym to miał obradować zjazd.

Informacje o wydarzeniach i śmierci księcia Mikołaja II opieramy wyłącznie na kronikach i opisach kronikarskich wydarzeń, które nie muszą być i nie są w pełni wiarygodne. Jak napisałem jest wiele niejasności i dopóki nie odnajdziemy²¹⁰ dokumentów dotyczących tych wydarzeń wszystko będzie w sferze domysłów.

²⁰⁶ Książę Kazimierz jako starosta Śląska, reprezentował sobą króla i zamach na niego był traktowany tak samo jak zamach na króla. Kara za taki czyn była tylko jedna i Mikołaj o tym musiał wiedzieć, chyba że był zupełnie niezrównoważony lub pod wpływem alkoholu. To drugie jest bardzo prawdopodobne.

²⁰⁷ Cytuję za E. Wólkiewicz: Testament księcia opolskiego Mikołaja II /w:/ Miasto czyni wolnym pod red. A. Pobóg-Lenartowicz Opole 2008 s. 91.

²⁰⁸ Czeskie „srovnanie”, „porovnanie” było określeniem prawniczym często występującym w księgach sądowych, oznaczało ugodę sądową.

²⁰⁹ E. Wólkiewicz (op. cit. s. 91) błędnie twierdzi, że było to imię. Chodzi tu o przedstawiciela w tym czasie wpływowego rodu Pelków z Borzysławic pod Kozłem (w tekście łacińskim „nobiles dicti Pelka” – szlachcic zwany Pelką, określenie „dicti”, podobnie jak niemieckie „genannt” w tym czasie odnosi się do nazwiska a nie imienia. Gdyby to było imię użyto by w języku łacińskim zamiast „dicti” słowa „nomini”). Być może dotyczyło to bardzo aktywnego w tym czasie Krzystka Pelki.

²¹⁰ Jeżeli są.

Nacpis Testamentu Słanne
 Pamięci. kniżcie Mikulase Dppolste
 bo. kidero w llyse Sciat roku 1497.
 dne 26. Junij.

Negmeno Doha Steze Syna p Ducha
 Swateho Amen

Ja Mikulase z Dohy miłości. kniżcie w Steze Dppolste
 a Dornigo flogowa. Vżinil sem porizeny i w mozi Magoetnosti
 a meho dobra w kuleru po Dnatym Janu Chytilu. Dohim, kdy se
 psalo po klawozny Doha Dohigo. 1497. roku, w llyse a w dny
 Dnie godzinie przed polednem, lehda kdy Smel sem swi przed sebau
 tridiel, azie žiti meho natom Dwiecie daley nebylo. Vžinil sem tato
 te porizeny, pal kniżcie porisano gest.

Nesprve tyznatrat a prosym. Že mozi Dnie Dnatu būditi, azie
 Duch božda Vmžiti chgy pal wicny Anestianin pod poslašen.
 stwim Dnate Dymste Dlatie, a žiadam wicny. Mabrzygm Dnd.
 gem Swandireho Dnatoho Ducha Božho agingch Dnatosti podle

Testament księcia Mikołaja II znany jest od początku XIX wieku, jednak historycy nie przywiązywali do niego większej wagi i nie zajmowali się nim.²¹¹ W tym czasie osoba księcia nie wzbudzała większego zainteresowania, oprócz naturalnie sensacyjnej jego śmierci. Dopiero po 1945 roku historię i jego rzekomą polskość wykorzystano w tzw. polityce historycznej. Testamentem jednak się nie zainteresowano gdyż był bardzo osobisty i nie zawierał żadnych elementów które można by było wykorzystać w tej polityce.²¹² W 1991 roku przypomniał go J. Malicki.²¹³ Kilka lat temu odkryła go na nowo E. Wólkiewicz.²¹⁴ Zrobiła to jednak bardzo niedokładnie i niewiele nowego wноси do jego badań.²¹⁵

Do naszych czasów zachowały się co najmniej trzy odpisy testamentu umieszczane w księgach praw księstw opolskiego i raciborskiego.²¹⁶ Autorka nie analizowała z jakiego okresu pochodzi i dla kogo był sporządzony rękopis z którego korzystała. Z cytowanych przez autorkę fragmentów testamentu wynika, że istnieją zasadnicze różnice w tych odpisach,²¹⁷ jak również bardzo różni się ich pisownia. Odpisy umieszczone w księgach praw powstały stosunkowo późno, bo w drugiej połowie XVI lub w pierwszych latach XVII wieku. Również interpretacja tych fragmentów przedstawiona przez autorkę budzi duże wątpliwości.²¹⁸ Aby specjalnie nie rozpisywać się interpretacje, wątpliwości i różnice tekstu przedstawię w punktach. Cytowany niżej cały tekst testamentu pochodzący z księgi praw znajdującej się w zbiorach w Rogowie Opolskim powstał razem z założeniem księgi, prawdopodobnie dość późno bo w pierwszej połowie XVII wieku dla starosty ziemskiego księstwa opolskiego i raciborskiego.²¹⁹ Testament został napisany według bardzo logicznego i przestrzeganego właściwie do naszych czasów schematu testamentu religijnego.²²⁰

²¹¹ Po raz pierwszy opublikowany w jęz. niemieckim został w 1815 roku. W jęz. polskim informacja o nim ukazała się w 1849 roku w Dzienniku Górnos Śląskim (1849 r. nr 91).

²¹² Czytając biogramy księcia niektórych polskich historyków odnosi się wrażenie, jakby nic nie wiedzieli o istnieniu testamentu.

²¹³ J. Malicki: Zapomniany testament Mikołaja II. /w:/ Śląskie Miscellanea 3:1991 s. 9-10

²¹⁴ E. Wólkiewicz: Testament księcia opolskiego Mikołaja II /w:/ Miasto czyni wolnym. W 790. rocznicę lokacji Opola (red.) Anna Pobóg-Lenartowicz Opole 2008 s. 86-103

²¹⁵ Prawdopodobnie z powodu braku czasu: referat został wygłoszony na konferencji naukowej poświęconej 790 lecie nadania praw miejskich dla miasta Opola a więc ograniczony czasowo, w dodatku około 2/3 referatu autorka poświęciła znanemu i wiele razy publikowanemu opisowi wydarzeń w Nysie a jedynie 1/3 samemu testamentowi. Niewiele więc mogła powiedzieć.

²¹⁶ E. Wólkiewicz wymienia dwa: jeden z którego korzystała w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, drugi w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, ja korzystałem z księgi praw ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Prawdopodobnie znajdują się odpisy tego testamentu również w księdze praw znajdującej się w zbiorach biblioteki Tschammera w Cieszynie a także w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. O księgach praw i przyczynach umieszczenia tam testamentów dwóch ostatnich książek zob. rozdz. „Porządkowanie ustrojowe”.

²¹⁷ Dlatego konieczne jest przeprowadzenie kwerendy, co nie jest takie trudne, we wszystkich znanych księgach praw księstwa i porównania tekstów.

²¹⁸ Autorka bardziej zajęła się porównaniem „ducha” testamentu z innymi testamentami książęcymi.

²¹⁹ Tekst testamentu pisany jest tą samą ręką co zaczynające księgę statuty księstwa. Księga zawiera podstawowe prawa i regulacje prawne księstwa aż do połowy XVII w. (m.in. kopię umowy zastawnej króla polskiego Władysława IV sporządzonej na zamku w Warszawie).

²²⁰ Trudno uwierzyć, żeby człowiek niezrównoważony psychicznie, jak przedstawiano księcia, mógł w chwili śmierci napisać tak logiczny i spójny testament. Z pewnością pomagał mu i dyktował jego kapelan Henryk z Fu-

1. Przyczyna i miejsce napisania oraz wyznanie wiary – deklaracja wierności kościołowi rzymskiemu i żądanie przyjęcia prawdziwego Ciała Bożego. Deklaracja wydawało by się oczywista i nie wymagająca żadnych wyjaśnień. A jednak – skąd i po co taka deklaracja wierności kościołowi „rzymskiemu” ? Również dziś gdy słyszymy w liturgii określenie „oto prawdziwe Ciała Boże” rozumiemy słowo „prawdziwe” jako „rzeczywiste”. Czy w tamtych czasach również tak uważano ? A może istniała eucharystia prawdziwa i nieprawdziwa,²²¹ może istniał jeszcze wówczas kościół rzymski i inny.? Należy pamiętać jakie to były czasy: kilkadziesiąt lat wcześniej wojska husyckie opuściły Śląsk. Czy wraz z nimi zniknęła ideologia husycka? Wątpię, na tronie czeskim zasiadł Jerzy z Podiebradu – utrakwista²²², obłożony klątwą przez papieża. W dużej liczbie parafii górnośląskich jeszcze na przełomie XV i XVI wieku była udzielana komunია utrakwistyczna.²²³ Wprawdzie na Śląsku panował katolik Maciej Korwin ale również dużo było zwolenników Jerzego. W dodatku kronikarze już po śmierci Mikołaja zarzucali mu, że przez kilka lat nie spowiadał się.²²⁴
2. Dyspozycje pogrzebowe – dokładnie omówiła je E. Wólkiewicz²²⁵. Można mieć wątpliwości co do pogrzebu księcia. Kronikarz mówi o uroczystościach książęcych,²²⁶ K. Jasiński i za nim inni dodali słowo „bardzo” i zrobiono bardzo uroczysty pogrzeb.²²⁷ Również dość ostrożnie należy przyjąć informację o epitafium księcia.²²⁸ Mikołaj II został prawdopodobnie pochowany zgodnie z jego wolą obok swojego ojca. Kaplica św. Anny na początku XVI wieku została przez księcia Jana II przebudowana na kaplicę grobową jego rodziców.²²⁹
3. Zadośćuczynienie wyrządzonych krzywd – nie wymieniając nikogo, ogólnie zwraca się do brata – księcia Jana II aby w jego imieniu zwrócił niesłusznie zabrane pieniądze, nałożone kary oraz odebrane przywileje. Od-

łstajnu

²²¹ Na ten temat powinien wypowiedzieć się ktoś z historyków liturgii.

²²² Jak wyżej już pisałem nazwa ugodowego odłamu husytów pochodząca od przyjmowania komunii pod dwoma postaciami. Do sposobu przyjmowania komunii przykładano wówczas olbrzymie znaczenie; jednym z godeł na sztandarach husyckich był kielich. Później – od końca XVI wieku określenie to oznaczało zupełnie co innego: człowieka (księdza, nauczyciela) posługującego się dwoma językami, w Polsce polskim i łacińskim, na Śląsku polskim (czeskim) i niemieckim.

²²³ Pod dwoma postaciami: chleba i wina.

²²⁴ E. Wólkiewicz op. cit. s. 93

²²⁵ E. Wólkiewicz op. cit. s. 99

²²⁶ „pompa ducalis” – cyt. za Jasińskim

²²⁷ Pisałem o tym wyżej – bardzo wątpliwe aby w pogrzebie brali udział inni książęta śląscy, nawet książęta czy delegacje rodzinnego księstwa matki – brzeskiego. Niema na to żadnych dowodów. Z pewnością odprawiano egzekwie i inne uroczyste nabożeństwa ale trudno to nazwać bardzo uroczystym pogrzebem.

²²⁸ Informacje podawane przez E. Frankiewicza (Kaplica Piastowska w Opolu. Wrocław 1963) powinno się zwyryfikować – kto i kiedy ufundował tą tablicę. Dokładne niemieckie katalogi zabytków kościoła franciszkańskiego nie notują takiego epitafium.

²²⁹ Zakończono przebudowę ok. 1520 r. Znajdowały się tam dwa ołtarze epitafijne pod którymi znajdowały się krypty grobowe. Dzięki opisowi kaplicy z początków XVII w. i odkrytym freskom na sklepieniu – wywodzi się heraldycznym, można dość dokładnie zlokalizować położenie krypt.

dzielnie wymienia ogólnie kościoły i klasztory którym przodkowie jego²³⁰ zabrali majątki oraz przez niego zabrane winnice kolegiacie św. Bartłomieja w Głogówku.²³¹ Jeżeli nie potraktujemy tej prośby jako jedynie zwrot retoryczny a wynik faktycznego działania Mikołaja to można przyjąć, że w Głogówku i na jakimś terenie (księstwo głogóweckie ?) rządził ksiązę samodzielnie.²³²

4. Dyspozycje majątkiem i rzeczami osobistymi – ta część testamentu jest najbardziej interesująca i jednocześnie wywołująca najwięcej pytań i rozbieżności. Listę beneficjentów zaczynają dwie dość tajemnicze osoby: Francz (Franciszek) i Agnieszka określone w testamencie jako „moi”²³³ E. Wólkiewicz nie wiadomo na jakiej podstawie uznała ich za sługi (?).²³⁴ Nie potwierdza tego ani kolejność ich umieszczenia,²³⁵ ani wielkość zapisu.

Francz otrzymał 2200 złotych węgierskich²³⁶ które księciu była winna jego siostra księżna Magdalena raciborska. E. Wólkiewicz nie analizuje siły nabywczej pieniędzy, a była to olbrzymia suma za którą można było kupić ponad 10 majątków.²³⁷ Oprócz tego Francz otrzymał zapis 221 złotych węgierskich które miał oddać na świętą Małgorzatę Henryk Radoszowski²³⁸ oraz po śmierci Hoffowej wieś Kalinów.²³⁹ Francz pieniędzy od księżnej Magdaleny prawdopodobnie nie otrzymał,²⁴⁰ nie wiadomo czy otrzymał wieś Kalinów. Dopiero po tym następuje dyspozycja dotycząca księdza Jana z Krakowa oraz służby: wymienia dwóch służących Tomka i Mikołaja którym daje po połowie długów zapisany na kartce w pokoju na zamku w Opolu.²⁴¹ Oprócz tego Mikołajowi daje wszystkie konie. Obdarowanie reszty służby powierza kapelanowi.

O ile można przyjąć, choć mało to prawdopodobne, że Francz był urzędnikiem księcia i sprawował jakiś urząd,²⁴² to jeszcze bardziej tajemniczą postacią była „moja Agnieszka”. Na dworach książąt kobiet nie było, od-

²³⁰ Chodzi tu o Bolka V

²³¹ „Tolikeż winohrad ktery za Nasseho cziasu, od Kostela S. Bartholomege w Hornim Hlohowie odyat gest”

²³² W przeciwnym razie Jan II jako ksiązę niedzielny był współodpowiedzialnym za działania brata.

²³³ „Item memu Franczowi...”, Item mogi Agnesscze...”

²³⁴ E. Wólkiewicz op. cit. s. 101

²³⁵ Występują jako pierwsze osoby , po nich ksiądz z Krakowa i kościół nyski a po nich dopiero służy księcia.

²³⁶ W tym okresie dowolnie określano nazwy pieniędzy: złote węgierskie, guldeny, dukaty a nawet średniowieczne grzywny oznaczały tą samą wartość.

²³⁷ Jeszcze na niecały rok (29.08.1496 r.) przed śmiercią Mikołaja, pożyczyla od niego 1200 guldenów (złotych), była to tak duża suma, że poręczycielami jej zwrotu było 15 szlachciców i trzy miasta księstwa raciborskiego. (Codex Diplom. Silesiae T. VI nr 428)

²³⁸ Tj. 13.07. Henryk Radoszowski – nazwisko „zastępcze” właściciela Radoszowych pod Koźlem.

²³⁹ Kalinów k. Strzelec Opolskich. Zybrzyd Hoff z linii opawskiej z Kantorova kilkakrotnie pożyczał pieniądze od księcia Mikołaja II: w 1495 roku (25.08.) pożyczył 50 guldenów węgierskich w zastawie Kalinowa, który po jego śmierci miał ksiązę otrzymać (Codex Diplom. Silesiae T. 6 nr. 423). Niedługo później zmarł i prawdopodobnie doszło do ugody księcia z wdową, której ksiązę zezwolił na dożywotnie posiadanie wsi.

²⁴⁰ W 1509 r. (27.01.) Walentyń ksiązę raciborski potwierdza, że jego rodzice byli winni Książętom Mikołajowi i Janowi 10200 złotych węgierskich. (Codex Dipl. Sil. T. VI nr 467)

²⁴¹ „Item wsseczke dluchy kdere w Oppoli na Zamku w mey Swietniczzy sepsane leżi, dawam Thomkowi memu Służebnikowi tychzie Polowiczzy, a druhaus Polowiczzy memu Mikulassowi...”

²⁴² W tym wypadku powinien być wymieniony urząd jaki sprawował.

dzielne dwory żeńskie posiadały księżne. Nie było więc służących – kobiet. Czasem pojawiały się na dworach jako rezydentki starszuszki – piastunki książąt z lat dziecinnych. Zdumiewający jest też zapis księcia – otrzymała trzy najdroższe płaszcze: płaszcz książęcy kryty złotogłowiem stanowiący przecież „insignium” książęce²⁴³, drugi płaszcz, prawdopodobnie letni z czerwonego aksamitu i trzeci – popielate futro sobolowe.²⁴⁴ Do tego doszła biżuteria. Takich prezentów służącej się nie robi. Wcale bym się nie dziwił gdyby z nieznanych obecnie źródeł, okazało się że były to naturalne (nieślubne) dzieci Mikołaja II. W odróżnieniu od sytuacji w Polsce, na Śląsku nie było to ani naganne ani wstydlive. Duża grupa książąt i szlachty posiadała takie dzieci do których się przyznawali.²⁴⁵ Następnie książę zapisuje kozuch szamlatowy rysiami podszyty również tajemniczemu księdzu Janowi z Krakowa.²⁴⁶ I wreszcie zapisuje 10 złotych węgierskich kościołowi św. Jakuba w Nysie.²⁴⁷

W następnym akapicie testamentu jeden wyraz został błędnie odczytany przez E. Wólkiewicz²⁴⁸ co spowodowało całkowitą zmianę zapisu który dotyczył kościoła parafialnego a został przypisany przez referentkę kościołowi górnemu – dominikanom.²⁴⁹ Zapisał kościołowi parafialnemu znajdujące się w skarbcu w kościele biżuterię oraz szaty aksamitne, które mieli wykorzystać na ornaty i kapy. Następnie swojemu kapelanowi Henrykowi z Fulštajnu zapisał 221 złotych węgierskich, które był mu winien Mikołaj Otik z Oldrzychowic.²⁵⁰ Bardzo interesująca jest postać kapelana,²⁵¹ z tekstu testamentu wynika, że był on osobistym kapelanem Mikołaja i cieszył się jego dużym zaufaniem. Błędne jest twierdzenie kronikarzy,

²⁴³ Reprezentacyjny płaszcz czerwony wyszywany złotem i zdobiony szlachetnymi kamieniami. Książę posiadał dwa takie płaszcze, jeden był przechowywany w skarbcu kościoła parafialnego (kolegiaty) w Opolu, drugi wziął z sobą do Nysy gdzie miał w nim wystąpić na uroczystych posiedzeniach.

²⁴⁴ Płaszcz z aksamitu i futro sobolowe uchodziły za najdroższe okrycia. Futra sobolowe z uwagi na bardzo miękki włos uchodziły za luksusowe okrycia kobiece, szlachcianki nosiły najczęściej futra z lisów. Mężczyźni jako luksusowe uznawali futra z rysia a na co dzień nosili futra z niedźwiedzi lub wilków.

²⁴⁵ Wystarczy tu przypomnieć że zarówno opawscy Przemyslidzi jak i żiębiccy Podiebradowie pochodzili od takich przodków, później książęta żiębiccy i cieszyńscy też mieli naturalne potomstwo. Ze szlachty Paczyńscy z Tęczyna wywodzili się rzekomo od naturalnych synów Andrzeja Tęczyńskiego.

²⁴⁶ „szamlatowy kozich Rysami podssity, w kderym mnie pogimano, Kniezy Janowi z Krakowa”. Szamlat (w Polsce czamlat) – delikatne sukno z welny czesankowej. Nie wiadomo czemu E. Wólkiewicz błędnie uznał, że był on kapelanem księcia. Kapelanem księcia był Henryk Füllstein.

²⁴⁷ Ciekawe porównanie: Franczkowi – ponad 2200 złotych, kościołowi w Nysie – 10 złotych.

²⁴⁸ lub tak został zapisany przez kopistę: „farni” (kościół parafialny) został odczytany jako „horni” (górnym).

²⁴⁹ „Item wsseczky me zlatohlawowe Kusy, a aksamitowe ssaty, kdere w Oppoli w kostele farnim leži, chcey zieby wsseczky przy Kostełe zustały y wsseczke gine kdere k ornatum a kapum w służbie Boží se hodi...” Pomyłka ta jest bardzo istotna i powtarzana w przyszłości może zniekształcić pojęcie kościołów w Opolu w tym okresie.

²⁵⁰ Otik – ród pochodzenia morawskiego z Penčina koło Olomuńca osiadły od początku XV w. w okolicy Opola i Niemodlina. Jako swoją siedzibę rodową na Górnym Śląsku obrali Oldrzychowice koło Niemodlina. Mikołaj Otik razem z bratem Bartoszem byli właścicielami Magnuszowiczek koło Niemodlina i Żlinic koło Opola.

²⁵¹ Ród przybyła w połowie XIII w. na teren księstwa opawskiego znad Wezery w orszaku biskupa olomunieckiego Brunona von Schauenburg, później podzielił się na liczne linie mające majątki na całym Górnym Śląsku. Znani również w Polsce jako Herburtowie z Dobromila koło Przemysła. Henryk pochodził z linii Herbordów von Fuellstein (tej samej co Herburtowie polscy), jego ojciec – Henryk senior posiadał majątki w okolicy Głubczyc.

jakoby został on wyznaczony na spowiednika przez biskupa i otrzymał z tej racji od niego wynagrodzenie. W testamencie książę nazywa go swoim kapłanem i wyraźnie pisze, że dziękuje mu iż w wielkich zmartwieniach i kłopotach go nie opuścił, zawsze go pocieszając.²⁵² Mało tego, obawia się, że również on może mieć kłopoty i stąd w dalszej części testamentu prośba do księcia Jana „proszę aby był łaskawy dla niego (kapłana) i w żadnej sytuacji go nie opuścił”²⁵³ Niepotrzebnie się obawiał, bo w kilka lat, po śmierci biskupa Jana IV Rotha sytuacja się zmieniła i pod koniec życia Henryk von Fuellstein został biskupem pomocniczym wrocławskim i tytularnym biskupem Nicopolis.

Dyspozycje co do innych osobistych rzeczy i strojów: dwóch łańcuchów z wielkim szafirem oraz inne „pierścienie” z „solenitetmi”(?),²⁵⁴ futra sobolowe i z rysy przekazuje osobiście kapłan. Inne rzeczy i długi które spisał na kartce, oraz srebro i pieniądze oddaje bratu.²⁵⁵

5. Pożegnanie z rodziną – W świetle zapisów majątkowych książę Mikołaj II jawi się jako człowiek bogaty i to bardzo bogaty pożyczający pieniądze i szlachcie i swojej siostrze, dlatego częściowo niezrozumiały jest następny zapis dotyczący jego matki, którą przeprasza za to że często ją gniewał (co jest zrozumiałe) a jej własnością i majątkiem sam dysponował przez co wpadła w długi.²⁵⁶ Prosi więc brata aby dał jej pieniądze by je mogła spłacić i za jego duszę też oddała (kościółowi). Tylko ten akapit z testamentu wykorzystali kronikarze i historycy do negatywnego obrazu księcia nie zwracając uwagi, że w świetle testamentu był on nawet bardzo bogaty. Dlaczego Mikołaj hojnie dysponując pieniędzmi zapomniał o swojej matce, nie zapisał jej żadnych pieniędzy na spłacenie długów które sam narobił? Wydaje się, że nie była to taka kochająca się rodzina a bracia tak całkiem zgodni, jak piszą to niektórzy historycy, nie byli. Prawdopodobnie książę Jan położył twardą rękę na „kasie” księstwa nie dopuszczając do niej swojego brata. Ten zaś wykorzystywał majątki matki (jakie?) a także ziemie na których sam rządził ściągając, czasem niezgodnie z prawem, różnego rodzaju opłaty.²⁵⁷

Niewiele uwagi poświęcił również swoim siostronom – zakonnicom klasztoru św. Klary we Wrocławiu, których nawet nie wymienił imion i pomylił klasztor pisząc że był w Raciborzu,²⁵⁸ polecając je opiece brata.

²⁵² „...Neb gistie czele wiernie o dussy mau a spasenŷ me se staral, ywginych mych welkych zarmutczych, a obtinistech mne neopustil, než mnie gest kazdeho cziasu tiessit.”

²⁵³ „Prosym azieby nanieho laskaw był, a wziadne wieczy gehu neopustil”.

²⁵⁴ W tekście – łańcuchowe pierścienie, przez pierścien rozumiał wszelką biżuterię.

²⁵⁵ Wyraźnie więc widać, że książę spodziewał się że w Nysie spotka go coś złego i przygotował się do tego.

²⁵⁶ „Czo se me mile Materze kdemu sem ciasto hniewal, agegi zBoży y Magetnosti bral dotyczcie, skrze czoż ona przes mne wdluhy welike przissla...”

²⁵⁷ I znowu nasuwa się pytanie które to były ziemie – czy księstwo głogóweckie? Jeżeli rządzili jako niedzielnio bydłwaj to w równym stopniu za to odpowiadali. Nie uwzględniając w testamencie długów matki jakie sam narobił była to swojego rodzaju „zemsta z za grobu” w stosunku do brata: nie chciałeś dać mi pieniędzy to teraz płac naszej matce moje długi.

6. Zakończenie – w zakończeniu stwierdza, że więcej by napisał ale nie ma czasu gdyż „pośpieszają go do śmierci”. Więcej powie mu kapelan Henryk, któremu powinien wierzyć „tak jakby ze mną rozmawiał”.²⁵⁹ Wykonanie testamentu powierza bratu.

TEKST TESTAMENTU

Weypis Testamentu Sławne Pamięti knżiziete Mikulasse Oppolskeho kdery
w Nyse Stiat Roku 1497 dne 26. Junj.

Wegmeno Boha Otcze Syna y Ducha Swateho Amen.

Ja Mikulass z Božy milosti knżize w Slezy Oppolske a Horniho Hlohowa, Uczinil sem Porzizeny w mogi Magetnosti a meho dobra w Autery po Swatym Janu Krztitelj Bozim, kdy se psalo po Narozeny Syna Božiho 1497. Roku w Nyse w Wieži dwie hodinie przed Poledniem, tehda kdy Smrt sem swu przed sebau widiel, azie žiti meho natom Swietie daley nebylo, Uczinil sem takowe Porzizeny yakz nżyie Popsano gest.

Neyprwe wyznawam a Prosym, zie mogi Swedkowe budete, azie dnes bohda Umrziti chcey yak wierny Krzestianin pod Poslussenstwim Swate Rzym-ske Stolicze, a ziadam wiernie z Nabožnym Srdczem Prawdiweho Swateho Tiel-a Božiho a ginych Swatosti podle narzizeny Krzestianske wiry, a Kostela Krze-stianskeho.

Poneyprw Porucziugi mau dussy wrucze wssemohauczyho Pana Boha, a me hrzissne Tielo w Pohrzeb Krzestiansky, kdy Umru Prosym aby me Tielo do Oppole eawezeno, a podle meho mileho Otcze Sławne Pamięti, Kniżiziete Mikulasse pochowano bylo, a tuż przy mym hrobie ku Czti achwale Boži, wedne y w Noczy nawieczne cziasy, až do dne Saudneho aby Psaltryz cžten byl, a Wo-skowa Swicze azieby też przitom horzela, anikdy až do skonczieni Swieta zieby zhassena nebyla, zame hrziehy, Przedkuw mych y wsseho Rodu, Aprosyt meho mileho Bratra Hanusse Posledniho Kniżiziete, a zieby to Peniczmi a Platy opatrzi-ti chtiel, ziebyto wiecznie zdržiano byti mohlo bez przestani do skonczieni Swieta. Wssakž gemu pozustawugi dosti wssemohauczy Pan Buh, racž gemu toho w dobrem zdrawi na dluhe cziasy sstiasnie dali užiwati.

Daley też Prosym, azieby Bratr muoy obeslal wsseczku obecw w Oppoli y wginych Miestach, tolikež y Rytirzstwo, y gine Poddanni Nasse, Bohate y Chude, duchowne y swiedske, agich zieby prosyl pro Boha a Matku Boži, Gestliżiech gim czo zleho uczinil, a Neb gich sycz nieczim obtiežil, zieby mi to od-pustilj, a gestliże sem niekomu czo neslussnie wzal, bud na Penicznych, Poku-tach, a neb vroczych, zieby gim to zase nawraczeno azaplaczono bylo, bezwsse-lyyakych odtahuow, aodkladuow, A zieby gim tolkež listowe gegich zdržianj

²⁵⁸ Czytając tekst wydawało mi się że jest to pomyłka kopisty w XVII w., jednak E. Wólkiewicz również w swo-im tekście wykryła ten błąd. Pomylił się więc Mikołaj.

²⁵⁹ Wydaje się że raczej nie chciał pisać, być może obawiał się, że mogą to przeczytać niepowołane osoby, dlatego przekazał je ustnie.

był ageden każdy podle gehu Privilegium aobdarowani pozustawen był, tak do-
brze duchowny jako Swietssti, aczieho wswych Listech nemagi bud' od Roboth
aginych obtiznostech, zieby toho pro Buch sprostieny byli. Aczo Kostelum
a Klasterum od Przedkow Nassych neslussnie odyato, zieby to wssechno zase
prziwraczeno adano było, bud' czożkolj dub²⁶⁰ tolikeż winograd ktery za Nas-
seho cżiasu, od Kostela S. Bartholomege w Hornim Hlohowie odyat gest, za Au-
rzadu sprawowani Lauhowskeho, y ginych wssech kderzi yake Sprawedliwosti
naczo magi, zieby gednen każdy bez Przekażky užiti mohl, gednomu każdemu
geho sskoda kderau skrze to podyal zase aby nahrazena była.

Item memu Franczowi dawam a Porucziugi 2000 zlatych adwie Stie
Uherskych Zlatych, kdere mi Knieżna Ratiborzka Sestra ma dluzna, dale odda-
wam mu 221 Zl. Uherskych, kdere przy Henrychu Radossowskim gsau, a zapla-
ta ma se toho staty na Swatu Marketu, Czolkeż gemu Wes Kalinow po Smrti
Huffowey, kdera namnie przypadnauti ma, oddawam.

Item mogi Agnesscze oddawam trzy ssauby gednu zlatohlawowau, adru-
hau Czerweneho Axamitu, Trzeti Popelatu Sobolmi Podssitu, ktomu Strzibrne
Towarzystwi Pozlatiste, to wsseczkno leży pospolu w Nyse w truhle w hospodie.
Item Ssamlatowy Kożich Rysami podssity, w kderym mnie pogimano, knezy Ja-
nowi z Krakowa. Item do Kostela S. Jakuba w Nyse uffary 10 zl. Uherskych od-
dawam.

Item wsseczke dluhy kdere w Oppolj na Zamku w mey Swietniczy sepsa-
ne leży, dawam Thomkowi memu Służebnikowj tychzie polowiczy memu Mi-
kulassowi, ktomu wsseczky me Konie.

Czo se dotyczie yginych mych wssech Służebnikuow ma Pan z Fulsstey-
na Kappellan muy w Poruczeniu, kdery memu milemu Bratru gruntowniegi mu
wuolj a poruczeniu oznami.

Item wsseczky me zlatohlawowe Kusy, a Axamitowe ssaty kdere w Op-
polj w kostelen Farnim leży, Chczy zieby wsseczky przy Kosteie zustaly, Atoli-
keż y wsseczke gine kdere k Ornatum a Kapum k służbie Boży se hodi, zieby tim
spusobem nawiecznu Pamatku mau a mych Przedkuow byti mohlo, a wieczneho
Boha aby wiernie a Nabożnie prosseno.

Item Porucziugi aoddawam memu milemu Kapelanowj Henrychowi
z Fulssteyna 221 zl. Uherskych, kdere mi dluzien Mikulass Ottik z Oldiczinoffu,
Neb gistie czele wiernie odussy mau a Spaseny me se staral, y wginych mych
welkych zarmutczych a obtiznostech mne neopustil, Neż mnie gest kazdeho
cżiasu tiessil.

Item me dwa Rzetiasky Prsten zwietssim Zaffirem, y gine me wsseczke
Prstenie z Solenitetmi. Ktomu też Podssite Sobolmi, Rysami agine me Kożichy,
to wsseczko bude wiedieti muy Kapelan Henrych memu milemu Bratru obsir-
niegi mu wuolj odPoruczeny wznamost Vwesti. Też me wsseczky dluhy kdere
na Papir Vwedene gsau, wynimagicz kdere sem tu oddal, ygine wsseczko Strzi-
bro y Penize, to oddawam Kniżietu Hanussowi memu milemu Bratru.

²⁶⁰ Błędnie napisano „dud”

Czo se me mile Materze, kderu sem čiasto hniewal, agegi z Boži y May-
etnost bral dotyczie, skrze czož ona, przes mne wdluhy welike przissla, Prosym
meho mileho Bratra Hanusse, aby gi to wsse nahradil zeby dl.uhy swe zaplatiti
mohla, a zamau dussy tež niekczu oddala.

Tolikež czo se take Sestr Nassych w Swatey Klary w Ratiborzi dotyczie,
Prosym tolizež meho Bratra, azieby nanie laskaw był, agim wsseczknio dobre
pokazowal, nad bych był memu Bratru obssirniegi astateczniegi o wssech gi-
nych wieczech Psal, assprawu Učzinil, Než sem kтому tak mnoho chwile ne-
miel, Neb semnu k Smrti Pospichalj. Wssakž owssech Psanych wieczech memu
milemu Kapelanowi Henrychowi z Fűlssteyna mu wuolj gruntowni sem ozna-
imil a Porucžil, Prosym meho mileho Bratra Knižiete Hanisse, oczo kolwiek
zmym mily(m) Kapellanem ffulssteysnym zstrany Osoby mey mluwiti bude,
Ocziemž kolj bud' zieby gemu wierzil, Neginacž yakbych Ja sam snim mluwil,
Prosym azieby nanieho laskaw był, awziadne wieczy gehu neopustil.

Teyto mey weysspsane posledni wuole, narzizugi za neywyžssiho Testa-
mentarze Knžiete Hanusse meho neymileyssio Bratra, Prosym pro Pana Boha
a Matku Boži, zieby ma posledni wule wykonana a poplniena była, Dano
w Nyse tu kdy wewssi nahlosti z Wiezenŷ k Smrti sem ssedl w Autery po Swa-
tym Janu Krztitelj Božim. Letha 1497.

TLUMACZENIE

Odpis testamentu sławnej pamięci księcia Mikołaja Opolskiego
który w Nysie(został) ścięty dnia 26 czerwca roku 1497.

W Imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ja Mikołaj z Bożej Łaski książę Śląska Opolskiego i Górnego Głogowa²⁶¹
rozporządzam swoim majątkiem i dobrami we wtorek po świętym Janie Chrzci-
cielu Bożym, po Narodzeniu Syna Bożego 1497 roku,²⁶² w Nysie w wieży dwie
godziny przed południem, kiedy śmierć przed sobą widzę, a że życia mojego na
tym świecie już nie będzie, uczynilem taką decyzję jak niżej jest napisane.

Najpierw chcę i proszę, wobec moich przyszłych świadków, że dziś chcę
umrzeć jako wierny chrześcijanin posłuszny świętej Rzymskiej stolicy, i żądam
z głębi serca prawdziwego Ciała Bożego i innych świętości przysługujących
wierze chrześcijańskiej kościoła chrześcijańskiego.²⁶³

Następnie, najpierw powierzam moją miłą duszę Wszechmogącemu Panu
Bogu a moje grzeszne ciało pogrzebowi chrześcijańskiemu, kiedy umrę, proszę
aby me ciało do Opoli zawieziono i obok mojego kochanego ojca sławnej pa-
mąci księcia Mikołaja pochowane było,²⁶⁴ i aby na mym grobie ku czci chwały
Bożej we dnie i w nocy na wieczne czasy aż do dnia sądnego psalterz był czyta-

²⁶¹ Głogówka

²⁶² 26 czerwca 1497 r.

²⁶³ zob. omówienie testamentu

²⁶⁴ książę Mikołaj I (zm. 3.07.1476 r.), tzn. w kościele franciszkanów.

ny²⁶⁵ i żeby paliła się woskowa świeca aż do końca świata aby nie była zgaszona, za me grzechy, przodków moich i całego rodu.²⁶⁶ A proszę mojego kochanego brata Janusza ostatniego księcia,²⁶⁷ żeby pieniądze i opłaty (na ten cel) przeznaczyć chciał, żeby wiecznie było to wykonane aż do końca świata. Życzę mu, jeśli Pan Bóg pozwoli, długie lata w dobrym zdrowiu przebywać.

Dalej też proszę aby brat mój zawiadomił wszystkich w Opolu i w innych miastach, zarówno rycerzy jak i innych poddanych naszych, bogatych i biednych, duchownych i świeckich, żeby prosił w imię Boga i Matki Bożej, jeśli coś złego im uczynił albo czymś ich uraził aby mi to wybaczyli a jeśli niejednemu coś niesłusznie wziął, pieniądze, kary i inne, aby im to bez wszelkiego ociągania zwrócone i zapłacone, i żeby każdego uprawnienia były przywrócone²⁶⁸ zarówno duchownym jak i świeckim. I aby innych obciążeń niż wynikających z dokumentów nie nakładać. A co kościołom i klasztorom przodkowie nasi niesłusznie zabrali aby zostało oddane, jak na przykład dąb i winograd²⁶⁹ za naszych czasów zabrane kościołowi św. Bartłomieja w Górnym Głogowie, w czasie sprawowania władzy przez Lauhowskiego²⁷⁰ i innych wszystkich którzy sprawiedliwości żądają aby bez ociągania uzyskać ją mogli a szkody zostały naprawione.

Item²⁷¹ - memu Franczowi²⁷² daję 2.200 złotych węgierskich które mi jest dłużna księżna raciborska siostra moja.²⁷³ Także oddaję mu 221 złych węgierskich które posiada Henryk Radoszowski²⁷⁴ i ma zapłacić z tego majątku na św. Małgorzatę.²⁷⁵ Także jemu wieś Kalinów²⁷⁶ która po śmierci Huffowej²⁷⁷ na mnie przypada, oddaję.

Item – mojej Agnieszce²⁷⁸ oddaję trzy szuby:²⁷⁹ jedna ze złotogłowiem, druga z czerwonego aksamitu, trzecia popielata sobolami podszyta, do tego srebrne pozłacane dodatki. Wszystko leży w Nysie w skrzyni w gospodzie.

Item - szamatowy²⁸⁰ kozuch rysiami podszyty w którym mnie pojmano księdzu Janowi z Krakowa.

Item – do kościoła św. Jakuba w Nysie u fary 10 złotych węgierskich daję.

²⁶⁵ Modlitewnik zawierający psalmy kościelne.

²⁶⁶ „przedkuw mych a wszech Rodu”

²⁶⁷ Jana II Dobrego

²⁶⁸ Privilegium – przywileje prawdopodobnie odebrane przez Mikołaja II

²⁶⁹ las dębowy, dąbrowa – bardzo cenny z uwagi na materiał budowlany i żółędzie którymi wypasano stada świń.

Winograd – winnice

²⁷⁰ „Za Aurzadu sprawowani Lauhowskeho” (Logowski – von Logau) – prawdopodobnie chodzi tu dziekana kolegiaty głogóweckiej.

²⁷¹ Słowo łacińskie Item – także, również, w tym czasie było używane zamiast późniejszego punktowania.

²⁷² Naturalny syn ?.

²⁷³ Magdalena – żona Jana jun. Przemysłidy księcia opawsko-raciborskiego

²⁷⁴ właściciel Radoszowych k. Koźla

²⁷⁵ „na Swatu Marketu” – 13 lipca.

²⁷⁶ Kalinów koło Strzelce Opolskich

²⁷⁷ wdowa po Zybrzydzie Hoff z Kantorowa w ks. opawskim

²⁷⁸ Naturalna córka ?

²⁷⁹ futra lub płaszcz.

²⁸⁰ szamat – delikatne sukno z wełny czesankowej

Item – wszelkie długi które w Opolu na zamku w mej świetlicy zapisane leżą połowę daję Tomkowi memu służącemu, zaś drugą memu Mikulaszowi, któremu (daję) wszystkie me konie. Co się tyczy innych moich służących ma Pan z Fulsztajna²⁸¹ kapelan mój (dostał) dyspozycje które memu kochanemu bratu gruntownie mu wolę (moją) przekazać.

Item – wszystkie inne dodatki złotogłowiowe²⁸² i aksamitowe szaty, które leżą w Opolu w kościele farnim, chcę żeby wszystko przy kościele zostały a także i wszystko inne które (do ozdobienia) ornatom i kapom w służbie Bożej, żeby tym sposobem na wieczną pamiątkę moją i mych przodków być mogło, a wiecznego Boga aby wiernie a nabożnie proszono.

Item – Polecam i oddaję memu miłemu kapelanowi Henrykowi z Fulstajnu 221 złotych węgierskich które mi (jest) dłużny Mikulasz Otik z Oldiczinofu,²⁸³ który (Henryk) prawdziwie o duszę moją dbał i o zbawienie mnie się starał i w innych mych wielkich zmartwieniach i trudnościach mnie nie opuścił, gotowy mnie w każdym czasie pocieszyć.

Item – dwa łańcuchy z wielkim szafirem²⁸⁴ i inne me wszystkie pierścienie z „solenikami” również też podszyte sobolami, rysiami i inne moje kożuchy, to wszystko będzie wiedział mój kapelan Henryk powie memu miłemu bratu obszerniej (moją) wolę i dyspozycje. Też moje wszystkie długi które umieszczone (spisane) są na papierze, oprócz tych które już tu oddałem i inne srebro i pieniądze oddaję księciu Januszowi memu miłemu bratu.

Co się dotyczy mej miłej matki, którą często gniewał, i z jej majątku brał, przez co ona przeze mnie przysłała w długi wielkie, proszę mego miłego brata Janusza aby jej to wszystko wynagrodził, aby długi te mogła spłacić i za mą duszę też oddała.²⁸⁵

Również co się tyczy sióstr naszych w Świętej Klary w Raciborzu,²⁸⁶ proszę również mego brata aby był dla nich łaskawy i dobrze uczynił.²⁸⁷ Rad bym był memu bratu obszerniej i poważniej o wszystkich innych rzeczach napisał i przedstawił sprawy, ale nie mam do tego tyle czasu albowiem do śmierci mnie ponaglają.²⁸⁸ Wszakże o wszystkich opisanych rzeczach memu miłemu kapelanowi Henrykowi z Fulstajnu mą wolę dokładnie oznajmiłem i przekazałem. Proszę mego miłego brata księcia Janusza cokolwiek będzie rozmawiał o mnie z moim miłym kapelanem z Fulstajnu, żeby jemu wierzył nie inaczej jakby ja sam z nim rozmawiał. Proszę aby dla niego był łaskawym i w żadnych rzeczach go nie opuścił.

²⁸¹ Henryk z Füllsteinu

²⁸² złotohławowe kusy - biżuteria

²⁸³ Mikołaj Otik z Oldrzychowic koło Niemodlina

²⁸⁴ „Item me dwa Rzetiaszky Prsten zwietszym Zaffirem...”

²⁸⁵ ofiarowała kościołowi

²⁸⁶ Pomyłka – Elżbieta i Katarzyna były zakonnicami w klasztorze św. Klary we Wrocławiu. W Raciborzu klasztoru klarysek nie było.

²⁸⁷ „a gim wsseczko dobre pokazował”

²⁸⁸ „Neb semnu ksmrti pospichali”

Tą moją wyżej napisaną ostatnią wolę należy traktować jako testament, księcia Janusza mego najmilszego brata proszę w imię Pana Boga i Matki Boskiej, żeby ta ostatnia wola była wykonana i dopełniona. Dan w Nysie tu gdzie nagle²⁸⁹ uwięziony na śmierć szedłem we wtorek po Świętym Janie Chrzycielu Bożym. Roku 1497.

WIELKIE PORZĄDKOWANIE USTROJOWE XV – XVI W.

Przełom XV i XVI wieku to zasadnicze zmiany ustrojowe. Po zawierusze husyckiej, wymieraniu poszczególnych linii Piastów opolskich i dwuwładzy w królestwie czeskim należało na całym Śląsku wszystko uporządkować od początku. Wybór przez książąt i stany śląskie króla Węgier Macieja Korwina za swojego władcę, związał Śląsk bardziej z Węgrami niż z Czechami.²⁹⁰ Okazało się, że nie był to wybór najszcześliwszy. Król zaczął twardą ręką rządzić Śląskiem. Ograniczył przywileje dużych miast ustanawiając jednocześnie swoich urzędników nadzorujących je. Nic więc dziwnego że natychmiast po jego śmierci w 1490 roku rozpoczęła się krwawa rozprawa z urzędnikami i jego zwolennikami.²⁹¹ Nie znaczy to, że Śląsk entuzjastycznie przyjął jako swojego władcę króla Czech Władysława Jagiellończyka. Wprawdzie uznano ponowne przyłączenie Śląska do Czech ale odwlekano ile się tylko dało złożenie królowi hołdu – przysięgi posłuszeństwa. Początkowo nie podobało się miejsce hołdu, stolica Moraw – Brno. Później wysuwano różne inne żądania. Tragiczny zjazd książąt w tej sprawie w Nysie w 1497 roku nic nie ustalił.²⁹²

Aby zjednać sobie książąt i stany śląskie, król Władysław Jagiellończyk w 1498 roku²⁹³ wydał dla Śląska wielki przywilej gwarantujący książętom i stanom zachowanie wszystkich dotychczasowych swobód i przywilejów. Niemiecki historyk Śląska N. Conrads nazywa go „kapitulacją wyborczą” króla który uległ naciskom książąt.²⁹⁴ Pomimo tego owe „Privilegium Wladislai” było pierwszym aktem ustanawiającym porządek prawny dla całego Śląska. A sprawa nie była prosta, w każdym księstwie obowiązywały inne prawa. „Privilegium” z jednej strony zatwierdzało wszystkie dotychczasowe prawa i przywileje obowiązujące w księstwach, z drugiej strony budowało podstawy jednolitego prawa dla wszystkich księstw śląskich. Król zobowiązał się, że starostą generalnym obu części Śląska może zostać tylko któryś z książąt śląskich. Najważniejszą decyzją było utworzenie oddzielnego, niezależnego od zjazdu książąt (Fürstentag) najwyższego sądu książęcego (Ober- und Fürstenrecht).²⁹⁵ Jednocześnie wskutek wymierania poszczególnych linii książęcych i przejścia księstw pod

²⁸⁹ „we wssi nahlosti”

²⁹⁰ N. Conrads: Książęta i stany. Historia Śląska (1469-1740). Wrocław 2005 s. 30

²⁹¹ Już w trzy miesiące po jego śmierci został publicznie ścięty na rynku we Wrocławiu senior (przewodniczący) rady miasta i starosta księstwa wrocławskiego Heinz Dompnig, formalnie oskarżony o homoseksualizm i nadużycia władzy. Taki sam los spotkał później starostę Górnego Śląska Jana Bielika, ściętego w Cieszynie.

²⁹² Nieznane są żadne źródła dotyczące tematyki zjazdu.

²⁹³ 28. listopada 1498 r. Przywilej ten próbował obalić jego syn – Ludwik Jagiellończyk.

²⁹⁴ N. Conrads: op. cit. s. 34

bezpośrednie zarządzanie przez króla, zjazd książąt zaczął się przekształcać w sejm śląski w którym zasiadali nie książęta a delegaci wybierani przez stany księstw. Przywilej Jagiellończyka stał się fundamentem nowego ustroju Śląska.²⁹⁶ Przywilej ten jednak nie pomógł królowi i Śląsk nadal nie składał hołdu. W 1511 roku król razem z rodziną przyjechał do Wrocławia by wreszcie przyjąć hołd do którego jednak nie doszło bo... nie można było uzgodnić czy hołd ma być składany Jagiellończykowi jako królowi Węgier czy jako królowi Czech. Król wrócił do Pragi bez niczego.²⁹⁷ Dopiero kilka miesięcy później, po przeszło 20 latach od przyłączenia na powrót Śląska do Czech wreszcie książęta i stany śląskie złożyły hołd królowi.

Pod koniec XV wieku nieuregulowane były jeszcze problemy kościoła. Nie chodzi tu o sprawy wewnętrzne które również nie były uregulowane²⁹⁸ ale o sprawy finansowe i majątkowe. Wskutek wojen husyckich przestano płacić dziesięciny i inne opłaty w tym wynikające z obowiązków patronackich a co gorsze, właściciele lenn biskupich również przestali wykonywać swoje obowiązki wobec biskupa. Sytuacja taka była powszechna i trzeba było przywrócić stare porządki. Na początku XVI wieku przystąpiono do rozmów przedstawicieli biskupa z książętami. W tym wypadku władza królewska nie była stroną a pośrednikiem – rozjemcą. Na czele komisji królewskiej stał kanclerz królestwa czeskiego Albert Kolovrat-Libštejnsky, w skład komisji wchodził: starosta Dolnego i Górnego Śląska książę Kazimierz cieszyński oraz Zygmunt Jagiellończyk²⁹⁹ występujący jako książę głogowski i opawski. Duchowieństwo reprezentowane było przez biskupa wrocławskiego Jana IV Rotha i w imieniu kapituły, wówczas koadiutora, późniejszego biskupa wrocławskiego Jana Turzo. Stronę świecką reprezentowali książęta śląscy z których było już tylko trzech Piastowiczów: Jan zagański i głogowski, Fryderyk legnicki i Jan opolski. Oprócz nich w rozmowach brali udział Mikołaj (Przemysłida) książę raciborski i karniowski oraz Karol (Podiebrad) książę ziębicki i oleśnicki, zaś w imieniu miast – przedstawiciele Wrocławia i Świdnicy. W dniu 3 lutego 1504 roku³⁰⁰ zostało podpisane 10-punktowe porozumienie pomiędzy stronami, które jak na ówczesne czasy,

²⁹⁵ Być może, że na utworzenie tego sądu miały wpływ wypadki nyskie gdzie księcia Mikołaja II sądził zjazd książąt.

²⁹⁶ Niestety, historycy polscy zupełnie nie zainteresowali się tym przywilejem i nawet trudno dotrzeć do oryginalnego tego tekstu. Bez znajomości jego nie można prawidłowo ocenić znaczenie tzw. „przywileju Hanuszowego” wydanego w 1531 roku przez Jana II Dobrego.

²⁹⁷ N. Conrads: op. cit. s. 34. Przedstawiciele Śląska chcieli złożyć hołd jako królowi Węgier uważając, chyba słusznie, że im dalej znajduje się władza zwierzchnia tym mniej się miesza w wewnętrzne sprawy Śląska. Z wiadomych względów popierali ich przedstawiciele Węgier, przeciwni byli przedstawiciele Czech.

²⁹⁸ W wielu opracowaniach historycznych autorzy sugerują, że husytyzm był czymś obcym na Śląsku przyniesionym z Czech przez wojska husyckie i z chwilą ich odejścia problem ten zniknął. Wojny husyckie się skończyły ale ideologia husycka miała dużo swoich zwolenników we wszystkich warstwach społecznych. Jeszcze pod koniec XV w. i na początku XVI w. w wielu parafiach śląskich udzielano komunii utrakwistycznej na sposób husycki: z wina i chleba.

²⁹⁹ Późniejszy król Polski Zygmunt Stary, w cytowanym dokumencie określany przez Władysława Jagiellończyka jako „mój najmiłszy brat” (germanum nostrum Charissimum).

³⁰⁰ Sonnabend nach Purificationis Mariae.

biorąc pod uwagę odległość i możliwości komunikacyjne, błyskawicznie zostało zatwierdzone przez króla w Budzie w dniu 18 lutego 1504 roku.³⁰¹

Ogłoszenie w 1498 roku „Privilegium Wladislai” można uznać na Śląsku za cezurę pomiędzy średniowieczem a czasami nowożytnymi. Przywilej ten stwarzał podstawy nowoczesnego prawa dla całego Śląska. Naturalnie proces przechodzenia z jednej epoki do drugiej był procesem wieloletnim ale jeżeli chcemy przyjąć jakąś konkretną datę stanowiącą granicę między epokami to wydaje się, że najbardziej do tego predysponuje niezauważalny przez polskich historyków przywilej Władysława Jagiellończyka.³⁰² Tak wyglądała sytuacja prawno – ustrojowa Śląska na początku samodzielnego panowania w księstwach opolskim i raciborskim Jana II Dobrego.

OSTATNI KSIĄŻĘ OPOLSKI – JAN II DOBRY

O działalności ostatniego księcia opolskiego Jana II zwanego Dobrym³⁰³ historycy niemieccy pisali mało, historycy czescy – również mało i źle, historycy polscy – dużo, dobrze ale bez konkretów i argumentów. Prawdopodobnie dlatego, że był ostatnim księciem z linii Piastów opolskich.³⁰⁴ Pisano że był dla wszystkich dobrym gospodarzem i dzięki temu zostawił księstwo bardzo bogate, zapominając że już bogatym był jego ojciec Mikołaj I.³⁰⁵

Bez wątpienia to on najwięcej skorzystał na śmierci swojego brata – Mikołaja II. Mógł wreszcie oswobodzić się z krępującego go gorsetu księcia niedzielnego i być w pełni samodzielnym władcą księstwa opolskiego i głogówckiego. Nie znaczy to, że był zamieszany w wypadki nyskie³⁰⁶ ale z pewnością po śmierci brata specjalnie nie rozpaczał. Nie bardzo chce się wierzyć J. Kwakowi który w biografii księcia pisze³⁰⁷, że chciał pomścić śmierć brata i w tym celu gromadził wojsko (?). Jeżeli gromadził wojsko to raczej z obawy o siebie i zbrojną interwencję z zewnątrz.³⁰⁸ Również dziwne jest powtórzone za Z. Bo-

³⁰¹ Porozumienie zostało spisane w języku niemieckim: „Vertrag oder Ausspruch zwischen Gaistlichen und Weltlichen Standen zu Schlesien aufgericht A. 1504” zaś zatwierdzenie królewskie w języku łacińskim: „Concordiae Signature inter Statum Spirituale et Seculare Provincie Silesiae”. Księga Praw księstwa opolsko-raciborskiego WBP Opole-Oddz. Rogów Op. s.503-520

³⁰² W literaturze przyjmuje się różne daty graniczne pomiędzy tymi epokami: N. Conrads (op. cit. s. 21) przyjmuje okres panowania na Śląsku króla Macieja Korwina, większość polskich historyków dla księstwa opolsko – raciborskiego przyjmuje śmierć ostatniego Piasta Jana II Dobrego (1532 r.).

³⁰³ Wg ks. Baldego entuzjasty księcia Jana II i inicjatora powtórnego pochówku i budowy sarkofagi księcia, przydomek „Dobry” nadali mu kanonicy kolegiaty opolskiej z wdzięczności za liczne nadania na rzecz tej kolegiaty. Wg historyków czeskich był to ironiczny przydomek początkowo w formie „Dobrze” gdyż książę na wszystko się zgadzał i obiecywał ale nic nie dotrzymywał. Obie wersje słyszałem od swoich rozmówców. Jednak prawdziwsza wydaje się wersja ks. Baldego.

³⁰⁴ Naturalnie oprócz książąt cieszyńskich.

³⁰⁵ Dzięki swojemu bratu – Bolkowi V.

³⁰⁶ Chociaż takiej hipotezy całkowicie wykluczyć nie można – „famulus” księcia Mikołaja II z którym w Nysie książę naradzał się (nad czym?) przed atakiem na księcia Kazimierza II, po jego śmierci awansował i w 1498 roku występuje jako pisarz (kanclerz) księcia Jana II. Veldtrup takiego nie notuje ale w dokumentach Jana II występuje jako „sporządzający dokument” – pisarz (Codex Diplom. Silesiae t. 6 nr 439)

³⁰⁷ Książęta i księżne Górnego Śląska. Praca zbiorowa pod red. A. Barciaka Katowice 1995 s. 62-64

³⁰⁸ Potwierdzałoby to moją hipotezę o jakiejś zмовie książąt z księciem Karolem ziębicim (w sprawie hołdu Władysławowi Jagiellończykowi?).

rasem³⁰⁹ twierdzenie, jakoby w rekompensacie za śmierć brata miał otrzymać okręg niemodliński.³¹⁰ Jak wyżej pisałem posiadał on skrajnie odmienny charakter od swojego brata. Jedno co ich łączyło w charakterach to upór. Z tym, że Mikołaj był wybuchowy zaś Jan – skryty i jak wyżej już pisałem, podobno nigdy nie mówił prawdy. W przypadku władców, polityków i dyplomatów nie jest to specjalnie duża wada.³¹¹ Mikołaj II rządził, jak wynika to z jego testamentu, w typowy sposób średniowieczny, sam nadawał i odbierał prawa i majątki według własnego uznania. Jan II Dobry należał już do epoki nowożytnej – wprowadzał w księstwie spisany, jasny system prawny.

O jego życiu również niewiele wiemy³¹², nie znamy daty urodzenia a hipotetyczny rok urodzenia mieści się w granicach 1450 – 1460.³¹³ Z chwilą śmierci Mikołaja II miał więc około 40 lat, dlatego niezrozumiałe jest w testamencie Mikołaja II określenie „ostatni książę”. Czyżby posiadał jakiś znany powszechnie defekt i było wiadomo że nie będzie miał potomstwa?³¹⁴ Większość biografii Jana II jest tak bałamutna, że należy ją dokładnie zweryfikować ze źródłami.³¹⁵ Na początku XVI wieku książę aktywnie włączył się w porządkowanie prawne Śląska po wojnach husyckich, w 1504 roku podpisuje wraz z innymi książętami porozumienie z biskupem wrocławskim Janem IV Rothem.³¹⁶ Zdając sobie sprawę, że jest ostatnim księciem opolskim cała swoją działalność skupił na umacnianiu pozycji księstwa w królestwie Czech. Jeszcze za życia brata, obaj rozpoczęli powiększania terenów księstwa zakupując m.in. okręgi prudnicki (1477 r.), gliwicki (1492 r.), toszecki (ok. 1497 r.) zaś po śmierci Mikołaja II okręgi bytomski (1498 r.) i kozielski (1509 r.). W 1512 roku podpisał z margrabią Jerzym Hohenzollernem i księciem raciborskim Walentynem umowę sukcesyjną.³¹⁷ Wiadome już wtedy było, że z tej trójki potomstwo mógł mieć tylko Jerzy Hohenzollern tak, że faktycznie zapisał księstwo opolskie temu ostatniemu. Nie była to jednak umowa zbyt pewna i dlatego w 1517 roku (2.11.) podpisał odrębną umowę sukcesyjną z księciem raciborskim Walentynem.³¹⁸ W 1521

³⁰⁹ Boras Zygmunt: Szkice z dziejów Opolszczyzny. Poznań 1961

³¹⁰ Okręg niemodliński otrzymał już ich ojciec Mikołaj I. Czyżby Boras uważał że w Niemodlinie rządził samodzielnie Mikołaj II – brak jakichkolwiek informacji na ten temat.

³¹¹ Trudno sobie wyobrazić aby tego rodzaju ludzie mówili wszystko szczerze i nie mieli tajemnic.

³¹² Wg plotek naukowych miał pozostawić duże archiwum które przewieziono zostało do Pragi. Jednak nie wiadomo czy jest to prawda czy tylko plotki. W dostępnych mi inwentarzach archiwum praskiego nie znalazłem żadnych informacji o istnieniu takich dokumentów.

³¹³ Jasiński K.: Rodowód Piastów śląskich. Wyd. II Kraków 2007 s. 587

³¹⁴ Określenie to mógł dodać kopista przepisujący testament już po śmierci Jana II. Jest to jednak mało prawdopodobne. Można również tłumaczyć słowo „ostatni” jak „następny”, co też jest mało prawdopodobne. W dodatkach do dzieł historyków polskich (Dziwulski) twierdzi że był impotentem, zaś plotka historyczna że był homoseksualistą. Niektórzy starsi historycy niemieccy piszą, że był żonaty tylko nie miał potomstwa.

³¹⁵ Dotyczy to zresztą wielu biografii i innych książek opolskich. W przypadku Jana Dobrego nawet są problemy z jego imieniem i numeracją. Część autorów nadaje mu numer III (ks. R. Nieszwiec: Kapituła kolegiacka w Opolu... Opole 2006)

³¹⁶ „Vertrag oder Ausspruch zwischen Gaistlichen und Weltlichen Stenden zu Schlesien aufgericht Anno 1504” – Księga praw s. 506. zob. Rozdz. Porządkowanie ustrojowe.

³¹⁷ Dziedziczenia po sobie w razie bezpotomnej śmierci. W tym czasie Jerzy Hohenzollern nie posiadał jeszcze żadnych majątków na Górnym Śląsku. Świadczy to o bliskich kontaktach Jana Dobrego z Hohenzollernami.

³¹⁸ Walentyn był siostrzeńcem księcia Jana Dobrego.

roku (13.11.) zmarł Walentyń, ostatni potomek karniowsko – raciborskiej linii Przemyślidów. Zgodnie z umową, straszliwie zadłużone księstwo raciborskie przejął Jan Dobry opolski.³¹⁹ Księstwo karniowskie w 1523 roku kupił Jerzy Hohenzollern który w 1526 roku otrzymał również jako lenno ziemię bytomską. W tym samym roku Jan II Dobry wspólnie z Jerzym Hohenzollernem wydają „Ordunek Górny”.

Po tragicznej śmierci króla Węgier i Czech Ludwika Jagiellończyka³²⁰ na tronie obu tych państw zasiadł Ferdynand I Habsburg, również cesarz niemiecki. Zmieniła się polityka wewnętrzna i układ sił w królestwie czeskim. Hohenzollern, cieszący się za poprzedniego króla dużymi wpływami na dworze, został odsunięty. Mało tego, obawiając się, jak przyszłość pokaże słusznie, zwiększających się wpływów Hohenzollernów na Śląsku, cesarz korzystając z prawa suzerena³²¹ unieważnił zawartą w 1512 roku umowę sukcesyjną Jana II Dobrego.³²² W 1531 roku w święto Narodzenia NMP (8.09.) książę wydał najważniejszy z dokumentów tzw. „Przywilej Hanuszowy”³²³ Szeroko omówił i przetłumaczył dokument ten Romuald Kubiciel³²⁴ dlatego nie będę tu go omawiał, a jedynie wymienię swoje uwagi i zastrzeżenia. Problem w tym, że podobnie jak wiele innych dokumentów średniowiecznych i z początków XVI wieku, oryginały zarówno „Ordunku Górnego”³²⁵ jak i przywileju nie zachowały się. Treść znamy z późniejszych kopii. W przypadku „Przywileju Hanuszowego” znamy go z odpisów sporządzonych w drugiej połowie XVI wieku i to w dwóch wersjach językowych: czeskiej i niemieckiej. Oryginał był z całą pewnością sporządzony w języku czeskim, co do tego niema żadnych wątpliwości.³²⁶ Innych wątpliwości jest kilka, dlatego aby nie zajmować zbyt wiele miejsca na ich omówienie, wymienię najważniejsze w punktach:

1. „Zarządzenie wykonawcze” przywileju śląskiego Władysława Jagiellończyka czy oryginalny akt książęcy. Wprawdzie w przywileju książę nie powołuje się na przywilej króla z 1498 roku ale trudno dociec czy oba przywileje mają z sobą jakiś związek. Być może, stąd biorą się wątpliwości i rozważania R. Kubiciela czy książę miał prawo bez zgody cesarza wydać taki przywilej. Nawet jeżeli nie miał on jakiegoś umocowania w przywileju Władysława Jagiellończyka, to i tak wydaje mi się że miał prawo. Należy pamiętać, że Jan II był „herzogiem” – tzw. w dawnej Pol-

³¹⁹ W 1509 roku książę Walentyń potwierdził, że jego rodzice byli winni Janowi Dobremu 10200 guldenów (Codex Diplom. Sil. VI nr 467).

³²⁰ Zginął w walce z Turkami pod Mohaczem 29.08.1526 r.

³²¹ feudalny przełożony w tym wypadku książąt.

³²² Po śmierci w 1532 roku Jana II Dobrego wywołało to trzyletnie targi Hohenzollernów z cesarzem i wreszcie ugodę – w 1535 roku Hohenzollernowie przejęli oba księstwa (Opole i Racibórz) w zastaw na 20 lat.

³²³ Imię wzięte z języka czeskiego.

³²⁴ R. Kubiciel: Wybrane problemy badawcze związane z Wielkim Przywilejem ziemskim księcia Jana II opolskiego z 1531 r. /w:/ Z dziejów Śląska. Zbiór Studiów pod red. A. Barcia i T. Rduch –Michalik. Katowice 2000 s. 55 (oraz w internecie).

³²⁵ Ordunek Górny posiada bardzo bogatą literaturę, więc omawianie jego pominię.

³²⁶ Większość dokumentów wystawianych przez kancelarię książęcą była sporządzona w tym języku. Nieco inaczej przedstawia się sprawa języka oryginału „Ordunku Górnego” którego współwystawcą był Jerzy Hohenzollern i dlatego sporządzony został w języku niemieckim.

sce „księciem udziałnym”³²⁷ Taki książę sam ustanawiał prawa wewnętrzne.³²⁸ Inną rzeczą były konsekwencje tego (zob. dalej).

2. Najstarszy znany z 1558 roku tekst zatwierdzony przez kancelarię cesarską to transumpt czy konfirmat.³²⁹ R. Kubiciel pisze o transumpcie, jednak bez wątplenia jest to konfirmat o czym świadczy pominięcie w nim nieistotnych w konfirmacie elementów nie związanych z tekstem a niezbędnych do uwierzytelnienia dokumentu takich jak podpis kanclerza czy formuła kancelaryjna.³³⁰ Zmienia to zupełnie pozycję prawną tego dokumentu.

Wróćmy więc do punktu 1. – książę samodzielnie wydał przywilej, do czego jak wspomniałem, miał prawo. Jednak potomków nie miał, księstwo przeszło na własność cesarza i przez jakiś czas panów zastawnych. W tym czasie przywilej ten przestał mieć moc prawną.³³¹ Panowie zastawni mogli, ale nie musieli przestrzegać jego przepisów. Dopiero więc w 1558 roku na prośbę stanów księstwa opolskiego i raciborskiego cesarz Ferdynand I Habsburg zatwierdził przepisy przywileju jako obowiązujące w księstwie. Przywilej obowiązywał więc prawdopodobnie rok za życia księcia Jana Dobrego i cztery lata: od 1558 roku do ogłoszenia przez cesarza „Zrzizeni” w 1562 roku. Nie umniejsza to znaczenia przywileju – był to pierwszy tego rodzaju dokument w księstwach śląskich. Wykorzystali go przedstawiciele księstw opolskiego i raciborskiego przygotowujący w 1561 roku projekt „Zrzizeni”. Z pewnością bez „przywileju Hanzowego” nie byłoby „Zrzizeni”. Ale kilka rzeczy związanych z przywilejem jest dość tajemniczych i wymaga wyjaśnień przez przyszłych badaczy:

1. Dlaczego nawet w pośrednich źródłach, współczesnych księciu Janowi lub nieco późniejszych, brak jest jakiegokolwiek wzmianki o wydaniu takiego, jakże ważnego dokumentu.
2. Dlaczego książę w akcie tym powołuje się na zgodę króla Ferdynanda I, chociaż jak wspomniałem wyżej nie potrzebował jej a w dodatku brak jest jakichkolwiek śladów, że zgodę taką otrzymał.³³²

³²⁷ W języku polskim jest jedno tylko określenie księcia – w języku niemieckim aż trzy: Herzog, Fürst i Prinz. Każdy z tych tytułów ma inne uprawnienia.

³²⁸ Również wydane w 1573 r. przez księcia cieszyńskiego Wacława III Adama „Zrzizeni zemske” księstwa cieszyńskiego nie było zatwierdzone przez cesarza.

³²⁹ Transumpt – dokument wpisany w inny dokument, uwierzytelnienie dokumentu. Konfirmat – zatwierdzenie dokumentu, nadanie mu obowiązującej mocy prawnej.

³³⁰ Również w księdze praw sporządzonej w połowie XVII w. (WBP Opole) umieszczony został pod nazwą „konfirmat”.

³³¹ Panowie zastawni byli w prawach równorzędnymi z Janem II Dobrym. W świetle ówczesnych zwyczajów nie musieli więc respektować decyzji poprzedników. Chyba, że potwierdzili to swoimi przywilejami. Nie znam dokumentu wydanego przez Hohenzollernów czy Izabelę Zapołya potwierdzającego prawa i przywileje nadane księstwu przez Jana II.

³³² Chyba, że była to zgoda ustna.

3. Dlaczego w kancelarii cesarskiej wpisano tylko akt zatwierdzający przez cesarza a pominięto treść przywileju, zostawiając puste miejsce.³³³
4. W jakim celu wiozący dokument na kilka godzin przed dotarciem do Raciborza uwierzytelnia go przez radę miasta Opawy?³³⁴

Wydaje się, że wokół przywileju Hanuszowego toczyła się jakaś polityczna gra. Z pewnością „głównym rozgrywającym” był starosta tych księstw, jeden z najwybitniejszych dyplomatów cesarstwa, Jan von Oppersdorf wolny pan Dub i Frydštajnu.

Książę zmarł 27 marca 1532 roku, pozostawił księstwo nie tylko uporządkowane ustrojowo, ale również bardzo bogate³³⁵; komisarze cesarscy zabrali ze skarbcza ponad 70 tysięcy guldenów, srebrnej biżuterii 43 tysiące grzywien i złota ponad 4 kilogramy.³³⁶

³³³ Tłumaczenie R. Kubiciela, że nie wpisano treści bo w archiwum praskim znajdował się oryginał, jest nie do przyjęcia. Być może było odwrotnie – kancelaria cesarska nie miała oryginału i czekała na jego dostarczenie.

³³⁴ Tłumaczenie R. Kubiciela, że nastąpiło to w trosce przed zniszczeniem dokumentu (?) jest również nie do przyjęcia. Skąd nagle taka troska dosłownie „u bram” Raciborza. Podczas jazdy przez całe Czech takiej troski wiozący nie przejawiali.

³³⁵ Uparcie twierdzą że źródła bogactwa sięgają czasów księcia Bolka V i jego rabunków, przypominam, że już spadkobierca Bolka V – Mikołaj I uchodził za bogatego.

³³⁶ A. Steinert: Stadt, Schloss und Herschaft Oppeln am Ende der Piastenzeit (1532) /w:/ Oppelner Nachrichten 1920 nr 268. Zdumiewające jest stwierdzenie autorów pracy: Opole – dzieje i tradycja (Opole 2011 s. 58), że skarb Jana II „został zrabowany przez komisarzy cesarskich” (sic !)

OD „ZRZIZENI” DO KATASTRU KAROLIŃSKIEGO

SŁAWETNI

Panosze, włódcy i wolni panowie – tworzenie się nowożytnej warstwy szlacheckiej.

Rozdział ten powinienem zacząć od kolonizacji w XIII i XIV wieku, ale tak głęboko w średniowiecze cofać się nie będę a jedynie zwrócę uwagę na niektóre elementy potrzebne do dalszych rozważań.³³⁷ W tym okresie na Śląsku nastąpiła przebudowa społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia: napłynęła duża grupa którą nazwalibyśmy dziś imigrantami z całej Europy, z Niemiec, Czech czy nawet dalekiej Francji. Ci ostatni nazywani wallonami osiedlali się zarówno na wsiach jak i w miastach.³³⁸ Wszyscy przybysze często nazywani byli wśród rycerstwa pielgrzymami (pilgers, pelhrzim, peregrin) to znaczy przybyszami, obcymi, zaś w miastach gośćmi (hospes). I rzeczywiście byli traktowani jak goście, znacznie lepiej od ludności miejscowej, na ogół zwolnieni byli od podatków nawet do 30 lat. Przynieśli z sobą nowy ustrój społeczny, nowe technologie, kulturę i obyczaje. Byli to ludzie wolni należący do różnych grup społecznych – od członków wielkich rodów rycerskich po wolnych chłopów i rzemieślników.

Późniejsza warstwa szlachecka wywodziła się głównie ze średniowiecznego rycerstwa i ministeriałów książęcych, części wolnych chłopów i zasadźców a później dziedzicznych sołtysów oraz patrycjatu dużych miast dolnośląskich. Nie posiadali jeszcze nazwisk, tylko imiona a bliższe określanie posiadanego majątku ulegało zmianie wraz ze zmianą własności. W większości trudno więc połączyć ich z późniejszymi rodami szlacheckimi. Stosunkowo nieliczna grupa znanych rycerzy średniowiecznych księstwa opolskiego pochodziła z Czech i w mniejszym stopniu z terenów Niemiec i Francji.³³⁹ Oprócz nielicznych zachowanych dokumentów nadań, niewiele o nich wiemy. Z grupy tej można wydzielić elitę – komesów, głównie członków rady książęcej.³⁴⁰ Ministeriałowie byli to urzędnicy książęcy: pisarze – przeważnie duchowni, dworzanie a także

³³⁷ Zwłaszcza, że problem kolonizacji stał się u nas problemem politycznym.

³³⁸ Przykładem osadnictwa wallońskiego na wsi może być miejscowość błędnie nazywana po polsku Włochy koło Namysłowa. Po niemiecku nazywała się Wallendorf – wieś wallonów.

³³⁹ Zob. Cetwiński M.: Rycerstwo śląskie. Biogramy i rodowody. Wrocław 1982 oraz Jurek T.: Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku. Poznań 1996. Ten drugi błędnie twierdzi, że na teren księstwa opolskiego przybysze z Niemiec prawie nie docierali (s. 67), przeczą temu niemieckie imiona części rycerstwa jak np. Gumprecht – założyciel Komrarchic, czy Smil który przeniósł na prawo niemieckie Chróscinę Opolską, początkowo nazywała się od jego imienia Smeilsdorf (później wróciła do starej słowiańskiej nazwy – Crostina). Do rycerstwa pochodzenia wallońskiego część historyków zalicza Colmasów – mających majątki koło Niemodlina, od nazwiska których powstała nazwa polskiego herbu Kołomasz, Prószkowskich i Żyrowskich herbu Czewoja a także Korniców z Kornic koło Raciborza herbu Komicz.

³⁴⁰ W starszej literaturze historycznej określenie „komes” (comes) tłumaczono na „hrabia”. Literatura współczesna nie tłumaczy tego określenia.

czasem niższa służba książęca.³⁴¹ Część wolnych chłopów, zwłaszcza w dobrach książęcych, służyła również książętom „w terenie”, głównie obsługując liczne wieże strażnicze i obserwacyjne, małe gródki książęce³⁴² i inne obiekty przeważnie typu obronnego.³⁴³

Pod koniec średniowiecza w królestwie Czech powstał skomplikowany lenny system feudalny, zwłaszcza w domenach królewskich³⁴⁴, rycerstwo było podzielone na liczne grupy lenne: manów, panoszy, włodyków itp.³⁴⁵ W księstwach opolskich położonych na peryferiach państwa czeskiego i nie mających domen królewskich struktury takie się nie wykształciły, chociaż niektóre z tych tytułów były używane. Prawdopodobnie nie miały one jednak umocowania prawnego.³⁴⁶ Większość szlachty w dokumentach nie miała tytułów. Określenie „man” na Górnym Śląsku nie występowało.³⁴⁷ Najczęściej spotykanym tytułem w XV i XVI wieku przysługujący wszystkim szlachcicom był tytuł „sławetny” (sławutny).³⁴⁸ Nie oznaczał on jakiejś konkretnej grupy szlachty a był tytułem ogólnoszlacheckim, spotykamy go przy nazwiskach należących do różnych grup szlacheckich, zarówno bardzo drobnej szlachty jak i przy nazwiskach górnośląskich elit szlacheckich takich jak Prósłowsky, Larischowie czy Kamencowie. W dodatku tytuł ten czasem występuje w połączeniu z innym: sławetny panosza (sławutny panosse) czy sławetny rycerz (sławutny rytirz).³⁴⁹ Również często w dokumentach występuje określenie „panosza” (panosse) i „sławetny panosza” (sławutny panosse). Tytuł ten występuje już w drugiej połowie XV wieku: tak tytułowani byli Strzelowie z Obrowca zwani Chmielikami, Chorulowie-Dobschuetzowie a w XVI wieku również Puecklerowie a więc średnia stara szlachta.³⁵⁰ W Czechach pod koniec średniowiecza był to jeden z najniższych tytułów panów lennych.

Również inaczej był traktowany tytuł „włodyka” (vladyka) który w Czechach w hierarchii lennej stał dość wysoko, w księstwie opolskim w takim znaczeniu w znanych dokumentach występuje tylko dwa razy i dotyczy dwóch kolejnych właścicieli Dobrodzienia: Posadowskiego i Kalinowskiego.³⁵¹ Już od XVI wieku określenie te było używane nieformalnie w stosunku do drobnej

³⁴¹ Np. przypuszczalnym protoplastą później magnackiego rodu Oppersdorffów, był Albert – strzelec (balistarius) biskupi, któremu w 1267 roku biskup Tomasz, w nagrodę za jego umiejętności nadał dodatkowe prawa w jego miejscowości Oppersdorf (Wierzbicice k. Nysy). Neuling H.: Schlesiens Kirchorte... Breslau 1902 s. 219

³⁴² Przykładem takiego gródka może być Murów w księstwie opolskim.

³⁴³ Przesieki, zasieki itp.

³⁴⁴ W majątkach będących własnością królewską

³⁴⁵ Zob. Kowalewski K.: Rycerze, włodycy, panosze. Ludzie systemu lennego w średniowiecznych Czechach. Warszawa 2009

³⁴⁶ Przynajmniej nie są znane. Niestety, brak jakichkolwiek badań kształtowania się struktur społecznych w średniowieczu na Górnym Śląsku i używania tytułów szlacheckich.

³⁴⁷ Na Dolnym Śląsku pojawiało się w księstwie wrocławskim ale zdaje się oznaczało co innego – urzędnika królewskiego i było równoznaczne z określeniem „Amtmann”.

³⁴⁸ W Polsce tytuł ten przysługiwał mieszczanom.

³⁴⁹ Stibor J.: Regesta... nr 10, 13, 16, 17, 20, 28, 30, 51, 53, 58, 71, 87, 89, 109, 114, 123, 128, 129, 133

³⁵⁰ Stibor J.: Regesta... nr 6, 8, 28, 31, 33, 38, 40, 42, 43, 46, 48, 50.

³⁵¹ Stibor J.: Regesta... nr 47, 53

szlachty i wolnych chłopów. W tym znaczeniu w 1541 roku (18.04.) występuje w dokumencie sprzedaży przez Bartosza Otika pola w Żlinicach koło Opola gdzie wśród świadków – miejscowych chłopów znalazł się Jan Biasek „urodzony włodyka” (urozony vładyka), oznaczało to wolnego chłopą.³⁵² Podobnie rzadko pojawia się określenie „rycerz” (rytirz). Wynika z tego, że na terenie późniejszego księstwa opolsko – raciborskiego nie wykształcił się czeski system lenny a tytuły szlacheckie traktowano zupełnie dowolnie.

Sytuacja się zmieniła w drugiej połowie XVI wieku, kiedy po przejęciu księstwa opolsko – raciborskiego bezpośrednio przez cesarza, nastąpiła normalizacja prawa i dostosowanie go do obowiązujących norm w Rzeszy Niemieckiej. Szlachtę podzielono na trzy stany: szlachecki, rycerski i stan panów. Każdy z tych stanów wybierał oddzielnie swoich przedstawicieli do sejmiku księstwa i sejmu krajowego we Wrocławiu. Nobilitacji oraz przenoszenia do wyższego stanu dokonywał cesarz oddzielnym aktem. Każdy szlachcic po przeniesieniu do następnego stanu musiał składać nową przysięgę wierności.³⁵³ Szlachta śląska zaliczana była w zasadzie do szlachty czeskiej, ale cesarz mógł indywidualnie szlachciców śląskich zaliczyć do grupy szlachty Rzeszy Niemieckiej (Reichsadel) lub od drugiej połowy XVII wieku do grupy szlachty ziem dziedzicznych Habsburgów (Erbländisches Adels). Uregulowano również prawnie sprawę przyznawania szlacheckich tytułów honorowych³⁵⁴

Po dawnych księstwach pozostały tzw. majątki zamkowe będące własnością książąt, przeszły one na własność cesarza jako dobra kameralne³⁵⁵ i przekształcone zostały w „państwa”.³⁵⁶ Owe „państwa” od końca XVI wieku kamera cesarska oddawała w lenno³⁵⁷ a od początku XVII wieku zaczęła je sprzedawać. Niemodlin nabyli morawscy Zierotinowie, Strzelce – Roedernowie, Głogówek, Koźle i Racibórz – Oppersdorfowie. Do nich później doszły inne rody posiadające kompleksy majątków jak np.: Proskowscy z Prószkowa, Białej i Chrzelic, Beessowie z Lewina Brzeskiego, Puecklerowie z Szydłowca, Grodziska i Włostowej, Burghausowie z Korfantowa, Kochciccy z Lublińca i Koszęcina czy Żyrowscy z Żyrowej, Szczepanowic i Półwsi.

Zaczął kształtować się nowa elita szlachecka – elita władzy. Skład tej elity stale ulegał zmianom wskutek wymierania rodów, przenoszenia się na inny teren czy też prześladowań politycznych.³⁵⁸ Na ich miejsce pojawiały się nowe jak np. nic nie znaczący jeszcze na przełomie XVI i XVII wieku Gaszynowie,

³⁵² Stibor J.: Regesta... nr 54

³⁵³ Znany jest tekst przysięgi z początku XVIII w. wpisanego do stanu rycerskiego. AP Wrocław – Wielka Księga Praw księstw opolskiego i raciborskiego 1724-1729 List 28 s. 55

³⁵⁴ Edle, Ritter, Hoch- und Wohlgeboren itp.

³⁵⁵ Własność kamery cesarskiej – mówiąc językiem współczesnym – skarbu państwa.

³⁵⁶ „Herrschaft” gdzie właściciel sprawował również najwyższy urząd administracyjny w stosunku do wszystkich mieszkańców „państwa” (również szlachty). Takich państw w księstwie opolsko – raciborskim było sześć: Niemodlin, Strzelce Opolskie, Koźle, Racibórz, Wodzisław i Pszczyna. W XVIII w. zaczęto potocznie tym określeniem nazywać każdy większy majątek.

³⁵⁷ Rodzaj bezterminowej dzierżawy.

³⁵⁸ W okresie tzw. rekatalizacji zniszczono takie rody jak Kochcickich, Żyrowskich czy ewangelicką linię Oppersdorffów z Koźla.

którzy po 1630 roku na przeciąg około 150 lat stali się jednym z najzamożniejszych rodów Opolszczyzny. Pod koniec XVII wieku zaczęto przekształcać państwa w bardziej nowoczesne organizmy gospodarcze – majoraty.³⁵⁹ Kolejni właściciele majoratów nosili tytuł ordynata (Majoratsherr) z numerem podanym cyframi łańcuchowymi. Podstawowym zabezpieczeniem prawnym funkcjonowania majoratów był zakaz ich dzielenia i sprzedaży. W tym czasie majoratów było trzy rodzaje: dziedziczny – dziedziczony najczęściej przez najstarszego syna w ramach jednej linii, takich majoratów było najwięcej. Drugim rodzajem był majorat senioralny – dziedziczył go zawsze najstarszy członek rodu z różnych jego linii. Takim majoratem w księstwie opolsko – raciborskim był majorat Metlichów w Łące Prudnickiej. Forma ta nie sprawdzała się gdyż kolejni ordynaci byli ludźmi w bardzo podeszłym wieku, mało sprawni a w dodatku nie byli specjalnie zainteresowani rozwojem majątków, gdyż ich potomstwo nie dziedziczyło po nich majoratu. W początkach XVIII wieku rody arystokratyczne, nieraz podzielone na liczne linie, zaczęły organizować się w związki lub rady rodzinne.³⁶⁰ I wówczas pojawił się trzeci rodzaj majoratu – fideikomis, majorat powierniczy w którym związek rodzinny sprawował ogólny nadzór nad jego funkcjonowaniem. Pod koniec XVIII wieku sporadycznie powstawały fideikomisy finansowe w których zdeponowane w banku pieniądze ze sprzedaży majątków stanowiły kapitał zakładowy którego nie wolno było naruszyć a dysponent mógł tylko korzystać z odsetek. Taki fideikomis finansowy Kielczów³⁶¹ posiadała w XIX wieku młodsza linia hrabiowska Strachwitzów z Izbicka. Instytucje majoratów został zlikwidowane przez nazistowskie władze Niemiec w 1935 roku.

W dużych majoratach nie wszystkie majątki wchodziły w jego skład, zwykle było kilka majątków samodzielnych należących do ordynata. Przeznaczenie tych majątków było trojaki: po pierwsze – w wypadku kłopotów finansowych, których nie brakowało, było swojego rodzaju „wentylem bezpieczeństwa”, można było taki majątek sprzedać aby ratować majorat lub spłacać roszczenia, po drugie – otrzymywał go kolejny syn ordynata (oprócz jego następstwa), który chciał otrzymać majątek zamiast być spłaconym, jeżeli syn ten nie miał potomków, majątek po jego śmierci wracał do ordynata, jeżeli natomiast wstawała znacznie biedniejsza nowa linia rodu, i wreszcie po trzecie – jeżeli ordynat żył zbyt długo i jego następca był już pełnoletni, otrzymywał jeden majątek aby nauczył się gospodarowania nim.

Najlepiej ilustrują to dzieje majątków najstarszego i najbardziej znanego rodu Opolszczyzny – Oppersdorffów z Głogówka. Majorat dziedziczny został założony w 1626 roku przez Jerzego III bar. von Oppersdorff a zatwierdzony przez cesarza Ferdynanda II dopiero w 1642 roku. W skład majoratu wchodziło 18 majątków.³⁶² Oprócz tego posiadali jako samodzielne majątki m. in.: Nasie-

³⁵⁹ W Polsce nazywano je ordynacjami.

³⁶⁰ Familienverband, Familienrathe.

³⁶¹ Tzn. depozyt bankowy pieniędzy ze sprzedaży majątku Kielczów na Dolnym Śląsku.

³⁶² Stan z XIX w.: Głogówek, Brożec, Błazejowice, Nowy Browiniec, Mochów, Dzierżysławice, Wróblin, Głogowiec, Jarczewice, Komorniki, Stare i Nowe Kotkowice, Łowkowice, Nowy Dwór, Rzepce, Pisarzowice,

dle, Lenarcice i Chróścielów koło Głubczyc, Gorzyce koło Raciborza i Lasocice koło Nysy. Linia górnośląska z Głogówka wymarła w 1714 roku na IV ordynacie Franciszku Euzebiuszu II Juliuszu, majorat razem z majątkami przejęła linia morawska z Busova,³⁶³ która również wymarła w 1781 roku na VI ordynacie Głogówka Henryku Ferdynandzie. Dobra głogóweckie przejęła linia czeska z Častalovic nosząca nazwisko „hr. von Oppersdorf Freiherr von Aich und Friedstein”,³⁶⁴ która posiadała Głogówek do 1945 roku.³⁶⁵ Podzieliła się ona na dwie podlinie: czeską – wymarłą z Častalovic i śląską z Głogówka. W połowie XIX wieku IX ordynat głogówecki posiadający trzech synów żył blisko 90 lat i przeżył swoich dwóch najstarszych synów.³⁶⁶ Synowie musieli więc zadowolić się samodzielnymi majątkami zaś najmłodszy, zgodnie z zasadą primogenitury nie miał prawa do majoratu.³⁶⁷ W tej sytuacji, następnym – X ordynatem został najstarszy wnuk Edwarda Jerzego Marii.³⁶⁸

Razem z pojawieniem się wielkiej własności zaczął kształtować się w księstwie najwyższy stan szlachecki, arystokracja szlachecka – stan panów (Herrenstand). W skład stanu panów wchodził panowie (Herr), wolni panowie (Freiherr), hrabiowie (Graf) i książęta (Fürst, Prinz). W 1562 roku przy ogłoszeniu przez cesarza „Zrzizeni” księstw opolskiego i raciborskiego stan panów reprezentował tylko Wacław Sedlnitzki z Choltic,³⁶⁹ występujący jako właściciel Pszowa no i naturalnie starosta ziemski księstwa Jan von Oppersdorff – wolny pan na Dubie i Frydštejnie. Więcej w księstwie osób z tymi tytułami nie było. Różnica pomiędzy panami a wolnymi panami polegała na tym, że panowie byli tylko wpisani w stan panów, podczas gdy wolni panowie razem z wpisaniem w ten stan otrzymywali „państwo” (Herrschaft).³⁷⁰ W XVII wieku różnice te przestały istnieć i wszystkich wpisanych w stan panów tytułowano wolnymi panami (Freiherr).³⁷¹ Historycy polscy mają kłopoty z przetłumaczeniem tego określenia na język polski i wybrali bardzo źle rozwiązaniem tłumacząc to słowo

Ląka Paulińska i Grocholub.

³⁶³ Linie tę założył Fryderyk (zm. 1636 r.) – młodszy brat Jerzego III I ordynata majoratu głogóweckiego.

³⁶⁴ Linie czeską założył również Fryderyk (inny zm. 1615 r.) – syn Jerzego I a stryj Fryderyka z Busova

³⁶⁵ Oprócz tych linii, istniały wymarłe wcześniej linie: najstarsza linia szlachecka z Gaci koło Oławy, ewangelicka z Koźla i opawska z Velkych Heraltic.

³⁶⁶ Edward Jerzy Maria Graf von Oppersdorff Freiherr von Aich und Friedstein (ur. 1800 – zm. 1889 r.)

³⁶⁷ Najstarszy – kandydat na ordynata, Jan Edward Karol Anna Rolle (zm. 1877 r.), był właścicielem Lenarcic, Opawice i Krasnego Pola koło Głubczyc, średni – Karol Maria Edward Antoni (zm. 1865 r.) otrzymał Lasocice i Pawłowice Nyskie koło Nysy i był założycielem odrębnej linii z Lasocic, najmłodszy – Edward Karol Leonard Eliasz Eugeniusz (zm. 1924 r.) był właścicielem Gorzyc, Wodzisławia, Jędrzychowic i Głuska.

³⁶⁸ Najstarszy syn najstarszego syna – Jan Baptysta Jerzy Anna Klemens Edward Karol Antoni Archibald (zm. 1948 r.).

³⁶⁹ Sedlnicey – stary ród czeski należący do Odrowążów, pierwszą siedzibą rodową były Choltice koło Chrudimia. W połowie XV wieku kupili Sedlnice koło Ostrawy i zaczęli nazywać się „Sedlnicey”. W omawianym czasie posiadali majątki na pograniczu śląsko – morawskim i dzielili się na liczne linie. Wspomniany Wacław (zm. 1572 r.) pochodził z linii z Fulštajnu i posiadał majątki w okolicy Rybnika.

³⁷⁰ Wspomniany wyżej starosta ziemski księstwa Jan von Oppersdorff (zm. 1584 r.) w 1554 roku razem z bratem Jerzym I i Wilhelmem I otrzymał tytuł wolnego pana państwa Dub i Frydštajnu (Aich und Friedstein)

³⁷¹ Było to spowodowane tym, że tytuł „pan” przysługiwał szlachcie wszystkich stanów a jednocześnie określać każdy większy zespół majątków.

jako „baron”. Tytuł barona (baronat) pojawił się w państwie pruskim dopiero na początku XIX wieku, otrzymywali go prawie wyłącznie wielcy bankierzy i przemysłowcy.³⁷² Przez starą arystokrację szlachecką nie był on uznawany.

Tytuł „hrabia” (Graf) pojawia się na terenie księstw dopiero w początkach XVII wieku. Nadawany był głównie z prawem primogenitury³⁷³, czasem dla wszystkich potomków.³⁷⁴ Bardzo wysoko był ceniony tytuł hrabiego Rzeszy (Reichsgraf) nadawany „ad personam”³⁷⁵

I wreszcie najwyższy tytuł – książę. Z tytułem też jest problem o czym wyżej pisałem: w języku polskim istnieje tylko jedno określenie, podczas gdy w języku niemieckim aż trzy: Herzog, Fürst i Prinz.³⁷⁶ Fürst był najwyższym tytułem szlacheckim, nadawanym z prawem primogenitury właścicielom dawnych księstw lub podniesieniem majątków (głównie państw) do rangi księstwa. Takimi książętami byli na pograniczu księstw opolskiego i raciborskiego książęta von Liechtenstein – w XVII wieku właściciele księstwa opawskiego³⁷⁷, w XVIII wieku dobra Prószków pod Opolem odziedziczyli czescy książęta von Dietrichstein przyjmując nazwisko „Dietrichstein-Proskau” a w XIX wieku państwo raciborskie oraz państwo Ujazd koło Strzelec Opolskich, podniesione do rangi księstwa przejęli książęta von Hohenlohe. Najwyższym był tytuł księcia Rzeszy (Reichsfürst) który upoważniał do brania udziału w zjazdach książąt Rzeszy. Oprócz tych tytułów istniały nadawane przez cesarza tytuły honorowe, różne w zależności od stanu szlacheckiego: najczęściej spotykane „Edle” i „Ritter” – dla stanu szlacheckiego i rycerskiego oraz „Hoch- und Wohlgeborne” (wysoko i wolno urodzony) dla stanu panów. Tytuły te stanowiły oficjalną część nazwiska.

ROBOTNI

Wolni chłopci, chłopci nieosiedleni i osiedleni – struktura społeczna wsi.

Brak źródeł a co za tym idzie brak opracowań powoduje, że trudno jest na ten temat pisać.³⁷⁸ Naturalnie nie chodzi o samą kolonizację czy to średnio-wieczną czy też znacznie późniejszą – fryderycjańską, które mają bogatą literaturę,³⁷⁹ ale o stosunki społeczne i strukturę społeczną wsi.

³⁷² Stąd określenie „baron przemysłowy”

³⁷³ Prawo posiadania tytułu miał zawsze najstarszy syn.

³⁷⁴ Jednak w tym wypadku przestrzegano zasady, że prawo nie działa wstecz, dzieci urodzone przed datą nadania tytułu ojcu, nie miały do niego prawa. Na ogół otrzymywały oddzielny akt prawny.

³⁷⁵ Dożywno konkretniej osobie. W XVIII wieku przyjął się nieformalny zwyczaj tytułowania tym tytułem również potomków Reichsgrafa. Istniał również tytuł Reichsfreiherr (wolny pan Rzeszy, baron Rzeszy) ale nie był tak ceniony jak Reichsgraf.

³⁷⁶ Herzog – książę panujący, udzielny. Tytuł ten posiadali wszyscy Piastowie, śląscy Przemysłidzi i Podiebradowie, częściowo Wuertembergowie i w XVIII wieku osiedli na Śląsku kurlandzcy Bironowie, którzy po zrzeczeniu się księstwa Kurlandii uzyskali zgodę carów rosyjskich na używanie tego tytułu. Prinz – tytuł przysługiwał członkom rodziny królewskiej lub książęcej nie posiadającym własnego księstwa.

³⁷⁷ Stąd w herbie księstwa Lichtenstein znalazł się herb księstwa opawskiego.

³⁷⁸ Jeżeli są, to dotyczą głównie Dolnego Śląska. Do wyjątków należy opracowanie niemieckie W. Kuhna: *Siedlungsgeschichte Oberschlesiens*. Würzburg 1954.

Należy jednak zacząć od kolonizacji średniowiecznej. Był to przez wiele lat temat drażliwy, jeden z głównych tematów polityki historycznej zarówno polskiej jak i niemieckiej.³⁸⁰ W ostatnich latach nastąpił pewien konsensus – historycy polscy częściowo uznali opinie historyków niemieckich.³⁸¹ Wiek XIII i początki XIV wieku – był to okres olbrzymich, wprost rewolucyjnych przemian gospodarczych i społecznych. Interesują nas dwa aspekty kolonizacji: zmiany ustrojowe i zmiany ludnościowe – społeczne. Zmiany ustrojowe to przede wszystkim wprowadzenie zamiast polskiego nowych, znacznie bardziej korzystnych praw zwanych ogólnie jako prawa niemieckie. Były to, wprawdzie zbliżone do siebie ale różne prawa: najczęściej spotykane to flamadzkie, magdeburskie czy na pograniczu z Morawami – frankońskie. Razem z nadaniami nowych praw następowała przebudowa urbanistyczna wsi według z góry ustalonego planu. Tylko pojawia się pytanie: czy zmiana prawa z polskiego na niemieckie dotyczyła wsi już istniejących czy też nowo zakładanych. W literaturze naukowej bardzo często używa się określenia „przenoszenie” wsi z prawa polskiego na prawo niemieckie. Wydaje się, że jest to tylko częściowa prawda. Bardzo często obok starej wsi, nadal funkcjonującej na prawie polskim, zakładano zupełnie nową wieś o tej samej nazwie. Dodawano wtedy określnik „Polski...” i „Niemiecki...”. Takich wsi na terenie księstwa opolskiego było bardzo dużo. Co ciekawsze czasem odległości między nimi były duże – nawet kilkadziesiąt kilometrów, na przykład: Polskie (Raclawiczki) i Niemiecki Raclawice, Polska Cerekiew koło Koźła i Niemiecka (Nowa) Cerekiew koło Głubczyc. Rekord odległości pobił chyba Polski (Krowiarki) i Niemiecki Krawarn (Kravaře) w księstwie raciborskim. W XX wieku do nazw tych wmieszała się polityka: po 1922 roku zaczęto likwidować (rzekomo spontanicznie) określnik „Polski” jako kojarzący się z powstałym państwem polskim zastępując go określeniem „Stary”.³⁸² Ostateczny koniec tych nazw nastąpił w 1936 roku. W 1945 roku z kolei władze polskie usunęły określnik „Niemiecki” zastępując go najczęściej określeniem „Nowy”. O tym, że część wsi nie została „przeniesiona” na prawo niemieckie świadczy również istnienie jeszcze w XVI wieku w niektórych wsiach dwóch sołtysów: (prawa) polskiego i niemieckiego.³⁸³

Razem z wprowadzeniem nowych form ustrojowych pojawili się nowi osadnicy przeważnie z krajów niemieckich oraz z północnego pogranicza nie-

³⁷⁹ Bardzo interesujące prace poświęcone układowi pól kolonizowanych wsi opolskich powstały w latach 60-tych XX w., głównie autorstwa Stefana Golachowskiego oraz Haliny Szulc, m. in. H. Szulc: *Typy wsi Śląska Opolskiego na początku XIX wieku i ich geneza*. Warszawa 1968 czy S. Golachowski: *Studia nad miastami i wsiami śląskimi*. Opole 1969. Później nie zajmowano się tym tematem.

³⁸⁰ Historycy polscy starali się umniejszyć a historycy niemieccy – odwrotnie wyolbrzymiali znaczenie kolonizacji.

³⁸¹ Potwierdzeniem tego może być szereg konferencji poświęconych przemianom gospodarczym i kulturowym zachodzącym w średniowieczu na Śląsku, choćby konferencja: *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Revolucja” XIII wieku*. Wrocław 1998.

³⁸² Tak np. było w 1922 r. w Polskim Świątowie koło Głucholaz, gdzie uroczyscie, z udziałem księdza podpisano petycję do władz o likwidację tego określenia.

³⁸³ Np. w 1581 roku w Magnuszowicach koło Niemodlina obok (niemieckiego) sołtysa występuje w dokumentach „polski sołtys”.

miecko – francuskiego których nazywano wallonami.³⁸⁴ Jak układały się stosunki pomiędzy ludnością tubylczą a przybyszami, nie wiemy ale na pewno źle. Nie tylko że zadziałał tu syndrom znany z antropologii i socjologii „swój” i „obcy” ale ci obcy mówili innym językiem, przynieśli inną kulturę, technikę upraw i obyczaje a w dodatku byli uprzywilejowani i znacznie bogatsi. Nie posiadamy żadnych informacji mówiących o jakichś większych konfliktach pomiędzy tymi dwoma grupami ludności ale prawdopodobnie tylko dlatego, że nie zaistniało podstawowe źródło konfliktów – walka o ziemię. Ziemi było dużo i przybysze nie otrzymywali jej kosztem ludności miejscowej. Na Dolnym Śląsku starzy, słowiańscy mieszkańcy zostali bardzo szybko zdominowani przez niemieckojęzycznych przybyszy. Nieco inaczej ukształtowały się stosunki w księstwie opolskim. Obcych, niemieckojęzycznych przybyszy było tu znacznie mniej i już w drugim czy też trzecim pokoleniu to oni ulegali slawizacji.³⁸⁵ O strukturze społeczności wiejskiej w tym czasie nic nie wiemy, początkowo z pewnością obie grupy, choćby z powodu braku znajomości języka, trzymały się z daleka od siebie³⁸⁶ ale jak wyglądały struktury społeczne tych grup – zupełnie nie wiadomo.

Dopiero więcej, znacznie więcej posiadamy informacji o strukturze społecznej wsi z XVI wieku. Ale i w tym wypadku trzeba być bardzo ostrożnym. Głównymi źródłami informacji są urbarze, akta kupna – sprzedaży wsi i podziały majątków, w mniejszym stopniu dokumenty sądowe. Wszystkie te źródła są niepełne, dotyczą jednego tylko właściciela a nie całej wsi. Wiele wsi posiadało nawet do dziesięciu właścicieli. W dodatku inaczej pojmowano tu ludność wiejską, za taką uważano jedynie tych mieszkańców (głowy rodzin) którzy ponosili jakieś opłaty na rzecz właściciela. Urbarze nie uwzględniały mieszkańców wsi którzy nic nie płacili a więc najuboższą grupę ludności – różnego rodzaju wyrobników pracujących u bogatych chłopów a także służbę folwarczną. Jednostkowe, sporadyczne informacje o tych ostatnich możemy znaleźć w księgach sądowych w sporach między szlachtą o uciekinierach – poddanych.³⁸⁷ Do tego dochodzi również stosowanie w tym czasie nieprecyzyjnych, wieloznacznych niechodzących określeń grup chłopów.³⁸⁸ Badanie więc struktury społecznej mieszkańców wsi w tym okresie jest bardzo trudne i jak napisałem wyżej nie było prowadzone. Struktura ta w dodatku była różna w poszczególnych okręgach księstw. Najbardziej mi znaną zachodnią część księstwa opolskiego można z grubsza podzielić pod tym względem na dwa rejony: południowy i północny. Granica mię-

³⁸⁴ Z terenów dzisiejszej Holandii, Belgii i graniczącej z nimi Francji.

³⁸⁵ Zob. rozdział dotyczący stosunków językowych.

³⁸⁶ Takie zjawisko można zaobserwować w Opolu w drugiej połowie XVI w. kiedy do miasta napłynęli liczni przybysze niemieckojęzyczni. Obie grupy zaczęły nawiązywać kontakty między sobą dopiero w drugim pokoleniu.

³⁸⁷ Np. Sprawa sądowa z 1577 r. Katarzyny Hoff i Jadwigi z Twardawy o zbiegłego służącego Jura Kukli. AP Wr. Księgi sądowe księstwa op.-racib. 1577 r.

³⁸⁸ Np. w języku niemieckim określenie „Bauer” oznacza jednocześnie chłop a najbogatszego chłopca – kmiecia. Podobnie w języku czeskim: „sedlak” – chłop ale również kmieć. Podobnie z określeniem „Freibauer” – może oznaczać chłopca lub kmiecia wolnego od poddaństwa a więc prawie równego szlachcie ale również poddanego posiadającego własne, dziedziczne gospodarstwo – wolnego od czynszu i pańszczyzny.

dzy tymi rejonami przebiegała w okolicy Opola na Odrze, następnie między Strzelcami (południe) a Olesnem i dalej na północ od Lublińca. W rejonie południowym istniała wielka własność powstała na bazie książęcych „państw”³⁸⁹ przeważała tu gospodarka czynszowa, folwarki odgrywały rolę drugorzędną. Zdarzały się też w XVI wieku niezbyt rzadkie wypadki częściowej parcelacji istniejących już folwarków i wydzierżawianie chłopom ziemi. W ustalaniu opłat czynszowych nie robiono żadnej różnicy między opłatami chłopskimi a opłatami szlachty dzierżawiającej ziemię „zamkową”.³⁹⁰ Były więc tu duże – kmiece gospodarstwa chłopskie, chłopci dzierżawili często ziemię jednocześnie w kilku wsiach.

Rejon północny charakteryzował się przewagą majątków szlacheckich i drobnoszlacheckich. Tu dominowała gospodarka folwarczna z dużą ilością pańszczyźnianej służby folwarcznej. Niektóre wsie były bardzo rozdrobnione – istniało w nich po kilka a nawet kilkanaście folwarków.³⁹¹ Takim dobrym przykładem z widocznym jeszcze dziś rozplanowaniem zabudowy jest Rożnów koło Byczyny: wieś miała trzech właścicieli i trzy folwarki. Przy każdym folwarku powstawała zabudowa budynków mieszkalnych służby folwarcznej. Każda część wsi była jeszcze w drugiej połowie XX wieku otoczona murami między którymi przebiegały w poprzek wsi drogi stanowiące jednocześnie granice własności.³⁹²

Zanim przejdę do omawiania struktury ludności wiejskiej w księstwach opolskim i raciborskim, należy przypomnieć w wielkim skrócie regulacje prawne obowiązujące ludność wiejską w całej Europie środkowej. Oddzielną rzeczą było poddaństwo a inną pańszczyzna czy czynsz. Poddaństwo (Untertanen) było wynikiem średniowiecznych feudalnych struktur społecznych, w których każdy człowiek czy grupa społeczna musiała mieć swojego pana. Chłopi stawali najniższy szczebel owej „drabiny feudalnej”. Do tego doszła zasada przywiązania do ziemi (glebae adscriptio), która czyniła z chłopca właściwie niewolnika. Naturalnie panowie jako opiekunowie swoich poddanych mieli w stosunku do nich pewne obowiązki: opieka prawna i pomoc w przypadku nieszczęść – choroby, głodu czy klęsk żywiołowych, z których w większości się nie wyżywiali. Pańszczyzna zaś czy też opłaty czynszowe wynikały z prawa własności ziemi: w większości była ona własnością pana a więc miał on prawo ustalać formę i wysokość opłat za ziemię, albo w formie odrabiania należności – pańszczyzna, albo pieniężnej – czynsz pieniężny lub w produktach.³⁹³ Został jednocześnie

³⁸⁹ Herrschaft

³⁹⁰ Np. w urbarzu niemodlińskim w poszczególnych wsiach wymienia się w jednej rubryce czynsz pobierany zarówno od chłopów jak i od szlachty.

³⁹¹ W czasie reformy pruskiej administracji wiejskiej w drugiej połowie XVIII w., podziały administracyjne oparto na podziałach własności: we wsi więc istniało kilka nieraz administracji wiejskich np. wieś Smardz koło Kluczborka była podzielona na siedem gmin.

³⁹² Po reformie pruskiej wieś była podzielona na trzy gminy.

³⁹³ Dlatego na przełomie XVIII i XIX w. władze pruskie znosząc poddaństwo i dopuszczając handel ziemią bez żadnych ograniczeń uznały, że pańszczyzna i czynsz płacony przez chłopca jest sprawą prywatną między panem – właścicielem ziemi a chłopem – dzierżawcą. To właśnie było powodem na początku XIX w. fali krwawych buntów pańszczyźnianej służby folwarcznej.

wprowadzony podział ludności wiejskiej według wielkości posiadanych gospodarstw: kmieć (Bauer) – posiadający minimum 1 łan ziemi,³⁹⁴ zagrodnik (Gärtner) – posiadający gospodarstwo i niewielką ilość pola,³⁹⁵ chałupnik (Häusler) – posiadający dom i działkę pod uprawę warzyw.³⁹⁶ Pod koniec XVIII wieku władze pruskie wprowadzając urzędowe nazwy poszczególnych grup ludności wiejskiej znacznie rozszerzyły ten podział który stał się podstawą do określania wysokości podatków i innych praw przysługujących poszczególnym grupom.³⁹⁷

W księstwach opolskim i raciborskim struktura ludności wiejskiej była nieco inna. Najwyższy w hierarchii struktury był podział na chłopów wolnych i poddanych.

CHŁOPI WOLNI

Wolni chłopci (Freibauer, wolni sedlacy, swobodniki, dworzaki) – była to grupa ludności wiejskiej którą nie można zaklasyfikować do żadnej ze znanych grup w innych regionach. Nazywani byli również „włodykami” (władyka, Władzyken) podobnie jak najniższy stan szlachecki.³⁹⁸ W regulacji cesarskiej z 1562 roku nazywani są „swobodnikami lub dworzakami”.³⁹⁹ Przeważnie byli to wolni kmiecie. Oficjalnie należeli do warstwy chłopskiej i przysługiwał im tytuł chłopski – „robotny” (pracowity) ale w praktyce posiadali prawie takie same prawa jak szlachta. Posiadali własne majątki z własnymi poddanymi chłopami i takie same jak szlachta obowiązki wobec księcia. Prawdopodobnie byli to potomkowie osiadłej na wsiach służby książęcej obsługujących strażnice, punkty obserwacyjne itp. Zdarzało się, że sami nie wiedzieli czy są szlachtą czy też wolnymi chłopami. Przykładem takiej sytuacji, wprawdzie nie z księstw opolskiego i raciborskiego ale z sąsiedniego księstwa nyskiego może być historia rodu Muhr (Mohr). Jerzy Muhr (zm. przed 1540 r.) wolny kmieć w Niwnicy koło Nysy w 1626 roku nabył lenny majątek biskupów wrocławskich w tej miejscowości posiadający 4 łany ziemi, na dwóch łanach zakupił starostą Frywaldowa czynszowych. Jego wnuk – Jan był w 1594 roku biskupów w Nysie. Stale tytułował się wolnym kmieciem (Freibauer) chociaż genealogzy XVIII-wieczni zaliczali go do szlachty. Bracia Jana: Andrzej i Adam jako wolni kmiecie posia-

³⁹⁴ W zależności od rodzaju łanu ok. 8-12 ha

³⁹⁵ Ok. 2 ha.

³⁹⁶ Ok. 1 ha.

³⁹⁷ Np. system obliczenia głosów w wyborach. Kmiecie podzielono na: Kmiecie (Bauer) – posiadających powyżej 40 morgów pruskich (1 ha = 4 morgi pruskie), półkmiecie (Halbbauer) – 22 – 40 morgów pruskich i ćwierćkmiecie (Viertelbauer) – 10 – 22 morgów pruskich. Zagrodników (Gärtner) na zagrodników wielkich lub zagrodników z rolą (Gross Gärtner, Gärtner mit Acker) – ok. 13 morgów pruskich i zagrodników małych lub bez roli (Klein Gärtner, Gärtner ohne Acker) – ok. 8 morgów pruskich., Chałupników (Häusler) – ok. 3 – 8 morgów pruskich oraz wprowadzając pojęcie komornika - wyrobnika (Einlieger) – nie posiadającego domu i roli.

³⁹⁸ Zob. rozdział: Włodycy, panosze, wolni panowie.

³⁹⁹ „Swobodniki neb dworzaki”. Dworzaki – podlegający władzy książęcej.

dali gospodarstwa w Niwnicy, z jego siostr jedna wyszła za wolnego kmiecia a druga za szlachcica.⁴⁰⁰

Wolni chłopci w otrzymaniu szlachectwa byli uprzywilejowani: nie otrzymywali nobilitacji a podobnie jak patrycjusze miejscy otrzymywali tylko dyplom herbowy (Wappenbrief) i czasem odrębny przywilej do prawa dodania do nazwiska określnika szlacheckiego „von”. Takie były początki później baronowskiego rodu Skrońskich ze Skrońska i Budzowa koło Olesna: w 1546 roku kuzyński Grzegorz Budzowski i Mikołaj Skroński otrzymali dyplom herbowy ze zmianą nazwiska na „Skronski von Budzow”.

Do grupy wolnych chłopów należy zaliczyć również wolnych dziedzicznych sołtysów, część młynarzy i karczmarzy, wolnych kuźników oraz „rycerzy Odry”. Transakcje sprzedaży ziemi przez wolnych chłopów były notowane podobnie jak szlachty, w księgach ziemskich.

Wolni dziedziczni sołtysi (Frei- Erb- Schultz, Liber Scultetus): w średniowieczu zasadzka przenoszący lub zakładający na nowym prawie wieś, jako wynagrodzenie otrzymywał m.in. większy obszar ziemi od innych mieszkańców⁴⁰¹ oraz prawa sądownicze i dochody z nich.⁴⁰² W większości byli to rycerze, później szlachta, ale istniała dość duża grupa wolnych dziedzicznych sołtysów. Podobnie jak wolni chłopci zdarzało się, że posiadali własnych chłopów czynszowych i pańszczyźnianych. Np. sołtys we wsi Komprachcice koło Opola Mruz Mudry posiadał dwa łany roli na których osadził dwóch chłopów czynszowych z których jeden był również zobowiązany do odrabiania pańszczyzny na rzecz sołtysa.⁴⁰³ Wolne sołectwa istniały jeszcze w XIX wieku.⁴⁰⁴

Wolni młynarze i karczmarze: w tym wypadku winno się raczej mówić o wolnych młynach i karczmach. Były to młyny i karczmy nie należące do właściciela danej wsi a w miastach nie podlegające jurysdykcji władz miejskich. Podlegały księciu a później administracji księstwa jako własność książęca. Kupowali lub dzierżawili je głównie wolni chłopci oraz drobna szlachta. Szczególnie ważne tu były młyny które stanowiły, zwłaszcza na terenie płaskim, całe urządzenia przemysłowe: zbiorniki spiętrające wodę, kanały i bardzo często ściśle połączone z młynami tartaki. W większości wypadków młyny posiadały nazwy urobione od nazwisk właścicieli.

Wolne kuźniki: w okolicy Bytomia, Tarnowskich Gór, Lublińca i części okręgu strzeleckiego w XVII wieku znana była grupa zawodowa wolnych kuźników posiadających huty, odlewnie i kuźnice. Uważani byli podobnie jak wolni chłopci za grupę pośrednią między chłopami a szlachtą, posiadali własne herby.

„Rycerze Odry” (Oderitter): Nazwa literacka, bardzo romantyczna urobiona znacznie później, podobne występują w całej Europie. W źródłach taka

⁴⁰⁰ R. Sękowski: Herbarz szlachty śląskiej t. V M-N s. 263-265

⁴⁰¹ Na ogół lokowani chłopci otrzymywali po 1 łanie, zasadzka 2-4 łanów.

⁴⁰² Przypominam, że określenie „sołtys” oznaczało sędziego wiejskiego.

⁴⁰³ Urbarze dóbr zamkowych opolsko – raciborskich z lat 1566 i 1567. Oprac. R. Heck i J. Leszczyński. Wrocław 1956 s. XX-XXI

⁴⁰⁴ W niektórych wsiach śląskich (np. Żywocie k. Krapkowic) jeszcze i obecnie mieszkańcy bez problemu wskazują budynki wolnego sołectwa.

nazwa nie występuje. Byli to żeglarze, flisacy, przewoźnicy i częściowo rybacy zwani też rybitwami z wiosek nadodrzańskich. Księstwo opolskie w okolicy Opola już od średniowiecza stanowiło zagłębienie drzewne Wrocławia, było głównym dostawcą zarówno drewna budulcowego jak i opałowego. Budowano specjalne drogi i kanały którymi dostarczano do bindug⁴⁰⁵ nad Odrą. Żeglarze i flisacy pływali głównie do Wrocławia i czasem do Szczecina, należeli do elity mieszkańców tych wiosek i wyraźnie odróżniali się od reszty.⁴⁰⁶ Również dziedziczni przewoźnicy na Odrze funkcjonowali na specjalnych prawach.⁴⁰⁷

CHŁOPI PODDANI.

Ponad 90 % ludności wiejskiej pod koniec XVI i w XVII wieku, stanowili jednak chłopci poddani szlachcie. Grupa ta była bardzo zróżnicowana przede wszystkim pod względem majątkowym. Chłopów poddanych podzielić z grubsza można na dwie grupy: chłopów nie posiadających własnych gospodarstw a osiedlonych na ziemi szlachecka oraz chłopów posiadających własną ziemię. Jest to trochę teoretyczny podział gdyż większość kmieci posiadających własną ziemię dziedziczną wolną od wszelkich obciążeń, dzierżawiło również ziemię szlachecką z której występowali jako chłopci czynszowi. Urbarze wyraźnie to określają.

Chłopi poddani posiadający dziedzicznie własną ziemię zwani w dokumentach myląc „ludi neosazeni”⁴⁰⁸ lub poddani „wolni”.⁴⁰⁹ Posiadali dziedzicznie własną ziemię z której nie płacili czynszu ani żadnych innych świadczeń na rzecz właściciela wsi. Mogli tą ziemią swobodnie dysponować (jako poddani pod warunkiem zgody swojego pana). Różnica między nimi a wolnymi chłopami polegała tylko na rodzaju poddaństwa: wolni chłopci podlegali władzy księstwa zaś wolni poddani – władzy właściciela wsi.⁴¹⁰

Chłopi poddani nie posiadający własnej ziemi w dokumentach zwani „ludi osazeni”.⁴¹¹ Byli to chłopci czynszowi i pańszczyźniani ale również chłopci – właściciele, którzy oprócz swojej wolnej od obciążeń ziemi, dzierżawili ziemię szlachecką. Najważniejszym źródłem do poznania struktury o obciążenia tej grupy chłopów są urbarze.⁴¹² Jednak urbarze były sporządzane w dobrach kamealnych w chwili dokonywania zmian właścicielskich czy w lenach, a więc rozdział wsi „państwowej”. Z chwilą przejęcia wsi przez szlachtę położenie chło-

⁴⁰⁵ Miejsce nad wodą gdzie składowano pnie drzewa i formowano tratwy lub ładowano na barki.

⁴⁰⁶ Zarówno historycy i etnografowie niemieccy jak i polscy niestety nie zajęli się badaniem tej grupy ludzi. Od XIX w. pływali oni po wszystkich rzekach Europy. Jeszcze w drugiej połowie XX w. żyli ostatni ich przedstawiciele.

⁴⁰⁷ Tu również jeszcze w drugiej połowie XX w. istniały rody dziedzicznych przewoźników przez Odrę np. ród Gachów w Zdieszowicach posiadający własny herb.

⁴⁰⁸ Tzn. nieosadzeni na gruntach szlacheckich. W dokumentach sprzedaży wsi Dąbrówka Górna.

⁴⁰⁹ W dokumentach podziału majątku Strzelów z Leśnicy.

⁴¹⁰ Zob. dalej schemat struktury ludności wiejskiej.

⁴¹¹ Tzn. osadzeni na gruntach szlacheckich. Taka nazwa występuje w dokumentach podziału majątku Strzelów z Leśnicy (zob. rozdz. o języku), i dokumentach sprzedaży Dąbrówki Górnej.

⁴¹² O urbarzach zob. rozdz. Źródła

pów na pewno znacznie się pogorszyło. Nie mamy jednak o tym informacji. Przyjrzyjmy się jak wyglądała struktura wsi na przykładzie urbarzy opolskich majątków zamkowych. W XVI wieku sporządzono trzy urbarze tych majątków: w 1532 roku – po śmierci księcia Jana II Dobrego. Urbarz ten nie był znany historykom polskim gdyż po 1945 roku zaginął, odnalazł się znacznie później. Drugi urbarz został sporządzony rok później – w 1533 roku z chwilą przejścia w zastaw księstwa opolskiego i raciborskiego przez Hohenzollernów. Urbarz ten zachował się niekompletny⁴¹³ i wreszcie urbarz z 1566 roku sporządzony po okresie zastawów, w związku z przejściem księstw przez kamerę cesarską i przygotowaniem do sprzedaży poszczególnych majątków.⁴¹⁴ Urbarz zawiera spis poddanych z 63 wsi należących do zamku opolskiego. We wsiach mieszkało 1013 rodzin czyli około 5 – 6 tysięcy osób.⁴¹⁵ Znakomitą większość stanowili kmiecie – ponad 80 %. Jeżeli do tego dodamy sołtysów, młynarzy i karczmarzy, to najbogatsza grupa ludności wiejskiej stanowiła blisko 90 % ogółu mieszkańców.⁴¹⁶ W rzeczywistości aż tak dobrze nie było, urbarz jak już wspomniałem wyżej nie obejmował wszystkich najbiedniejszych oraz nie wszystkich chłopów osadzonych na gruntach kmieci i sołtysów oraz służby. Ale i tak należy przyjąć, że ponad 50 % mieszkańców wsi należała do grupy najbogatszych chłopów.

Chłopi czynszowi (Zinsbauer): główną formą zapłaty za posiadaną ziemię był czynsz pieniężny płacony przeważnie dwa razy w roku: na św. Jerzego i na św. Michała lub Marcina.⁴¹⁷ Wysokość czynszu zależała od wielkości gospodarstwa. Oprócz czynszu pieniężnego chłopi byli zobowiązani dwukrotnie w roku do daniny w naturze, rodzaj jej był zróżnicowany i raczej nie był zbyt uciążliwy. Prawie we wszystkich państwach musieli dawać rocznie dwie kury, koguty lub kapłony⁴¹⁸ oraz pewną ilość jaj a także inne produkty w zależności od specyfiki gospodarki w danym państwie.⁴¹⁹ Również mieli obowiązek w okresie największych prac polowych i sapecyfiki gospodarki w państwie,⁴²⁰ pracy „na pańskim”.

Chłopi pańszczyźniani (Robottbauer) Byli to przeważnie komornicy (wyrobnicy, Einlieger) i chałupnicy (Häusler, podruh) rzadziej zagrodnicy (Gärtner, zahradnik) będący właściwie służbą folwarczną, która za mieszkanie i wyżywienie miała obowiązek pracować na folwarku szlacheckim lub kmiecy. Nie byli oni notowani w żadnych urbarzach i trudno jest dziś stwierdzić jak była to liczna grupa.

⁴¹³ AP Opole – zachowała się tylko część dotycząca miasta Opola.

⁴¹⁴ Urbarz opracowany i wydany drukiem przez Romana Hecka i Józefa Leszczyńskiego w 1956 r. W księstwie raciborskim urbarz taki sporządzono w 1567 r.

⁴¹⁵ Dla tego okresu przyjmuje się statystycznie średnio rodzinę 5-6 osobową.

⁴¹⁶ Kmiecie – 80,6 %, sołtysi – 4,5 %, młynarze – 1,3 % i karczmarze – 0,4 % Razem – 86,8 % (wg R. Heck i J. Leszczyński op. cit. s XVII).

⁴¹⁷ Tzn. 23 kwietnia i 29 września lub 11 listopada. W niektórych państwach zdarzały się inne terminy i jednora-

zowe opłaty.

⁴¹⁸ Wykastrowany kogut.

⁴¹⁹ Np. w państwie chrzelickim – chmiel, we wsiach leśnych – miód.

⁴²⁰ Np. w państwie niemodlińskim był to obowiązek wożenia ryb do Opola.

Struktura społeczna ludności wiejskiej w XVI wieku (schemat)



W połowie XVI wieku szlachta zaczęła nakładać na chłopów coraz większe obciążenia, dochodziło do ostrych napięć i prawdopodobnie buntów. Nie znamy żadnych źródeł dotyczących tych wydarzeń⁴²¹ a jedynie posiadamy informację z tekstu zarządzenia cesarskiego dotyczącego obciążeń ludności wiejskiej (zob. teksty źródłowe). Sytuacja musiała być bardzo poważna jeżeli w preambule zarządzenia cesarz Ferdynand I pisze o licznych i „wielkich” skargach zarówno przedstawicieli sejmiku ziemskiego jak i poddanych chłopów, które zmusiły go do powołania komisarzy z poleceniem opolskiego i raciborskiego i przeprowadzenia w 1560 roku komisarzy zjechać do księstw opolskiego i raciborskiego i przeprowadzić liczne rozmowy zarówno ze szlachtą jak i chłopami. W końcu spotkali się z przedstawicielami szlachty⁴²² oraz obecnymi na tym spotkaniu licznymi przedstawicielami chłopów, którzy wspólnie przyjęli sprawozdanie komisji. Pełnili więc rolę pośredników pomiędzy tymi stanami.⁴²³ Na podstawie tego sprawozdania cesarz Ferdynand I we wtorek po niedzieli palmowej w 1562 roku wy-

⁴²¹ Być może znajdują się w jeszcze nie odczytanych dokumentach.

⁴²² Sejmikiem ziemskim?

⁴²³ Widać tu jak zupełnie inaczej traktowano tu chłopów niż np. w Polsce. Chłopi mogli pisać skargi do cesarza a w zarządzeniu cesarz kilkakrotnie podkreślał, że należy chłopów traktować „z szacunkiem”. Byli oni niejednokrotnie „partnerami” szlachty.

dał regulacje prawne obciążeń ludności wiejskiej tych księstw.⁴²⁴ Z dokumentu tego możemy dowiedzieć się co było oprócz zwiększania zobowiązań, głównym przedmiotem napięć: zamiana chłopów „nieosiedlonych” na „osiedlonych” tzn. zmuszanie poddanych posiadających dziedzicznie własną ziemię i zwolnionych od wszelkich opłat i robót na rzecz pana na chłopów czynszowych i pańszczyźnianych.⁴²⁵ Cesarz w regulacji zabronił tych praktyk. Jednocześnie jednak kategorycznie zabronił bez wiedzy pana, wszelkich „schadzek” – zgromadzeń na wsi, namawiania do takich zgromadzeń i wybierania przedstawicieli wsi.⁴²⁶ Regulacje te były wydane wyłącznie dla księstw opolskiego i raciborskiego ale wkrótce stały się, podobnie jak wydane kilka miesięcy później „Zrzizeni”⁴²⁷ wzorcem dla przepisów przyjętych przez inne księstwa śląskie.⁴²⁸

Kancelaria cesarska uznała, że wydając regulacje dotyczące poddanych chłopów zakończyła sprawę i w wydanym pół roku później „Zrzizeni” znalazł się rozdział zatytułowany „O skargach poddanych na swoich panów”⁴²⁹ zawierający jedynie trzy artykuły które przesądziły sprawę: żaden poddany nie ma prawa skarżyć się do króla na swojego pana zarówno duchownego jak i świeckiego. Skargi takie powinien rozstrzygać Starosta księstwa i sąd ziemski. A jeżeli nastąpi jakaś zmowa poddanych, powinni zostać ukarani.⁴³⁰

Jednocześnie administracja cesarska przygotowując majątki kameralne do „prywatyzacji” sporządzała urbarze tych majątków. Zdawała ona sobie sprawę, że po „prywatyzacji” majątków kameralnych sytuacja ludności wiejskiej w tych majątkach ulegnie znacznemu pogorszeniu.

Dzięki urbarzom wiemy dość dobrze jak wyglądała struktura i obciążenia mieszkańców majątków kameralnych. Jakie obciążenia były nałożone w majątkach szlacheckich wiemy tylko z regulacji cesarskich a nie z konkretnych majątków. Dopiero z połowy XVII wieku znamy umowę – ugodę pomiędzy panem Choruli koło Krapkowic Baltazarem (Balcerem) jun. Larischem z Naczęsławic a jego poddanymi z Choruli.⁴³¹ Miejscowość ta była zawsze wsią szlachecką i wchodziła razem z Kamionkiem i przejściowo Otmętą, w skład średniej wielkości majątku w Kamieniu Śląskim.

W dniu 15 kwietnia 1654 roku na życzenie sołtysa, starszych i wszystkich kmieci, została spisana umowa:⁴³² stronę pana reprezentowali Mikołaj Rokowski – właściciel Kamienia Śląskiego i Jan Larisch – właściciel Raszowej koło Koźla, przedstawicielami wspólnoty wiejskiej byli Jerzu Koczuba – kowal i Adam

⁴²⁴ „.... w Autery po kwietne Nedieli” (24.03.1562 r.). „Narzizený Czysarze Ferdynanda Robott Sedlskyh w knizietstwi Oppolskem a Ratiborszkem” Tytuł i pisownia z księgi praw WBP Opole – Rogów s. 408-424.

⁴²⁵ Zob. tekst regulacji.

⁴²⁶ „gromad” wsi – zob. tekst regulacji.

⁴²⁷ Zob. rozdz. „Zrzizeni zemske”

⁴²⁸ Stanisław Śreniowski: Historia ustroju śląska. Katowice 1948 s. 169-170

⁴²⁹ „O zialobie Poddanych na Pany swe”

⁴³⁰ Zob. teksty źródłowe

⁴³¹ I tu również pan „układał się z poddanymi” prawie jak z równymi co świadczy, że pozycja chłopów była zupełnie inna niż w Polsce..

⁴³² Oryginał umowy w języku czeskim AP Wrocław Księstwo Op.-Rat. Sygn. 50/106. Tekst na podstawie regestrów: J. Stibor: Regesta ... op. cit. s. 363 nr 128

Krejczy. Rolę pośrednika a może reprezentanta wspólnoty pełnił Tomasz Zip – mieszczanin krapkowicki (zob. teksty źródłowe). Są to już bardzo poważne obciążenia pańszczyźniane. Prawdopodobnie takie same obciążenia nałożono w „sprywatyzowanych” majątkach kameralnych.⁴³³

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

Regesty dokumentów dotyczących wolnych chłopów (wybór na podstawie regestów J. Stibora)

Opole, 20.05.1501 r. (jęz. czeski)

Jan książę opolski... potwierdza, że sprzedał rolę zwaną Swietlikowską we wsi Poznowice k. Strzelec Opolskich poddanemu Maciejowi Żelezo ze wsi Kalinowice, który ma lub jego spadkobiercy, w czasie niepokojów stawić się na zamku w Strzelcach tak jak inni wolni.

Stibor nr 15

Opole, 17.10.1502 r. (jęz. czeski)

Jan książę opolski... sprzedał w dziedziczne używanie łąn sołtystwa w Jelowej k. Opola wolnego od wszelkich opłat i pańszczyzny z wolną karczmą Maćkowi Mieszikowi tutejszemu poddanemu.

Stibor nr 18

Racibórz, 22.10.1515 r. (jęz. czeski)

Walentyń książę raciborski... potwierdza, że robotny Wawrzyniec Kaczer sprzedał rolę swoją wolną zwaną Jaroszowską we wsi Babice k. Raciborza, wolną od wszelkiej pańszczyzny i opłat, poddanemu Wawrzyńcowi Doringowi.

Stibor nr 32

Poznowice, 3.03.1535 r. (jęz. czeski)

Barbara Stież (Sliz ?) wdowa i dziedziczna pani Poznowic k. Strzelec Op. potwierdza zwolnienie od wszelkich zobowiązań swym poddanym braciom Maciejowi i Jurkowi zwanym Gwoździom właścicielom gospodarstwa w Poznowicach z trzema zagrodami, rolą oraz „folwarczek” z zagajnikiem, który po przodkach posiadali.

Stibor nr 47

Opole, 16.02.1573 r. (jęz. czeski)

Jan Proskowski... potwierdza że jego dziedziczny poddany Sebastian, sołtys z Komprachcic k. Opola sprzedał Jerzemu Proskowskiemu 2 ½ łąna roli z chłopami: Tomkiem Szykołą i Walkiem Troszkiem.

Stibor nr 75

⁴³³ Z pewnością przy przeprowadzeniu dokładnej kwerendy odnajdą się podobne regulacje w tych majątkach.

Suchy Daniec, 1.05.1607 r. (jęz. czeski)

Jerzy Fryderyk Żyrowski właściciel Suchego Dańca potwierdza, że sprzedał swojemu poddanemu Janowi Sładka pole w tej miejscowości.

Stibor nr 105

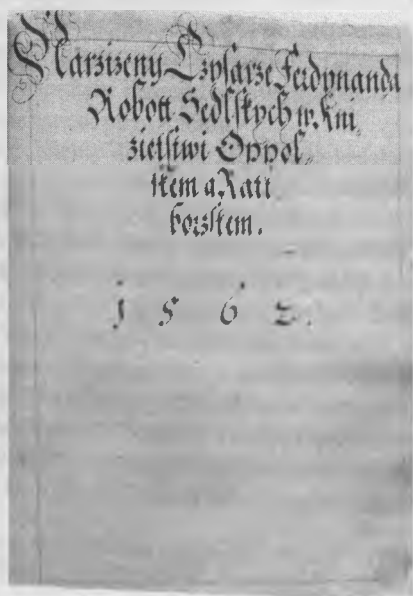
Poznowice, 16.07.1685 r. (jęz. czeski)

Umowa między Janem Jerzym Kochcickim z Kochcic na Poznowicach a jego poddanym Walentynem Gwoździem w sprawie sprzedaży Kochcickiemu gospodarstwa Gwoździa z uwolnieniem go od poddaństwa. Gwoźdź, jego żona i dzieci „...żadnemu panu w poddaństwie nie będzie...”.

Stibor nr 145

Zarządzenie cesarza Ferdynanda I z dnia 24. czerwca 1562 roku w sprawie obciążeń ludności wiejskiej w księstwach opolskim i raciborskim.

(Skrót w jęz. polskim – oryginał dokumentu w języku staroczeskim został opublikowany przez R. Hecka i J. Leszczyńskiego)⁴³⁴



Karta tytułowa Zarządzenia cesarza Ferdynanda I (WBP Opole-Rogów, Księga praw.)

⁴³⁴ R.Heck, J. Leszczyński: Urbarze dóbr zamkowych opolsko – raciborskich z lat 1566 i 1567. Wrocław 1956 s. 245-251. Niniejsze tłumaczenie na podstawie tekstu z księgi praw (WBP Opole – Rogów). Oba teksty są identyczne, różnią się nieco pisownią.

My Ferdynand.... poprzednio⁴³⁵ wysłałem komisarzy naszych do księstw naszych dziedzicznych opolskiego i raciborskiego ponieważ stany (szlacheckie) i lud wiejski⁴³⁶ liczne i wielkie skargi wnosili⁴³⁷ czym nas zaniepokoiłi, komisarze nasi mieli pilnie wysłuchać wszystkich stron i rozsądnie rozpatrzyć... Komisarze nasi posłusznie udali się do wymienionych księstw w roku ... sześćdziesiątego⁴³⁸ minionego miesiąca października⁴³⁹ i po badaniach i rozmowach z poddanymi ludźmi sporządzili spis (protokoł) który przedstawili wyższym stanom (szlachcie) jak i licznyim ludziom wiejskim⁴⁴⁰ którzy wspólnie porozumieli się i przyjęli.⁴⁴¹ My cesarz, przyjęliśmy i zatwierdziliśmy ten dokument który brzmi:

Najpierw w obec tego, że zdarza się, że niektórzy ze szlachty poddanym swym zabraniają sprzedawać majątek i zamieniają go na majątek osiedlony⁴⁴² ze szkodą dla poddanych. Panowie nie mają prawa tego robić i zabraniać chłopom nieosiedlonym dysponowania swoim majątkiem i sprzedawania go. Również jeżeli taki majątek będzie chciał kupić pan to powinien dobrą zapłatę uiścić. Jeżeli poddany sprzeda panu swój majątek i będzie chciał od niego odejść, nie wolno panu go zatrzymywać i powinien wydać mu dokument odejścia⁴⁴³ aby mógł się przenieść do innych (panów). Za dokument ten nie powinien pobierać żadnych pieniędzy z wyjątkiem od ludzi wolnych lub poddanych dworu (księstwa), sołtysów, karczmarzy i młynarzy.⁴⁴⁴

Co się tyczy wolnych synów chłopskich⁴⁴⁵ którzy chcieliby uczyć się rzemiosła, należy postępować zgodnie z przepisami „Landffrydu”.⁴⁴⁶ Pan nie może brać od niego więcej niż 1 grzywnę opłaty. Inne rzeczy powinny obie strony uzgodnić między sobą.

Jeśli chodzi o córki⁴⁴⁷ jeżeli która za zgodą pana swojego i rodziców wyszła za mąż za poddanego innego pana, nie może mieć żadnych utrudnień. Gdyby niezamężna chciała przejść (na służbę) do innego pana, powinna otrzymać zezwolenie i być przypisana do nowego pana.

W sprawie zaś chałupników⁴⁴⁸ nie może on bez wiedzy pana swojego przenieść się do innego pana. Jeżeli jednak przez rok przepracuje u innego pana a jego pan dziedziczny się w tym czasie nie upomni, to zostaje u nowego pana.

⁴³⁵ „cziasu przedessleho...”

⁴³⁶ „Lyd sedlsky”

⁴³⁷ „mnnohe a welike zialoby wznasselj”

⁴³⁸ przed słowem „sześćdziesiątego” (ssedosateho) umieszczony został nieczytelny skrót, którego wydawcy tekstu nie potrafili rozwiązać i zupełnie go pominęli.

⁴³⁹ „Miesycze Octobra ginak Rzizna gminuleho”

⁴⁴⁰ „Stawum wyżssim y take Lidu Selskemu, kderyž tehdaž w welikym Pocztu przitomni byli...”

⁴⁴¹ „Czož gsau tak dobrze Lid Sedlsky, yako wyżssi Stawowe sobie oblibili a to priyiali...”

⁴⁴² zob. wyżej chłopci „osiedleni i nieosiedleni”

⁴⁴³ „List wyhostny”

⁴⁴⁴ „kromie od Swobodnikuw, neb dworzakuw, Ssoltysuw, Krcžmarzuw a Młynarzuow”. Zob. wyżej – chłopci wolni

⁴⁴⁵ „Swobodnych Pacholkuw Sedlskich Mužskeho Pohlawi...”

⁴⁴⁶ „Landfrieden” – pokój krajowy, zbiór przepisów prawnych ogłoszony w 1528 r.

⁴⁴⁷ „O strany pak Zienskeho Pohlawi...”

⁴⁴⁸ Podruhy – chałupnicy, komornicy, w tym wypadku chodzi tu o służbę na dworze.

Jeżeli chałupnik chciał kupić grunt albo gospodarstwo aby polepszyć życie sobie i dzieciom swym, w żaden sposób nie wolno mu tego zabraniać.

Także⁴⁴⁹ dzieci chłopskie których rodzice w swoim gospodarstwie nie potrzebują i szukają służby, powinni najpierw zgłosić się do służby u swojego pana.

Przepisy o pańszczyźnie.

Na początku tego (należy wymienić) aby jeden korzec⁴⁵⁰ ziarna pańskiego (obsiać) przed zimą a drugi przed latem. Jutrzynę⁴⁵¹ szerokości 5 prętów⁴⁵² zaś długości 60 prętów, licząc 1 pręt 7,5 łokcia śląskiego. Także obsiać jedną jutrzynę przed zimą a drugą przed latem a wszystko również zżęli i zwieźli aż do sto-dół. Tak powinno być aby kmieć panu swemu dziedzicznemu siał przed zimą pszenicę i żyto, a przed latem jęczmień, grykę lub owies⁴⁵³ według decyzji pana.⁴⁵⁴ Łan⁴⁵⁵ roli pozostaje w każdej wsi jak od dawna był wymierzony i jak się to zachowało po dzień dzisiejszy.⁴⁵⁶

Także, jeżeli jakiś kmieć nie posiada całego łanu roli, ale pół albo ćwierć lub więcej i mniej, albo tylko kęs roli⁴⁵⁷ pańszczyzna powinna być wymierzona zgodnie z wielkością posiadanej roli.⁴⁵⁸

Także, każdy kmieć powinien z całego łanu dwa dni wozić (zboże), jednak zgodnie z wielkością swojej roli, jak wyżej wymieniono.⁴⁵⁹

Także, każdy (kmieć) winien z łanu obsiać przed zimą 1 mierzycę czyli jutrzynę,⁴⁶⁰ jeszcze dwa południa,⁴⁶¹ jednego pół dnia przed latem a drugiego przed zimą dla potrzeby pańskiej w folwarku lub na polu zwozić.⁴⁶²

Także powinien każdy kmieć z łanu panu swojemu trzy fury w roku⁴⁶³ oddać (do dyspozycji), (wozić) do dwóch mil⁴⁶⁴ a nie dalej, (nie ma obowiązku wozić) żadnego drzewa na sprzedaż⁴⁶⁵ ani też wozić pana.⁴⁶⁶

⁴⁴⁹ „Item” – zamiast punktowania.

⁴⁵⁰ Miara zboża: 1 korzec = 4 ćwiercie = 16 wiertel. 3 korce = 1 małdrat

⁴⁵¹ Gitro – jutrzyna, powierzchnia pola którą w jeden dzień rolnik mógł zaorać parą wołów, później z niemiecka nazywane „morga” (od słowa „Morgen” – rano). Wydawcy urbarza w którym umieszczono oryginalny tekst regulacji, błędnie odczytali słowo „Gitro” jako „jutro”.

⁴⁵² Miara długości 1 pręt = 15 stóp

⁴⁵³ „...sł przed Zymu Pszenicy a Zito a przed Letho Geczmen, Pohanku aneb woves...”

⁴⁵⁴ Wszystkie wyżej wymienione obciążenia dotyczą kmieci.

⁴⁵⁵ Łan – największa powierzchnia pola, było dużo rozmaitych łanów i nie wiadomo o jaki tu chodzi. 1 łan –

około 30-42 morgi.

⁴⁵⁶ Sformułowanie bardzo niejasne. Prawdopodobnie chodzi tu, sądząc po następnym zdaniu, o podstawę wymiaru pańszczyzny.

⁴⁵⁷ Prawdopodobnie oznaczało to „mało roli”.

⁴⁵⁸ „...Robota na to podle wielikosti gehu Kusu ułożena byti.”

⁴⁵⁹ „...yakk naborze dotczieno.”

⁴⁶⁰ „...Mierzyczy Neboliżito Gitro wsete...”

⁴⁶¹ „...gesstie dwie Poludni...”

⁴⁶² „...bud’ w Zahradach Neb na Polj Zwowati.”

⁴⁶³ Trzy razy w roku

⁴⁶⁴ 1 mila ok. 7 km.

⁴⁶⁵ „...Neż ziadneho drziwi na Prodeg”

⁴⁶⁶ „...ani take Pana nikam wozyti powinien nebude.”

Także z ładu (kmięć) powinien nie więcej jak cztery fura drzewa opałowego przywieźć, tak aby fura wykonała to w ciągu jednego dnia⁴⁶⁷ albo z pańskiego lasu albo kupione przez pana za pieniądze.⁴⁶⁸ A jeżeli wieś od dawna furami drzewo do zamków cesarskich dostarczała, należy dalej to utrzymywać.⁴⁶⁹

Także jeżeli pan albo rycerz⁴⁷⁰ będzie chciał swój zamek, twierdzę lub siedzibę budować,⁴⁷¹ każdy poddany powinien furami wozić drzewo, kamienie, wapno, piasek, cegły, gonty, deski i inne rzeczy⁴⁷² oraz pomagać przy budowie. Jednak aby panowie⁴⁷³ przestrzegali tego aby (budowa taka) odbywała się w okresie odpowiednim⁴⁷⁴ i aby nie żądano od poddanych za dużo obciążeń, aby ich nie więziono a ich szanowano.⁴⁷⁵

Także mają kmięcie (?)⁴⁷⁶ budując stare i nowe (budynki szlacheckie) bez zapłaty i słomą pańską lub deskami pokrywać⁴⁷⁷ albo (pracować przy naprawie) zamków lub twierdz jako pomocnicy⁴⁷⁸ powinni otrzymać jedzenie i picie.

Także jeżeli będzie trzeba grodzić płotami i innych rocznych prac,⁴⁷⁹ poddani muszą według potrzeby pana wykonywać za wynagrodzeniem dwunastu halerzy za dzień oraz jedzeniem i piciem,⁴⁸⁰ oprócz prac na stawach, połowu ryb i (niezrozumiałe określenia)⁴⁸¹ czego nie wolno czynić gospodarzom pomimo ich chęci.⁴⁸²

Jeżeli ktoś posiada od dawna młyńskie kamienie powinien mieć prawo używać je.⁴⁸³

Także kanały młyńskie, rowy melioracyjne i kanały doprowadzające wodę do stawów powinny być czyszczone.⁴⁸⁴

Także las (z lasu dostarczać) dla potrzeb gospodarczych, mianowicie na (budowę) jazy i stawy i inne deski wozić i kłaść powinni, jednak według swoich możliwości.⁴⁸⁵

Jeżeli zaś zdarzyło by się, że my lub inna władza posiadali zwierzchnie prawa, opłaty, czynsze i inne dochody a cała wieś nie należała do jednej władzy

⁴⁶⁷ „...Wssak aby ffura gednym dnem se wykonała...”

⁴⁶⁸ „...Neb kdezby Pan takowe drziwi za penize Kaupil.”

⁴⁶⁹ „...k Zamkum Nassym Czysarszkym powinowata byla, to se przy Starobylym Spuosobu zustawuge.”

⁴⁷⁰ „...Pan neb Rytirzsky Czlowiek...”

⁴⁷¹ „...Zamek, Twrz a Neb obydlí swe...”

⁴⁷² „...drziwim, Kamenim, Wapnem, Piskem, Czyhlami, Ssyndelmi, Prkny y ginyimi potrzebami...”

⁴⁷³ Wrchnost – zwierzchność, władza, tu panowie.

⁴⁷⁴ Tzn. w takim okresie kiedy niema dużo pracy na roli.

⁴⁷⁵ „...aby to w cziasach prziležitých apodle możnosti na Poddane vkladano nebylo a ob. zwlasstie gich wezný, a wseti Ssanowati...”

⁴⁷⁶ Sedlaczy – nie jest jasne czy należy to tłumaczyć jako kmięcie czy też wszyscy chłopci.

⁴⁷⁷ „...a slamu panskou neb dossky kryti...”

⁴⁷⁸ „...a když při Zamczých a Twrzých se zdi, magi Zednikum k rukam potřeb podawati...”

⁴⁷⁹ „...Plotuow dielani a gineho dila Roczniho dotecyčie...”

⁴⁸⁰ „...na den dwanaczt halerzi a ktomu gidlo a piti...”

⁴⁸¹ „...kromie dila na Rybniczych, Wlaczeni, Sekani Rzezani...”

⁴⁸² „...ktomu nemagi gospodarzi mimo swou dobrou wuoli potahowani a neb nauczeni byti...” tekst niejasny – dlaczego kategorycznie zabrania się im wykonywania tych czynności?

⁴⁸³ Prawdopodobnie chodzi tu o żarna których używanie bardzo ograniczały dochody młynów.

⁴⁸⁴ „Item Strauhy Mleynske, Strauhy Zemske a Strauhy při Rybniczych wyczyszowati a wymetawati...”

⁴⁸⁵ „...tolikež drziwi k gezum nebolito k Stawum y gine Prauti wozyti a klasti...”

lub druga część tej wsi posiadała innego dziedzicznego pana duchownego lub świeckiego, w tej wsi ludzie mają wozić i inne roboty zgodnie z ilością (posiadanych) łąnów⁴⁸⁶ połowę panu zwierzchniemu a drugą połowę panu swojemu dziedzicznemu, tak aby ci ludzie podwójnie nie byli obciążeni,⁴⁸⁷ zgodnie z tym jak od dawna robiono. Jeżeli dawniej pracowali tylko dla jednego pana, drugi pan nie ma prawa żądać pracy dla niego.⁴⁸⁸

Pańszczyzna piesza.⁴⁸⁹

Każdy kmiotek od łąnu roli ma jeden dzień trawę sieć, grabić i zwozić do dworu pańskiego.

Także z jednego łąnu pół dnia kosić ale bez grabienia i zwożenia.⁴⁹⁰

Także gdyby była potrzeba stawiać lub naprawiać płoty każdy z jednego łąnu ma wozić żerdzie, słupki i rygle według potrzeby⁴⁹¹ i jeden dzień w roku pomagać wraz z innymi. Zobowiązani do tego są również chałupnicy i zagrodnicy.⁴⁹²

Mają też poddani narybek do stawów wozić⁴⁹³ aby jednak daleko nie jeździli tylko tyle aby mogli w drugim dniu do domu wrócić.⁴⁹⁴ Też aby na stawach pomagali łowić ryby, nosili lub wozili do halterzów,⁴⁹⁵ oprócz tego należy się im w każdym czasie z misy dać ryby.⁴⁹⁶

Także poddani trzymający straż, gdyby wrogowie, podejrzani lub włóczędzy zostali uwięzieni, nie mają ich bić jak również nie więcej jak przez dwie lub trzy osoby (być) zatrzymani.⁴⁹⁷

Także mają (poddani) z każdego domu po jednej osobie brać udział w łowach lub gonach, kiedy się panu zechce ale powinni być wynagradzani:⁴⁹⁸ od wilka cztery grosze, od jelenia lub dzika trzy grosze, od sarny grosz, od lisa dwanaście halerzy, od zająca sześć halerzy, wypłacane powinno być bezwłocznie.

⁴⁸⁶ „...w te wsy Lide magi wsseczky ffury a Roboty, což gich nageden Lan Wozieno gest...”

⁴⁸⁷ „...Aby tudy Lide dwynosobnie obtżowani nebyli.”

⁴⁸⁸ Potwierdza to fakt, że niektóre wsie mające kilku panów nie były „fizycznie” między nich podzielone (zob. omówienie).

⁴⁸⁹ „Piessy Roboty”

⁴⁹⁰ „... Kosau obili, Než k hrabany a swezeny nema nucen byti.”

⁴⁹¹ „...Pruti, Koli, Rahna a což potrzebi...”

⁴⁹² „K čímuz też Podružy a zahradniczy Pomahati magi.”

⁴⁹³ „...Plod neb Nasadu do Rybnikuow woziti...”

⁴⁹⁴ „...aby dal poň negezdili, než kdeby žaden dogeti, tak aby szczase druhy m dnem domuw nawratiti mohli.”

⁴⁹⁵ Stawy w których przetrzymywano odłowione ryby.

⁴⁹⁶ „...proti tomu gim každého čiasu z Misy Ryb dawano byti ma.” Zapis niejasny, prawdopodobnie chodzi o jedzenie.

⁴⁹⁷ „...kdyby wodpowiedniczy neb sludczy w Zemi, a nebo sycze negaczzy Wieczny uwiezeny byli... wssakz sycz nikdy, nemagi ktomu potahowaný, ani take přes dwie neb tři osob ktomu nicze brano byti nema.”

⁴⁹⁸ „...na Lowy neb hony choditi... wssak wezni a wseti magi w tom Ssetrzini byti...”

Pańszczyzna kobiet.⁴⁹⁹

Każda wieśniaczka⁵⁰⁰ powinna w ciągu roku cztery dni pracować w zagrodach lub w polu, len, konopie i inne warzywa oraz zioła sadzić,⁵⁰¹ rzepę kopać, konopie lub len zrywać, międlić⁵⁰² i wszystko co potrzeba w gospodarstwie pana robić.

Kiedy będzie potrzeba mają wieśniaczki owce prać (myć) i strzyc lub gościć⁵⁰³ a przy tych robotach należy się im jadło i picie.

Również każda osiedlona wieśniaczka swojej pani z pańskiego lnu lub konopi uprząść (ma) jedną sztukę (płótna) od której dwa grosze dostała, (?)⁵⁰⁴ oraz otrzyma chleb (?),⁵⁰⁵ mając prawidłowe motowidła łokieć szerokie i dobrze utkane.⁵⁰⁶

Co zaś dotyczy zagrodników i chałupników, w sprawie pańszczyzny to ma być tak, jak każdy z nich z panem swym uzgodni.⁵⁰⁷ Który pan od poddanych swych za pańszczyznę i stróżę lub wartość pieniędzy bierze,⁵⁰⁸ ten ich nie może zmuszać do pańszczyzny czy stróży i musi to przestrzegać.⁵⁰⁹

Jeżeli osoby stanu rycerskiego oprócz wymienionej pańszczyzny, swym biednym poddanym⁵¹⁰ zabraniają korzystania z lasów oraz pasienia bydła (na pańskim) jak to od dawna robili⁵¹¹ albo chcieli zmusić do zmiany umowy⁵¹² co by przyczyniło się do jeszcze większego nieszczęścia poddanych,⁵¹³ dlatego ludzie poddani mają prawo paść na gruntach pańskich jak to od dawna robili z wyjątkiem ostoji zwierząt, łąk, młodników, jak również w dąbrowach i lasach bukowych,⁵¹⁴ w których tylko (mogą paść) za zgodą pana i (żeby) innych szkód nie czynili.

A ponieważ sprawa hodowli owiec na wsi wywołała wiele kłótni i nieporozumień,⁵¹⁵ dlatego (polecam) aby żaden kmieć bez zezwolenia pańskiego nie chował więcej niż 25 sztuk. Jeżeli ktoś ma jednak zezwolenie na większą hodowlę, nie można tego jemu zabronić.

⁴⁹⁹ „Sedlkyň Roboty”

⁵⁰⁰ „Sedlka”. Nie wiadomo czy chodzi tu o żonę kmiecia czy też o każdą wieśniaczkę.

⁵⁰¹ „...Len Konopie a wsseliyake gine Warzeni, Totiz Zeli sazeti...”

⁵⁰² „...Rzipu ryti, Konopie neb Len Taziti, hachlowati...”

⁵⁰³ „...magi Sedlky Wowcze Prati a Strzihati neb holiti...”

⁵⁰⁴ „...od toho dwa grosse bila.” Tekst niejasny.

⁵⁰⁵ „...a Peczen Chleba dan byti ma...” niejasne określenie.

⁵⁰⁶ „...než magi prawe motowidla lokte zdyly miti, a take dobru przizy przisti.”

⁵⁰⁷ „...yak se gedem każdy Zahradnik a Podruh o to s Panem swym urownati mužie.”

⁵⁰⁸ „...za Roboty a Ponuczky nebolizto hlasky Penize beri...”

⁵⁰⁹ „...nybrz gich w tom koniecznie Ssanowati.”

⁵¹⁰ „...swym Chudym poddanym...”

⁵¹¹ „...gsau tiech od Starodawna Użiwali...”

⁵¹² „...aneb chticz ge k smauwam a dalssim dawkam tudy przinutiti...”

⁵¹³ „...skrze czožby gestie wietssi Zahuba na Poddane gedno k druhym przicziniegicz...”

⁵¹⁴ „...w hagenstwich kdez zwierz se drži a stanowisctie swe ma, ani na Laukach neb Mladych secziech, tolikeż

ani na Zialud, kdez se obrodi ani na Bukwi...”

⁵¹⁵ „...welika nerownost se nachazy, tak zie gedni od druhych skrze to sużiowani a utiskani bywagi...”

Także mieszkańcy wsi nie mają prawa bez zezwolenia pana, organizować żadnych potajemnych schadzek ani zwoływać mieszkańców, ani też organizować gromady (przedstawicieli wsi?).⁵¹⁶

Jeżeli od dawnych czasów pasterz pański pastw wspólnie bydło pańskie i wiejskie, ma to robić nadal za dotychczasową opłatą pana.⁵¹⁷

Przy tym napominam wyższe stany i cały lud i im zalecamy,⁵¹⁸ kiedy sąsiad swój dom, grunt lub dwór chce budować i prosi swoich sąsiadów o pomoc, aby jemu tak jak w innych ziemiach i księstwach się dzieje,⁵¹⁹ sąsiedzi swoimi furami pomagali, tak aby ziemie te świadczyły o naszej wielkości, były ozdobą i zasobnością ich obywateli.⁵²⁰ Zalecenia te nie można inaczej rozumiać jak bez szkody praw każdego.⁵²¹

Na koniec, ponieważ obciążenia te dotyczą wszystkich poddanych i przyjęte zostały bez oporów, to jednak w tych księstwach i ziemiach do nich należących znajdują się role i gospodarstwa z których poddani obciążeni są innym czynszem i robotami, dlatego powinni na zasadzie obopólnego porozumienia ustalić obciążenia, które powinny być zgłoszone staroście oraz sądowi księstw i wpisane do ksiąg ziemskich aby w przyszłości nie było nieporozumień.

Dlatego My Cesarz Ferdynand, król czeski i najwyższy książę śląski, przekazujemy wszystkim obywatelom i poddanym naszym ze wszystkich stanów wymienionych księstw opolskiego i raciborskiego i ziem do nich należących, jak również ludowi wiejskiemu pracowitemu obojga płci aby posłusznie wykonywali swoje obowiązki. Dan na zamku naszym praskim we wtorek po niedzieli palmowej roku Pańskiego 1562⁵²² za panowania cesarskiego 32, a innych (państw) 36.

Przepisy dotyczące skarg poddanych do króla.

O Zialobie Poddanych na Pany swe

Rozdil I.

„Ziadny s poddanych Panuw, Prelatuw a Rytirzstwa ne magi se z ziadnymi zialobami na Pany swe k gehu milosti Kralowsky utikati⁵²³ tak aby Gehu milost Kralowska takowymi neslussnymi zialobami a nalihanim⁵²⁴ zaneprazdnem byti neraczil.”

⁵¹⁶ „...nemagi obcze we Wsech žiadnych schuzy postrannych gmiti, ani Obczy swolowati, a nadto ani hromad drżiet...”

⁵¹⁷ „...wobecny Pastyrz Pansky dobytek spolu sginyymi w Stadu Pasl, ma to gesstie tak drżano byti...”

⁵¹⁸ „...take wyżsich Stawuow y wsseho Lidu obecniho napominame a gim Poraučzime...”

⁵¹⁹ „...yakyž se to w ginych Zemich a Kniziestwi diege...”

⁵²⁰ „...tak aby Zemie Przedkem Nam k dustogenstwi, a Potom gim wssem obywatelom k ozdobie a k dobremu opravowana a Stawena byla...”

⁵²¹ „...tomu se ginacžie rozumieti a wykladano byti nema, než aby to gednemu každemu bez ugmy na gehu Prawie a Zapisach...”

⁵²² „...w Autery po Kwietne Nedeli...”

⁵²³ utikat – uciekać, tu zwracać się

⁵²⁴ nalihanie – naleganie

Rozdil II.

„Než ma stižnost⁵²⁵ swau na Pana Heytmana Wrchniho a Pany Saudcze Zemske wznesti a tu sprawedliwosti a naprawy ocziekiwati a Pan Heytman z Saudczy Zemskymi magi neodtažnie⁵²⁶ stižnost tyhož poddaneho s pilnosti wysslyseti y rozwažití a pokudby gemu ode Pana yake ubližený⁵²⁷ se stalo k skuteczneg naprawie priwewsti.”

Rozdil III.

„Tolikež gestližieby se yaka zumyslnost⁵²⁸ proti poddanych proti Panu nassla ma oto podle uwažení Saudu Zemského trestan⁵²⁹ byti.”
(Zrzizeni... List LVIIIv. Księga Praw. WBP Opole-Rogów s. 120)

Obciążenie kmieci w dobrach szlacheckich w XVII w.

Chorula 15.04.1654 r. (jęz. czeski)

„Slovutny Balcar mladši Laryš z Načeslawic a na Choruli potvrzuje na žadost šoltesa, starších a všech sedlaků ze vsi Chorule jejich přesně vymezene robotni povinnosti”⁵³⁰ (Sławetny Balcer Larisch młodszy z Naczęsławic a na Choruli potwierdza na życzenie sołtysa, starszych i wszystkich kmieci ze wsi Chorula ich ustalone powinności.)

1. każdy kmić powinien na zimę wywieźć z pańskiego dworu lub owczarni gnoj na 1 jutrzynę,⁵³¹ podorać, zabronować, należycie uprawić, zaorać i zasiać pańskim ziarnem a w okresie żniw, skosić, powiązać i zwieźć do stodoły bez otrzymania (pańskiego) jedzenia.
2. Oprócz tego 2 jutrzyny na jesieni zaorać zabronować i zasiać pańskim ziarnem.
3. Na zimę cztery i pół dnia orać lub bronować, na wiosnę na jęczmień podorać 1 jutrzynę, skosić, powiązać i zwieźć do pańskiej stodoły, drugą jutrzynę na owies zaorać i zasiać bez jedzenia (pańskiego).
4. W lecie cztery i pół dnia pomagać orać a na wiosnę lub zimę wywieźć na pole 2 rzędy gnoju, zwieźć do pańskich stodoły żyto i groch pańskimi furami.
5. Razem z zagrodnikami skosić łąki, siano suszyć i pograbić oraz zwieźć do dworu a także wozić drewno budowlane i na opał oraz cegły, wapno i piasek.
6. Również przywieźć drzewo potrzebne do warzenia piwa i siodłu.
7. Uczestniczyć w połowie ryb na stawach oraz pomóc w budowaniu tam i pogłębianiu kanałów.

⁵²⁵ stižnost – skarga, zażalenie

⁵²⁶ neodtažnie – bezzwłocznie

⁵²⁷ ubližený – tu krzywda

⁵²⁸ zumyslnost – świadomość, tu porozumienie, spisek

⁵²⁹ trestan – karany, aresztowany, uwięziony

⁵³⁰ Jak wyżej napisałem określenie „sedlak” było używane w podwójnym znaczeniu: chłop i kmić. Tu dotyczyło kmieci. Regest dokumentu za Stiborem op. cit. s. 363 nr 128, tytuł w jęz. współczesnym czeskim.

⁵³¹ Jutrzyna – pole długości 60 i szerokości 5 prętów. 1 pręt = 7 ½ łokcia. Łokieć – ok. 60-70 cm.

8. Każda kobieta⁵³² uprzedzie rocznie 3 sztuki pańskiego przędzy, z tego jedną za darmo, za dwie pozostałe otrzyma 6 groszy.
9. Nieograniczony obowiązek podwoły.⁵³³
10. Powinni wspólnie z zagrodnikami płacić połowę nałożonych na pana przez cesarza podatków i innych opłat.⁵³⁴
11. Panu płacić (czynsz) według starego obyczaju na św. Michała (29.09.) od każdego kmiecia 1 talar 18 groszy śląskich⁵³⁵ oraz 4 kapłony, 24 jaja, ćwierć owsa⁵³⁶ i dodatkowo oprócz kapłonów, jedną parę kur.
12. Wspólnie kmiecie powinni płacić rocznie 2 talary, które pan przekaże dzwonnikowi kościoła św. Krzyża w Opolu.
13. Powinni dawać po jednej gęsi od stada.
14. Pieszą robotę ze swoim jedzeniem winni dawać po jednej osobie z gospodarstwa.
15. Powinni uczestniczyć w pańskim polowaniu z zapłatą: 6 groszy od jednej zabitej samy, 3 grosze od lisa i 1 grosz i 6 halerzy od zająca.
16. Stróż czyli wachę mają pełnić zgodnie z dotychczasowym obyczajem.
17. Jeżeli by sami nie chcieli doglądać bielonego płótna i zastąpili strażniczką (?) powinna to być osoba wiarygodna dla dworu, która będzie pracowała na dworze w dzień i w nocy i wykonywała wszelkie polecenia za strawą.⁵³⁷

NOWE PORZĄDKI – „ZRZIZENI ZEMSKE”

Zrzyženŷ Zemske Knŷzietstwŷ Oppolskeho a Ratiborzskeho
y ginych Kraguw knim przislussegiczich.
(Statuty ziemskie księstw opolskiego i raciborskiego i innych ziem
do nich należących)

W 1562 roku w dzień św. Michała Archanioła⁵³⁸ odbyła się na Hradczanach w Pradze ważna dla księstw opolskiego i raciborskiego uroczystość: podpisanie przez cesarza Ferdynanda I Habsburga statutu⁵³⁹ księstwa opolskiego i raciborskiego. Świadcami tego wydarzenia była liczna delegacja szlachty wszystkich stanów i ziem oraz duchowieństwa tych księstw.⁵⁴⁰ Na czele delegacji stał ówczesny starosta ziemski księstwa, wybitny dyplomata i twórca potęgi swojego rodu Jan z Oppersdorffu wolny pan na Dubie i Frydštajnie, właściciel Častalo-

⁵³² Selka – prawdopodobnie żona kmiecia.

⁵³³ „...kdekoliv a kamkoliv pan kaže a potřeba bude...” (pisownia współczesna wg Stibora)

⁵³⁴ „... povinni budu Jeho Milosti Cisaře brně, zbirky, contributiji a anlagi zemske od polovice šacuňku panu dědičnemu spolu se zahradnikami napomocni bejti a odpravovati maji.” (pisownia współczesna wg Stibora).

⁵³⁵ 1 talar = 36 groszy

⁵³⁶ niem. viertel

⁵³⁷ Przepis niezbyt jasny gdyż połączono tu pilnowanie bielonego płótna ze służbą na dworze.

⁵³⁸ To jest 29.09.1562 r.

⁵³⁹ W oryginale Statuty – Zrziżeni

⁵⁴⁰ Znamienne, że w składzie delegacji nie było przedstawicieli miast, widać reprezentowały bardzo niski status polityczny i nie liczyły się.

vic, lenny pan Głogówka i Koźła.⁵⁴¹ Stan panów⁵⁴² reprezentował Wacław Sedlnitzki z Choltic – właściciel Pszowa,⁵⁴³ stan rycerski był reprezentowany przez siedmiu szlachciców: sędziego sądu zwierzchniego księstw opolskiego i raciborskiego Jerzego Żyrowskiego z Żyrowej – właściciela Kotulina,⁵⁴⁴ członka rady cesarskiej i kanclerza księstw Mikołaja Lasoty ze Steblowa – właściciela Błażewjowic,⁵⁴⁵ Wacława Nawoya z Dolnej – właściciela Dziewkowic,⁵⁴⁶ Jana Żyrowskiego z Żyrowej – właściciela Szczepanowic,⁵⁴⁷ Wacława Wrańskiego z Wronina – właściciela Łubowic,⁵⁴⁸ Jana Kokorza z Kamienia – właściciela Kamieńca⁵⁴⁹ oraz sędziego zwierzchniego sądu księstwa Wacława Czibulkę z Litultowic – właściciela Bojkowa.⁵⁵⁰ Stan szlachecki był reprezentowany przez przedstawicieli poszczególnych ziem wchodzących w skład księstw opolskiego i raciborskiego: księstwo opolskie reprezentował Jan Żyrowski z Żyrowej – właściciel Półwsi,⁵⁵¹ księstwo raciborskie reprezentowali Kasper Wyskota z Wodnik – właściciel Krowiarek⁵⁵² i Sebastian Reiszwitz z Kędzierzyna – właściciel Pietrowic Wielkich,⁵⁵³ księstwo głogóweckie: Sebastian Stolz z Gostonii – właściciel Kot-

⁵⁴¹ Jan von Oppersdorf (ur. 2.04.1514 – zm. 3.07.1584 r.), członek rady cesarskiej, w latach 1556 – 1568 – starosta księstwa opolsko – raciborskiego, w 1574 roku – starosta całego śląska.

⁵⁴² Tzn. szlachtę utytułowaną: baronów i hrabiów.

⁵⁴³ Wacław Sedlnitzki von Choltitz (zm. 1572 r.) był właścicielem Fulstejnu koło Opawy i Pszowa koło Rybnika.

⁵⁴⁴ Jerzy Żyrowski z Żyrowej w latach 1538-1561 starosta okręgu strzeleckiego i siewieckiego, w latach 1561-1562 najwyższy sędzia księstwa opolsko – raciborskiego. Właściciel Poręby, Suchodańca, Kotulina koło Strzelca Opolskich oraz Proboszczowic i Słupska koło Gliwic. Zmarł na zamku w Strzelcach Opolskich w 1567 roku.

⁵⁴⁵ Mikołaj Lassota ze Steblowa i Błażewjowic koło Koźła. Do 1557 roku był sędzią okręgu głogóweckiego, później kanclerzem księstwa opolsko-raciborskiego. Posiadał Błażewjowice i Rokicie (Raszowa) koło Koźła, od 1561 roku – Pisarzowice koło Głogówka i od 1562 roku był panem zastawnym Lublińca. Zmarł po 1580 roku.

⁵⁴⁶ Wacław Nawoy z Dolnej koło Strzelca Opolskich. W latach 1553-1556 był poborcą podatków księstwa opolsko-raciborskiego, w latach 1556-1557 pełnił z ramienia Izabeli Zapolya funkcję starosty tego księstwa. Po powrocie księstwa do Habsburgów w 1556 roku wycofał się z życia publicznego i kupił od Jerzego Roużica majątek w Dziewkowicach w którym zamieszkał.

⁵⁴⁷ Jan jun. Żyrowski z Żyrowej w 1556 roku starosta okręgu oleskiego. Właściciel Szczepanowic - obecnie dzielnica Opola oraz Skorkowa i Kniei koło Olesna.

⁵⁴⁸ Wacław Wrański z Wronina koło Koźła. W 1561 roku był asesorem sądu księstwa opolsko-raciborskiego a w 1570 roku – starostą zamku w Raciborzu. W 1551 roku kupił od Marcina Lubowskiego Łubowice koło Raciborza w których zamieszkał. Zmarł w 1574 roku.

⁵⁴⁹ Jan Kokorz (Kokors) z Kamieńca koło Gliwic. Po ojcu odziedziczył Kamieniec w którym wybudował nowy zamek. Posiadał również jako lenno cesarskie Dąbrówkę koło Gliwic oraz Rzędowice, Wierchlesie i Grodzisko koło Strzelca Opolskich. Zmarł około 1590 roku.

⁵⁵⁰ Wacław Czibulka z Litultowic koło Opawy. W latach 1555-1560 był starostą okręgu oleskiego, następnie asesorem sądu księstwa opolsko-raciborskiego i w 1572 roku starostą Lublińca. Był właścicielem majątków w okolicy Dobrozdzenia i Olesna. Tu występuje jako właściciel Bojkowa koło Gliwic.

⁵⁵¹ Jan sen. Żyrowski z Żyrowej – właściciel Półwsi – obecnie dzielnica Opola, był kuzynem wyżej wspomnianego Jana jun. Żyrowskiego ze Szczepanowic, często z nim mylony. W 1555 roku był starostą okręgu opolskiego a w 1582 roku – sędzią sądu księstwa opolsko-raciborskiego. Posiadał majątki w okolicy Opola: Półwieś, Stawice i Bierkowice. Zmarł przed 1583 rokiem.

⁵⁵² Kasper Wyskota z Wodnik koło Raciborza. W 1558 roku był sędzią ziemskim księstwa raciborskiego. Posiadał kilka majątków w okolicy Raciborza m. in. Krowiarki i Tworów w którym wybudował nowy zamek. Zmarł w 1576 roku.

⁵⁵³ Sebastian Reiszwitz z Kędzierzyna – w 1555 roku sędzia ziemski księstwa opolsko-raciborskiego, od 1562 roku właściciel Pietrowic Wielkich koło Raciborza

kowic⁵⁵⁴ i Krzysztof Warkotsch z Nobszyc – właściciel Zwiastowic.⁵⁵⁵ Okręg strzelecko – sławieński reprezentował Jan Lasota ze Steblowa – właściciel Wilczych Łąk,⁵⁵⁶ okręg kozielski: Jan Przedbor z Paniów – właściciel Naczysławek⁵⁵⁷ i Jakub Hoszek z Bełku – właściciel Modzurowa.⁵⁵⁸ Okręg toszecki: starosta okręgu Jan Starzyński z Bytkowa – właściciel Ciochowiec,⁵⁵⁹ okręg olesko – lubliniecki Jan Koschembar ze Skorkowa – właściciel Zdziechowic⁵⁶⁰ i okręg niemodliński Melchior Beess z Malerzowic – właściciel Tłustorębów.⁵⁶¹ Duchowieństwo⁵⁶² reprezentowało trzech księży z kolegiaty opolskiej: dziekan Marcin (Schumann), kanonik Jan z Przyszowic i kanonik Joachim Świnka.

Dla księstw opolskiego i raciborskiego było to wydarzenie niezmiernie wagi. Po raz pierwszy księstwa otrzymały akt najwyższy – ustawę zasadniczą, regulującą prawa i obowiązki jego mieszkańców a także i obowiązki władcy wobec księstwa.⁵⁶³ W okresie kiedy ziemiami tymi zarządzili książęta czy panowie zastawni,⁵⁶⁴ to oni ustanawiali prawa, rządząc księstwem jak własnością prywatną. Wprawdzie przed swoją śmiercią książę Jan II Dobry przywilejem będącym jego testamentem politycznym, próbował uporządkować ustrój księstwa ale po jego śmierci wymagało to zatwierdzenia przez cesarza.⁵⁶⁵ W edyktie, który można uznać za rodzaj preambuły owego „Zrzizeni”⁵⁶⁶ cesarz przedstawia historię powstania statutu oraz za przywilejem Jana II wymienia trzech książąt opol-

⁵⁵⁴ Sebastian Stolz z Gostonii koło Prudnika oprócz Kotkowic posiadał Rozkochów – również koło Prudnika a w 1569 roku kupił Pawłów koło Raciborza. W 1565 roku brał udział w wyprawie węgierskiej. Zmarł w 1571 roku.

⁵⁵⁵ Krzysztof Warkocz z Nieszkowic na Dolnym Śląsku był właścicielem Zwiastowic i Skrzypca koło Prudnika. W 1561 roku był asesorem sądu ziemskiego księstwa opolsko-raciborskiego.

⁵⁵⁶ Obecnie Łąki Kozielskie. Jan Lassota ze Steblowa był kuzynem wymienionego wyżej Mikołaja Lassoty z Rokicia. Był właścicielem Łąk Kozielskich (Wilczych Łąk) i od 1540 roku Januszowic koło Koźla. W 1557 roku był asesorem sądu ziemskiego księstwa opolsko-raciborskiego. Zmarł w 1571 roku.

⁵⁵⁷ Jan Przedbor z Paniów koło Mikołowa od 1538 roku był starostą okręgu kozielskiego. W 1544 roku kupił Naczysławice z Naczysławkami i Gierałowicami koło Koźla. W 1555 roku był rozjemcą w sporze kolegiaty opolskiej i rady miejskiej w Opolu o dom na rogu ulicy Bytomskiej i Żydowskiej. Zmarł między 1563 a 1570 roku.

⁵⁵⁸ O Jakubie Hoszku z Bełku koło Rybnika brak jest w źródłach informacji. Wiadomo tylko że posiadał jakieś majątki w okolicy Raciborza m. in. dział w Rogowie koło Raciborza. Jakis Jakub (prawdopodobnie inny) w 1594 roku był urzędnikiem biskupa ołomuńskiego Stanisława Pawłowskiego.

⁵⁵⁹ Jan jun. Starzyński „z Bitkowa a na Tiachowicach” (Bytków koło Bytomia i Ciochowice koło Toszka) w 1562 roku był starostą okręgu toszeckiego. Zmarł po 1575 roku.

⁵⁶⁰ Jan Koschembar ze Skorkowa – właściciel Zdziechowic koło Olesna w 1562 roku był deputowanym szlachty okręgu lublinieckiego i oleskiego do sejmiku księstwa opolsko – raciborskiego. Zmarł po 1586 roku.

⁵⁶¹ Melchior Beess z Malerzowic, właściciel Tłustorębów koło Niemodlina był asesorem sądu ziemskiego księstwa opolsko-raciborskiego.

⁵⁶² Woryginalne stan prałacki „Z Stawu Prelatskeho”. Marcin Schumann był dziekanem opolskim w latach 1561-1572, jednocześnie proboszczem w Cerekwicy koło Trzebnicy i proboszczem w Leśnicy koło Strzelen Opolskich. Jan Przyszowski z Przyszowic koło Gliwic – kanonik opolski w latach 1561 – 1604 był jednocześnie proboszczem w Toszku. Joachim Świnka był kanonikiem opolskim w latach 1561-1572. Zob. Rudolf Nieszewicz: Kapituła kolegiacka w Opolu w okresie rządów Habsburgów 1532-1741. Opole 2006 s. 386, 396-398

⁵⁶³ Które, jak to zwykle bywa z ustawami zasadniczymi, nie zawsze były przez nich przestrzegane, np. zakaz zstawiania księstwa.

⁵⁶⁴ W latach 1532 – 1552 Hohenzollernowie z Kamiowa, w latach 1552 – 1556 Izabela Zapolya (córka króla Zygmunta Starego i królowej Bony).

⁵⁶⁵ Zob. rozdział: Testament księcia Jana II Dobrego.

⁵⁶⁶ Nawet kompozycyjnie edykt i „Zrzizeni” stanowią jedną całość – statut został wpisany w treść edyktu w formie transumptu.

zamków i miast oraz o sztandarze wojennym.⁵⁷⁴ Ten ostatni artykuł ustalał, że Ślężacy z księstw opolskiego i raciborskiego będą walczyli pod sztandarem ze złotym orłem w złotej koronie w błękitnym polu.⁵⁷⁵ Następne rozdziały regulują organizację władz księstwa: wygląd pieczęci zarówno królewskiej jak i ziemskiej oraz ich przechowywanie; uprawnienia, rota przysięgi oraz wynagrodzenie starosty i kanclerza księstwa a także sejmiku księstwa, najwięcej uwagi poświęcono tu urzędowi kanclerza. Dalszych osiem rozdziałów poświęconych zostało regulacjom prawnym majątków szlacheckich: o wianach – aż 28 artykułów, o wyprawie i posagu córek, o przywłaszczaniu majątku (bezprawnym), o testamentach i pełnomocnictwach, o sierotach, podział majątku, wspólne posiadanie majątku oraz sprzedaż majątku dziedzicznego. Dalsze trzy artykuły dotyczą kościoła: o osobach duchownych, o dziesięcinach i podatkach (opłatach) kościelnych oraz o majątku szpitalnym.

Znaczna część statutów poświęcona została podstawom prawnym działalności sądów. Naturalnie najwięcej dotyczy sądu ziemskiego: jego skład, rota przysięgi, opłaty i kary sądowe, zajęcia komornicze itp. Oddzielnie omówione zostały sądy miejskie oraz kompetencje sądów w sprawach o przestępstwa dokonane w miastach przez szlachtę i chłopów a także mieszczan mających majątki ziemskie, długi i rękojemstwo, o wezwaniu sądowym i o kradzieży. I wreszcie ostatnia grupa rozdziałów dotyczy różnych, społecznie w tym czasie ważnych a dla nas nieraz niezrozumiałych spraw. Rozdział o wypasie bydła i szkód z tego powodu⁵⁷⁶ posiada aż 12 artykułów.⁵⁷⁷ Inny był sposób hodowli bydła w tamtych czasach – bydło, którego było znacznie więcej, chodziło wolno po polach a więc i szkody były większe. Piąty artykuł tego rozdziału może być dla czytelnika zupełnie niezrozumiały: O szkodach na żołędziach i bukwi.⁵⁷⁸ dąbrowy i lasy bukowe były specjalnie chronione nie tylko dlatego że były dobrym surowcem budowlanym ale nawet przede wszystkim dlatego, że były miejscem wypasu stad na pół dzikich świń. Dąb i buk były zaliczane do drzew „dających owoce”, żołędzie i buczyna były cenną paszą.

⁵⁷⁴ „O walkach a Nepokogi”, O osazowanij zamkuw a miesti”, „O koruhwi a znamenij Wogenskym”.

⁵⁷⁵ „...za znamenij Wogenske Orla złateho s korunu złatu w Modrem Poli...”. Powtórzone za przywilejem Jana II. W zbiorach archiwum wrocławskiego zachował się barwny rysunek chorągwi z początku XVIII w. Orzeł na nim jest bez korony, jedynie w klejnocie znajduje się mitra książęca.

⁵⁷⁶ „O Pastwach a sskod czynieni”

⁵⁷⁷ Jeszcze w XX w. na wsi szkody spowodowane wypasem bydła były powodem licznych kłótni, sądów a nawet

bijatyk.

⁵⁷⁸ „O sskodie na ziałudech a bukwi”.

Dalsze cztery rozdziały dotyczą przestępców: o odpowiedzialności sądowej, o ukrywających się i zbiegach, o złoczyńcach i o służbie walecznej. Ten ostatni tytuł rozdziału jest mylący gdyż dotyczy wystąpienia zbrojnego przeciwko królowi czeskiemu a więc zbrojnego buntu. Stosunkowo duży, posiadający 15 artykułów jest rozdział regulujący stosunki pomiędzy szlachtą a poddanymi i służbą.⁵⁷⁹ Po nim następują trzy rozdziały tyżące zupełnie innych spraw: o wodach płynących – poświęcony powodziom i likwidacji ich skutków, o drogach i traktach oraz o mycie i cle.⁵⁸⁰ Ostatnie rozdziały ponownie dotyczą spraw społecznych: o skargach poddanych na panów, o sierotach, o czeladzi i wreszcie o młynarzach i o żydach. Niektóre problemy ujęte w statucie, niezmiernie ciekawe, zasługują na szersze omówienie.⁵⁸¹

Problemom kościoła poświęcono pięć rozdziałów oraz siedem rozdziałów częściowo związanych z kościołem – szpitalom. Był to okres po reformacji i znaczna część szlachty odmówiła płacenia kościołowi dziesięcin i innych podatków, jak również patroni kościołów i szpitali⁵⁸² odmówiali opieki nad nimi a nawet zabierali pieniądze płacone przez innych patronów.⁵⁸³ T również należy przypomnieć że szpital aż do XIX wieku znaczył zupełnie coś innego – był to przytułek dla biednych, chorych i bezdomnych. Zgodnie w prawem obowiązującym w państwie Habsburgów osoby takie były umieszczane w szpitalach w miejscu swojego urodzenia.

Ogłoszenie „Zrzizeni” było czymś nowym w systemie prawnym na Śląsku.⁵⁸⁴ Częściowo wzorowane na „Przywileju Hanuszowym” ale w zupełnie innej kompozycji tekstu. O ile tekst „Przywileju” w formie był typowo średniowieczny, to „Zrzizeni” było już nowożytnym kodeksem prawnym podzielonym na artykuły i rozdziały. Nic dziwnego, że wywołało ono olbrzymie zainteresowanie również w innych księstwach śląskich. Trzykrotnie wydawane było drukiem: w tym samym roku w Pradze, w 1563 roku w Ołomuńcu i w 1671 roku w Nysie.⁵⁸⁵ Jednocześnie, prawie natychmiast „Zrzizeni” zostało przetłumaczone na język niemiecki.⁵⁸⁶ Nie wiadomo jednak czy było to tłumaczenie urzędowe

⁵⁷⁹ „O poddanych syrotecznych neb sluziebný czeledi”

⁵⁸⁰ „O wodach a tocznych”, „O czestach a synliczych”, „O mytu a czle”

⁵⁸¹ Roli i położeniu kobiet oraz problemom majątkowym poświęć dalsze rozdziały, więc tu je pominię. Inne omawiam w takiej kolejności w jakiej znalazły się w statucie.

⁵⁸² Patron (w Polsce – kolator) – była to rodzina szlachecka do obowiązków której należało finansowanie tych instytucji i duchownych.

⁵⁸³ Tak np. było w Lublińcu w 1576 roku: ówczesny właściciel Lublińca i patron kościoła i szpitala Jakub von Sparwein (ewangelik) zabrał pieniądze szpitala i materiały budowlane kościoła przekazane przez drugiego patrona – Kienienca. (Księgi sądowe)

⁵⁸⁴ Pół roku wcześniej cesarz wydał rozporządzenie regulujące obciążenia chłopów: „Narzizený Czysarze Ferdynanda Robott Sedlskich w Knizietstwi Oppolskem a Ratiborzskem” (Tytuł wg. Księgi praw WBP Opole s. 408) – zob. rozdział poświęcony ludności wiejskiej.

⁵⁸⁵ J. Kapras: Oberschlesische Landbücher /w:/ Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens Bd 42:1908 s. 88. Kapras nie zna wydania praskiego. Były to jednak prawdopodobnie bardzo niskie nakłady, gdyż drukowane teksty nie są znane, wszystkie znane były przepisywane ręcznie.

⁵⁸⁶ „Landes Ordnung der Fürstenthümer Oppeln und Ratibor und datzuegehörigen Crais und Herschafften.” (WBP Opole Księga praw... s. 167)

we, czy też inicjatywa nawet kilku, tłumaczy.⁵⁸⁷ W praktyce jednakowo korzystano z obu wersji tekstu. Szlachta śląska pozazdrościła szlachcie opolskiej i raciborskiej tych bardzo nowoczesnych praw i przywilejów. Na początku lat 70-tych XVI wieku szlachta cieszyńska rozpoczęła starania o nadanie księstwu cieszyńskiemu podobnego „Zrzizenia”. Pomimo niechęci księcia cieszyńskiego Wacława III Adama w 1573 roku „Zrzizeni” zostało przez księcia ogłoszone. Było ono nie tylko wzorowane na Zrzizeniu księstwa opolskiego i raciborskiego ale niektóre przepisy dosłownie z niego przepisane.⁵⁸⁸ O ile cieszyńskie „Zrzizeni” pod niezbyt fortunnym tytułem „Ordynacja ziemska”⁵⁸⁹ doczekało się kilku opracowań również w języku polskim⁵⁹⁰ to jego opolskim pierwowzorem nikt z badaczy polskich się nie zainteresował.⁵⁹¹

TEKSTY ŹRÓDŁOWE.

A) Dokument cesarski wprowadzający „Zrzizeni” (preambula).⁵⁹²

„My Ferdynand z Boży milosti Woleny Rzimsky Czysarz po wsseczky cziasy Rozmnozitel Rzisse, a Uhersky, Cziesky, Dalmatsky, Charwatsky etc. Kral. Infiant w Hyspany Arczyknizie Rakauzske Margkrabie Morawsky, Luczembuske a Slezske Knýzie, a Luożiczke Margkrabie etc. Oznamugem timto Listem wssem Yakoż gsau Staw Pansky, Prelatsky a Rytirzsky z knizietstwi Nassich diedicznych Oppolskeho Ratiborzshego a Horniho Hlohowa asginych krayuw, ktymż kniżetstwim przislussegiczich, Wierny Nassy mili, Zrzizeny a prawa swa Zemsa przy przitomnosti Urozeneho Jana z Opperstorffu na Dubu, Wrchniho Haytmana Nasseho tychż kniżetstwi, wierneho mileho w knihy wwedli asepsali a Nam Poddanie odeslali, Przitom Nassewssy poniżienosti prosse, abychom gim dotcziene Prawa a Zrzizeny Zemsa, yakozto Kral Cziesky, a Neywyższy Kniże Slezske milostiwie potwrditi raczilj. Ktereżto Prawa a Zrzizeny takto zny:

Wegmeno Otcze, Syna y ducha Swateho Boha w Trogiczy gedineho Amen. Znagicz tiechto Knizietstwi Kraguw a Panstwi, Stawum a Obywatelom Domaczym hostiem a Przespólnim genz tu Sprawedlnosti dochazegi potrzebne byti, aby Starodawný dobre obyczíeie zwyklosti a Prawa y Sprawedliwosti, genż od dawnych cziasuw za Kniżiat a Panuw diedicznych dokud gesstie Swobodný aziadnemu w Poddannost Podmanieni nebylj Panstwi swych Swobodno Uziwalj przedtim Než se Knýzie Kazymirz Knyzie Oppolske sam za se y za

⁵⁸⁷ Wymienia się kilku różnych tłumaczy: egzemplarz znajdujący się w Książnicy Cieszyńskiej był tłumaczony w 1571 roku przez Lorenza (Wawrzyńca) Schmolza ze Strachowa koło Niemczy, Kapras (op. cit. s. 89) wymienia jako tłumaczy m.in. Schickfusa. Również tekst drukowany w Nysie w drugiej połowie XVII w., jakkolwiek Kapras twierdzi, że był w języku czeskim, najprawdopodobniej był drukowany w języku niemieckim. Drukarnia nyska nie posiadała czcionek czeskich, drukowano w języki niemieckim i po łacinie.

⁵⁸⁸ Np. część artrykułów dotyczących działalności sądów czy rozdział o żydach.

⁵⁸⁹ Jest to dosłowne tłumaczenie z wtórnego tekstu niemieckiego „Landesordnung”. Pisałem o tym w rozdziale poświęconym problemom z nazewnictwem.

⁵⁹⁰ Zob. wstęp: I. Panic /wyd./: Ordynacja ziemska cieszyńska. Zbiór praw i porządków ziemskich księstwa cieszyńskiego. Cieszyn 2001.

⁵⁹¹ Prawdopodobnie w najbliższych miesiącach tekst ten zostanie wydany drukiem.

⁵⁹² Tekst wg Księgi praw – WBP Opole s. 5-7

Syny swe Bolesława a Władysława y za Potomky gich, Gich miłostem Kralum a Koronie Czesky dobrowolnie bezwssheho przinucený skrz Przatelске Smluwy Poddalj, Y potom ažzeosawad (?) przy kniżiecznych, dworskich y Zemskych Saudech tiechto Knýżietstwi, a przypogenych nýżie gmenowanych Krayuw a Panstwi gsauzc toho wsseho czoz se wtomto Zrzizený obsahlo, nepromiennem (?) a wssednim zwyku, Uziwaný na Papir Wwedeno a porzadnie sepsano. Ponieważ pak Pan Buh wssemohauczy wys dotczieny A Rod sławny Knýżieczny tiech to Knýżietstwi kraguw a Panstwi Pany diediczné z tohoto Sweta bez wsse-
liyakych potomkuw Rodu sweho powolatí asnyti raczil, aby gich sławne aspasy-
tedlne Pamietí, yto czoż wzdyczky od Pocziatka az Starodawna se schwalowalo, za Prawe aslussne uznawalo a przigimalo, za dobre porzadky samymi Kniżiaty Saude Zemskymi wsseczku Obczy stale Upewnieno azachowano gest, Nyniegs-
siho Sniemu obecneho,⁵⁹³ ktery drzan był w Oppoli Letha Tisyczego Pietisteho Ssedesateho Prwniho den Swateho Michala⁵⁹⁴ wssechný Stawowe a Obywatele Zemssti, gednomyslным snessenim a srownanim, w Przitomnosti Urozoneho Pana Pana Jana z Oppersstorffu Pana na dubu a Frydssteynie, Neyzasniegssio a Neyneprzemożeniegssio Kniżiete a Pana Pana Ferdynanda Rzimskeho Czy-
sarze, a Uherskeho Cieskeho, Krale Inffanta w Hyspany Arczy Kniżiete Rakau-
żskeho, Markgrabie Morawskeho Kniżiete Luczemburskeho a w Slezy Markgra-
bie Luziczkeho etc. Raddy a Heytmana Wrchniho Kniżietstwi Oppolskeho a Ra-
tiborzkeho, gsau kteyto Praczy wolený a wydaný Psespsaný tohoto Zrzizený Zemského a narzizený Saudu wyżssio Zemského, y sycze kginym duležitým obecním potrzebám a dobremu odewssy Zemie Zrzizený a zmocnieni, Niczmwniegi Nez yakoby obec a wssychni Stawowe a Obywatele społecznie
y obezwlasstie gedem każdy osobami własnými przitomni byl, Urozený Du-
stoiný Stateczný a Urozone Władky, Zegmena tito:... (skład delegacji księstwa
opolskiego).”

B) Cesarski tekst końcowy, zatwierdzający „Zrzizeni”.

B) Cesarski tekst końcowy, zatwierdzający „Zřízení”
 „...Kgegichžto snažney a poddany prozbie naklonieni gsaucze, a znage ty-
 chž Stawuw a Knižetstwi y Kragůw knim przislussegiczych chwalitebne dobre,
 a užiteczne byti, aby se wiedieli na potom čím spravowati arziditi, zdobrym
 morozmyslem Nassym gistym wiadomim s Raddu wiernych Nassich milych, mo-
 radowačy Kralowskau w Cziechach, ayakožto neywyžsse Knižie Slezske, gmenowa-
 nym Stawum, Miestom a wssem Obywatelom na horze dotčienych Knižiestwi
 Oppolskeho a Ratiborzskeho wyspsana prawa a Zrzizeni Zemská gsme schwali-
 li, obnowili a potwrdili, a timto Listem yakozto Kral Cziecky a neywyžssi Kni-
 žie Slezske wiadomie wewssem gich znieni položenij w Punktich, Klauzulich
 a Artykulich schwalugem, obnowugem, a potwruzugem, chtocze tomu koniecznie,
 aby przitom odkáždeho Čłowieka mini, držiani a neporussitedlnie zachowani
 byli, Nassy Diediczuw Nassich, abudauczych Kraluw Czieckych a Neywyžssich

⁵⁹³ Sniemu obecnego – sejmiku powszechnego księstwa

594 29.09.1561 r.

Knižiat Slezských, ytake Oppolských a Ratiborzkých, y ginych wszech Lydi wsseliyaky przekažky aodpornosti, stímto milostiwym doložením kdyžby Heytman nass Wrchni, Saudcze Zemssti a cziestopsaný Stawowe wysdotečienych Knižietstwj Oppelskeho a Ratiborzskeho nyniegsi Neb badauczy tiech Praw a Zrzizený swych, kdy ktereho cziasu Przicziniti Neb ugití chtielj, yakžby toho kdy potřeba ukazowala aby se to wzdycky s powolením a wuolj Nassi Diedicžw abaudauczych Nassych Kraluw Czieských a Knýžiat Oppolských a Ratiborzkých dalo. Protož prikazugem wssem Obywatelom a Poddanym Nassym Zewssech Stawuow Kralowstwi Nasseho Cziškeho a Knýžietstwi Slezských nyniegsim ybudauczym wiernym milým, abysste wyspsane Stawy gmenowaných Knižietstwi Nassich Diedicžnych Oppolskeho a Ratiborzskeho nyniegsse y budaucze gich při tomto schwalený obnowený a potvrzený Nassym, bez wsseliyakých zmatkuw a odpornosti nyini y na budaucze wieczne cziasy zachowali, žiadnych gim w tom przekažiek necžinice ani komu ginemu čžiniti dopausstiegicze pod Uwarowaním hniewu a nemilosti Nassy Čžysarszke a Diedicžuw Nassich a badauczych Kraluw Czieských Neywyžšich Knižiat Slezských, Oppolských a Ratiborzkých. Wssakz toto Nasse milostiwe obdarowani a potvrzeni ma byti bez Ugmy Dustogenstwi Wrchnosti amocznosti Nassich Čžysarszkých Diedicžuw Nassich a Korony Nassi Cziške yiako potomních neywyžšich Knižiat Slezských Oppolských a Ratiborzkých nyniegsich y budauczych, Tomu na swiedomi Pecžiet Nassi Čžysarszku klistu apotwrzeni tomuto Nassemu přiwesyti, awniem se ruku Nassy podepsati racžili. Dan na Hradie nassem Prazskem w Autery den Swateho Michala Archandiela Božiho Letha Panie Tisyczeho Pietosteho ssedesateho druheho A Kralowstwi Nassich Ržimskeho tržidczsteho druheho aginych tržidczasteho ssesteho. **FERDINAND.**"

NOWE PORZĄDKI – WŁADZE

Najwyższe władze księstw i sejmik ziemski

Najwyższe urzędy księstwa opolskiego znane są już od XIV wieku, jednak w okresie panowania książąt miały one zupełnie inne zadania i kompetencje.⁵⁹⁵ Po śmierci Jana II Dobrego i przejęciu przez królów czeskich i cesarzy obydwu księstw urzędy te nabrały zupełnie innego znaczenia. W okresie panowania książąt opolskich ich samodzielność była ograniczona, przeważnie wykonywały one jedynie decyzje i polecenia księcia. Po śmierci Jana II Dobrego władzę w księstwach przejął król czeski i cesarz niemiecki, który do 1562 roku w dokumentach wydanych dla tych księstw tytułował się „księciem opolskim, głogówcekim i raciborskim”, zaś po 1562 roku – „księciem opolskim i raciborskim”. Zmieniły się zupełnie uprawnienia władz administracyjnych księstw. Obecnie stały się najwyższą i najważniejszą władzą w księstwach. Na

⁵⁹⁵ Działalność tych urzędów oraz wykaz urzędników książęcych opublikował w obszernej pracy Dieter Veldtrup: *Prosographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residenzstadt im Mittelalter*. Berlin 1995.

czelę księstw stał najwyższy starosta, który w zasadzie miał uprawnienia namiestnika cesarskiego. Do pomocy miał zwierzchniego sędziego oraz kanclerza księstw. Dużą rolę we władzach odgrywali jeszcze: pisarz ziemski i prokurator kamery królewskiej. Reprezentacją szlachty był sejmik ziemski.

Starosta ziemski

Wrchni Haytman Zemsky, Obersten (Obristen) Landeshauptmann

Początkowo – w okresie księstw zastawnych pełnili taką samą rolę jak za panowania książąt opolskich. W okresie zastawu Hohenzollernom (1533 – 1553 r.) urząd starosty księstw opolskiego i raciborskiego był połączony z urzędem starosty karniowskiego. Cesarskie regulacje prawne nastąpiły w 1562 roku w „Zrzizeni”. Starosta ziemski, jak wyżej wspomniałem stał się faktycznie namiestnikiem cesarskim. Wystawiał dokumenty w imieniu cesarza jako księcia opolskiego i raciborskiego.⁵⁹⁶ Był też najwyższym sędzią ziemskim i wszystkie wyroki tego sądu musiały być przez niego zatwierdzane w imieniu cesarza a także powinien przewodniczyć posiedzeniom sądu. Uprawnienia miał więc olbrzymie.

„Zrzizeni” poświęca funkcji starosty siedem artykułów (rozdziałów), jednak cztery z nich dotyczą przedsadowym pod nadzorem starosty, ugodowym rozprawom pojednawczym stron, jeden decyzji w sprawach majątkowych, jeden zawierał tekst przysięgi jaką powinien składać starosta aby mógł być dopuszczony do urzędowania (zob. teksty źródłowe) o zaledwie jeden mówiący bezpośrednio kto może być starostą i o uprawnieniach starosty. Artykuł ten jest bardzo ogólny a jednocześnie wyczerpujący wszelkie możliwości: jeżeli cesarz nie może być osobiście z dworem na terenie tych księstw, najwyższą władzę w jego imieniu sprawuje starosta, który powinien pochodzić ze stanu panów albo rycerskiego posiadający majątki w tych księstwach ale jeżeli cesarz zdecyduje inaczej, to musi się spełnić jego wola.⁵⁹⁷ Dlatego nie wszyscy byli przedstawicielami szlachty księstw opolskiego i raciborskiego, podobnie jak nie była ustalona kadencja sprawowania władzy. Również sposób wybierania starosty ulegał zmianie, początkowo decydował o tym cesarz, później proponował kandydaturę starosta Dolnego i Górnego Śląska.⁵⁹⁸ W XVII wieku kandydatów proponował sejmik ziemski księstw opolskiego i raciborskiego.

Kanclerz

Kanczlerz, Kanzler

Więcej uwagi niż staroście „Zrzizeni” poświęciło kanclerzowi. To do niego należało prowadzenie całej kancelarii księstw, wystawianie i sygnowanie do-

⁵⁹⁶ Bardzo często nawet w takiej formie jak by to cesarz wystawiał dokumenty np. „Ferdynand... wiadomem czynimy...”

⁵⁹⁷ „Zrzizeni...” list Vv. – VII. Księga praw... (WBP Opole – Rogów s. 10-14)

⁵⁹⁸ Tak było w 1590 r. : starosta biskup wrocławski Andrzej von Jerin przedstawił cesarzowi trzech kandydatów: Kaspra Proskowskiego, Jerzego von Oppersdorff i Abrahama burgr.von Dohna. Cesarz wybrał Jerzego von Oppersdorff

kumentów a przede wszystkim opieka i odpowiedzialność za tzw. „skrzynię księstw” w której przechowywano pieczęcie i wszelkie księgi księstw. Podobnie jak starosta musiał pochodzić ze stanu panów albo rycerskiego i posiadać majątki na terenie tych księstw. Również składał przysięgę, której tekst został umieszczony w „Zrzizeni”. Bardzo ważne znaczenie posiadały pieczęcie księstwa bez których żaden dokument nie był ważny i za które odpowiadał kanclerz.. Księstwa posiadały dwie pieczęcie szczegółowo opisane w „Zrzizeni”: pieczęć królewską i pieczęć ziemską.⁵⁹⁹ Pieczęć królewska nazywana również pieczęcią główną była to majestatyczna pieczęć dwustronna: z jednej strony widniała postać cesarza siedzącego na tronie w otoczeniu herbów królestwa Czech i księstw śląskich, z drugiej strony orzeł złoty taki jak na pieczęci ziemskiej.⁶⁰⁰ Pieczęć ziemska, zgodnie z dawnym obyczajem posiadała książęcego złotego orła. Wszystkie dokumenty ziemskie powinny być pieczętowane obydwoma pieczęciami i wydawane obywatelom ziemskiem za odpowiednią opłatą. „Zrzizeni” wymienia takse opłat pobieranych przez kanclerza za wystawiane dokumenty.

Kanclerza mianował starosta księstw, w XVII wieku z pośród trzech kandydatów zaproponowanych przez sejmik. Kanclerz do pomocy miał wicekanclerza i pisarza ziemskiego, który jednak był bardziej związany z sądem niż z kanclerzem. Kanclerz otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 500 guldenów rocznie, stanowisko wicekanclerza nie było płatne, pisarz otrzymywał rocznie 30 guldenów.

Zwierzchni sędzia ziemski, wyższy sąd ziemski

Wrchni saudi zemsky, Wrchni saud zemsky, Oberster (Obrister) Landrichter.

Jak wspomniałem wyżej najwyższym sędzią w księstwach opolskim i raciborskim był starosta ziemski tych księstw. Dlatego początkowo, pomimo że „Wielki przywilej Hanuszowy” przewidywał powołanie zwierzchniego sądu księstw, takiego nie było, były tylko sądy „krajowe” – okręgowe.⁶⁰¹ Dopiero w 1558 roku, po zatwierdzeniu przez cesarza Ferdynanda II przywileju Jana II powstał sąd ziemski obydwu księstw. Przewodniczącym sądu był starosta ziemski księstw, jednak prawdopodobnie aby odciążyć jego w licznych obowiązkach, starosta powoływał spośród trzech kandydatów przedstawionych przez sejmik ziemski, zwierzchniego sędziego ziemskiego. Sąd jednak wydawał wyroki w imieniu starosty i to w takiej formie, że trudno zorientować się czy rzeczywiście brał on udział w posiedzeniu sądu.⁶⁰²

„Zrzizeni” w ponad pięćdziesięciu artykułach omawia szczegółowo nie tylko zakres i obowiązki sądu ale i tryb posiedzeń a nawet kolejność miejsc zaj-

⁵⁹⁹ „Zrzizeni...” List V-Vv.: „O peczietzi kralowske“, „O peczietzi zemskie“. Opis pieczęci dosłownie powtórzony za „Wielkim przywilejem Hanuszowym”.

⁶⁰⁰ Nie znam żadnego dokumentu z przywieszoną taką pieczęcią. Według autorów podręcznika sfragistyki (Sfragistyka Warszawa 1960), pieczęcie dwustronne przestały być używane już w XV w.

⁶⁰¹ Świadczy to również, że po śmierci Jana II Dobrego, przywilej ten nie obowiązywał.

⁶⁰² Prawdopodobnie w większości posiedzeń, zwłaszcza w w XVII w. nie brał udziału.

mowanych za stołem sędziowskim. Sesje sądu miały odbywać się dwa razy w roku: jedna w Opolu w pierwszą niedzielę wielkiego postu zwaną *Invocavit*, druga w Raciborzu w niedzielę przed św. Bartłomiejem (24.08.).⁶⁰³ Sędziowie mieli zjechać się w nocy aby o wschodzie słońca rozpocząć sesję. Sędziowie i ich służba przyjeżdżali na koszt urzędu starosty. Sąd składał się z osiemnastu osób: starosty ziemskiego, zwierzchniego sędziego, kanclerza ziemskiego i piętnastu sędziów ławników – asesorów. Na naczelnym miejscu zasiadał starosta ziemski, po jego lewej stronie zwierzchni sędzia ziemski, obok kanclerz ziemski po lewej stronie od tej trójki siedzieli sędziowie pochodzący ze stanu rycerskiego, po prawej stronie – ze stanu panów. Kolejność siedzenia zależała od stażu sędziowskiego: na końcu stołu siedzieli sędziowie nowi, dopiero po przysiędze.⁶⁰⁴ Obecny na rozprawach był również pisarz ziemski prawdopodobnie jako protokolant, który również musiał złożyć przysięgę.⁶⁰⁵ Znalazły się tu również przepisy które dziś byśmy nazwali „antykorupcyjnymi”⁶⁰⁶

Sąd powinien zacząć sesję równo ze wschodem słońca zagajeniem którego tekst został umieszczony w „*Zrzizeni*”.⁶⁰⁷ Po zagajeniu sąd powinien rozpatrywać sprawy ściśle w porządku zgłoszeń zapisanych w rejestrze ale w pierwszej kolejności powinien rozpatrzyć sprawy kobiet i cudzoziemców. Rozprawy prowadzone były w języku czeskim, wyjątkowo w innym zrozumiiałym dla wszystkich. Wyroki sądu wydawane na piśmie winny być w języku czeskim. Jeżeli któraś ze stron była upośledzona, starosta wyznaczał mu opiekuna. W czasie sesji nie wolno było nikomu nie wezwanemu wchodzić, wchodzić z bronią, krzyczeć, używać obelżywych i nieobyczajnych słów. Dotyczyło to również ulicy przed budynkiem sądu.⁶⁰⁸ Porządku pilnowała służba starosty.

Sejmik ziemski

Sniem Obecny, Landtag

W okresie książąt panujących i zastawnych istniały przy książętach rady książęce, które można uznać za „prototyp” późniejszego sejmiku. Książę według własnego uznania, mianował niektórych rycerzy czy szlachciców swoimi doradcami. Rady takie liczyły zwykle zaledwie kilka osób. Ostatnią znaną radą była rada Izabeli Zapolya złożona zaledwie z trzech osób: Jana Jordana ze Starego Paczkowa, Jana von Pückler z Włostowej i Grodźca oraz Wacława Nawoya z Dolnej.⁶⁰⁹

W drugiej połowie XVI wieku pojawia się w dokumentach określenie „*sniem obec zemsky*” – sejm powszechny ziemski (sejmik, zjazd wszystkich). „*Zrzizeni*” nie poświęca tej nowej instytucji zbyt dużo miejsca, zaledwie trzy

⁶⁰³ Takie terminy i miejsce ustalił już w swoim przywileju książę Jan II Dobry.

⁶⁰⁴ „*Zrzizeni*“ List XXIII: „O Saudczych kterak w Saudu sedati magi“ Rozdil I-III

⁶⁰⁵ „*Zrzizeni*“ List XXVI rozdil VII

⁶⁰⁶ Zakaz brania przez sędziów pieniędzy oraz wszelkich prezentów a także zasiadania w sądzie braci.

⁶⁰⁷ „*Zrzizeni*...“ List XXVv. Rozdil VI. (zob. Teksty źródłowe)

⁶⁰⁸ „*Zrzizeni*...“ List XXVII rozdil XV-XXI

⁶⁰⁹ A. Weltzel: Die Landesbeamten der Fürstenthümer Oppeln-Ratibor von 1532 bis 1741. /w:/ Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens. Breslau Bd 12:1874 s. 21

bardzo ogólne artykuły⁶¹⁰. Sejmik był zwoływany w razie potrzeby władz księstw i z rozkazu królewskiego przez starostę księstw lub przez sędziów. Na sejmik obowiązana była stawić się cała szlachta. Jeżeli ktoś bez przyczyny nie przyjechał, miał płacić na rzecz władz ziemskich 10 grzywien kary. Jeżeli jednak inny istniał w księstwie zwyczaj (?) to mógł być zachowany. Wynika z tego, że początkowo obowiązek udziału w sejmiku miała cała szlachta pod bardzo wysoką karą.

Jednak w księstwach opolskich istniała od wielu lat tradycja reprezentacji księstw i ziem. Już w 1460 roku do Pragi na rozmowy w sprawie przyszłości księstw głogóweckiego, niemodlińskiego i strzeleckiego wyjechali przedstawiciele tych księstw.⁶¹¹ „Wielki przywilej Hanuszowy” z 1532 roku mówi o bliżej nie sprecyzowanych przedstawicielach, po jednej osobie z każdego księstwa, odpowiadających za przechowywanie pieczęci. W 1562 roku w uroczystości nadania księstwu „Zrzizeni” na zamku w Pradze brała udział liczna reprezentacja poszczególnych księstw i ziem (okręgów) księstw opolskiego i raciborskiego.

Z biegiem lat sejmik z powszechnego przekształcił się w reprezentację szlachty i duchowieństwa⁶¹² okręgów obydwu księstw. Później – na przełomie XVII i XVIII wieku, w sejmiku zasiadali jedynie przedstawiciele dwóch wyższych stanów szlacheckich: panów i rycerzy a także przedstawiciele duchowieństwa i największych miast. W 1691 roku w skład sejmiku wchodziło 8 przedstawicieli stanu panów, duchowieństwo było reprezentowane przez 5 księży, 10 przedstawicieli stanu rycerskiego oraz reprezentanci 5 miast (Gliwice, Opole, Racibórz, Prudnik i Żory). W 1723 roku w sejmiku wzięło udział 6 przedstawicieli stanu panów, 5 przedstawicieli duchowieństwa, tylko 4 przedstawicieli stanu rycerskiego oraz 2 przedstawicieli miast (Żory i Gliwice).

Sejmik zaczął też odgrywać coraz większą rolę w życiu publicznym. Początkowo zajmowano się głównie sprawą udziału reprezentacji szlachty w różnego rodzaju uroczystościach, później zaczął również rozpatrywać najważniejsze problemy społeczne księstw. Sejmik nie miał żadnych uprawnień ustawodawczych, mógł jedynie „uniżenie prosić” cesarza i całkowicie był jemu podporządkowany. Każde uchwały musiały być zatwierdzone przez cesarza. Sejmik był zupełnie posłuszny woli cesarza i władca nie miał z nim problemów. Wszystkie uchwały sejmiku były zatwierdzane w przeciągu roku. Jedynie uchwały z 1718 roku zostały zatwierdzone wraz ze zmianą składu sejmiku dopiero w 1723 roku. Przytoczone poniżej tematy posiedzeń sejmiku z przełomu XVI i XVII wieku, stanowią wybór, który pozwoli czytelnikowi zorientować się czym sejmik się zajmował.

⁶¹⁰ zob. teksty źródłowe. Funkcjonowaniem sejmików zajmowała się M. Hatałska.

⁶¹¹ Zob. rozdział: Jednoczenie księstwa.

⁶¹² Jeszcze w początkach XVII w. nie było w sejmiku przedstawicieli miast.

Tematy posiedzeń sejmików

(wybór)

1565 – Opole, w poniedziałek po św. Małgorzacie (16.07.): Sprawa testamentów ludności wiejskiej sporządzanych bez zezwolenia pana.⁶¹³ W księdze praw tylko krótka informacja o tematyce posiedzenia.

(Księga praw. WBP Opole-Rogów s. 426)

1567 – Opole, w środę po niedzieli Letare (12.03.): sejmik powszechny całej szlachty obydwu księstw w sprawie niektórych przepisów prawa ziemskiego. Na wiosnę tego roku odbyło się w Opawie posiedzenie sejmiku Górnego i Dolnego Śląska z udziałem cesarza. Uchwalono nowe przepisy prawa ziemskiego, głównie dotyczące podatków oraz spraw sądowych. Sejmik jednomyślnie przyjął (do wiadomości) nowe prawo.⁶¹⁴ W obszernym protokole z posiedzenia sejmiku umieszczone zostały wszystkie te przepisy.

(Księga praw. WBP Opole-Rogów s. 426-436)

1584 – Opole, w środę po niedzieli Cantate (3.05.): sprawa podatków i pobierania (bezprawnie przez szlachtę) cel. Polowanie na cudzych gruntach. Przekazywanie przestępców na galery. W sprawie żebraków. W sprawie cudzoziemców.

(Księga praw. WBP Opole-Rogów s. 458-461)

1594 – Opole, w czwartek po św. Andrzeju (1.12.): sprawa nieobecności na sesjach sejmiku, wysokości kar pieniężnych za pomaganie „złoczyńcom”.

(Księga praw. WBP Opole-Rogów s. 436)

1607 – Opole, 12 grudnia: odczytano list biskupa wrocławskiego,⁶¹⁵ najwyższego starosty Górnego i Dolnego Śląska w sprawie zbierania podatków, których z obu księstw napłynęło bardzo mało,⁶¹⁶ w sprawie rozlokowania i utrzymania wojsk cesarskich w Raciborzu i Prudniku. W sprawie ochrony jeleni (łan) których zostało również bardzo mało. W sprawie młodzieży szlacheckiej która na weselach i „innych zgromadzeniach z kobietami i tańcami” wywoływała awantury.⁶¹⁷ Zatargi z nieuczciwymi rzemieślnikami, oraz skargi (konkretne) mieszczan na szlachtę i urzędy ziemskie.

(Księga praw. WBP Opole-Rogów s. 437-448)

1615 – Racibórz, poniedziałek po św. Franciszku (5.10.): uchwała w sprawie zakazu przyjmowania na terenie księstw Polaków.⁶¹⁸ Opłaty za wystawianie pergaminowych dokumentów. Prośba o przekazanie na potrzeby sej-

⁶¹³ Był to jeden ze spornych punktów między szlachtą a chłopami. Z dokumentów innych wynika, że cesarz stanął po stronie chłopów.

⁶¹⁴ „...wssechni stawowe tiech Knizietstwi (opolskiego i raciborskiego) gednomyslnie snesli...”

⁶¹⁵ Jana von Sitsch

⁶¹⁶ „...k rukam Wybierzich zemskych welmi mało Berni dostało...”

⁶¹⁷ szlachta na terenie miast nie podlegała jurysdykcji miejskiej, więc straż miejska nie mogła interweniować.

⁶¹⁸ Szerzej na ten temat w następnych tomach o stosunkach sąsiedzkich śląsko – polskich.

miku i sądu ziemskiego spalonego zamku górnego w Opolu.⁶¹⁹ Sprawa rozbudowy więzienia i podział na dwa oddziały w zależności od winy. Wskutek spalenia się domu kanclerza sprawa przewiezienia skrzyni z dokumentami do Strzelec Opolskich.
(Księga praw. WBP Opole-Rogów s. 448-457)

Skład sejmiku

1692 rok

Stan panów.⁶²⁰

Krzysztof wolny pan von Welczek z Wielkiego Dębieńska i Sobiszowic⁶²¹

Franciszek hr. von Oppersdorff⁶²²

Zygfryd Erdmann wolny pan von Zierotin⁶²³

Jan Bernard hr. von Praschma⁶²⁴

Erdmann hr. von Rödern⁶²⁵

Erdmann Ferdinand Otto hr. von Gaschin⁶²⁶

Paweł Reinard wolny pan von Bäumen⁶²⁷

Bogusław Blankowski wolny pan z Dembschütz⁶²⁸

Stan duchowny:⁶²⁹

Józef – opat z Rud⁶³⁰

Baltazar – proboszcz w Czarnowasach⁶³¹

⁶¹⁹ „... w pożienosti prosyti, aby gim horni Zamek stary, pusty a nyni Pohorzely w Miestie Oppolj, ku wystaweni Saudcze a chowani potrzeb zemskych pustiti a dati raczil...”

⁶²⁰ Aus dem Herren-Stand

⁶²¹ Christoph Welczek Freiherr von Gross Dubensko und Pettersdorf (zm. 1697 r.). Właściciel licznych majątków m. in. Pszowa, Omontowic, Rydułtowa, Kędzierzyna i Łabęd. W latach 1693 – 1697 sędzia ziemski księstw opolskiego i raciborskiego. Stara szlachta górnośląska herbu Wieze vel Reszycza, pochodzili z Wielkiego Dębieńska koło Rybnika. Później głównymi ich siedzibami były Łabędy i Sobiszowice k. Gliwic

⁶²² Franciscus Eusebius II Julius (ur. Głogówek 1650 – zm. Łądek 1714 r.) – IV i ostatni z linii górnośląskiej ordynat głogówecki. Tajny radca dworu cesarskiego i w latach 1696 – 1699 zwierzchni sędzia ziemski księstw.

⁶²³ Siegfried Erdmann Freiherr von Zierotin (zm. 1708 r.) – właściciel Niemodlina, Tułowic i Kantorowic. Morawski ród z których jedna linia osiadła na Górnym Śląsku.

⁶²⁴ Johann Bernhard Graf von Praschma (zm. 1692 r.) – właściciel Ujazdu, Rudzińca i Sierakowic. Ród morawski osiadły na Górnym Śląsku.

⁶²⁵ Erdmann I Graf von Redern (zm. 1722 r.) – właściciel Krapkowic. Ród pochodzenia niemieckiego z którego dwie linie osiadły na Górnym Śląsku: Linia ze Strzelec Op. i z Krapkowic.

⁶²⁶ (Erdmann) Ferdinand Otto Graf von Gaschin (zm. 1701 r.) – właściciel Wysokiej k. Strzelec Op. Ród rzekomo pochodzenia polskiego, który błyskawiczną karierę zrobił w pierwszej połowie XVII w. Dzięki wiernej służbie cesarzowi otrzymał i kupił liczne majątki skonfiskowane zbuntowanej szlachcie. W połowie XVII w. stał się najbogatszym rodem górnośląskim posiadającym kilka państw m. in.: Żyrowa, Olesno, Krowiarki i Kietrz.. Pod koniec XVII w. nastąpił jednak powolny jego upadek.

⁶²⁷ Paul (Rerinhart) Freiherr von Beyern (zm. 1715 r.) – właściciel Mosznej, Czartowic, Ogiernicz i Wierzchu k. Prudnika. Ród brandenburski osiadły na Śląsku na początku XVIII w.

⁶²⁸ Bohuslaw Ernest Anton Blankowski von Dembschütz (zm. przed 1710 r.) – właściciel państw Turawa, Gosławice k. Opola, Zębówice k. Olesna i Dobrodzień k. Lublińca. Nobilitowana w 1610 r. szlachta górnośląska właściciele Turawy k. Opola.

⁶²⁹ Aus dem Pralaten- und Geistliche Stand.

⁶³⁰ Joseph Abt zu Rauden. Klasztor cystersów w Rudach Raciborskich. Prawdopodobnie Józef von Strachwitz – wice. skład sejmiku w 1723 r.

⁶³¹ Balthasar Probst z Tscharnowans. Prawdopodobnie jako przedstawiciel klasztoru norbertanek w Czarnowasach.

Jerzy Wilhelm Stabłowski z Kowalowic – dziekan opolski⁶³²

Marcin Korrigier – kustosz raciborski⁶³³

Aleksander Gvarischetti – dziekan z Głogówka⁶³⁴

Stan rycerski:⁶³⁵

Albrecht Leopold Paczynski – kanclerz ziemski⁶³⁶

Jerzy Fryderyk Paczynski⁶³⁷

Jan Larisch⁶³⁸

Jerzy Kozłowski⁶³⁹

Karol Rogoyski⁶⁴⁰

Baltazar Ludwik Larisch – pisarz ziemski⁶⁴¹

Jan Henryk Skronski – prokurator kamery cesarskiej.⁶⁴²

Adam Waław Paczynski von Tenczin⁶⁴³

Jerzy Heryk Wirbski⁶⁴⁴

Adam Waław Jordan ze Starego Paczkowa⁶⁴⁵

Przedstawiciele miast:⁶⁴⁶

Krzysztof Franciszek Foltek – rajca z Gliwic⁶⁴⁷

Krzysztof Rolke – burmistrz Opola⁶⁴⁸

Jakub Wilhelm Olitori – burmistrz Raciborza⁶⁴⁹

⁶³² Georgius Guilielmus Stabłowski von Cowallowitz dekanat zu Oppeln (zm. 1732 r.). Pochodził z rodziny szlacheckiej z Kowalowic k. Namysłowa.

⁶³³ Martinus Korrigier Custos zu Ratibor

⁶³⁴ Alexander Gvarischetti dehand zu Ober Glogau

⁶³⁵ Aus dem Ritter-Stand.

⁶³⁶ Albrecht Leopold Paczynski Landeskantzler (zm. 1706 r.). Pochodził z rodu z Paczyny k. Toszka herbu Topór, który uważał się za potomków magnackiego małopolskiego rodu Tęczyńskich. W 1692 roku otrzymał tytuł hrabiego ze zmianą nazwiska na „von Tenczin (Tęczyński) und Patschin. Właściciel bardzo licznych majątków m. in. Byciny, Przyszowic, Taciszowa, Łan i Widowa k. Gliwic, Krowiarek k. Raciborza oraz Półwsi i Bierkowic k. Opola

⁶³⁷ Georg Friedrich Paczynski – syn poprzedniego.

⁶³⁸ Johann Larisch. Ród Larischów pochodzący początkowo z Klisina k. Głogówka, później z Naczęsławic k. Koźla w XVII w. dzielił się na liczne linie i domy. Imię Jan powtarzało się w wielu liniach. Prawdopodobnie w tym wypadku chodzi o Jana Larischa właściciela Biskupic k. Byczyny.

⁶³⁹ Georg Kozłowski. Kozłowscy z Koźłowa k. Gliwic posiadali majątki w okolicy Gliwic, Olesna i Prudnika. Jerzy Kozłowski nie był notowany w znanych dokumentach.

⁶⁴⁰ Carl Rogoyský. Rogoyscy z Rogoźnika herbu Brochwicz II, stara szlachta górnośląska. Prawdopodobnie chodzi tu o Karola Józefa – właściciela Dąbrówki Górnej k. Krąpkowic lub Karola jun. (zm. 1733 r.) – właściciela Stupka k. Gliwic.

⁶⁴¹ Balthasar Ludwig Larisch Landschreiber (zm. 1702 r.). Pisarz ziemski w latach 1689 – 1694, właściciel m. in. Kamienia Śląskiego i Choruli k. Opola..

⁶⁴² Johann Heinrich Skronský (zm. 1711 r.), Kammerprokurator. Prokurator kamery cesarskiej w latach 1691 – 1703, później – od 1703 r. burgrabia majątków zamkowych w Opolu I starosta okręgu oleskiego. Właściciel Skrońska, Radłowa i Karmonek k. Olesna. Ród włódków prawdopodobnie pochodzenia polskiego herbu Ta-
czała.

⁶⁴³ Adam Wentzel Paczynský (zm. 1723 r.). Właściciel Sternalic, Uszyc i Psurowa k. Olesna

⁶⁴⁴ Georg Heinrich Wrbský. Ród prawdopodobnie pochodzenia polskiego herbu Lis. Siedzibą rodową było Wierzbie koło Lublińca.

⁶⁴⁵ Adam Wentzel Jordan. Właściciel Sowczyc k. Olesna. Stary ród śląski herbu Trąby pochodzący ze Starego Paczkowa.

⁶⁴⁶ Aus dem Bürger Stand

⁶⁴⁷ Christoph Frantz Foltek Rathmann in der Stadt Gleibitz.

⁶⁴⁸ Christoph Rolke Bürgermeister zu Oppeln

⁶⁴⁹ Jacob Wilhelm Olitori Bürgermeister zu Rattibor.

Augustyn Franciszek Sturm – rajca z Prudnika⁶⁵⁰

Wacław Zygmunt Linek – burmistrz Żor⁶⁵¹

(Wielka Księga Praw List 125-126 s. 248-249. AP Wrocław – Księstwo opolsko-raciborskie sygn. 30)

1723 rok

Stan panów:

Jerzy Fryderyk hr. von Oppersdorff⁶⁵²

Antoni hr. Proskowski⁶⁵³

Erdmann hr. von Rödern⁶⁵⁴

Gottlieb wolny pan von Trach⁶⁵⁵

Franciszek Ludwik hr. von Zierotin⁶⁵⁶

Jerzy Henryk wolny pan von Trach⁶⁵⁷

Duchowieństwo:

Józef von Strachwitz – opat klasztoru w Rudach⁶⁵⁸

Eugeniusz – opat klasztoru w Jemielnicy⁶⁵⁹

Ludwik Quast – proboszcz w Czarnowasach

Józef hr. von Tenczin – prebendariusz kolegiaty w Opolu⁶⁶⁰

Andrzej Böhm – kustosz w Raciborzu

Stan rycerski:

Karol Gottlieb von Schweinichen⁶⁶¹

Jan Samuela Skronski⁶⁶²

Erdmann Jarosław Lichnowski⁶⁶³

⁶⁵⁰ Augustin Franz Sturm Rathmann in der Neustadt

⁶⁵¹ Wentzel Sigmund Linek Bürgermeister zu Sohrau

⁶⁵² Georg Friedrich von Oppersdorff (ur. 1653 – zm. 1743 r.) – V ordynat głogówecki. Przedstawiciel linii morawskiej z Dřevohostic która po wymarcu linii górnośląskiej przejęła majorat głogówecki.

⁶⁵³ Anton Christoph Graf von Proskau (ur. 1671 – zm. 1741 r.) – właściciel Prószkowa i Chrzelic. Ostatni prezydent cesarskiej kamery Dolnego i Górnego Śląska. Stary górnośląski ród herbu Czewoja, wspólnego pnia z Żyrowskimi, znany od XIII w. Siedzibą rodową był Prószków k. Opola.

⁶⁵⁴ Zob. Przyp. 625

⁶⁵⁵ Gottlien Freiherr von Trach. Stary ród śląski, herbu własnego (Trach – Smok), od XXVI w. dzielił się na 4 podstawowe linie: górnośląską, dolnośląską, karniowską i wielkopolską Trach-Gniński. Gottlien pochodził z linii górnośląskiej, prawdopodobnie z Pławniowic k. Gliwic.

⁶⁵⁶ Frantz Ludwig Freiherr von Zierotin (zm. 1731 r.) – syn Zygryda Erdmanna (zob. przyp. 623)

⁶⁵⁷ Georg Heinrich Freiherr von Trach – właściciel Pławniowic (zob. przyp. 655)

⁶⁵⁸ Joseph von Strachwitz Abbt des Gestiftes Rauden (zob. przyp. 630). Strachwitz – stary ród pochodzący z patrycjatu wrocławskiego. Główne swoje majątki posiadali w księstwie oleśnickim i nyskim, od XIX w. również w okolicy Opola (Kamień Śl., Izbicko i Szymiszów). Józef von Strachwitz prawdopodobnie pochodził z linii z Suche Wielkiej w księstwie oleśnickim.

⁶⁵⁹ Eugenius Abbt von Jemelnitz. Klasztor cystersów w Jemielnicy k. Strzelec Op.

⁶⁶⁰ Joseph (Jacob) Graf von Tenczin Prebendarius bey der Collegial. Kirchen zu Oppeln. (zob. również przyp. 629). Kanonik katedry wrocławskiej, w 1722 r. deputowany do sejmu śląskiego. W 1719 r. ufundował figurę św. Jana Nepomucena w Przyworach k. Opola.

⁶⁶¹ Carl Gottlieb von Schweinichen. Jeden z najstarszych rodów dolnośląskich znany od XIII w. Siedzibami rodowymi była Świdnica i zamek Świny. Na Górnym Śląsku pojawili się w XV w. i używali nazwiska w dwóch formach: Schweinichen i Schweinich (Szwajnoch). Posiadali majątki w okolicy Bytomia.

⁶⁶² Johann Samuel von Skronsky. Zob. przyp. 635.

⁶⁶³ Erdmann Jarosław von Lichnowski (zm. ok. 1746 r.), właściciel Łubowic k. Raciborza. Ród górnośląski, prawdopodobnie pochodzenia polskiego, siedzibą rodową były Woszczyce k. Rybnika. Od XVII w. dzielili się na liczne linie szlacheckie, hrabiowskie i książęcą. Erdmann Jarosław pochodził z linii szlacheckiej.

Karol Fryderyk Raszyc⁶⁶⁴

Przedstawiciele miast:

Jerzy Hallatsch – burmistrz Żor

Kasper Henryk Reiss – rajca z Gliwic

Najwyżsi urzędnicy księstwa opolskiego i raciborskiego⁶⁶⁵

Starostowie

Okres zastawu Hohenzollernów i Izabeli Zapolya

1532 – 1540 Jan Jordan ze Starego Paczkowa – starosta księstw karniowskiego, opolskiego i raciborskiego.

1540 – 1551 Jan Posadowski z Posadowic – starosta księstw karnowskiego, opolskiego i raciborskiego.

1551 – 1556 Albrecht von Schellendorf z Rogowca koło Kłodzka.

Okres Habsburgów

1556 – 1568 Jan von Oppersdorff wolny pan na Dub i Frydsztajn

1568 – 1569 Jan Bernard von Maltzan z Sycowa.⁶⁶⁶

1569 – 1590 Jan von Proskowski wolny pan z Prószkowa na Zimnicach.

1591 – 1606 Jerzy wolny Pan von Oppersdorff właściciel Polskiej Cerekwi i Głogówka.

1608 – 1624 Jan Krzysztof von Proskowski wolny pan z Prószkowa, Zimnic i Chrzelic.

1619 – 1620 Andrzej Kochcicki wolny pan z Kochcic i Lublińca (przejęciowo wybrany przez szlachtę ewangelicką)

1625 – 1636 Fryderyk wolny pan von Oppersdorff na Polskiej Cerekwi i Cisku.

1636 – 1645 Melchior Ferdynand hr. von Gaschin wolny pan na Oleśnie, Żyrowej i Woźnikach.

1645 – 1646 Jan Joachim Reichsgraf von Mettich ordynat majoratu Łąka Prudnicka.

1646 – 1652 Franciszek hr. von Strassnitz.

1652 – 1656 Jerzy Maks Reichsgraf von Hoditz.

1656 – 1691 Franciszek Euzebiusz hr. von Oppersdorff z Głogówka, Raciborza i Frydku.

1691 – 1693 Jan Jerzy hr. von Oppersdorff (syn poprzedniego).

1694 – 1695 Ferdynand Oktawian Reichsgraf von Wrba z Bruntalu.

1695 – 1719 Jerzy Adam Franciszek Leopold Reichsgraf von Gaschin pan na Oleśnie, Polskiej Cerekwi i Żyrowej.

1719 – 1738 Karol Henryk hr. von Sobeck z Kornic właściciel Raciborza, Koszęcina i Ujazdu.

⁶⁶⁴ Carl Friderich von Rauschütz. Stary górnośląski ród herbu Wieże pochodzący z Raszczyk k. Rybnika. Posiadali majątki w okolicy Raciborza.

⁶⁶⁵ Wg A. Weltzel: op. cit. s 19-44

⁶⁶⁶ Zmarł 7.05.1569 r. w drodze do Lublina na sejm polski.

1738 – 1744 Karol Józef Erdmann Reichsgr. Henckel von Donnersmark pan wolnego stanowego państwa Bytomia oraz Tarnowskich Gór. *Ostatni starosta habsburski.*

Kanclerze
Okres zastawu

1532 – 1537 Jan von Haugwitz z Biskupic.⁶⁶⁷

1547 – 1556 Jerzy Nawoy z Rozmierzy, właściciel Dolnej koło Strzelec Opolskich.

Okres Haubsburgów

1557 – 1580 Mikołaj Lasota ze Steblowa, właściciel Rokicia koło Koźła.

1581 – 1617 Wacław Scheliha z Rzuchowa, właściciel Witosławic, Cieżkowic i Grzędzina koło Koźła.⁶⁶⁸

1618 – 1620 Jan Schelicha z Rzuchowa, właściciel Tarnicy i Rogowa koło Raciborza.

1620 – 1624 Wacław Trach z Brzezia, właściciel Sośnicowic.

1625 – 1636 Melchior Ferdynand wolny pan von Gaschin, właściciel Olesna i Żyrowej.

1637 – 1645 Jan von Welczek Wielkiego Dębieńska, właściciel Niepaszyc, Orontowic i Przyszówki.

1645 – 1648 Wilhelm Trach z Brzezia, właściciel Sobiszowic i Ligoty koło Gliwic.

1648 – 1669 Jan von Welczek (ponownie).

1670 – 1687 Jerzy wolny pan von Welczek z Wielkiego Dębieńska, właściciel Sobiszowic, Gierałtowic i Zabrza (syn poprzedniego).

1688 – 1706 Albert Leopold von Paczyński z Tęczyna,⁶⁶⁹ właściciel Byciny, Krowiarek, Łanów, Kliszczowa, Taciszowa i Rudna.

1706 – 1721 Leopold Konstantyn hr. von Tenczin, właściciel Krobusza, Półwsi, Bierkowic i Radawia (kuzyn poprzedniego).

1721 – 1744 Jan Samuel von Skronski z Budzowa, właściciel Karmonków, Radłowa i Wolęcina koło Olesna.

Zwierzchni sędzia ziemski

1558 – 1561 Paweł Twardawa z Ligoty, właściciel Przedborowic, Brzeźców i Borzysławic.

1561 – 1568 Jerzy Żyrowski z Żyrowej, właściciel Kotulina, Szczepanowic i Półwsi.

1568 – 1583 Jan Żyrowski z Żyrowej, właściciel Półwsi i Szczepanowic. (syn poprzedniego).

⁶⁶⁷ Biskupice – Piskowice k. Kłodzka

⁶⁶⁸ W czasie jego urzędowania pieczęcie uległy zniszczeniu w wielkim pożarze Opola w 1615 r. co spowodowało liczne komplikacje w działaniu kancelarii księstw.

⁶⁶⁹ W 1692 r. uzyskał tytuł hrabiowski i przywilej cesarski na zmianę nazwiska na „von Tenczin”.

1583 – 1598 Jan von Reischwitz z Kędzierzyna, właściciel Raszczyc, Strzybnika, Brzezia i Piotrowc Wielkich.

1598 – 1615 Jan sen. von Beess wolny pan Kolni i Katowic (Karłowic), ordynat majoratu Lewin Brzeski.

1618 – 1626 Jan Wirbski z Wierzbi, właściciel Kochanowic.

1626 – 1644 Jan sen. Kozłowski z Kozłowa, właściciel Adamowic, Lysek, Szymocin i folwarku w Starej Wsi.

1644 – 1668 Jan Bernard von Praschma wolny pan Bilkowa, właściciel Rybnika.

1668 – 1677 Ferdynand Leopold Reichgr. von Oppersdorff, właściciel Rybnika, Szonowic, Strzybnika, Pogrzebina i Brzezia.

1678 – 1693 Jerzy Adam Franciszek Leopold Reichsgr. von Gaschin, właściciel Olesna, Polskiej Cerekwi, Ciężkowic, Żyrowej, Woźnik.

1693 – 1696 Krzysztof Welczek wolny pan Wielkiego Dębieńska, właściciel Łabęd, Pszowa, Ornontowic, Górnych Świerklan, Rydułtów, Niepaszyc, Przyszówki, Grzybowic i Kędzierzyna.

1696 – 1715 Franciszek Euzebiusz II Juliusz Reichsgr. von Oppersdorff z Głogówka.

1715 – 1724 Jan Franciszek Wilhelm von Larisch wolny pan Ligoty i Karwiny, właściciel Kujaw.

1724 – 1736 Franciszek Albert Reichsgr. von Tenczin z Wielkiej Paczyny, właściciel Krowiarek, Makowa, Byciny, Chechła, Łan, Szymiszowa, Rozmierzy i Sucheja.

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

O Wrchniho heytmana Aurzadu

(O urzędzie zwierzchniego starosty)

„Wrchnost tiech to knýžietstwi kraguw a Panstwi kdyžby sami osobnie⁶⁷⁰ tu dworem swym nebylj, se powinna učiniti raczilj, aby poddanno swe haytmanem Wrchnim Zemskym, Cztnym⁶⁷¹ Panskym, neb rytirzskym Czlowiekiem w zemý osedlym opatrywali, a opatrzili.⁶⁷² Pakližby se gim wždy zdalo haytmana ne usedleho w zemi⁶⁷³ usaditi, to stuog při gegich wuolj.⁶⁷⁴ (Zrzizeni... List Vv., Księga praw WBP Opole-Rogów)

Przisaha Pana Haytmana Wrchniho.

(Przysięga pana starosty zwierzchniego)

Ja N. prisaham Panu Bohu wssemohauczymu a Neyprzemozieniegssymu Knizieti a Panu Panu Ferdynandowi Rzimskemu, Czieszemu a Uherskemu etc. Krali, Inffantu w Hyspaný Arczyknizieti Rakauskemu, Marg-

⁶⁷⁰ osobiście

⁶⁷¹ tu „godnym”

⁶⁷² tzn. Zamieszkałym w tych księstwach.

⁶⁷³ Nie zamieszkałego

⁶⁷⁴ to stanie się zgodnie z ich wolą.

krabi Morawskemu Knizieti Luczemburskemu a Slezskemu, Margkrabi Luczickemu, Kralu a Panu memu Neymilostiwiessimu. Yakoz mne Geho Kadowska milost nad Oppolskym a Ratiborzskym Knýžiestwim za Wrchniho haytmana narziditi a milostiwie przigiti raczil, Zie takowy Aurzad wiernie a sprawedliwie opatrowati, a gehu pilen mam a chcey, Geho Kralowske milosti Uzitek a lepssy obmysleti, a sskodu podle mey neywyzszi moznosti przedchazeti, a wssechny obyuatele tiech Knižietstwi przy wssech gegich prawich, swobodach a Zrzizený Zemskym za sprawy Aurzadu sweho bez porusseni zachowati. Tako przy Saudu Wrchnim y sycze w Aurzadu Chudemu y Bohatemu⁶⁷⁵ sprawedliwosti dopomahati na Przatelstwi, przizen a neprizen, dary, Statky y Penýdze se neobledage⁶⁷⁶ Nyby gedneho kazdeho przy gehu magiczy sprawedlnosti zanechati, a ruku nad nim drzieti. Tak mi Pan Buh Pomahey, skrze Gezisse Krysta, spasytele meho. Amen.

(„Zrzizeni...” List VI-Viv., Księga praw, WBP Opole-Rogów)

(Przepisy kancelaryjne)

Rozdil I

Listy hlawný a potvrzený wssechna ktore z kancelarze wychazegi magi Heytmana Wrchniho a Kanczlerze rukami vlastnimi podepsani byti a když se trhhowe o (a) diediczne Statky diti budu,⁶⁷⁷ tehdy ode sta wysse w kancelarzy brano byti nema za list hlawný nez ode sta zlatych Uherskych, Uhersky zlaty a ode sta tallaruw geden talar,⁶⁷⁸ a od wrčienego listu⁶⁷⁹ a dilczich Czedulí⁶⁸⁰ po gednom zlatym Uherskym. Item od wiana a odewazdawku⁶⁸¹ ode sta puol zlateho.⁶⁸² („Zrzizeni...” List XVIIIv., Księga praw, WBP Opole-Rogów)

Rozdil VI

A toho wsseho k zapilowaný⁶⁸³ przy Kanczlarzy Matryki⁶⁸⁴ poradne pro pamiet chowany, a dobrze schranieny byti magi kterychž se žiadny doteykati,⁶⁸⁵ ani do nich nicžieho zapisowati, cžisit⁶⁸⁶ ani wypisuw žiadnych cziniti nema, Než komu gich Kanczlerz dowierzy, a prisahu ku Kanczlarzy zawazaný gsau.⁶⁸⁷

(„Zrzizeni...” List IX, Księga praw, WBP Opole-Rogów)

⁶⁷⁵ Biednemu I bogatemu

⁶⁷⁶ sprawedliwie (będe rżadził) nie oglądając się na przyjaźń i nieprzyjaźń, prezenty, majątki i pieniądze.

⁶⁷⁷ Sprzedaż dziedzicznych majątków

⁶⁷⁸ Za dokument (wystawienie) główny 1 % wartości (1 złoty węgierski od stu złotych) podobnie przy wartości obliczonej w talarach (jeden talar od stu).

⁶⁷⁹ Zaświadczenie o otrzymaniu spadku.

⁶⁸⁰ Dokument podziału majątku (spadku)

⁶⁸¹ Wiana i darowizny.

⁶⁸² 0,5 % wartości (pół złotego od stu).

⁶⁸³ Pilnowane, prowadzone

⁶⁸⁴ księgi, rejestry

⁶⁸⁵ nikomu nie wolno dawać (dotykać)

⁶⁸⁶ obcy

⁶⁸⁷ tylko ci do których kanclerz ma zaufanie i którzy złożyli przysięgę.

O saudu Wrchným (O sǎdzie zwierzchnim)

Saud Zemsky wyžšsy držian byti ma: Prwný w Oppoli Prwný Nedieli w pustie⁶⁸⁸ genž slowe Invocavit,⁶⁸⁹ na nocz wyezd a hned na zagitrz⁶⁹⁰ slyssaný. Druhy w Ratiborzi tu nedielj przed Swatym Bartholomegem, na nocz wyezd a na zagitrz rano slyssený.

Rozdil II

A w tom Saudu Wrchnim magi sedati Haytman, Sudi, Kanczlerz a patnaczte Sudczow tak zie gich wssech Osob bude osmnaczte Osob.

Rozdil III

Pan Haytman Wrchný w Oppolj a Ratiborzy powinien Saudcze Zemske a Czieledy⁶⁹¹ konie gegich, Totiž každého Saudcze samo trzetiho,⁶⁹² Sudiho Wrchniho a Kanczlerze samo czwtertego,⁶⁹³ gidlem, pitim y obrokiem pokudž se saudy drži, opatrziti.

(„Zrzizeni...” List XXIIIv., Księga praw, WBP Opole-Rogów)

O Saudczych kterak w Saudu sedati magi (Porządek siedzenia za stołem sędziowskim)

Rozdil I

Przedkem a na neywyžšsim mistie za Stolem sedieti ma Pan Haytman Wrchni, wedle nieho po lewey Rucze za Stolem Pan Sudi Zemsky, podle Sudiho Pan Kanczlerz Zemsky a tak przedkem Pansky Staw⁶⁹⁴ po prawy, a pak Rytirzsky Staw⁶⁹⁵ po lewey wicze tiech Aurzadu⁶⁹⁶ po Letech sedieti magi.⁶⁹⁷

(„Zrzizeni...” List XIII. Księga praw, WBP Opole-Rogów)

Rozdil VI

Zahagený Saudu Zemskeho (Zagajenie sądu ziemskiego)

Zasednucz hned Rano yak Sluncze wzeyde Saud Zagitimagi, tak to: Tento slawny Saud Zemsky hagi⁶⁹⁸ se Pana Boha wssemohauczyho mocy,⁶⁹⁹ a neyjasniegssiho a neyneprzemożeniegssiho knýžiete a Pana Pana Ferdynanda Rzimskeho Czysarze,⁷⁰⁰ Uherskeho Czieškeho etc. Krale. Inffanta w Hyspaný Arczyknýziete Rakauzskeho, Margkrabie Morawskeho, Knýžiete Luczembur-

⁶⁸⁸ W poście

⁶⁸⁹ Pierwsza niedziela wielkiego postu.

⁶⁹⁰ Nazajutrz

⁶⁹¹ Czeladź

⁶⁹² z dwoma sługami

⁶⁹³ z trzema sługami

⁶⁹⁴ Stan Panów

⁶⁹⁵ Stan rycerski

⁶⁹⁶ urzędów

⁶⁹⁷ wg stażu piastowania urzędów.

⁶⁹⁸ Zagaja, rozpoczyna

⁶⁹⁹ w imię Pana Boga Wszechmogącego

⁷⁰⁰ Ferdynand I Habsburg

skeho a w Slezŷ, Margkrabie Lucziczkeho yakoz to Kalugicznyho Krale Pana Nasseho diediczneho a Neymilostiwiegssioho moczy, Pana Wrchniho Haytmana, Pana Sudiho a wssech Panuw Saudczu moczy, aby každy przy tom Saudu, Chudy y Bohaty prze swe westi mohl zachowagicz Vzad a pocztiwost tomu slawnemu Saudu slowem y skutkem a pakližby se kdo czieho takowego slowy neb skutkom dopustil tem ma podle uznany Pana Haytmana a Panuw Saudczy skutecznie trestan⁷⁰¹ byti.

(„Zrzizeni...” List XXVv.-XXVI. Księga praw, WBP Opole-Rogów)

Rozdil XV

Pan Haytman, Saudi a Saydczy to tak przy Saudu opatrziti magi kdyžbykolwiek držian byl aby tu na tom mistie od žiadneho žiadnych krzikuw nebylo, a žiadny bud czyzy neb domaczy⁷⁰² z žiadnu branŷ⁷⁰³ aby ku Saudu do Swietnicze⁷⁰⁴ Saudnŷ ne chodil, kromie Saudczy Zemskych.

Rozdil XVI

Kdoby pak s branŷ do Swietnicze wssel, ma sluziebnikowj Zemskemu který przy dwirzich u Saudny Swietnicze stawa ssest grosy propadnuti.⁷⁰⁵

Rozdil XVII

A przed Saudem žiadnych hanliwych a dutbliwych slow,⁷⁰⁶ od žiadneho k žiadnemu mluweno aby nebylo nybrz uzad ucztiwost a pokoy ode wssech wsseliyak zachowan byl.

Rozdil XVIII

A kdož by se kolwiek tak nezachowal, bud z Obywatelj Zemskych neb Czyzych, Osoba neb Osoby yakehožkolwiek stawu, zbytku, slowy neb krzikem, zastawiti nechtiel, ma Rathauzem neb wiežŷ podle prewinienŷ welikosti a uznany Panuw Saudczy trestan byti.⁷⁰⁷

Rozdil XIX

A kdoby do Ssranku kdy se Saud drži wstaužil gesstoby nebyl zawolan ten ma dati pokutu gednu hrziwnu grossy Slezskych Sudimu Wrchnimu.⁷⁰⁸

Rozdil XX

A przed Saudem Czieszky a neb tomu Yazyku rozumitedlnau rzeczi a ne ginacz ode wssech Czyzych y domacznych mluweno a przewedeny byti magi.⁷⁰⁹

⁷⁰¹ ukarany

⁷⁰² obcy lub miejscowy

⁷⁰³ bronią

⁷⁰⁴ do sali

⁷⁰⁵ Gdyby ktoś jednak z bronią wszedł do sali ma służbie stojącej we drzwiach zapłacić (kary) 6 groszy.

⁷⁰⁶ Żadnych obraźliwych i nieobyczajnych słów

⁷⁰⁷ jeżeli ktoś z miejscowych lub obcych obojętnie jakiego stanu nie chciał się uspokoić ma być zamknięty na ratuszu lub w wieży według uznania sędziów.

⁷⁰⁸ Jeżeli ktoś bez wezwania wszedł na salę ma zapłacić kary 1 grzywnę groszy śląskich (30 groszy).

⁷⁰⁹ Przed sądem (należy mówić) w języku czeskim lub zrozumiałym do niego (rzecz – dosłownie narzecz, odmiana języka)

Rozdil XX

I Nalezowe Czieskym Yazykem czyniený wypowiedaný a psaný pod Peczieta Zamskau vychazeti, Stranam wydawaný a do knýh zapisowaný byti magi.⁷¹⁰
(...Zrzizeni..." List XXVII. Księga praw. WBP Opole-Rogów)

NOWE PORZĄDKI - KSIĘGI PRAW

Po wydaniu „Zrzizeni” nastąpiła w księstwach stabilizacja prawno – ustrojowa, ustawa zasadnicza jakimi były owe „Zrzizenia” stanowiła podstawę do wydawanie wszelkiego rodzaju przepisów wewnętrznych i obowiązywała przez około 180 lat.⁷¹¹ Różne instytucje w księstwie zaczęły tworzyć do własnego użytku księgi praw księstw opolskiego i raciborskiego. Urosły więc one do potężnych kodeksów liczących nieraz po 700 stron. Do naszych czasów zachowało się ich kilka czy nawet kilkanaście, jednak każda z nich jest inna gdyż sporządzane były na użytek konkretnej instytucji czy osoby. Zawartość tych ksiąg można podzielić na dwie grupy: 1. Przepisy wspólne, występujące we wszystkich księgach,⁷¹² 2. Przepisy prawne interesujące konkretne instytucje czy osoby. Wszystkie jednak zaczynają się od dwóch podstawowych dokumentów nadanych przez cesarza: „Zrzizenia” i regulacji dotyczących ludności wiejskiej. Niestety księgi te nie doczekały się do tej pory żadnego opracowania naukowego.⁷¹³

Pomimo, że statuty te ukazały się również drukiem, w większości ksiąg praw przepisane były bardzo starannie ręcznie, z dołączeniem obszernego indeksu. Następnie umieszczano również z indeksem, tłumaczenie ich na język niemiecki.⁷¹⁴ Znane mi cztery księgi praw⁷¹⁵ bardzo różnią się od siebie. Najciekawsza i najpełniejsza, sporządzona dla wyższego sądu księstw opolskiego i raciborskiego pod nazwą „Compendium soudech... Knižestwi Oppolskeho a Ratiborskeho” znajduje się w zbiorach Tschammera w Cieszynie. Rozpoczęto jej pisanie w 1565 roku w poniedziałek po św. Małgorzacie (16.07.1565 r.) i skończono dopiero w 1678 roku.⁷¹⁶ I rzeczywiście jest to kompendium wiedzy o sądownictwie księstwa: zawiera bardzo liczne przepisy, uchwały i wyroki sądu dotyczące

⁷¹⁰ Również wyroki i wszelkie dokumenty oraz księgi muszą być sporządzane w języku czeskim.

⁷¹¹ To znaczy do końca panowania na Śląsku Habsburgów. Na początku XVIII wieku przygotowywana reforma znana pod nazwą „kataster karoliński” nie weszła w życie – Śląsk odpadł od monarchii Habsburgów.

⁷¹² Są to: Zrzizeni w języku czeskim i na ogół również w niemieckim, oraz regulacje obciążeń ludności wiejskiej – również w języku czeskim i niemieckim.

⁷¹³ Sprawami ustrojowymi księstwa interesowała się M. Hatałska z Uniwersytetu Opolskiego ale jedynie sejmikami księstwa. Zob. M. Hatałska: Sejmik księstwa opolsko-raciborskiego w latach 1564-1742. Wrocław 1980; M. Hatałska-Rygorowicz: Księstwo opolsko-raciborskie pod rządami Habsburgów (1532-1742) /w:/ Śląsk za panowania Habsburgów. Opole 2001 s. 109-118. Co dziwniejsze, w tym drugim artykule autorka zupełnie nie wspomina o „Zrzizeniu” na podstawie którego sejmiki działały.

⁷¹⁴ „Landes Ordnung der Fürstenthümer Oppeln und Ratibor und derselben zugethannnen Weichbilder“
⁷¹⁵ Księga praw znajdująca się w zbiorach Tschammera w bibliotece kościoła ewangelickiego w Cieszynie, księga znajdująca się również w Cieszynie w zbiorach Szersznika w Książnicy Cieszyńskiej, księga z Archiwum Państwowego we Wrocławiu i księga znajdująca się w zbiorach w Rogowie Opolskim Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

⁷¹⁶ Jest to właściwie kopiarz (Kopialbuch) sporządzony w połowie XVII wieku, co nie umniejsza jego wartości.

tego egzemplarza nie są znane: prawdopodobnie księga powstała na użytek starosty ziemskiego księstwa opolskiego i raciborskiego Jana Joachima Reichsgrafa von Mettich-Tschetschau⁷¹⁹ lub najbliższego jego otoczenia.⁷²⁰ Mettich był bardzo krótko starostą księstwa, niecały rok: mianowany 2.11.1645 roku – zmarł 23.08.1646 roku.⁷²¹

Na karcie tytułowej tuż po tytule znajduje się nieczytelny podpis z którego można odczytać prawdopodobnie imię „Bernard” i nazwisko zaczynające się na „M” oraz ślad po małej pieczęci tzw. sekrecie.⁷²² Na samym dole karty tytułowej znajduje się drugi nieczytelny, uszkodzony podpis z którego też można jedynie odczytać imię – Mathes (Maciej) i nazwisko zaczynające się na „T”.

Pierwszym pewnym właścicielem omawianej księgi w połowie XVII wieku był Jan Bernard hr. von Herberstein, starosta zamku w Głogowie na Dolnym Śląsku. Jego podpis znajduje się również na karcie tytułowej: „Ex Libr/is/ Illrmi /Illustrimi/ Dni /Domini/ Dni /Domini/ Joanes /Joannes/ Bernh/ardi/ Com/itis/ ab Herberstein Capitanei Regij Glogoviensis.”⁷²³ Jest to postać bardzo dobrze znana, luźno związana z księstwami opolskim i raciborskim. Posiadał majątki głównie w księstwie głogowski, był starostą zamku w Głogowie i później starostą księstwa wrocławskiego i głogowskiego. W Głogowie rozbudował i przebudował zamek na którym umieścił swój herb. W 1630 roku kupił skonfiskowane szlachcie protestanckiej majątki w księstwach opawskim i karniowskim, m. in. Zubrzyce, Klisino i zamek w Ściborzycach Małych. Występuje również w dokumentach prudnickich, zmarł w 1685 roku.⁷²⁴ Był żonaty z córką Jana Joachima Metticha – Julianną Kunegundą bar. von Mettich-Tschetschau i prawdopodobnie poprzez nią wszedł około 1650 roku w posiadanie księgi. W rękach Herbersteinów księga znajdowała się dość długo o czym świadczą wpisy dotyczące tego rodu. Prawdopodobnie wtedy też otrzymała obecną oprawę typową dla końca XVII wieku – pergamin barwiony na kolor czerwony.

Następnym znanym właścicielem był na początku XIX wieku Karol Wilhelm Ernest hr. von Nostitz. Miedziorytowy ekslibris z herbem hrabiowskim Nostitzów i inicjałami „C.W.G.V.N.”⁷²⁵ znajduje się na odwrocie przedniej okładki. Ród Nostitzów znany na Śląsku od średniowiecza dzielił się na wiele linii śląskich, czeskich i łżyckich. Karol Wilhelm Ernest (ur. 29.01.1783 – zm.

⁷¹⁹ Jan Joachim Reichsgraf von Mettich wolny Pan z Czeczowa (nie znana miejscowość, wg niektórych historyków leżąca na Górnym Śląsku) ur. w 1578 r. w 1608 r. otrzymał tytuł wolnego pana, w 1610 r. – tajnego radcę dworu a w 1633 roku – Reichsgrafa. Był właścicielem licznych majątków w okolicy Niemodlina i Prudnika, główną jego siedzibą była Łąka Prudnicka.

⁷²⁰ Że należała do starosty ziemskiego księstwa świadczy umieszczona (niestety bez daty) odrębna notatka z wykazem dochodów starosty: „Der Fürstenthumber Oppeln und Ratibor Herr Landeshauptmann hat zu bekommen alss ann.” – Księga praw... s. 165-166

⁷²¹ Weltzel A.: Die Landesbeamte... op. cit. s. 27

⁷²² Sekretami nazywano małe pieczęcie bez napisu, głównie sygnety. Być może jest to podpis późniejszego właściciela księgi Jana Bernarda von Herberstein.

⁷²³ Z ksiąg Jaśnie Pana, Pana Jana Bernarda hrabiego Herberstein starosty królewskiego Głogowa.

⁷²⁴ Zob. hasło Herberstein w: R. Sękowski: Harbarz szlachty śląskiej t. III Katowice 2003 s. 105-107

⁷²⁵ „C/ar/l/ W/ilhelm/ G/r/af/ v/on/ N/ostitz”

11.09.1850 r.) był przedstawicielem śląskiej linii hrabiowskiej i właścicielem Pogwizdowa koło Jawora.⁷²⁶

Księga zaczyna się, podobnie jak inne, czeskim tekstem statutów księstwa, które zajmują aż 120 stron oraz 64 strony bardzo dokładnego indeksu.⁷²⁷ Dalej, na dwóch stronach, jak wspomniałem wyżej, umieszczono bez daty, odręczną notatkę w języku niemieckim o dochodach starosty księstw zarówno pieniężnych jak i w naturze. Następnie znajduje się, również z indeksem tłumaczenie statutów na język niemiecki.

Dopiero dalsza część księgi stanowi o jej wartości historycznej: dla badacza są to niezmiernie cenne, mało znane lub częściowo nieznane, źródła do dziejów ustroju księstw opolskiego i raciborskiego. Znajdują się tu m. in.: odpis testamentu księcia Mikołaja II świętego w 1497 roku w Nysie, uchwały stanów czeskich w sprawie przygotowań do wojny z Turkami, uchwały sejmiku księstwa z lat 1565, 1567, 1584, 1594, 1607, i 1615.⁷²⁸ Następnie umieszczono kopię umowy zastawnej księstwa opolskiego i raciborskiego zawartej pomiędzy cesarzem Ferdynandem III i królem polskim Władysławem IV Wazą.⁷²⁹ I wreszcie ostatni obszerny rozdział zatytułowany: „Różne ciekawe (piękne) i interesujące rzeczy”⁷³⁰ zawiera m. in. tekst 10 punktowego układu zawartego w 1504 roku między władzą świecką a duchowną na Śląsku zatwierdzonego przez króla czeskiego Władysława Jagiellończyka, edykt cesarza Karola V w sprawie podziału spadku, konfirmacja w 1558 roku i tekst tzw. „Przywileju Hanuszowego” z 1531 roku, ugodę cesarza Macieja z książętami Rzeszy, cesarskie przywileje dla rodu von Herberstein i cesarskie edykty (Intimation) wydane w Wiedniu w 1644 roku.⁷³¹

Zawartość księgi, której właściciele zmieniali się, nie stanowi spójnej całości tematycznej czy chronologicznej. Właściciele wpisywali to, co im było potrzebne, zwłaszcza przez Herbersteina. Dlatego w tym ostatnim rozdziale mamy zarówno kopie znacznie wcześniejszych dokumentów jak i dokumenty ogólne, wydawane przez cesarzy dla całego państwa Habsburgów a także dokumenty „prywatne” dotyczące rodu Herbersteinów. Księga ta wymaga bardzo szczególnej analizy naukowej.

W latach 1724 – 1729, w ramach przygotowań do przeprowadzenia w państwie Habsburgów reform zwanych w literaturze historycznej „Katastrum Karolińskim” została spisana Wielka Księga Praw Księstw Opolskiego i Raci-

⁷²⁶ R. Sękowski: op. cit. t. V Katowice 2007 s. 416-466

⁷²⁷ „Register pro snadnigssy nalezeny kazdeho Artykule”

⁷²⁸ „Citto Nasledugi niektere Artykuly a Zawrzeny Sniemowny Tez przitom kzawircze Snesseny Panuw Stawuw Kralostwi Czeskeho a ginych kniemu przipogenych Zemý.Zstrany Woyene hotowosti. Tez Testamnt kniziete Mikulasse Opplosse, ktery w Nyse Stiat Letha Panie 1497.”

⁷²⁹ „Oppignoratío Ducatuum Ratiboriensis et Oppoliensis Inter Caesaream et Rogiam Poloniae Maiestatem Anno Millesimo Sexcentesimo Quadragesimo quinto inita et celebrata.”

⁷³⁰ „Allerlei Schöne und Gedenkh würdige Sachen Hienachtfolgen“.

⁷³¹ WBP Opole Księga praw s. 502-619

borskiego. Księga ta zawierała komentarze do „Zrzizeni” oraz wszelkie późniejsze zmiany i zatwierdzenia cesarskie uchwał sejmiku ziemskiego.⁷³²

KOBIECE SPRAWY

PANNY I ŻONY

To, że kobiety nie miały równych praw z mężczyznami jest powszechnie wiadomo. Ale gorsze położenie kobiet, zwłaszcza materialne, było skutkiem nie tylko prawa ale również ówczesnej obyczajowości. Powszechnie uważano, że kobiety, które po ślubie wchodziły do rodziny męża nie zapewniają ciągłości swojego rodu, dzieci należą już do innego rodu a więc nie powinny dziedziczyć majątków. Uważano również, że kobiety są słabsze od mężczyzn zarówno fizycznie jak i psychicznie a więc wymagają opieki. Przy takim rozumowaniu powstawały przepisy prawne w zamyśle mające chronić kobiety a które w praktyce obrażały się przeciwko nim.

Zaczniemy od początku: prawa majątkowe w zasadzie kobiety miały takie same jak mężczyźni⁷³³ ale... wychodzić za mąż mogły tylko za zgodą rodziców a jeżeli były sierotami, to za zgodą najbliższych krewnych. Jeżeli kobieta nie wyszła za mąż, to do końca życia miała prawnego opiekuna, kogoś z najbliższej rodziny. Nie miały prawa występować osobiście⁷³⁴ w urzędach czy sądach, musiały mieć dwóch lub trzech pełnomocników,⁷³⁵ których wprowadzić same wybierały przeważnie z pośród krewnych lub bliskich znajomych. Jednak w przypadku mężatek na wybór pełnomocników musiał zgodzić się mąż. Wspólnota majątkowa w małżeństwie nie istniała i małżonkowie nie dziedziczyli po sobie. W przypadku braku potomstwa majątek zmarłego męża wracał do jego rodziny i podobnie w przypadku śmierci żony, majątek otrzymywała rodzina jej rodzina, zasada ta dotyczyła nawet rzeczy osobistych i biżuterii. Mężatki nie przyjmowały nazwisk mężów, zawsze występowały pod nazwiskiem swoim rodowym.⁷³⁶ Kobiety, a zwłaszcza dziewczęta wychodzące za mąż nie zawsze chciały się podporządkować tym zasadom i chyba zdarzało się to dość często, bo „Zrzizeni” księstwa poświęca tej sprawie jeden rozdział.⁷³⁷ Dwa artykuły rozdziału dotyczą konsekwencji jakie spotykają te dziewczęta które nie przestrzegają przyjętych zasad: jeżeli by wyszła za mąż bez zgody rodziny ma w spadku dostać tylko połowę tego co się jej należy. Jeżeli zaś straciła cnotę, „że się prowadziła” lub żyła bez ślubu, mogła otrzymać tylko jedną dziesiątą przysługującego jej spadku.⁷³⁸

⁷³² Księdze tej poświęcam oddzielny rozdział zob. Kataster Karoliński.

⁷³³ Piszę w zasadzie gdyż na ogół dziedziczyły po rodzicach mniej niż ich bracia.

⁷³⁴ Mogły być obecne ale nie miały prawa głosu

⁷³⁵ W języku czeskim „porucznikuow”

⁷³⁶ Zasada ta w drugiej połowie XVII w. nie była rygorystycznie przestrzegana i czasami jedna i ta sama osoba występowała w źródłach pod nazwiskiem panińskim lub męża.

⁷³⁷ „o Dcerach osyrzelych” List XIII rozdzil 1-3. Księga praw... WBP Opole-Rogów Op.

⁷³⁸ zob. teksty źródłowe List XIII rozdzil 3

Najgorszym dla kobiet był zwyczaj nie dawania w posagu majątku i nie zawsze pieniędzy oraz brak dziedziczenia po mężu. Jak to wyglądało w praktyce? Dziewczęta wychodziły za mąż najczęściej w wieku po 16 roku życia. Przed ślubem rodzice obu stron podpisywali intercyzę.⁷³⁹ W źródłach niewiele ich się zachowało, gdyż były to umowy prywatne, rejestrowane w księgach ziemskich tylko wtedy, kiedy związane były z obciążeniami finansowymi konkretnych majątków. Z chwilą zamażpójścia dziewczyna otrzymywała posag i wyprawę.⁷⁴⁰

Część posagu młoda mężatka wносиła w majątek męża. Był to w większości wypadków inwentarz żywy i sprzęt gospodarczy: konie, woły, krowy itd., wozy, jakieś meble i naczynia kuchenne. Pieniądze i majątek ziemski pozostawał jej własnością. Majątek wносиła wyłącznie wtedy, kiedy nie miała braci i to za zgodą dalszych krewnych lub też w rodzinach arystokratycznych kiedy trzeba było wyrównać zbyt rażące nierówności majątkowe zięcia.⁷⁴¹ Pieniądze również dostawały w posagu tylko dziewczęta z bogatych domów.

Należy jednak stwierdzić, że „Zrzizeni” starało się zabezpieczyć samodzielność finansową mężatek: za bezprawne dysponowanie przez męża pieniędzmi albo majątkiem żony groziły kary. Nawet jeżeli żona zgodziła się na takie dysponowanie, to nie wystarczało, musieli potwierdzić pisemnie sądownie jej pełnomocnicy.⁷⁴² Również wierzyciele męża nie mieli prawa zajmować majątku żony.

Wyprawa – były to rzeczy osobiste mężatki, pościel, ubrania i biżuteria. Wielką wagę przywiązywano do ubrań które starano się aby były z jak najlepszego materiału, płaszcze i futra (kożuchy) jak najlepsze, naturalnie w miarę swoich możliwości. Jak wyglądała taka wyprawa w rodzinie średniej szlachty dowiadujemy się z dokonanego w 1564 roku podziału majątku po zmarłym wójcie Leśnicy Melchiorze Strzeli, właścicielu wójtostwa Leśnicy, Zdieszowic i kilku innych majątków w tej okolicy⁷⁴³. Pozostawił po sobie trzech synów: Jana, Fryderyka i Balcera (Baltazar) oraz nieletnią córkę – Kachnę (Katarzynę).⁷⁴⁴ Nie sporządził testamentu, więc obowiązek podziału majątku przejął najstarszy syn – Jan. W chwili sporządzania podziału nie było wiadomo kto zaopiekuje się siostrą.⁷⁴⁵ Dlatego dokładnie wylicza co bracia mają dać w wyprawie i częściowo w posagu. W posagu przeznaczył jej 150 talarów gotówki, z czego z działu wójtostwa w Leśnicy 100 talarów i z działu ze Zdieszowic – 50 talarów oraz bliżej nie wymieniony sprzęt i zwierzęta. Na wyprawę siostry mieli się złożyć wszyscy bracia: była to bielizna, ubrania i pościel.⁷⁴⁶ Da-

⁷³⁹ warunki zawarcia małżeństwa, przeważnie dotyczyły wyłącznie spraw majątkowych.

⁷⁴⁰ W Polsce posag określano również zamiennie jako wiano. Na Śląsku wiano było to zupełnie co innego. Zob. rozdz. Wdowia dola.

⁷⁴¹ Tak robili w księstwie cieszyńskim Oppersdorffowie w stosunku do Praschmów.

⁷⁴² Musiało to zostać wpisane w księgi sądowe.

⁷⁴³ Rkp „Dily Bratrzy Strzeluow” Księga ziemska księstwa opolsko-raciborskiego WAP Wrocław. Zob. teksty źródłowe rozdz. Język czeski, polski, niemiecki czy dialekt.

⁷⁴⁴ Reszta córek była już wydana za mąż.

⁷⁴⁵ W końcu opiekę przejął Jan.

⁷⁴⁶ „...budem powinowatij Bytle (bielizna) a chodźcze (do chodzenia-ubrania) a lożne (pościel) ssaty tak gi wydatij, yakosme gynym sestrām wydajij...”

lej precyzuje co powinno znaleźć się w ubraniach: adamaszek⁷⁴⁷ na suknie i inny na jej potrzeby, hazukę szamlatową⁷⁴⁸ i kożuch z lisów podszyty szamlatem.⁷⁴⁹ Nic więc dziwnego, że na taką wyprawę składali się wszyscy. W Krakowie łokieć (ok. 60 cm.) adamaszku lub aksamitu kosztował około 4 złotych polskich.⁷⁵⁰

Większość kobiet nie otrzymywała jednak posagu finansowego czy majątkowego. Po wyjściu za mąż nie posiadały więc żadnych własnych środków finansowych i wydawało by się że były w fatalnej sytuacji, zdane wyłącznie na dobrą wolę (finansową) męża. Nie było to jednak tak bardzo uciążliwe. Należy pamiętać, że gospodarstwa szlacheckie na wsi były w zasadzie samowystarczalne, pieniądze były potrzebne na inwestycje – kupno ziemi czy folwarków oraz na kupno przedmiotów luksusowych. Nawet budowa zwykłego wiejskiego szlacheckiego dworku nie wymagała większych wydatków, budowano z miejscowych materiałów w ramach pańszczyzny.⁷⁵¹ Istniał również w małżeństwie ścisły podział zadań: kobieta rządziła gospodarstwem domowym, mąż – gospodarką rolną. Naturalnie wszystko zależało jak się układały stosunki małżeńskie ale i w tym wypadku rodzina żony miała większy na to wpływ niż obecnie.⁷⁵²

Z biegiem lat w małżeństwie kobiety mogły liczyć na większe własne środki finansowe i majątki: spadek po rodzicach oraz zmarłych bez potomków braciach zwykle otrzymywany w gotówce i inwentarzu. Często zdarzało się że kobiety były spłacane przez rodziców lub braci z przysługującego im spadku po rodzicach jeszcze za ich życia. W księgach ziemskich znajduje się duża liczba zapisów oświadczeń zwanych „Wrczeniem”⁷⁵³ kobiet o otrzymaniu takich spłat. Niestety w większości wypadków nie wymieniano co wchodziło w skład tej spłaty.⁷⁵⁴ Oto typowe takie oświadczenie z 1565 roku: „...wystąpiła sławetna Anna Jordanówna ze Starego Paczkowa, będąc zdrową na ciele i umyśle, za poradą swoich przyjaciół, z wesołą twarzą⁷⁵⁵ nie będąc do tego przymuszana ani namówiona, poprzez swojego pełnomocnika sławetnego Wojciecha Bleszczyńskiego z Bleszna małżonka swojego, dobrowolnie oświadczyła, że została przez swojego brata Zygmunta Jordana całkowicie spłacona ze spadku po rodzicach i zmarłym bracie Jerzym Jordanie.”⁷⁵⁶ Oświadczyła za siebie i swoich potomków, że wszystko otrzymała i nie będzie niczego żądać ani narzekać.”⁷⁵⁷ W 1576 roku w piątek po święcie Trzech Króli (13.01.) Anna Dzierżanowska, żona Jana Ska-

⁷⁴⁷ Bardzo drogi jedwab produkowany w Damaszku na bliskim wschodzie.

⁷⁴⁸ Długi do kostek płaszcz z delikatnej wełny czesankowej z długimi rękawami

⁷⁴⁹ „... społecznie wszechny trzy Bratrzy kupitij a datij Adamassku na sukniij a gyne czoktomu potrzebij też hazuku ssamlatowu, Kożych Lissrzy ssamlatowy podsipyty...”

⁷⁵⁰ tj. ok. 4 talarów. Brückner Al. Encyklopedia staropolska. Warszawa 1939.

⁷⁵¹ Szlachta jednak była bardzo zadłużona co raczej wynikało z rozrzuconego stylu życia.

⁷⁵² Jeżeli działała się kobiecie widoczna jakaś krzywda, ojciec i bracia oraz świadkowie ślubu i pełnomocnicy mieli prawo a nawet obowiązek interweniować w stosunki małżeńskie.

⁷⁵³ Oświadczenie

⁷⁵⁴ Świadczy to, że był to spadek pieniężny i w inwentarzu. Otrzymanie majątku odnotowywano.

⁷⁵⁵ „...z weselau twarzi... co miało świadczyć, że nie była zmuszana. Jednocześnie świadczy to, że musiała być obecna na posiedzeniu sądu.

⁷⁵⁶ „...ze se gi z otczynny a materizny tudiz y bratowizny po nebosstiku Girzikowi Juordanowi bratru gegi...”

⁷⁵⁷ WAP Wrocław rkp. Księga ziemska księstwa opolsko-raciborskiego wpis 25.08.1565 r.

li, oświadczyła przez swoich pełnomocników: Piotra Strzelę z Obrowca właściciela Szymiszowa, Jana Kochcickiego z Kochcic – właściciela Kochcic i swojego brata Adama Dzierżanowskiego, że została spłacona przez swojego ojca Marcina Dzierżanowskiego i nie ma żadnych pretensji do spadku po rodzicach. Sąd przyjął to do wiadomości⁷⁵⁸ i dodał aby Marcin Dzierżanowski i jego potomkowie nie byli przez Annę i jej potomków „niepokojeni” w tej sprawie.⁷⁵⁹ Pieniądze które kobiety otrzymywały z takiej spłaty należały do nich i mogły nimi swobodnie dysponować. Często razem z mężem za te pieniądze kupowały wspólny majątek. Ale wówczas w księgach ziemskich wyrażnie rozdzielano jaką część kupionego majątku należy do męża a jaka do żony. W razie bezdzietnej śmierci cały jej majątek, pieniądze i rzeczy osobiste powinny być zwrócone rodzinie zmarłej, co robiono z oporami. W rezultacie znaczna część kobiet posiadała jednak jakieś majątki, były to przeważnie niewielkie działy otrzymane w spadku na których gospodarzyć nie było można.⁷⁶⁰ Dobrym przykładem może być tu wieś Dąbrówka Górna koło Krapkowic w XVII wieku posiadająca aż kilkudziesięciu właścicieli, były to prawie wyłącznie kobiety. W drugiej połowie XVI wieku właścicielem znacznej części tej miejscowości oraz sąsiedniego Rogowa Opolskiego był Stefan Rohowski z Kornic, właściciel Steblowa koło Krapkowic. Nie mając dzieci, w 1596 roku (9.12.) zapisał⁷⁶¹ Rogów i 1/3 Dąbrówki swojej żonie Ewie Wirbskiej z Wierzb. W połowie XVII wieku już było kilkunastu spadkobierców tej części Dąbrówki w tym kilka kobiet m. in.: Katarzyna Kiczkowa, Ewa Koschembar, Jadwiga Spigłowska (Spiegel), Katarzyna Dobszycowa (Dobschuetz) i Anna Frankenberg z Proślic.⁷⁶²

Czasami kobieta otrzymywała w spadku po swojej rodzinie całe majątki. Nie było to dobre zjawisko gdyż świadczyło o wymieraniu rodu.⁷⁶³ I tu w księgach ziemskich obserwujemy dość dziwne działania kobiet: żona odziedziczony majątek sprzedaje mężowi a mąż zapisuje jej na nim wiano.⁷⁶⁴ Część kobiet na starość wołała mieć pieniądze – coś w rodzaju renty, niż zajmować się gospodarowaniem. A przyjęto formę sprzedaży dlatego, że była ona trudniejsza do sądowego podważenia, podczas gdy testamenty czy darowizny były z reguły zaskarżane do sądu.⁷⁶⁵

Kobiety jako właścicielki majątków jednak świetnie sobie radziły i przysparzały nieraz sądom licznych problemów. Przykładem tego może być Dorota Rogoyska, wdowa po Jaroszu Kamencu⁷⁶⁶ której procesy z rodziną męża i sąsiadem trwały kilka lat. W latach 80-tych XVI wieku została oskarżona przez brata

⁷⁵⁸ WAP Wrocław – Księga ziemska księstwa opolsko-raciborskiego zapis z d. 13.01.1576 r. „Wrczeni Anny Dzierżanowske”

⁷⁵⁹ „...w Pokogi zachowan był...”

⁷⁶⁰ Były to raczej udziały w dochodach i powinnościach gdyż fizycznego podziału takiego majątku nie było.

⁷⁶¹ Tzw. „Odewzdawek”

⁷⁶² WBP Opole – oddz. Rogów Op. rkp nr 443, 445, 450, 451

⁷⁶³ Kobiety znajdowały się na ostatnim miejscu na liście kandydatów do spadku majątku a więc otrzymywały go tylko w przypadku braku bliższych lub dalszych męskich kandydatów.

⁷⁶⁴ Zob. rozdział Wdowi los..

⁷⁶⁵ Zjawisko to wymaga jednak dokładniejszej analizy.

⁷⁶⁶ Jarosław Kameneć z Kamieńca koło Gliwic.

zmarłego męża Jana Kamenca i jego siostry: Jadwigę i Ewę o sfalszowanie pełnomocnictwa męża.⁷⁶⁷ Sąd ziemski księstw opolskiego i raciborskiego miał problem: pełnomocnictwo faktycznie było sfalszowane do czego przyznali się świadkowie którzy je podpisali, ale zapobiegliwa wdowa na te majątki miała „mocny list”⁷⁶⁸ którego sąd nie mógł kwestionować. Uznał więc, że wprawdzie pełnomocnictwo jest sfalszowane ale „mocny list” ma wcześniejszą datę. W tej sytuacji wszystko pozostaje bez zmian, pełnomocnictwo polecono usunąć z dokumentów jako nieważne.⁷⁶⁹ W trzy lata później – w 1592 roku te same osoby skarżą Rogoyską, że wzięła od N. Grodeckiej z księstwa cieszyńskiego 800 talarów na spłatę długów zmarłego męża a wydała je na wykup swojej biżuterii w Będzinie. Również nie chciała wydać rzeczy które zabrał jej mąż po zmarłej siostrze Magdalenie Kamencównie. Długi Jarosza musiał spłacić Jan Kemenec z siostrami. Sąd częściowo uznał ich roszczenia i polecił Dorocie zwrócić im ¼ sumy tj. 221 talarów i 15 groszy. Rogoyska oświadczyła, że nie może teraz spłacić bo Polacy zrabowali jej cały dobytek. Niezależnie od tego powinna sprawę tą uregulować (zob. tekst dokumentu).

W tym samym 1592 roku, z kolei Rogoyska skarży Jana Kamenca że jej mielerze,⁷⁷⁰ gotowe drzewo (do palenia) i kosze wialne (?) zabrał a w stawie kuźnicy Kucziowskiej⁷⁷¹ łowił ryby. I ten proces przegrała: sąd powołując się na nieznany mi wyrok z 14.11.1589 roku przyznający owe mielerze i staw Janowi Kamenczowi nie dość że odrzucił skargę ale jeszcze zasądził od niej za bezpodstawne oskarżenia i nie respektowanie wyroków, 100 grzywien kary, którą miała zapłacić sądowi ziemskiemu w ciągu 12 tygodni (zob. tekst dokumentu).

I wreszcie w 1596 roku Rogoyską oskarża sąsiad Jan Hernik że z lasu który wydzierżawiła (Hernikowi ?) wycina dęby i buki oraz inne drzewa „dające owoce” i pali w mielerzach na węgiel. Sąd uznał, że jeżeli las wydzierżawiła i bierze za to pieniądze nie ma prawa wycinać drzew i sprzedawać węgla. Sąd znowu zasądził od niej 100 grzywien płatnych w ciągu 12 tygodni (zob. tekst dokumentu). W tym czasie miała jeszcze kilka procesów które przegrała. Nie wiadomo czy wszystkie kary spłaciła i czy starczyło jej pieniędzy. Na Górnym Śląsku, podobnie jak i w Polsce były problemy z ich egzekwowaniem.

Nie wszystkim jednak tak się udawało w życiu, te które nie miały majątków czy zasobów pieniężnych czekała niełatwa starość, zwłaszcza po śmierci męża.

⁷⁶⁷ Prawdopodobnie pełnomocnictwo do dysponowania majątkami męża.

⁷⁶⁸ Cesarz był sędzią najwyższym i miał prawo wydawać indywidualne decyzje pozasądowe. Nazywano to „mocnym listem” gdyż były one niepodważalne. W tym wypadku chodziło o potwierdzenie własności.

⁷⁶⁹ Wyrok z 28.02.1589 r. Zob. tekst dokumentu.

⁷⁷⁰ Kopce w których wypalał się węgiel drzewny.

⁷⁷¹ Kuczoby koło Olesna ?

TEKSTY ŹRÓDŁOWE.

NIEKTÓRE PRZEPISY PRAWNE „ZRZIZENI...”.

O wienych.⁷⁷²

Rozdil V

Item Pani każda kdy posah gi sprawen gest, Otczem, Bratrem a neb Stryczy adostatecznu wyprawu od Otcze a Materze swey, ma podle smluwy swadebnj, a zadosti, tak yakz w Zemi Starodawni obyczieg a prawa gest przyjala, powinna gest wczasu wymierzenym przed Aurzad Wrchni w Kancelarz wstupiti apodle obycziege a porztku Zemie se obycziegnie skrze poruczniky swe dostatecznie wyrzeczy aodrziczy, krom Napaduw aczby gi potom kdy przypadli, odkohoż koliwiek.

Rozdil VI

Pakliżby Pani ktera Manżielu swemu dobrowolnie czo odevzdati chtiel, toho wuoli ma Ucziniti ynechati, skrze poruczniky swe, awssakż gich Manżiele ziadnym wymyslenym obycziegem przinuczowati nemohu anemagi, pod skutecznym trestaniem Wrchnosti, nakohoby se takowa wiecz Pronesla, Awssakż takowy odevwzdalek ma zrzedny byti, gestliżby gi Muż przeżil, Zie stim czoż gemu da, y z Erby swymi bude mocz gmiti Ucziniti ynechati.

Rozdil VII

Kdyby ktery Obywatel Zemsky Manżielku s Statkem poyal, budto pozemskym, zapisnym a Neb na Klenotech, y hotowych Penicznych, Toho Statku za Ziwnosti⁷⁷³ gegi aby gi nikterakż pod ziadnym spusobem Zawesti nemohl, a moczy nemiel. Agestliżby w Ziwnosti gegi Pan Buh na Manziela gegiho Chudobu dopustiti raczil, Zieby Wierzitele Neb Rukoymie w Statek gehu se uwazalj pro gehu za dlużienj Statek gegi Neb Penize neb Wieno wzate, k ziwnosti gegi magi Swobodne kużiwanj gegimu byti.

....

Rozdil X

Neb ziadna Panj ani dieweczka bez Porucznikuw wuole ani przigimati, ani dawati, ani Prziwasstiwati, ani odwlasstiwati nicz nemuożie, Akdeżby se kolj czo takoweho omylem przitreffilo, mocze ziadne nema.

Rozdil XI

Item gestliżby Pani ktera Zbożi⁷⁷⁴ diediczna miela, a Muż takowa Zbożi byl Prodal, By pak Pani Gistczem wlistu polożiena a Zapsana, a Muż ten kteryż prodal, chtielby tomu kdozby kaupil, Swoboditi a Potwrzenj nato obgednati ato przed Pana Haytmana Zemskyho do Kancelarzy przisslo, nema toho dopaustietti Leczby Pani skrze poruczniky swe ktomu swolila, yak swrchu dotczieno Prwe naginy Statek przewedl, agi dostatecznie oprztil, a to tyż Pany Saudczy za slussne Uznano bylo.

⁷⁷² WBP Opole Księga Praw: „Zrzizeni...” List (karta) IX – XIV

⁷⁷³ Za życia

⁷⁷⁴ Zbożi – majątek, dobytek

Rozdil XXIII

Než czo se hotowych Penicz, Klenotuw a Swrsskuw⁷⁷⁵ dotyczące, to mucž každý Pan Neb Rytirzsky Człowiek bud' Zienie swej, Neb ginym Przatelom y czyzym, Listem swym pod sawu Pecziety Neb Sekretom⁷⁷⁶ a ssesti a neymenie Trzech ktomu przyprossenych Rytirzskych Lidi oddati, asam Pokudž Psati umi Neb mu-
oże ruku swe własni podepsati, Takowy datek Pruchod swuygmiti ma, Wssakž bez sskody dluhuw, acž gsaulj yaczy.

O Dczerach Osyryzelych.⁷⁷⁷

Rozdil I

Item gestlizieby se to kdy przitreffilo, zieby který Pan neb Rytirzsky Człowiek bez diediczuw zssel z tohotu Swieta Mužskeho Pohlawi a dczer po sobie zanechal a Statek w Pozemskiem Prawie miel, tiech aby Wrchnost ani potomczy gich ziadnemu newdawali a dawati nemagi, ziadnym wymyslenym obucziegem bez Swobodny wuole, Stryczuw Neb Otczowskych porucznikuw a przatel krew-
nich a przirozenych gegich, kterymžby bliskosti sprawedliwie nalezieli.

Rozdil II

Agestlizieby se samy bez zwlasstniho powolenj własnich krwi przirozenych neyblížssich przatel, dwu neb trzech wdaly, Ty a takowe magi polowiczj Otczi-
zny a Materizny swej stratiti a na ginsse Poslussne przypadnauti, wssakž kro-
mie tiech ktere w sluzbach gsau, a s Raddu Panuw swych se pocztiwie wdawagi.

Rozdil III

Apakliby ktera nerzadnie⁷⁷⁸ klechkosti przatelum Panenstwi sweho wstupila⁷⁷⁹
a Staw swuy zlehczyła, a neb rzadu lechkeho sobie Towarysse neb Muože bez
wuole Otcze a Przatel wzala, Takowy kazdy przisslo posahem Otczow-
zny než desaty dil toho czoby sycze nanj prawem przisslo posahem Otczow-
skym, Wrchnosti a neb przateli cžimby sycze porzadnie se chowagicz odbyta
byti miela, wymierzono dano byti, a napaduw ziadnych odkudžby Kolj przissly
agi nalezieli mohly užiti nema.

Wrczeni Panny Ludmily Ziemeczke

(Oświadczenie panny Ludmiły Ziemęckiej)

Maximilian etc. Wystaupila Slowutnu Pocztiwosti Lidmilla Ziemeczka z Zemie-
tacz gsauw zdrawa na Tiele yrozumie s Pradesslu Raddu bratrj a ginyh Przatel
swych z weselu twarzy neysaucz ktomu Przynuczena,⁷⁸⁰ ani Podwalena skrze-
swe ktomu wolene Poruczniki⁷⁸¹ Slawutne wierne nasze millo. Daniela, Balcze-
ra a Ssambora Ziemeczki bratry swe dobrowolnie wyznala, zie se gi tez od Sla-

⁷⁷⁵ okryć, płaszczy

⁷⁷⁶ sygnem

⁷⁷⁷ WBP Opole – Księga Praw: „Zrżizeni...” List (karta) XIII-XIV

⁷⁷⁸ nierządnie

⁷⁷⁹ straciła panieństwo.

⁷⁸⁰ przymuszona

⁷⁸¹ przez wybranych do tego pełnomocników

wutneho wierneho nasseho mileho Girzyka Zemieczkeho bratra gegi Zotczyny a Materzyny za Posah a Wyprawu Statku wiessowskeho⁷⁸² Zadosti stalo... (AP Wrocław Landbuch księstwa opolsko-raciborskiego 1573 s. 635-636)

Procesy Doroty Rogoyskiej

I.

(Opole, w piątek po niedzieli Reminiscere – 28.02.1589 r.)

Jan Kamenecz, Hedwiga a Ewa Sestry gehu.

W tey Przy⁷⁸³ mezy Janem Kamenczem hedwigu a Ewu sestrami gehu Zialobni-
ky⁷⁸⁴ zgodne, dorotu Rogoysku Pozustalu wdowu po Nebosstikowi Jarossowi
Kamenczowi obzialowana Zstrany druhe. Pan heytman a Pani Sudczy Zemski
nalezli: Poniewadz na moczny List Gehomu Najjasniejssih a Nejnepzemo-
ziemiejssih Kniziete a Pana Pana Maximiliana druhego Rzimskiego Czysarze,
a Uherkeho, Czeskiego Krale, Swate a Spasytedlne Pamieti, gehozby datum w
Widni w sobotu po swatem Walentinu Letha 84⁷⁸⁵ byti mielo Poruczenstwi Ja-
rosse Kamencze se wstahuge, a wtom Mocznem Listu N.N.C.⁷⁸⁶ ktorzy Przytom
Poruczenstwi k Aurzadu Swerchnimu polozien gest, se datum Letha 72⁷⁸⁷ a dwie
Letie prwe než w Poruczenstwi doloziemo, se nachazy A Gm. C.⁷⁸⁸ Tim mocznym
Listem Panu Saudimu Kniżestwi Oppolskeho a Rattiborskeho Poruczowati
raczi, kdz kolwiek od nadepsaneho Jarosse Kamencze neb Poruczniku⁷⁸⁹
geho Pożiadani budu, aby ten k Nass a zrzizeni kterezy ostatku swem na tenz
mocny List WMC⁷⁹⁰ gehoz datum yakz weyss dotczieno Roku 72⁷⁹¹ wdielal,
wedzky zemske y stymż Mocznym Listem wloziti a wepsati bez zmatkuw wsse-
liyake odpornisti rozkazali, a też Poruczenstwi s Przedlozonym Listem mocznym
se nesrownana,⁷⁹² Nadto weysse se Przitom Poruczenstwi neporzadnie Ne-
bosstikuw sekret⁷⁹³ też y niekterych Osob, kterzi to Poruczenstwina swdomi Pie-
czetowali o Pak przywiessene nachazegi. Stiech Przyczyn se takowe Poruczen-
stwi zaneporzadnie uznawa a moczy ziadne nema. Wssakz bez ublizeni wierne-
mu Prawu Doroty Rogoyske Pozustale wdowy Gehoz Nebosstika Jarosse Ka-
mencze. Stalo se w Oppoli w Patek po Nedeli Reminiscere⁷⁹⁴ Letha 89
(28.02.1589 r.).

(AP Wr. Księgi sądowe Księstwa opolsko-raciborskiego 1589 s. 229-230)

⁷⁸² z majątku Wieszowa koło Gliwic.

⁷⁸³ Przy – nieporozumienie, zatarg, kłótnia. Tu – rozprawa sądowa.

⁷⁸⁴ Zialobnik – skarżący, obzialowany - oskarżony

⁷⁸⁵ 18.02.1584 r.

⁷⁸⁶ Najjaśniejszego Najprzemożniejszego Cesarza

⁷⁸⁷ Pomyłka pisarza – winno być 82 – 1582 r.

⁷⁸⁸ Jegomości Cesarza

⁷⁸⁹ Pełnomocników

⁷⁹⁰ Wielmożnego Mości Cesarza

⁷⁹¹ Również pomyłka pisarza – z tekstu wynika że chodzi o 1582 r.

⁷⁹² Niezgodna (treść)

⁷⁹³ Sekret – pieczęć bez napisu, sygnet: „nieprawnie nieboszczyka sygnet...”

⁷⁹⁴ Druga niedziela Wielkiego Postu.

II.

(Opole, w środę po niedzieli Reminiscere – 22.02.1592 r.)

Jan Kamenecz, Hedwiga a Ewa sestry Kamenczowny, Dorota Rogoyska. W tej Przý mezy Janem Kamenczem, Hedwigu a Ewu sestrami geho zialobniki z gedne, dorotu Rogoysku obzialowanemu zstrany druhe, Pan Heytman a Pani Sudczy Zemski nalezli: Poniewadz dorota Rogoyska podle przedessleho wymierrzeni Saudu Zemskeho gsauz od zialobnikuw Przisahy Propustiena z tiech osmi sett ktore od Grodeczkeý wdowy w Tiessenskym⁷⁹⁵ byla wypuýczila, zie gest takowe na splaczeni dluguw Nebosstika Jarosse Kamencze Manžela sweho a na wyplatu Klenottuw w Bendini⁷⁹⁶ obratila Porzedny Poczet uczynila. Slusnie se przitom pozostawuge Czo se pozustalych swesskuw a Klenotow Nebos-sky Mandaleny⁷⁹⁷ Kamenczowny dotiýcze: Poniewadz se to nachazy zie Nebos-stik Jaross Kamenecz Dotczenu Mandalenu sestru swu Przežyl a toho wsseho podle podle Przérozeneho Prawa wedle nadepsanych zialobnikuw Napadnikiem byl⁷⁹⁸ A tyz Nebostik Jaross Kamenecz Manžielcze swe dorocie Rogoyske wsse-liýake swrssky, Nabytky, dobytky, klenoty a satwi Pokudžby ziadnych ditek ne-bylo, Podle zmeni Listu gegiho wierneho zawedl. Stiech przicżyn nadepsana do-rota Rohoyska kstwertemu dilu tiech wssech Pozustalych swrsskuw a klenotuw podle odni oddanego poznamenani ktore pržim a Prži Ewie Kamenczownie gsau, Poniewadz Neboska ziadneho Porzyzeni ne uczynila,⁷⁹⁹ Prawo ma. Wssakz Poniewadz zialobniczy tiech Osmi seth od Grodiczke wypuýczonych, z kterychž ty klenoty w Bendini⁸⁰⁰ wyplaczeni gsau, sami Zaplatiti muselj, Po-winna gest dorota Rogoyska sstwrty dil tiech dwau seth dewadesati gedneho Tholaru⁸⁰¹ Patnasti grossi kteremiž ty Klenoty wyplaczene. Chczeli toho sstwrte-ho dilu tej Pozustalosti wzyti Zase Zialobnikum nawratiti, aczieho mimo tyz Poznameni nedostawa, Poniewadz dorota Rokoyska zie gj od Polakuw wsse-chen dum wyplundrowan swiedomim provedla. Neni na to odpowidati powin-na. Stalose w Oppoli we strzedu po Nedieli Reminiscere Ketha 92. Pod Peczeti Zemsku.

(AP Wrocław: Księgi sądowe księstwa opolsko-raciborskiego 1592 s. 257-258)

III.

(Opole, czwartek po św. Macieju 1592 – 2.03. lub 28.09.1592 r.)

Dorota Rogoyska wdowa, Jan Kamenecz.

W tej Przý mezy dorotu Rogoysku wdowu Zialobney Zgedne, Janem Kamen-czem Obzialowanym zstrany druhe. Pan Heytman a Pani Sudczy zemsti nalezli: Poniewadz se Przedesle takowe Kuznicze ýaku sprawedlnost a Prawo nadepsana Rogoyska na Kuzniczy Kucziowske ma, Prziroku polożienym wypowiedi Au-

⁷⁹⁵ W księstwie cieszyńskim

⁷⁹⁶ Będzin w ziemi siewierskiej

⁷⁹⁷ Magdaleny

⁷⁹⁸ Tu w znaczeniu - spadkobierca

⁷⁹⁹ Testamentu

⁸⁰⁰ w Będzinie

⁸⁰¹ Talara

rzedemu, Kterez datum w Oppoli w patek po swatom Martinie Letha 89⁸⁰² se wymierzeni a wýgadrzeni stalo, A nadepsana Rogoýska mimo tuż wypowied Aurzedowu Jana Kamencze stieżyła, ytake obwiniený swho aby Jan Kamenecz gi niektere Milirže⁸⁰³ a držiwi⁸⁰⁴ Zhotowane, Kosse whelne pobrati a w Rybniku Kuzniczkym Ryby Lowiti dati miel, ýak ku Prawu Zadosti neprowadý steý Przyczyny neni Jan Kamenecz na tu zialobu odpowidati powinien. A zie gestho dorota Rogoýska tim spousobem stiežowała, Ma to Janowi Kamenczowi gednim stem hrzywen za sskody a Utraty naprawiti, a takowu Pokutu we 12 Nedielich Porząd zbiehlych k Aurzadu Zemskemu Položiti. Stalo se w Oppoli we czwtrek po s(we)tem Matiegi Letha 92 Pod Peczeti Zemskich.

(AP Wrocław Księgi sądowe księstwa opolsko – raciborskiego 1592 s. 259-260)

IV.

(Racibórz, w czwartek po Narodzeniu NMP 1596 – 9.09.1596 r.)

Jan Hernik, Dorota Rogoýska.

W teý Przý mezy Janem Hernikiem Zialobnikiem zgedne, dorotu Rogoýsku Obzalowanu Zstrany druhe: Pan heýtman a Pani Sudczy Zemsti nalezli: Poniewadż Zialobnik obwinieni sweho prowadý, zie dorota Rogoýska dubi, Buky a gine držiwi ktore Owocze nese, na Milirže rubati, Uhly⁸⁰⁵ Paliti a prodawati dala, A to se nachazy, zie Kuznicze Kucziowska, od kterýž dotczena dorota podle znieni Smluwy Commisarske giż datum we strzedu po nedelj Judica Letha 93⁸⁰⁶ Piet a Trżyczeti Thalar Platu Roczniho bere, na ty Lesy wysaczone gest. Stiech Przyczyn dorota Rogoýska Opaleni Miliržý a Prodawani držiwi Prawa nema. A zie gest se toho ýakż weýse dotczeno wazyti smiela, Powinna gestto zialobnikowi gednim stem hrzywen y za sskody naprawiti, a takowe oddatum we 12 Nedelich porząd zbiehlych k Aurzadu wrchnimu položyti. Stalo se w Ratib. We stwertek po narozeni Panny Marý Letha 1596.

(AP Wrocław Księgi sądowe księstwa opolsko – raciborskiego 1596 s.)

WDOWI LOS

Wiana w systemie prawnym i w praktyce.

Nie wszystkie kobiety miały szczęście posiadać jakieś zasoby finansowe, majątki czy działý. Większość była „na utrzymaniu” męża. Po jego śmierci los tych kobiet był nie do pozazdroszczenia. Jeżeli miała dzieci pozostawała na łasce (lub niełasce) synów, gorzej jeżeli nie miała dzieci, wtedy wdowa tułała się niezbyt mile widziana, po dalszych swoich krewnych.⁸⁰⁷ Los wdów w XVI wieku był olbrzymim problemem społecznym w całej Europie. W gorszej sytuacji znajdowały się wdowy różnych grup społecznych w miastach gdzie niejednokrotnie dosłownie marły z głodu lub zajmowały się żebraniem co było wówczas

⁸⁰² 14.11.1589 r.

⁸⁰³ mielerze

⁸⁰⁴ drzewo

⁸⁰⁵ węgiel

⁸⁰⁶ Niedziela iudica – piąta niedziela Wielkiego Postu, środa po niedzieli iudica – 4.04.1593 r.

⁸⁰⁷ W Polsce w każdym dworze mieszkali tzw. rezydenci – ubodzy krewni, uważani za darmozjadów i traktowani najczęściej jako konieczne zło.

w wielu miastach karane więzieniem. Próbowano temu zapobiec tworząc środowiskowe „kasy wdowie” wypłacające potrzebującym zasiłki.⁸⁰⁸

Na Śląsku dla szlachty przyjęto inne rozwiązanie, wydaje się bardzo dobre – system wian. Wiana (Vieno, Leibgedige) znaczyły zupełnie coś innego niż to określenie w Polsce.⁸⁰⁹ Był to prawny zapis przez męża na rzecz żony jakiejś sumy dochodu z określonego majątku (lub samego majątku).⁸¹⁰ Odpowiada to polskiemu niezbyt ładnemu określeniu „dożywocie” lub „oprawa wdowia”.⁸¹¹ System wian istniał co najmniej od początku XVI wieku⁸¹² ale podstawy prawne znalazły się dopiero w „Zrzizeniu” księstw opolskiego i raciborskiego gdzie poświęcono wianom aż 24 artykuły.⁸¹³ Wszystkie były sformułowane w ten sposób aby zabezpieczyć prawa kobiet. Już w pierwszym stwierdzano, że wszelkie zapisy wiana, również w intercyzach muszą być wpisane do ksiąg wieczystych „pod pieczęcią królewską i ziemską” i nie mogą być zmieniane lub w inny sposób naruszane. Na wysokość wiana musi zgodzić się „obdarowana” poprzez swoich pełnomocników i otrzymać „list wianny” w którym wymienione muszą być nazwiska jej pełnomocników.⁸¹⁴ Jeżeli żona chce zapisać mężowi swój majątek, musi oświadczyć przez pełnomocników, że w żaden sposób nie była do tego zmuszana. Mąż nie ma prawa dysponować majątkiem żony, jej pieniędzmi i biżuterią. Jeżeli mąż dawał żonie pieniądze lub biżuterię musi to udowodnić oświadczeniem podpisanym i opieczętowanym przez niego i sześciu lub co najmniej trzech świadków.⁸¹⁵ Po śmierci męża również jego spadkobiercy i wierzyciele nie mają do majątku wdowy żadnego prawa jak też i do wiana zapisanego przez męża. Mąż nie może dysponować ani zastawiać zapisanym żonie wianem, jedynie tylko za jej zgodą zgłoszoną do ksiąg ziemskich. Wszelkie zmiany na rzecz męża, własności i wiana żony, musiały być przeprowadzane sędownie, inaczej nie miały mocy prawnej. Żona posiadająca zapisane wiano („Pani wien-na”) w postaci jakiegoś majątku, po śmierci męża nie miała prawa go sprzedać czy komukolwiek przekazać oraz nie miała prawa gospodarzyć ze szkodą dla przyszłych właścicieli⁸¹⁶ a po jej śmierci musiał majątek wrócić do rodziny

⁸⁰⁸ Na terenie Niemiec powstawały w miastach kasy wdowie dla wdów po wojskowych, urzędnikach czy pastorach. O funkcjonowaniu tych ostatnich zob. artykuł Ptaszyński M.: Od konserwacji do wdowich kas. Początki systemu ubezpieczeń społecznych. /w:/ Mówia Wiek 2010 r. nr 4 s. 44-48

⁸⁰⁹ W Polsce wiano i posag znaczyło to samo.

⁸¹⁰ Można taki zapis porównać do współczesnego obciążenia hipotecznego majątku. Każdy właściciel był zobowiązany do płacenia wiana zapisanego na tym majątku.

⁸¹¹ Wiana nie dotyczyły tylko wdów, mogły to być zapisy obowiązujące również za życia męża.

⁸¹² Być może nawet wcześniej ale potwierdzenie źródłowe znajdujemy w zachowanych księgach ziemskich księstwa opolsko – raciborskiego tzn. od 1524 roku. Książę Jan II Dobry w swoim przywileju o wianie nie wspomina.

⁸¹³ „O wienych” – „Zrzizeniu” List. IX-XIII rozdział I-XXIV.

⁸¹⁴ Prawdopodobnie dlatego, że pełnomocnicy mieli obowiązek pilnować aby wiano było wypłacane.

⁸¹⁵ List XIII rozdział XXIII: „...listem swym pod swau peczietu neb sekretem (sygnet) assesti a neymenie trzech ktomu przyprossenych Rytirzskych lidi oddati a sam pokudz psati umi neb muozie, ruku swe vlastni podepsati...”

⁸¹⁶ Głównie dotyczy to wycinaniu lasów dębowych i bukowych i innej niegospodarności za które mogła być sądownie ukarana: „...a drziwiy uziteczne sstipi Dubi a neb Bukowi wysekati dala.” „... neb propusstiela zaumysldownie, besewssy potrzeby, chitcze Statek kazyti a pustossyti teh da podle uznani panuow Saudczy ma na wienie swym trestana...” List. XII rozdział XVIII

męża. I wreszcie bardzo istotny zapis: jeżeliby rodzina żony i pełnomocnicy nie dopilnowali w intercyzie ślubnej lub później zapisu wiana, to muszą sami jej to wiano wypłacać.⁸¹⁷ Był to skuteczny sposób zabezpieczenia przez rodzinę wiana dla kobiety.

Jak system wian przedstawiał się w praktyce? Sądząc po niewielkiej liczbie intercyz zapisanych w księgach ziemskich, rzadko umieszczano tam zapis o wianie. Prawdopodobnie dlatego, że rozpoczynając dopiero wspólne życie, małżeństwo nie wiedziało ile i jakiego potomstwa może się doczekać i mąż musiał oszczędnie dysponować swoim majątkiem. W niektórych intercyzach przy zapisie wiana jest zastrzeżenie „jeżeli nie będzie potomków”. Na ogół wiano było zapisywane po długim okresie pożycia małżeńskiego, kiedy rodzina była już ustabilizowana. W znacznej większości wypadków były to zapisy finansowe – roczna suma dochodów z określonego majątku. Wiano mogło być wypłacane jeszcze za życia męża lub dopiero po jego śmierci. W pierwszej połowie XVI wieku przeciętny zapis wynosił od 100 do 300 złotych węgierskich, rzadziej 500 złotych. Pod koniec XVI wieku nastąpiło załamanie systemu finansowego⁸¹⁸ i przeciętne wiano wzrosło do około 1000 złotych węgierskich.

Przed ogłoszeniem „Zrzizeni” również obowiązywały jakieś przepisy dotyczące wian, nie były one jednak przestrzegane, świadczy o tym wyrok sądu ziemskiego z 1558 roku⁸¹⁹ w zawilej sprawie podziału majątku po śmierci Mikołaja Lasoty ze Steblowa pomiędzy jego dwóch synów oraz ich stryjów i wdowę po Mikołaju, Anną Scheliha. Mikołaj zapisał wiano swojej żonie na majątku (Stebłów ?) który później nieprawnie sprzedał. W tej sytuacji synowie: Jan i Franciszek nie tylko odmówili wypłaty wiana swojej matce ale również nie chcieli ją utrzymywać w swoich majątkach.⁸²⁰ Czy po ogłoszeniu w „Zrzizeni” bardzo rygorystycznych przepisów w tej sprawie sytuacja uległa poprawie, nie wiadomo. Można będzie to stwierdzić dopiero po przeprowadzeniu pod tym kątem kwerendy w księgach sądowych.

Olbrzymia ilość zapisów wiana znajduje się w zachowanych księgach ziemskich księstw opolskiego i raciborskiego. Oto przykłady:

W 1513 roku (28.12.) Jan Proskowski z Prószkowa zapisał swojej żonie Jadwidze Czettritz w wianie 30 grzywien na wsi Boguszyce pod Opolem oraz dom przy górnym klasztorze w Opolu.⁸²¹ Jeżeli majątek w Boguszycach będzie tak zadłużony (co się często zdarzało), żona ma prawo ściągnąć wiano z innych

⁸¹⁷ „...Azieby ginak przy smluwach swadebnich niewiasta wienem opatrzena nebyla, tehda czoby panij Otecz, Bratr, Strycz neb porucznik gmenował, adal to wieno ten sam...” List XII rozdział XXI

⁸¹⁸ Było to związane w wojnami tureckimi i biciem dużej liczby gorszej monety.

⁸¹⁹ We wtorek wielkanocny (12.04.). AP Wrocław Księgi sądowe ks. opolsko-raciborskiego

⁸²⁰ „...materze swej mista dati gsau nechtieli tu przyćzieni toho kladucz zie Nebosstik Otecz gegich na sskodu a wyimi wiana manzelkij swej gerz gmenowanij Paniej Annij... a prodati bez porzadneho powoleni manzelkij swej, moczij sprawedliwej ne miel...”

⁸²¹ Obecnie budynek muzeum.

majątków męża.⁸²² Jeżeli po jego śmierci wyszła by ponownie za mąż, dom miała przekazać dzieciom.⁸²³

W 1536 roku (30.08.) Bartosz Otik ze Żliniec zapisał na tej wsi wiano w wysokości 400 złotych węgierskich swojej żonie Katarzynie, córce zmarłego Mikołaja Larischa z Ligoty Bialskiej.⁸²⁴

Świetnym przykładem zapisu majątku i jednocześnie źródłem do poznania gospodarki w majątkach jest zapis wiana przez Jana Strzelę, właściciela Kamienia Śląskiego koło Opola, na rzecz żony – Hazy von Beess-Wrchles, sporządzony w 1573 roku, prawdopodobnie zaraz po ślubie.⁸²⁵ Jan Strzela pochodził z linii z Obrowca koło Gogolina zwanej również Chmielikami. Przedstawiciele tej linii posiadali liczne majątki⁸²⁶ i w dokumentach nazywani byli panoszami.⁸²⁷ Linia Beessów-Wrchles pretendowała, wprawdzie jeszcze nie miała, do tytułu wolnych panów (baronów), ojciec Hazy – Mikołaj był starostą i właścicielem Olesna. Różnica społeczna była duża, stąd bogaty zapis majątków i wiana wartości 4 tysięcy talarów.

Umowa wiana została spisana w Opolu w 1573 roku w środę po św. św. Piotrze i Pawle (1.07.1573 r.). Haza na swoich pełnomocników wyznaczyła znanych wówczas przedstawicieli szlachty opolskiej: Walentyna Dambrowkę z Jasienia – właściciela Laskowic koło Olesna, Łukasza Pelkę z Borzysławce – właściciela Urbanowic koło Koźła, Wawrzyńca Beessa-Wrchles – właściciela Starego Olesna i Zygmunta Nawoya z Dolnej – właściciela Rozmierzy koło Strzelca Opolskich. Świadcami spisania wiana byli: Jan sen. Żyrowski z Żyrowej – właściciel Półwsi koło Opola, Balcer Stosch z Ligoty – właściciel Ligoty (której?), Piotr Żyrowski z Żyrowej – właściciel Wronowa koło Lewina Brzeskiego, Łukasz Pelka z Borzysławic – właściciel Urbanowic koło Koźła⁸²⁸, Jan Dluhomil z Bierawy – właściciel Bierawy koło Koźła, Walentyn Dambrowka z Jasieni – właściciel Laskowic⁸²⁹ oraz kanclerz księstw opolskiego i raciborskiego Mikołaj Lasota ze Steblowa – właściciel Błażejowic koło Koźła: „Ja Jan Strzela z Obrowca na Kamieniu, będąc zdrow na ciele i umyśle⁸³⁰ dobrowolnie czynię wiano w wysokości 4 tysiące talarów Pani Hazie, córce nieboszczyka Pana Mikulusza i mojej małżonce na majątku swym czystym, nikomu nie obiecany we wsi Wielki Kamień i Lecieszyn⁸³¹ oraz łąkę leżącą na gruncie Grabowskim⁸³² a to w ten sposób: jeśli by mnie Pan Bóg z tego świata powołał raczył, to ona te

⁸²² W „Zrzizeni” zabroniono zajmować wiana przez wierzycieli.

⁸²³ WAP Wrocław dok. perg. w jęz. czeskim sygn. 11. Za Stibor J.: Regesta českých listin a listů z knížectví opolsko-ratiborského (1303) 1457-1731. /w:/ Sborník Archivních Prací r. 47:1997 č. 2 s. 318 nr 30

⁸²⁴ WAP Opole sygn. 84, za Stibor J.M Regesta... s. 324 nr 48

⁸²⁵ WAP Wrocław rkp Księga ziemská księstwa opolsko – raciborskiego 1573 r.

⁸²⁶ M. in. należał do nich Szymiszów, Sucha i Kalinowice.

⁸²⁷ Tzn. zwykłą szlachtą. Zob. rozdz.: Wolni panowie, włodcy i panosze.

⁸²⁸ Był jednocześnie pełnomocnikiem Hazy i świadkiem dokumentu

⁸²⁹ Podobnie jak Pelka był pełnomocnikiem i świadkiem dokumentu.

⁸³⁰ Buducz zdrow na ciele a rozum...

⁸³¹ Letieszyn – wieś obecnie nie istniejąca koło Kamienia.

⁸³² Grabów – wieś koło Izbicka. W pierwszej połowie XVII wieku Lecieszyn i Grabów były własnością Jana Rakowskiego z Rakowa, który w 1646 roku zapisał na nich wiano swojej żonie – Annie Katarzynie Dobschuetz.

wszystkie majątki może posiadać⁸³³ i bez przeszkód gospodarzyć i z lasu spławić do Wrocławia⁸³⁴ aż do stawu Wdowskiego.⁸³⁵ Jeśli staw Wdowi chciałby ktoś (z rodziny) spłacić (odkupić)⁸³⁶ powinien zapłacić 2 tysiące talarów (gotówką) a od drugich 2 tysiące powinien płacić rocznie aż do śmierci wdowy jako wiano 8 %.⁸³⁷ Oprócz tego należy się wdowie wóz przykryty z czterema najlepszymi końmi.⁸³⁸ Jeżeli będą dzieci to należy się im połowę klejnotów (biżuterii) i innych rzeczy osobistych⁸³⁹ a jeżeli najstarszy (syn) skończy 20 lat⁸⁴⁰ powinna wdowa oddać dzieciom także połowę majątku oprócz dworu w Kamieniu.⁸⁴¹

W blisko sto lat później z tego samego Kamienia znana jest intercyza małżeńska zawarta w 1657 roku (3.04.) pomiędzy jego właścicielem Balcerem Larischem z Naczęsławic a Stanisławem Paczyńskim z Wielkiej Paczyny, właścicielem Byciny i Świętochłowic w sprawie posagu i wiana córki – Anny Marii Paczynskiej.⁸⁴² Anna Maria wnosi w posagu 750 talarów śląskich z majątku ojca i 250 talarów z majątku matki. Razem 1 tysiąc talarów śląskich. Przyszły mąż – „żenich” obiecuje dać 2 tysiące talarów śląskich za jej posag, 500 talarów „z lasy manżelskiej”, 500 talarów szerokich⁸⁴³ i 625 talarów śląskich na dom oraz 250 talarów śląskich wiana a także powóz z czterema najlepszymi końmi.⁸⁴⁴ Razem⁸⁴⁵ 3.475 talarów śląskich. Gdyby umarł wcześniej, wdowa ma prawo gospodarzyć na majątku w Choruli, jeżeli by wyszła ponownie za mąż należy jej wypłacić 2.475 talarów śląskich, dać wóz z czterema końmi oraz wszystkie jej rzeczy osobiste a poddani powinni ją odwiedzić gdziekolwiek by chciała na odległość do 6 mil.⁸⁴⁶ Należy się jej również wiano aż do śmierci w wysokości 100 talarów. Jeżeli spadkobiercy (jego) nie wypłacą jej owych 2.475 talarów, ma prawo używać majątku aż do regulacji długu. Wdowa ma również obowiązek opieki nad dziećmi aż do uzyskania ich pełnoletności.

⁸³³ „wolnie sedeti”

⁸³⁴ „y z Lassý Plawenim do Wratławie...”

⁸³⁵ „aż do Stawu wdowskeho Promienieni...” awdopodobnie chodzi tu o spławianie ściętych drzew jakąś rzeczką lub kanałem do sztucznego stawu spiętrzającego wodę służącego jako magazyn. Stąd spławiano lub przewożono drzewo nad Odrę, gdzie formowano tratwy. Staw ten prawdopodobnie znajdował się w okolicy Choruli lub Kąt Opolskich. Nazwa stawu sugeruje, że był on przeznaczony dla kolejnych wdów jako ich wiano.

⁸³⁶ „chtiel wyplatiti...”

⁸³⁷ „Obyczegem wiennym...” po 8 talarów od stu.

⁸³⁸ „Wuoz przykryty s styry wozniki yako by na ten czas neylepsze byti mohly”, tak nazywano karety lub powozy.

⁸³⁹ „nabytkuow”

⁸⁴⁰ tzn. osiągnięcie pełnoletności i przejęcie opieki prawną nad rodzeństwem

⁸⁴¹ „...wynimagicz sydło dworem na Kameni w kterem sydlowa wolnie skrzemi mitywa...”

⁸⁴² WAP Opole sygn. 51/107. Za Stibor J.: Regesta... s. 364-365 nr 130, s. 366 nr 133. Zatwierdzona w 1659 r. w imieniu królowej Polski Marii Ludwiki przez Franciszka hr. von Oppersdorff.

⁸⁴³ 1 talar szeroki = 45 groszy, 1 grosz = 6 halerzy.

⁸⁴⁴ „...wuz kryty z truhlami a koberci a cztyrma konmi, jakie by na ten czas naylepszy byli”.

⁸⁴⁵ „wiana, odwienku a darowizny”

⁸⁴⁶ t.j. ponad 40 km. 1 mila – ok. 7 km

WYPISY ŹRÓDŁOWE.

A) Zrzizeni...

O Wienyach

Rozdil I

Wiena wsseliyaka podle Smluw Swadebnich Pecztienych, genž se do Kancelarže podawagi, Aurzadem Vrchnim, w Zemi Kancelarži Peczteti Kralowsku a Zemsku pro stalost Pecztieny byti, wychazeti, Ana Statczych Swobodnych prwe nikomu nezawadnych dielany byti magi, Tak yakž wys o Kupich, Prodawagich, aginem powiedino.

Rozdil II

Anicz ginacžie Než podle Starodawni zwyklosti wiena dielany byti magi, Totiž proti gednomu stu dwie wys, ymenie podle welikosti Posahu.

Rozdil III

Pakliżby ktery Manzielcze swey nadto wys czo z Lasky Ucziniti chtiel, Toho mocz ma, awssak aby to Kancelarzy stwżeno było.

• • • •

Rozdil IX

Ziadny bud' Pan Neb Rytirzsky Czlowiek Statku toho nakteryż Manžielcze swey wieno uczinil, Prodati, ani zastawiti nemuże, lecz Manžielka gehu prwe wiena sweho porzadnie przed Aurzadem Wrchnim skrz Poruczniky aPrzigemcze wiena gegiho, dobrowolnie odstupi, aWrchnosti to przyjato dopusstieno astw-rzeno bude.

• • • •

Rozdil XIV

Prodalliby kdo Statek anatom Statku wieno Zieny geho bylo, a kdyby to do Kanczelarye Vvodil, anemohl wiena Przewesti, ma to prwe dostatecznie Vgistiti, Zie to wieno na giny Swobodny Statek Przewesti chce, Nacziemby Pani y Porucznicy a Przigemczy Wiena gegiho przestalj, azadosti mieli.

• • • •

Rozdil XVIII

Gestlizieby ktera Pani wienna, mage wieno do Žiwotni na Pozemskym Statku, ten Statek odprodala, diediczom Neb Napadnikom nasskodu, aNeb zieby Stawen borzila,⁸⁴⁷ a Neb ginam pronassela, a drziwŷ uziteczne sslipi, Dubi a Neb Bunkowi wysekati dala,⁸⁴⁸ Tolikez zieby se bez potrzebnŷ, a powolenŷ Wrchnosti a Porucznikuw dluŷila,⁸⁴⁹ poddanne Neb diedicze wyhaniela,⁸⁵⁰ Neb Propusstiela Zaumyslnie bezewssy Potreby, Chticze Statek kazyti apustossyti,⁸⁵¹ tehda podle Uznany Panuow Saudczy ma na wienie swym trestana⁸⁵² a knaprawie przywodenabyti.

⁸⁴⁷ budynki niszczyła

⁸⁴⁸ drzewa użyteczne linv. deby i buki wycinała – drzewa pod specjalną ochroną.

⁸⁴⁹ Bez pozwolenia władz i pełnomocników (majątek) zadłużała

850 wyrzucała chłopów poddanych lub dziedzicznych-wolnych.

⁸⁵¹ Majątek celowo zniszczyła i spustoszyła.

852 ukarana

Rozdil XXI

...ginak przy Smluwach Swadebnich Newiesta wienem opatrzena nebyla, Tehda czoby ponŷ Otec, Bratr, Strycz Neb Porucznik gmenowal, a dal, To Wieno ten sam bude powinien, kdoŷ gest do domu a obyŷ swho zwal a Przinow vdielal, dati a zaplatiti.

(„Zrzizeni...” List IX-XIII. Księga Praw, WBP Opole-Rogów)

Wienio Manŷelky Jana Strzely Kamenskeho

Maximilian etc.⁸⁵³ Wystaupil Slawutny wierny nass milly Jan Strzela zobrowcze na Kameni⁸⁵⁴ gsau cz draz Na tiele y rozumie sprzadesslu Raddu przatel swych dobrowolnie wyznal, ziczyni wiano Slawutne Pocztivosti Hazy dczery niekdy⁸⁵⁵ Slawutnego wierneho nasseho mileho Mikulasse beessa Wrchlsenskeho⁸⁵⁶ Manzelcze swe Na duoleg psany spuoso genŷ Slowo od Slowa takto zni. Ja Jan Strzela zobrowcze na Kameni Znamo czynim obecnice⁸⁵⁷ przedewsemi a zwlasztie tu kdeŷ naleŷy, Zie czynim wienio urozene Pani Hazy dczere Nebosstyka Pana Mikulasse aManzelcze swe wlasni nastatku swym czystym nikomi nezawedanym⁸⁵⁸ na wsy Wlkem Kameni a Letiessynie⁸⁵⁹ (dopisane na marginesie: a Lucze kteraslowo droge w Grunttie Grabowskom Leŷycz) ato wten spuoso gestlizieby mne Panbuoh stohoto Swieta Powolatj racŷyl, Zie ona wtiech wssech statcznych wolnie sedietj, agich wsselyakymi uŷytky uŷywati ma, y z Lesy Plawenim do Wratislawie aŷ do Stawu Wdowskeho Promienieni bez Przekazkywspolyakych. A kdyby stawswuy Wdowsky promienila, agi kdo chtiel wyplatiti, Tehda zadwiema Tisycz tallaruow bude moczy uczynitj ynechatj, jako swym wlasnim aod druzych dwutisycz tallaruow Po osmi Tallary odesta wiennym obyczegem gy sprawowano aŷ do Smrti rocznie byti ma. Wuoz Przykryty sstyry wozniki⁸⁶⁰ yake by naten czas neylepsse bytimohly. A Gestlizieby ditek nebylo, Tehda Zewsssemi Klenoty sPonhaby dobytky anabytky, agestliby ditky byŷy, tehda Polowiczj klenotuow nabytkuow Uczyniti y Nechat ma mocz mitji agestlizieby ditky dwaczeti Lett neystarsse dossly, Zie gim Polowiczj wsseho statku Pani Haza Manzielka ma, pustiti apostupiti ma wynimagicz sydlo sewssym dworem wkameni, wkterym sydle ona wolnie strzeni mitjma, k kteremu wieniu sobie Zaporucznicy zwuoli Pana Manŷela sweho wolila, Urozene Pany, Pana Walentina Dubrawku z Jasenne a na Lassowiczjch,⁸⁶¹ Pana Lu-

⁸⁵³ W imieniu Maksymiliana II Habsburga – cesarza niemieckiego.

⁸⁵⁴ Z linii z Obrowca k. Krapkowic wlasiciel Kamienia

⁸⁵⁵ tzn. zmarlego

⁸⁵⁶ Mikołaj Beess-Wrchles – z linii Beessów-Wrchles z Olesna.

⁸⁵⁷ Publicznie, oficjalnie

⁸⁵⁸ nikomu nieobiecany

⁸⁵⁹ Nieistniejąca wieś koło Kamienia Śląskiego.

⁸⁶⁰ Karetą z czterema kołami

⁸⁶¹ Walentyn Dąbrowska z Jasieni (zm. 1596 r.) – wlasiciel Lasowic i Skorkowa k. Olesna oraz Bierdzan k. Opola, w latach 1570-1580 starosta okręgu oleskiego.

kassa Pelku zborzeslawicż na Urbanowiczach,⁸⁶² Pana Wawrzyncze beessa s Wrchlesy nastarym Olessnie,⁸⁶³ Pana Zygmunda Nawoye zduolneho na Łożmizy.⁸⁶⁴ Tomu Na Swiadomi stem swug włastni Sekret ktomuto wienu Przytisknul, Stalosto w Oppoli wstrzedi po Swatych Petru a Pawlu appostolich bożych Letha 1573....”⁸⁶⁵

(AP Wrocław: Landbuch księstwa opolsko-raciborskiego 1573 s. 633-635)

⁸⁶² Łukasz Pelka (zm. po 1586 r.) z Borzysławic – właściciel Urbanowic k. Koźła, Małego Rudna i Rudzińca k. Gliwic oraz jakichś majątków w okolicy Lublińca i Olesna.

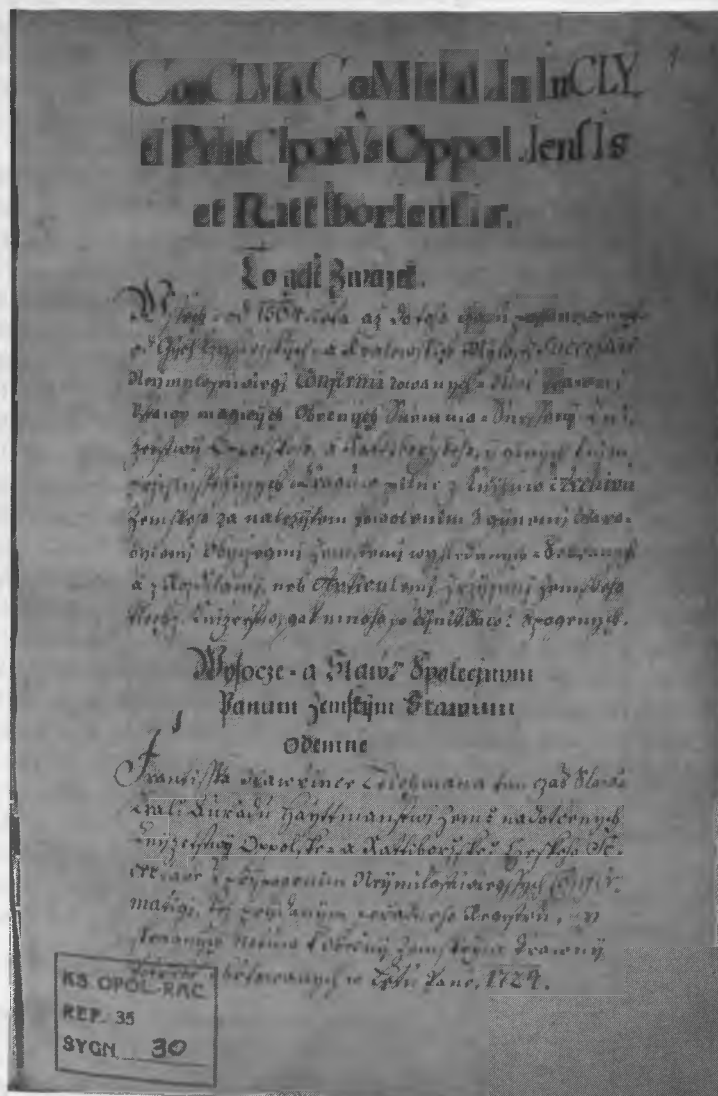
⁸⁶³ Wawrzyniec Beess-Wrchles – właściciel Starego Olesna.

⁸⁶⁴ Zygmunt Nawoy z Dolnej k. Strzelec Opolskich – właściciel Rozmierzy również k. Strzelec Opolskich.

⁸⁶⁵ 1.07.1573 r.

KATASTER KAROLIŃSKI

WIELKA KSIĘGA PRAW



Karta tytułowa Wielkiej Księgi Praw z lat 1724 – 1729 (AP Wrocław)

W początkach XVIII wieku monarchia Habsburgów zaczyna dojrzeć do przeprowadzenia gruntownych reform ustrojowych. W latach 20-tych tego wieku, za panowania cesarza Karola VI⁸⁶⁶ przystąpiono do przygotowywania reform: przeprowadzono generalną „inwentaryzację” monarchii, spisano nie tylko stan posiadania i różnego rodzaju obciążenia poszczególnych ziem ale również wszelkie dotychczasowe podstawy prawne funkcjonowania poszczególnych regionów i konkretnych miejscowości. Powstał więc olbrzymi, bardzo szczegółowy zbiór źródeł do historii miejscowości z początków XVIII wieku zwany przez historyków „katastrem karolińskim”.⁸⁶⁷ Dla większości Śląska kataster ten pozostał tylko zbiorem źródeł historycznych, wkrótce po tym nastąpiły wojny śląskie i przyłączenie regionu do państwa pruskiego.

Władze księstw opolskiego i raciborskiego bardzo poważnie zajęły się zebraniem wszystkich dokumentów. Przygotowanie opracowania informacji z całych księstw zlecono sekretarzowi władz – Franciszkowi Wawrzyńcowi Teichmanowi.⁸⁶⁸ Był on człowiekiem bardzo wykształconym o zacięciu literackim, napisał więc w 1724 roku dzieło obszerne – liczące 324 zapisanych stron, będące właściwie historią księstw od 1564 roku. Umieścił w nim liczne cytaty filozofów greckich (głównie Arystotelesa) jak i współczesnych mu filozofów niemieckich. Księgę zatytułował w języku łacińskim i czeskim: „Zbiór uchwał (zarządzeń) księstw opolskiego i raciborskiego”⁸⁶⁹ to jest zbiór wszystkich od 1564 roku⁸⁷⁰ aż do tego czasu postanowionych kolejnych władz Jego Cesarskiej Mości, uchwały sejmików księstw opolskiego i raciborskiego i ziem do tych księstw należących, dokładnie z ksiąg Archiwum Ziemskiego oraz innych starodawnych obyczajów ziemskich, za pozwoleniem władz, odnalezionych i zebranych oraz z rozdziałami i artykułami „Zrzizeni” ziemskiego tychże księstw jak dużo się dało zgromadzić. Wysoko i Sławnie (urodzonym) wszystkim panom sejmiku ziemskiego ode mnie Franciszka Wawrzyńca Teichmana w tym czasie sekretarza urzędu starosty ziemskiego księstw opolskiego i raciborskiego z dodaniem porządnego rejestru i skrajnych notatek dotyczących obronności i życia (w księstwach). W roku Pańskim 1724.”⁸⁷¹ W pierwszej części,⁸⁷² poprzedzonej obszerną przedmową⁸⁷³ księga zawiera komentarze i zarządzenia wykonawcze do „Zrzizeni” zgodnie z porządkiem spraw zawartych w tym „Zrzizeni”: „Po-

⁸⁶⁶ Karol VI Habsburg panował od 1711 do 20.01.1740 r.

⁸⁶⁷ Do tego stopnia szczegółowy, że np. nawet umieszczano w nim wzory pieczęci poszczególnych miejscowości.

⁸⁶⁸ Nazwisko popularne w całej monarchii Habsburgów. W Opolu była znana od XVI w. rodzina mieszczańska tego nazwiska: Merten Teichmann (zm. przed 1609 r.) posiadał dom na ul. Żydowskiej. Franciszek Wawrzyńcowski mógł z niej pochodzić, w jego księdze jest bardzo dużo polonizmów.

⁸⁶⁹ „Conclusa Comititalia Inclity Principatus Oppoliensis et Rattiboriensis To gest Zwazek...”

⁸⁷⁰ „Zrzizeni” zostało wydane w 1562 roku. Autor prawdopodobnie posługiwał się tekstem drukowanym w Ołomuńcu w 1564 roku i stąd taka pomyłka.

⁸⁷¹ Tłumaczenie dowolne – zob. niżej tekst oryginału.

⁸⁷² Do s. 196

⁸⁷³ s. 2-10

czątek przepisów księstw opolskiego i raciborskiego zgodnie z rubrykami czyli tytułami i artykułami ziemskiego „Zrzizeni” tychże księstw”.⁸⁷⁴

Druhá čásć⁸⁷⁵ zatytułowana: „Następują (kopie) ze swych prawdziwych zachowanych w ziemskim archiwum księstw opolskiego i raciborskiego oryginałów...”⁸⁷⁶ zawiera kopie 20 edyktów cesarskich głównie z końca XVII i pierwszych lat XVIII wieku zawierających w większości zatwierdzenia i zmiany uchwał sejmiku ziemskiego księstw opolskiego i raciborskiego. Autor nie zachował tu żadnego porządku chronologicznego.⁸⁷⁷ Część tą rozpoczyna zatwierdzenie w 1558 roku i tekst „Wielkiego przywileju Hanuszowego”.

Wykaz dokumentów umieszczonych w księdze:⁸⁷⁸

1. „Wielki przywilej Hanuszowy” wraz z konfirmacją z 1558 roku.⁸⁷⁹
2. Przywilej cesarza Józefa I z 11.kwietnia 1708 roku.⁸⁸⁰
3. Przywilej cesarza Leopolda I z 15. września 1666 roku zatwierdzający wszystkie uchwały sejmiku i przywileje wydane przed tą datą.⁸⁸¹
4. Zatwierdzenie przez cesarza Leopolda I z 16. lipca 1678 roku uchwał sejmiku z tego roku.⁸⁸²
5. zatwierdzenie również przez cesarza Leopolda I uchwał sejmiku z 16.09.1682 roku.⁸⁸³
6. Zatwierdzenie przez tegoż cesarza z 23.02.1686 roku uchwał sejmiku z 1685 roku.⁸⁸⁴
7. Liczną korespondencję wywołała uchwała sejmiku z 1691 roku w sprawie budżetu księstw, władza centralna miała widać dużo zastrzeżeń i preliminarz był wielokrotnie poprawiany.⁸⁸⁵ Prawdopodobnie wskutek tego nastąpiła w 1692 roku zmiana składu sejmiku ziemskiego.
8. Zatwierdzenia z 13. czerwca 1695 roku uchwały sejmiku z 1694 roku.⁸⁸⁶
9. Zatwierdzenie z 25. maja 1697 roku uchwały sejmiku z 1697 roku.⁸⁸⁷

⁸⁷⁴ s. 11: „Počatek Snemových Knýžetstvi Oppolskeho a Ratiborskeho podle Rubryk, aneb Titulow a Artikuluw Zemskeho Zřizení tiechž Knýžetstvi.”

⁸⁷⁵ Od s 196 do s. 248

⁸⁷⁶ s. 196 – „Nasledugi se swých Prawdýwych w Zemskim Archivi knýžetstvých Oppolske a Ratoborskeho zachowanych Originaluw...”

⁸⁷⁷ Archiwum Ziemske znajdowało się w budynku sejmiku ziemskiego w Koźlu.

⁸⁷⁸ Część edyktów cesarskich sporządzona była w języku niemieckim.

⁸⁷⁹ s. 196-213 „Poneýprw pak Knýže Hanussowske Neýmýlostýwigi Confirmirowane Privilegium”

⁸⁸⁰ s. 213-222 „Breü (Bier)-Urbarne Privilegium Spasitedlne Pameti Josepha I Ržýmskeho Czýsaře a Czeskeho Krale”.

⁸⁸¹ S. 223-229 „Privilegium neb Confirmacy Czýsaře Leopolda toho Gmena Prwnýho Spasitedlne Pameti Wssech- od Panuow Stawuow Knýžetstvých Oppolskeho a Rattiborskeho magicych Privilegy tež Zemskeho Zřizený, a Starych ý Nowych Snemowych Snessený až do 1666 Leta inclusive.”

⁸⁸² S. 229-231: „No 4 Confirmacy Snemi de Anno 1678.”

⁸⁸³ S. 232-234: „No 5 Confirmacy Snemý de A. 1682.”

⁸⁸⁴ S. 234-239: „No 6 Confirmacy Snemu de A. 1685”

⁸⁸⁵ s. 239-250: „No 7 Praeliminar-Resolucýe ku Confirmacy Snemu de A. 1691.”; s. 241-242 „Druha podobna Resolucýe ktomý Snemu”; s. 243-245 „Tretý Praeliminar Resolutý k Snemu de A. 1691”; s. 245-247 „Confirmacy Snemu de A. 1691”; s. 248-250 Confirmacy Snemu de A. 1691.” Te ostatnie zatwierdzenie zawiera wykaz członków sejmiku (prawdopodobnie nowego).

⁸⁸⁶ S. 251-254 „No 8 Confirmacy Snemu de A. 1694.”

⁸⁸⁷ S. 254-257 „No 9 Cobfirmacy Snemu A. 1697.”

- ⁸⁸⁸ S. 258-261 „No 10 Confirmacjy Snemu A. 1702.”

⁸⁹⁰ S. 168-269 „No 12 Powoleny Snemu de 1718”

⁸⁹² S. 278-281. No 14 Interpretacy zem. Zrziz. O Duchownych", Eleonora Magdalena Teresa – wdowa po cesarzu, w dokumentacji tym występuje jako

⁸⁹³ S. 281-283 „No 15 Cysarzaska Restrictio In missi in simplum skr Neymyłostiwegssy Rescript.”

zříszený ratione Confirm. Taxý".

204. Ober Amolska intimacy na p...
mý na Listu zn. Prothocollirowaneho Czýs. Neýmýlowstiwegsseho Rescriptu occasione ...
(2.10.1666).

⁹⁰² Knyžetstvi Oppol. a Rattibořskeho.”

⁸⁹⁷ S. 304-309; „No 19 Kral. Mocny List neb Macht-Brieff, oddawať-mocti.”

⁸⁹⁷ S. 304-309: „No 19 Kral. Mocny List neb Macht-Brieff, oddawał-mociti.” Mocny list – *potężny list* – królewski nie podlegający zaskarżeniu, zob. rozdz. Źródła....

Pracowity Teichman pisał księgę przez pięć lat. Ukończył swoje dzieło w 1729 roku, w jego zamyśle miał to być „Kodeks wykonawczy z późniejszymi zmianami” do „Zrzizeni” księstwa. Dlatego też Księga została 17. września 1729 roku uwierzytelniona przez 8-osobową komisję. Członkowie komisji pieczęcie⁸⁹⁹ i podpisy złożyli: urzędnicy sejmiku ziemskiego – Jerzy Józef Kolbe i Franciszek Ignacy Morawetz, Przedstawiciele władz księstw: Krzysztof Holly z Ponięć,⁹⁰⁰ Karol Bogusław Schweinichen⁹⁰¹ i Zygmunt Jerzy Wiplar.⁹⁰² Przedstawicielami duchowieństwa byli Krzysztof Alojzy Miklis kanonik opolski,⁹⁰³ i Eugeniusz opat jemielnicki. Ostatni podpisał Franciszek Albrecht Brass Bratzanyi – prawdopodobnie przedstawiciel administracji cesarskiej (kamery śląskiej?).⁹⁰⁴ Po uwierzytelnieniu Teichman dodał jeszcze do księgi obszerny, obejmujący ponad 50 stron indeks.⁹⁰⁵

Była to więc podstawowa, urzędowa księga komentarzy do „Zrzizeni” i późniejszych praw którymi rządziły się księstwa opolskie i raciborskie. Otrzymała również właściwą jej rangi oprawę: półskórkowe okładki obciągnięte zostały drogim niebieskim jedwabiem z barwnym superekslibrisem przedstawiającym w złotym owalu na błękitnej barokowej tarczy złotego górnos Śląskiego orła bez korony z czerwonym wysuniętym językiem i błękitną przepaską na piersi. Nad tarczą umieszczono czerwoną mitrę książęcą z obręczą złotą podbitą gronostajem. Księga służyła władzom księstw zaledwie około 15 lat, do pierwszej wojny śląskiej. Jakie były dalsze jej losy trudno dociec. Po zajęciu Śląska przez Prusy prawa nadane przez Habsburgów przestały obowiązywać. Władze pruskie wprowadzały sukcesywnie swoje prawa.⁹⁰⁶ Księga praw jako już niepotrzebna została prawdopodobnie zdeponowana w jedynej w okolicy Opola wielkiej bibliotece klasztoru czarnowąskiego. W 1810 roku władze pruskie przeprowadziły sekularyzację majątków kościelnych.⁹⁰⁷ Na Śląsku została powołana komisja biblioteczna znana w literaturze naukowej jako „Komisja Büschinga”⁹⁰⁸ która wybierała z bibliotek klasztornych najcenniejsze egzemplarze i przywoziła do centralnej składnicy we Wrocławiu. W bibliotece czarnowąskiej uznano za najcenniejsze trzy rękopisy: Historia klasztoru, Historia Górnego Śląska i Historia szlachty górnos Śląskiej. Ową Historią Górnego Śląska była prawdopodobnie Wielka Księga Praw, przy pobieżnym przeglądaniu zawartości księgi komisję

⁸⁹⁹ S. 311 tzw sekrety – małe pieczęcie bez napisów, najczęściej sygnety.

⁹⁰⁰ Właściwie Jan Krzysztof Holly (zm. 1751 r.) z Ponięć k. Raciborza, właściciel Starego Dębieniska k. Rybnika, prawdopodobnie pisarz ziemski księstwa raciborskiego.

⁹⁰¹ Właściciel Zacharzowic k. Gliwic. Asesor sądu ziemskiego księstw opolskiego i raciborskiego.

⁹⁰² Właściciel Krzyżanowic i Psurowa k. Olesna. Również asesor sądu ziemskiego księstw opolskiego i raciborskiego.

⁹⁰³ Krzysztof Alojzy Miklis (zm. 1732 r.) od 1699 r. kanonik opolski, od 1724 roku był deputowanym sejmiku ziemskiego księstw opolskiego i raciborskiego.

⁹⁰⁴ Nazwisko węgierskie nie występujące wśród szlachty śląskiej.

⁹⁰⁵ S. 312-365 Register toho zwazku Snemow Snessenj k należanj wssech Artykulow neb Paragraphow podle Alphabetu.

⁹⁰⁶ Poprzez tzw „Edykty Fryderycjańskie”

⁹⁰⁷ Rozwiązanie zakonów i innych organizacji kościelnych i przejęcie przez państwo ich majątków.

⁹⁰⁸ Od nazwiska pierwszego jej przewodniczącego.

mogły zmylić liczne cytaty Arystotelesa i myślicieli XVII-wiecznych umieszczone w przedmowie co nadawało jej charakter literacki. Przy późniejszym segregowaniu przywiezionych ksiąg stwierdzono, że jest to jednak dokument i dlatego przekazano go do Archiwum Państwowego gdzie znajduje się obecnie.⁹⁰⁹

TEKSTY ŹRÓDŁOWE.

ConCLVsa CoMItlaLia InCLYti PrInCipatVs OppoLiensIs et RatlborIensIs.

To gest Zwazek Wszech – od 1564 Leta až do toho Czasu postanowenych od Gych Cysarzskych a Kralowskich Mýlosti succesive Neýmylostiwegi cofirmirowanych Moć(č) Prawnj Ustawy magicých Obrenych Sn'emow⁹¹⁰ Snessený Knizetstwý Oppolskeho a Rattiboržského ý giných knim przislussegiczych Kraguw, pilne z Knihuw Archivu Zemskeho za naležýtem Powolenim s gýnemj Starobylemj Obyczegmj Zemskemj wysledanych, sebranych a z Rozdilamj, neb Articulamj Zržýzenj Zemskeho⁹¹¹ tiechž Knizetstw gak mnoho se č(č)ýnit dalo spogenych.

WYSOCZE- a SLAW(NYM)- SPOLECZNYM PANUM ZEMSKÝM STAWUM odemnie Frantisska Wawrzince Teichmana ten czas Slaw(neho)-Kral(ewského) Aurzadu Haytmanstwj Zem(skeho) na dotč(č)enych Knýzetstwý Oppolske a Rattiboržske czeskeho Secretaře s přýpogenim Neýmilostiwegssych Confirmatigj, tež zwýdaným pořadneho Registru ý skragných Notuw k Obrený Zemskeý a Prawný potwrt obitowaných w Letu Pane 1724.

Předmlauwa

Neygasnegssýho, Neymocnegssýho a Neypremozneisseho Knížete a Pana, Pana Karola toho gmena Ssesteho z Božý Mýlosti Woleneho Ržýmskeho Czýsaře, tež w Germanigi, Sspanelych, Uhrych a Čzechach Krale stutečný Tegna Radda.

WYSOCE UROZENE HRABE Mýlostiwy Pan'e Zemský Haytmane.⁹¹²
UROZENY SWOBODNY PAN'E Mýlostiwy Pan'e Neýwyssy Zemský Saudij.⁹¹³

UROZENY A STATEČ(Č)NY RÝTIRÝ Milostiwy Pan'e Zemský kanclýry.⁹¹⁴
WASSE EXCELLENZIGE Wysoce Urozone Hrabiata, Urozený Swobodný Paný, Wysoce dustogný Pralatý, Urozený a Stateč(č)ný Rýtýře, tež Slowautný, Maudrý, a Oppatrný Paný z Mest. Mýlostiwy a Wysoce powažýtedlný Paný, Paný spolec(č)ný Zemsstý stawowe.

⁹⁰⁹ Dwa inne wymienione w sprawozdaniu komisji rękopisy zaginęły. Prawdopodobnie jako opracowania nie mające charakteru dokumentu przekazane zostały do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej i uległy zniszczeniu w 1945 roku.

⁹¹⁰ Wybranych sejmików

⁹¹¹ zob. rozdział: Zrżizeni Zemske...

⁹¹² Karol Henryk hr. Sobeck von Kornitz

⁹¹³ Jan Franciszek Wilhelm Larisch wolny pan z Ligoty i Karwiny

⁹¹⁴ Jan Samuel Skronski und Budzow

Ać(č)koliw nateliho Prawa obeć(č)nŷ, y wssednŷ skusselost (?), ŷe HUMANA MEMORIA LABILIS... PAMET LŶDSKA POMIGEGYĆ(Č)Ŷ GEST...⁹¹⁵

... Wyswedeugi nybe (?) wzdeyssŷm zemskim Zrŷŷenŷ zdeŷssych panuw Zm-skich Stawuw Slawnŷ Pŷedkowe kdy po spasitedlnym (na marginesie: Zrŷŷenŷ Zems. Kniŷet. Oppol.- a Rattibor. na Listu 1) z toho sweta zgiti Slaw. Rodu Knŷŷat, a dedičnŷch Panuw tiechto Knŷŷetstwi Oppolskeho a Rattiboŷskeho, a gich Kraguw swe starodawnŷ dobre obyčŷe, zwyklosti, ustawy, a Prawa ŷ sprawiedlnosti, We Gmeno Otce Sŷna y Ducha Swateho Boha w Trogicŷ gedi-neho Letha Pane 1561 w den swateho Michala⁹¹⁶ w Poŷadek wwedli...

(Wielka Księga Praw List I s. 2-3 A.P. Wrocław Księstwo opolsko-raciborskie sygn. 30)

(Spis treści Wielkiej Księgi Praw)

- s. 2 - 10 List 1 – 5 Pŷedmauwa
- s. 11 - 195 List 6 – 98 Počatek Snemowŷch Knŷŷetstwi Oppolskeho a Ratiborskeho podle Rubŷŷyk, aneb Tituluw a Artikuluw Zemskeho Zŷŷŷenŷ tiechŷ Knŷŷetstwi...
- s. 196 – 213 List 99 – 107 Nasledugi se swŷch Prawdŷwŷch w zemskim Archivii knŷŷetstwŷch Oppelske a Ratiboskeho zachowanych Originaluw... Poneŷprw pak Knŷŷe Hanussowske Neŷmŷlostŷwigi Confirmirowane Privilegium (na marginesie: Annus confirmationis 1558).
- s. 213 – 222 List 107 – 112 No 2. Breŷ-Urbarne Privilegium spasitedlne Pameti Josepha I Rzŷmskeho Czŷsaŷe a Czeskeho Krale.
- s. 223 – 229 List 113 – 115. No 3. Privilegium neb Confirmacy Czŷsaŷe Leopolda toho Gmena Prwnŷho Spasitedlne Pameti Wssech- od Panuow Srawuow Knŷŷetstwŷch Oppelskeho a Rattiboŷskeho magiczych Preivilegŷ, teŷ Zemskeho Zŷŷŷenŷ, a starych ŷ Nowych Snemowych Snessenŷ aŷ do 1666 Leta inclusive.
- s. 229 – 232 List 115 – 117 No 4. Confirmacy Snemi de Anno 1678⁹¹⁷
- s. 232 – 234 List 117 – 118 No 5. Confirmacy Snemii de Anno 1682.
- s. 234 – 239 List 118 – 120 No 6. Confirmacy Snemu de A. 1685/86
- s. 239 – 240 List 120 – 121 No 7. Praeliminar-Resolucŷe ku Confirmacy Snemu de A. 1691
- s. 241 – 242 List 121 – 122 Druha podobna Resolucŷe ktomŷ Snemu.
- s. 242 – 245 List 122 – 123 Trety Przeliminar Resolutŷ k Snemu de A. 1691.
- s. 245 – 247 List 123 – 124 Confirmacy Snemu de A. 1691.
- s. 248 – 250 List 125 – 126 Confirmacy Snem dr A. 1691.⁹¹⁸
- s. 251 – 254 List 126 – 128 No 8. Confirmacy Snemu dr A. 1694.

⁹¹⁵ Pamieć ludzka jest zawodna.

⁹¹⁶ Jest to data uchwały sejmiku – zatwierdzenie cesarskie nastąpiło w równy rok później.

⁹¹⁷ Od 1678 r. wszystkie dokumenty cesarskie w języku niemieckim.

⁹¹⁸ Skład sejmiku.

- s. 254 – 257 List 128 – 129 No 9. Confirmacy Snemu A. 1697.
s. 258 – 261 List 130 – 131 No 10. Confirmacy Snemu A. 1702.⁹¹⁹
s. 262 – 268 List 132 – 135 No 11. Powoleny Snemu de 1706. Confirmacy Snemu de A. 1706.
s. 268 – 273 List 135 – 137 No 12. Powoleny Snemu de 1718. Confirmacy Snemu 1718.⁹²⁰
s. 273 – 275 List 138 No. 13. Nasazeni Saudioh zem. De A. 1696.
s. 275 – 277 List 138 – 139 Druha Podobna Czys. Resolucy de A. 1703.
s. 278 – 281 List 140 – 141 No 14. Interpretacy zem. Zrziz. o Duchownych.⁹²¹
s. 281 – 283 List 141 – 142 No 15. Czysarska Restrictio Immissi in simplum skr⁹²² Neymylostiwegssy Rescript.⁹²³
s. 284 – 287 List 143 – 144 No 16. Czysarske Zryzeny straniwa Taxy od Confirmowanych Pergamenowych Listuw.⁹²⁴
s. 287– 291 List 145 - 146 Druhe finalne Czys. Zryzeny ratione Confirmations Taxy na predessla se revocirugice.⁹²⁵ Finalne zryzeny ratione Confirm. Taxy.⁹²⁶
s. 291 – 296 List 146 – 149 No 17. Pragmatical zryszeny o zachowani Instantiae.⁹²⁷
s. 296 – 299 List 149 – 150 Czysarska Dispositio salvandi Privilegy de non vocandis caussis ab ordinarie 1. Instantia.⁹²⁸
s. 299 – 301 List 150 – 151 Ober Ambtska Intimacy na predstaveny Rescript.⁹²⁹
s. 301 – 303 List 151 – 152 Extract knyhy Zemskia Sedmy na Listu zn. Prothocollirowaneho Czys. Neymylostiwegssheho Rascriptu occasione zakazu evocationum.⁹³⁰
s. 303 – 304 List 152 – 153 No 18. Czys. Rescript teykage se⁹³¹ retradirowany z Polskeho fantu⁹³² Knyzetstwi Oppol. a Ratibořskeho.⁹³³
s. 304 – 309 List 153 – 155 No 19. Kral. Mocny List neb Macht-Brieff, oddawat – moci.⁹³⁴
s. 309 – 310 List 155 – 156 No 20. Nota ratione czysarske Ratificaty Sniemu de A. 1674.

⁹¹⁹ Język czeski

⁹²⁰ Skład sejmiku.

⁹²¹ Z dnia 28.08.1711 r.

⁹²² skrzes – w sprawie, dotyczy.

⁹²³ Z dnia 9.05.1715 r.

⁹²⁴ z dnia 11.02.1723 r.

⁹²⁵ z dnia 3.03.1724 r.

⁹²⁶ z dnia 10.02.1724 r.

⁹²⁷ z dnia 22.05.1720 r. dot. procedury odwoławczej od decyzji administracyjnych.

⁹²⁸ z dnia 17.05.1686 r.

⁹²⁹ z dnia 14.07.1697 r.

⁹³⁰ z dnia 2.10.1666 r.

⁹³¹ dotyczy

⁹³² zastawu

⁹³³ z dnia 8.05.1666 r.

⁹³⁴ z dnia 24.08.1528 r.

- s. 311 (zatwierdzenie księgi 17.09.1729 r.) Stalo w Archiwum Zemskym w Mésté Kozli: George Jiseph Kolbe, Frantz Ignatz Morawetz, Kristoph Hollý z Penientzitz,⁹³⁵ Carl Boguslaw Schweinichen, Zigmunt Gerzi Wiplar, Kristoph Aloysius Miklis canonik Oppolský, Eugenius Abbt⁹³⁶ zu Gemelnitz⁹³⁷ Frantz Albrech Brass Bratzany.
- s. 312 – 365 Register toho zwazku snémow Snessený k naležanj wssech Artykuluw neb Paragraphuw podle Alphabetu.

⁹³⁵ Ponięcice k. Raciborza

⁹³⁶ opat

⁹³⁷ Jemielnica k. Strzelec Op.

ZAKOŃCZENIE

W ostatnich latach stała się modna tzw. historia alternatywna: co by było gdyby jakieś wypadki potoczyły się inaczej.⁹³⁸ W Polsce tego rodzaju pytania zadają wybitnym historykom redaktorzy popularnego czasopisma historycznego Focus-historia. W jednym z ostatnich numerów⁹³⁹ zadano pytanie wybitnemu znawcy średniowiecza na Śląsku prof. Tomaszowi Jurkowi co by było gdyby książęta śląscy utrzymali się na tronie krakowskim.

Spróbujmy i my zabawić się w tego rodzaju rozważania: co by się stało gdyby wynik wojen śląskich był inny i księstwa opolskie i raciborskie pozostały w państwie Habsburgów? Centrami politycznymi, administracyjnymi i kulturalnymi nadal by był Wiedeń i Praga. Pod koniec XVIII wieku powstałby górnośląski okręg przemysłowy, którego prawdopodobnie centrum stanowiłaby Ostrawa lub Karwina. Z pewnością struktura narodowościowa mieszkańców księstw byłaby zupełnie inna. Po zaczętej w połowie XVII wieku okresie germanizacji Czech, w połowie XIX wieku teren ten, podobnie jak całe Czechy ogarnęłoby „odrodzenie narodowe”. Po pierwszej wojnie światowej Czechosłowacja by była bardziej liczącym się partnerem państw w tej części Europy i prawdopodobnie otrzymała by znaczną część Górnego Śląska..⁹⁴⁰

⁹³⁸ Naturalnie są to raczej zabawki historyczne których całkiem poważnie nie można traktować ale są one dość interesujące.

⁹³⁹ Focus-historia nr 7-8/2011.

⁹⁴⁰ Takie tendencje pojawiły się również w 1945 r.: utarczki z wojskiem czechosłowackim o Chałupki czy Głuchołazy, petycje ludności morawskiej południowej części powiatów raciborskiego i głubczyckiego o przyłączenie do Czechosłowacji.

ISBN 978-83-62995-27-1